



# XLV

## Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych

„Kół naukowe – szkołą  
twórczego działania”

**TOM 2**

**NAUKI SPOŁECZNE**

**PEDAGOGIKA I SZTUKA**

**POLITYKA I NAUKI  
O BEZPIECZEŃSTWIE**

**PRAWO  
I ADMINISTRACJA**





XV MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM KÓŁ NAUKOWYCH  
„KOŁA NAUKOWE – SZKOŁĄ TWÓRCZEGO DZIAŁANIA”

## **TOM 2**

**SEKCJA NAUK SPOŁECZNYCH  
SEKCJA PEDAGOGICZNA I SZTUKI  
SEKCJA POLITYCZNA I NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE  
SEKCJA PRAWA I ADMINISTRACJI**

Redakcja naukowa  
Kinga Perużyńska

Olsztyn 2016

Recenzenci:

dr Dariusz Sarzała, dr Izabela Szatrawska, dr hab. Waldemar Tomaszewski

Redakcja wydawnicza i korekta:

Zespół

Opracowanie graficzne:

Kamil Goch

Skład i łamanie:

Mateusz Gryglik

© Copyright by Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie  
Olsztyn 2016

*Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga zgody Autorów i Wydawcy*

Wydawca:

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ul. K. Obitza 1, 10-725 Olsztyn

ISBN 978-83-65171-27-6

Komitet naukowy seminarium:

Przewodniczący: dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM  
Wiceprzewodniczący: dr Izabela Szatrawska  
Sekretarz: mgr Sylwia Skiendziul

Organizator główny:

SKNH Historikon  
Opiekun naukowy: dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM  
Prezes SKNH Historikon: mgr Kamil Goch  
Pełnomocnik ds. MSKN 2016: mgr Sylwia Skiendziul  
Wiceprezes SKNH Historikon: mgr Mateusz Gryglik

Organizator pomocniczy:

Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA  
Opiekun naukowy: dr Izabela Szatrawska

Komitet organizacyjny seminarium:

Przewodniczący: dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM  
Sekretarz: mgr Sylwia Skiendziul

Koordynator główny:

mgr Sylwia Skiendziul  
mgr Kamil Goch

Koordynatorzy:

mgr Magdalena Gołębiewska  
mgr Mateusz Gryglik  
mgr Kinga Peruzińska  
Jakub Pietrzykowski

## Koła współpracujące:

Koło Nauk Penalnych NEMEZIS  
Koło Naukowe COCCUS  
Koło Naukowe Ekologia Produktów  
Koło Naukowe GEOSIN  
Koło Naukowe Anatomów  
Koło Naukowe Architektów Krajobrazu HORYZONT  
Koło Naukowe AUDYTOR  
Koło Naukowe Biochemii i Biotechnologii Zwierząt  
Koło Naukowe Finanse i Zarządzanie w Sporcie  
Koło Naukowe Geodetów SCITUS  
Koło Naukowe Higieny Żywności i Toksykologii  
Koło Naukowe Inwestorów  
Koło Naukowe Marketingu  
Koło Naukowe Mikrobiologów  
Koło Naukowe Młodych Architektów i Urbanistów KRESKA  
Koło Naukowe Młodych Konstruktorów  
Koło Naukowe Parazytologii VERMIS  
Koło Naukowe Patofizjologii  
Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA  
Koło Naukowe Politologów  
Koło Naukowe Prawa Handlowego  
Koło Naukowe Prawa Inwestycyjnego  
Koło Naukowe Studentów Archiwistyki  
Koło Naukowe Zoologów  
Koło Naukowe Żywienia i Profilaktyki Żywieniowej  
Koło Towaroznawczej Oceny Sensorycznej  
Naukowe Koło Inżynierii Chemicznej i Aparatury Procesowej  
Naukowe Studenckie Koło Filozoficzne  
Studenckie Koło Naukowe Biotechnologów Żywności  
Studenckie Koło Naukowe Technologów Przetwórstwa Surowców Roślinnych  
Studenckie Koło Naukowe ZZL CREATIVE  
Studenckie Koło Przekładu  
Studenckie Naukowe Koło Historii Średniowiecznej i Nowożytnej Polski

## SPIS TREŚCI

<b>SEKCJA NAUK SPOŁECZNYCH</b> .....	13
Daniel Bojarski (Naukowe Studenckie Koło Filozoficzne, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Młodzieżowa rada gminy jako przykład zaangażowania młodych ludzi w sprawy publiczne na poziomie lokalnym</i> .....	13
Monika Brodacka (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Ewaluacja programu readaptacji społecznej „Mistrzostwa Aresztu Śledczego w Olsztynie w piłkę siatkową”</i> .....	17
Magdalena Chodkowska (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Przejawy i konsekwencje wypalenia zawodowego w pracy nauczyciela</i> .....	21
Joanna Duczek (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Rola kompetencji w zawodzie nauczyciela</i> .....	25
Karolina Kalemba (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Skazany z niepełnosprawnością w izolacji penitencjarnej</i> .....	29
Antonina Kuzemko (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Autorytet potrzebny od zaraz. Medialne kreowanie wizerunku na przykładzie papieża Franciszka</i> .....	33
Patrycja Lemańska (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Bariery utrudniające start w dorosłe życie wychowanków z młodzieżowych ośrodków socjoterapii</i> .....	39
Maja Letkiewicz (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Dojrzałość szkolna a dojrzałość emocjonalno-społeczna dziecka 6-letniego</i> .....	43
Magdalena Łukasiewicz (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy służby więziennej</i> .....	47
Klaudia Płochocka (Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Łamanie praw człowieka w Korei Północnej</i> .....	51
Paula Szukielójć (Koło Naukowe Pedagogiki Resocjalizacyjnej RESKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Czynniki warunkujące podjęcie pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności</i> .....	55
Marta Marciniak, Dominika Tomasiak (Koło Pedagogów Specjalnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Pomoc nauczyciela w ośrodku rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczym</i> .....	61
Paulina Sidorowicz, Daria Urbanowicz (Studenckie Koło Naukowe VOYAGER, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wpływ Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na życie jego słuchaczy</i> .....	65
Michał Maślanka, Magdalena Zapała (Naukowe Koło Zarządzania, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki we Wrocławiu), <i>Przywództwo a motywowanie podwładnych w organizacji wojskowej</i> .....	71
<b>SEKCJA PEDAGOGICZNA I SZTUKI</b> .....	77
Magdalena Gołębowska (Koło Aktywizacji i Wspierania Animatorów KAWA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wpływ migracji społecznych po roku 1945 na kształtowanie kultury regionalnej Warmii i Mazur</i> .....	77
Paweł Maciąg (Koło Naukowe Historyków, Katolicki Uniwersytet Lubelski), <i>Piękno (nie)zauważone. Kilka myśli o pięknie odkrytym i odkrywanych</i> .....	81

Agnieszka Czarzbon-Peplińska, Anna Puławska (Koło Młodych Teoretyków Pedagogiki, Uniwersytet w Białymstoku), <i>Doświadczenia i przeżycia studentów związane z działalnością w kołach naukowych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku</i> .....	87
Sara Pych (Koło Naukowe Pedagogów Specjalnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Edukacja domowa a edukacja w szkole tradycyjnej ucznia z zespołem Aspergera</i> .....	93
Martyna Staniszevska (Koło Naukowe Pedagogów Specjalnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Blogi internetowe jako forma urzeczywistniania się osób z niepełnosprawnością</i> .....	97
Paula Szulerecka (Koło Naukowe Pedagogów Specjalnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wizerunek osoby niepełnosprawnej w opinii uczniów klas drugich</i> .....	101
Kaja Ziółkowska (Koło Naukowe Pedagogów Specjalnych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Dziecko słabo słyszące rodziców głuchych w szkole ogólnodostępnej – studium przypadku</i> .....	105

## **SEKCJA POLITYCZNA I NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE** .....

Żaneta Dąbkowska (Koło Naukowe Bezpieczeństwa Narodowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Niemiecka rezygnacja z energetyki atomowej i jej konsekwencje dla bilansu energetycznego</i> .....	113
Paula Gołembiewska (Studenckie Koło Stosunków Międzynarodowych INTER GENTES, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wpływ napływu uchodźców na sytuację gospodarczą Niemiec</i> .....	117
Agnieszka Maria Piendyk (Koło Naukowe Inwestorów, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Udział kobiet w zamachach terrorystycznych</i> .....	121
Patryk Rozmysł, Damian Waliłko (Naukowe Koło Zarządzania, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki we Wrocławiu), <i>Wybrane zagrożenia dla bezpieczeństwa świata</i> .....	127
Paulina Magda Zackiewicz (Koło Bezpieczeństwa Morskiego, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni), <i>Rola i zadania negocjatora policyjnego w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych</i> .....	133

## **SEKCJA PRAWA I ADMINISTRACJI** .....

Paweł Aptowicz (Studenckie Koło Naukowe Praw Człowieka IUS HOMINI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Zakaz dyskryminacji ze względu na wiek w świetle dyrektywy Rady 2000/78/we oraz wybranego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej</i> .....	139
Michał Brodecki (Koło Naukowe Prawa Pracy, Uniwersytet w Białymstoku), <i>Wątpliwości w zakresie uregulowania przerwy na karmienie piersią (art. 187 KP)</i> .....	145
Anna Cykulska (Koło Naukowe Praw Człowieka IUS HOMINI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wpływ zasady przezorności na regulacje dotyczące papierosów elektronicznych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w 2014 r. w sprawie wyrobów tytoniowych</i> .....	149
Filip Freitag (Studenckie Koło Naukowe Ustrojów Politycznych CASUS, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wolność sumienia a wolność religii</i> .....	153
Aleksandra Kaja Glinka (Koło Naukowe Prawa Handlowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Mini-GmbH, czyli o niemieckim odpowiedniku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale za 1 euro</i> .....	159
Barbara Głowczewska (Koło Praw Człowieka IUS HOMINI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych na podstawie art. 38 Konwencji o Prawach Dziecka</i> .....	163



Daniel Lubowiecki (Studenckie Koło Naukowe IUS HOMINI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), „Prawo do bycia zapomnianym” w Internecie jako wyraz rzeczywistego egzekwowania ochrony danych osobowych unii europejskiej.....	169
Karolina Elżbieta Lustyk (Koło Naukowe Finansów Publicznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Przestępstwa finansowe w bankowości elektronicznej – phishing</i> .....	175
Marta Lechtańska (Koło Naukowe Prawa Podatkowego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Utworzenie spółki jawnej na gruncie podatku dochodowego</i> .....	177
Monika Piekarska (Studenckie Koło Naukowe Praw Człowieka IUS HOMINI, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Okna życia jako forma ochrony życia dzieci, wynikająca z art. 6 KPD</i> .....	183
Magdalena Sajkowska (Koło Naukowe Prawa Medycznego SAULUS AEGROTI SUPREMA LEX ESTO, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego pacjenta czy poprawa standardów opieki? Nadzieje i obawy związane z rozszerzeniem uprawnień pielęgniarek i położnych o możliwość wypisywania recept</i> .....	189
Iwona Sutkowska (Koło Naukowe Prawa Pracy, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), <i>Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy pracownikom w wieku przedemerytalnym</i> .....	193





**SEKCJA  
NAUK SPOŁECZNYCH**



## **MŁODZIEŻOWA RADA GMINY JAKO PRZYKŁAD ZAANGAŻOWANIA MŁODYCH LUDZI W SPRAWY PUBLICZNE NA POZIOMIE LOKALNYM**

### **Wprowadzenie**

„Aktywne uczestnictwo młodych w decyzjach i przedsięwzięciach na szczeblu lokalnym i regionalnym jest niezbędne, jeżeli chcemy budować społeczeństwa bardziej demokratyczne, bardziej solidarne i bardziej dostatnie. [...] Wspólnoty lokalne i regionalne, które są najbliższymi władzami dla młodzieży, odgrywają bardzo istotną rolę w lansowaniu ich uczestnictwa. Spełniając tę rolę mogą one czuwać nad tym, by młodzi byli nie tylko dobrze poinformowani o demokracji i przynależności państwowej, ale również umożliwić im konkretne w nich uczestnictwo. [...] By uczestnictwo to miało jakiś sens, niezbędne jest umożliwienie młodym od zaraz działalności i wpływu na podejmowane decyzje, a nie dopiero w późniejszym okresie ich życia”<sup>1</sup>. To zadanie wskazane przez Radę Europy, które polega na tworzeniu młodym ludziom przestrzeni do wpływania na lokalne sprawy publiczne, wypełniają w dużej mierze samorządy lokalne oraz organizacje pozarządowe. Realizują projekty włączające młodzież w proces podejmowania decyzji, umożliwiające urzeczywistnianie swoich pomysłów oraz wpływające na sposób rozwiązania problemów młodzieży. Jednym z środków zaangażowania młodzieży w sprawy publiczne jest Młodzieżowa Rada Gminy, powoływana przez lokalną władzę uchwałodawczą.

### **Młodzieżowa Rada Gminy i jej cele**

Młodzieżowa Rada Gminy to sposób na systematyczne działanie obywatelskie młodzieży we własnej społeczności. Działanie, które kształtuje kompetencje obywatelskie młodych ludzi, uczy ich jak podejmuje się ważne decyzje dla mieszkańców na poziomie lokalnym i pozwala współdecydować o sprawach ważnych dla młodzieży. Celem istnienia Młodzieżowej Rady Gminy jest zwiększenie zainteresowania i zaangażowania młodych ludzi sprawami publicznymi na szczeblu lokalnym. Młodzieżowa Rada jest instytucją, która zapewnia młodzieży udział w procesie podejmowania decyzji dotyczących spraw związanych z młodzieżą na poziomie lokalnym. Powołanie Młodzieżowej Rady pozwala na dialog między młodzieżą a przedstawicielami Rady Gminy, wójtem (burmistrzem), co przyczynia się do dialogu i współpracy władzy z obywatelami. Samorząd dobrze działający to taki, którego obywatele są zainteresowani sprawami publicznymi, a Młodzieżowa Rada Gminy jest jednym z środków do osiągnięcia tego celu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Kongres europejskich władz lokalnych i regionalnych, *Znowelizowana europejska karta uczestnictwa młodych ludzi w życiu lokalnym i regionalnym*, Strasburg 2003, s. 7.

<sup>2</sup> J. Kurzępa, *Komu są potrzebne Młodzieżowe Rady i jaka młodzież w nich uczestniczy?*, [w:] *Europejska współpraca w zakresie problematyki i działań młodzieżowych*, red. S. Perowicz, P. Uss, Szczecin 2010, s. 38-42.

## Podstawa prawna Młodzieżowej Rady Gminy

Stworzenie Młodzieżowej Rady Gminy jest możliwe dzięki zapisom ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku. Zgodnie z artykułem 5b, „rada gminy na wniosek zainteresowanych środowisk może wyrazić zgodę na utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy mającej charakter konsultacyjny”. Możliwość ta wpisana jest w działania podejmowane przez gminę na rzecz wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród jej mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży.

Z ustawy o samorządzie gminnym wynika, że tak jak w przypadku Rad Gmin, podstawowym dokumentem regulującym działanie Młodzieżowych Rad jest statut: „Rada gminy, powołując młodzieżową radę gminy, nadaje jej statut określający tryb wyboru jej członków i zasady działania”<sup>3</sup>. Statut Rady Młodzieżowej nie może być jednak wzorowany na statucie Rady Gminy, ponieważ nie będzie adekwatny do wieku i „stylu” jej członków i członkiń. Błąd ten jest często powielany. Młodzieżowa Rada pełni zupełnie inną rolę od Rady Gminy. „Dorośle rady” pełnią przede wszystkim funkcję prawodawczą, w formie przyjmowania uchwał. Młodzieżowi radni nie tworzą prawa lokalnego, a jedynie konsultują jego projekty. Ich sposób działania nie opiera się zatem na tworzeniu rozwiązań, ale na formułowaniu opinii<sup>4</sup>.

## Działania Rad Młodzieżowych

Udział młodzieżowych radnych w procesie podejmowania decyzji w formie opiniowania projektów decyzji jest istotą działania Młodzieżowej Rady Gminy w świetle zapisów ustawy o samorządzie gminnym. Zatem ta właśnie aktywność stanowi największą część działalności Młodzieżowej Rady Gminy. Młodzieżowa Rada konsultuje istotne dla młodych ludzi decyzje władz lokalnych. Dla młodego pokolenia istotne są decyzje o charakterze praktycznym, jak program imprez kulturalnych w danym roku, oferta zajęć pozalekcyjnych czy godziny otwarcia ośrodka sportowego. Dlatego ta funkcja opiniodawcza nie może być realizowana wyłącznie dzięki współpracy z Radą Gminy, ale z różnymi podmiotami, w których gestii jest podejmowanie decyzji, oddziałujących na jakość życia młodych ludzi w ich społeczności. To przykłady decyzji, które można poddać opiniowaniu młodzieży:

- konsultacje tworzonego rocznego programu imprez kulturalnych;
- konsultacje już stworzonego programu imprez artystycznych, w którym urzędnicy jedynie pytają o konkretne kwestie, np. wykonawcę na koncercie w ramach festynu/święta gminy, wybór kabaretu itp.;
- konsultacje dotyczące oferty konkretnych instytucji kultury na dany rok, np. biblioteki gminnej czy domu kultury;
- aktualizacja/nowy regulamin korzystania z obiektów sportowych gminy, konsultacje mogą dotyczyć m.in. godzin otwarcia, zasad odpłatności, oferty danego obiektu, rodzaju opieki sprawowanej nad młodzieżą (trenerzy, animatorzy);
- aktualizacje dokumentów strategicznych Jednostki Samorządu Terytorialnego, np. Strategii Rozwoju Gminy;
- zapisy gminnego programu profilaktyki, szczególnie dotyczące celów i zadań programu odnoszących się do młodzieży: organizowania zajęć pozalekcyjnych, treści zajęć edukacyjnych dotyczących zagrożeń związanych z używkami;

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2013, poz. 594).

<sup>4</sup> M. Owczarek, J. Pietrasik, J. Radzewicz, *Partycypacja obywatelska młodzieży*, Warszawa 2012, s. 16-19.

- koncepcja i/lub plan, forma imprez o charakterze ogólno-gminnym np. dożynki, festyny, święto rodziny, itp.;
- plan zagospodarowania przestrzennego całej gminy lub skweru, parku;
- projekt rewitalizacji w przestrzeni publicznej<sup>5</sup>.

Najważniejszym celem istnienia Młodzieżowej Rady Gminy jest zwiększenie zaangażowania młodych ludzi w sprawy publiczne na poziomie lokalnym oraz włączenie młodzieży w proces podejmowania decyzji na szczeblu lokalnym. Młodzieżowa Rada Gminy konsultuje i opiniuje decyzje samorządu lub ich projekty. Przykładem mogą być:

- regularne spotkania z przedstawicielami Rady Gminy i/lub wójtem (burmistrzem);
- włączanie młodych obywateli w proces podejmowania decyzji na etapie tworzenia projektu uchwały bądź decyzji;
- prowadzenie badań;
- organizowanie debat<sup>6</sup>.

### **Rola opiekuna Rady Młodzieżowej**

Doświadczenie realizacji projektów skierowanych do młodzieży, a w szczególności Rad Młodzieżowych, jasno pokazuje, że do efektywnej pracy młodzież potrzebuje wspierających edukatorów. Często funkcję tę określa się mianem opiekuna lub animatora działań młodzieży, ale w życiu grupy młodzieżowej funkcje opiekuna i animatora różnią się znacząco. Opieka oznacza bardziej dbanie o dobro grupy czy przedmiotu, o jaki się troszczymy, zaś animowanie to inicjowanie i pobudzanie działań. Zatem animator to osoba, której zadaniem jest dbanie nie tylko o dobro grupy, ale również o utrzymanie jej kreatywności, inicjatywności oraz zaangażowania w procesy grupowe na jak najwyższym poziomie. Odnosząc się do roli animatora Rady Młodzieżowej, trzeba mocno podkreślić jego znaczenie i rolę w realizacji celów i zadań stawianych przed Młodzieżowymi Radami. Wynika to ze specyfiki pracy z młodzieżą, która często pewne pomysły, projekty, zadania wypełnia spontanicznie, pod wpływem emocji. Młodzi ludzie żyjąc w natłoku zajęć szkolnych i dodatkowych nie są w stanie pracować w godzinach „urzędowych”, często wypełniają swój plan zadań według własnego „rytmu”. Rola animatora Rady Młodzieżowej obciążona jest wieloma obowiązkami. Dyspozycyjność jest jedną ze złotych zasad, której towarzyszyć powinna chęć ciągłego rozwijania różnych umiejętności, swoich oraz członków i członkiń Rady Młodzieżowej. Pracując z młodzieżowymi radnymi, warto zainteresować się metodami pracy warsztatowej, która pobudza kreatywność i daje większą przestrzeń i swobodę do wypowiedzania swoich myśli, szczególnie młodzieży przyzwyczajonej do szkolnego trybu pracy<sup>7</sup>.

### **Podsumowanie**

Młodzieżowi radni znają potrzeby i zainteresowania swoich rówieśników, mają wiele energii i inicjatywy, by działać na rzecz zmiany swojego środowiska lokalnego. Działalność społeczna to szansa dla tych młodych ludzi, którzy posiadają inicjatywę i energię, ale nie potrafią wykorzystać jej w przestrzeni szkoły. W Radzie młodzi ludzie

<sup>5</sup> M. Bról, *Funkcjonowanie Młodzieżowych Rad Gmin na przykładzie wybranych miast województwa śląskiego*, Katowice 2009, s. 42-48.

<sup>6</sup> M. Owczarek, J. Pietrasik, J. Radzewicz, *Partycypacja obywatelska młodzieży*, s. 31-40.

<sup>7</sup> P. Uss, *Czy opiekun jest faktycznie potrzebny?*, [w:] *Europejska współpraca w zakresie problematyki i działań młodzieżowych*, s. 47-48.

mają okazję udowodnić, że np. posiadają wielką charyzmę, potrafią doskonale planować czy dobrze czują się w kontakcie z mediami. Działalność w Radzie Młodzieżowej stwarza wiele okazji do wyjazdów na szkolenia, uczestniczenia w rozmaitych projektach oraz zintegrowania się ze środowiskiem aktywnych młodzieżowych organizacji. Młodzieżowa Rada Gminy może stać się pierwszym krokiem do dalszego zaangażowania się w prace organizacji pozarządowych, lokalną politykę czy założenia własnego przedsiębiorstwa. Aktywność w Radzie pomaga w rozwoju umiejętności społecznych, takich jak praca w grupie, komunikacja interpersonalna, zarządzanie projektami czy umiejętność wypowiedzenia własnego zdania. Są to kluczowe umiejętności także w przyszłości – w pracy zawodowej. Działanie Młodzieżowej Rady to proces edukacyjny, w wyniku którego może ukształtować się grupa lokalnych liderów. W najbliższej przyszłości mogą oni mieć znaczący wpływ na rozwój swojej gminy czy miasta. Proces wymaga czasu, dlatego warto postrzegać Radę Młodzieżową jako długofalową inwestycję w rozwój kapitału społecznego miejscowości.<sup>8</sup>

### Summary

The objective of this article is the presentation of Youth District Council as a means to engage young people in the public life in the local community. Youth District Council is a perfect solution for teenagers to engage in the civil activities in the local society. This is the institution which enables young people to participate in the process of making local decisions concerning the youth. The establishing and functioning of Youth District Council is possible under the law on the local government from 8th March 1990. It is worth noticing that young councillors do not have the right to create any new law, they can only consult and give their opinions about new bills. The objective of Youth District Council is the engagement of young people in the local public life.

---

<sup>8</sup> <http://www.mlodzielowarada.org.pl/index.php/powoanie-rady> [dostęp: 09.02.2016].



## **EWALUACJA PROGRAMU READAPTACJI SPOŁECZNEJ „MISTRZOSTWA ARESZTU ŚLEDZCZEGO W OLSZTYNIE W PIŁKĘ SIATKOWĄ”**

### **Wprowadzenie**

W procesie resocjalizacji, oprócz nadrzędnych form, jak kształcenie (np. zawodowe) i edukacja, ważną rolę odgrywają zajęcia fizyczne. Pozwalają one wyzwolić nadmiar energii skazanych oraz rozładować negatywne emocje i agresję w prawidłowy sposób. Promowanie zdrowego trybu życia może przynieść pozytywne zmiany i wprowadzenie nowych prawidłowych nawyków wśród uczestników. Racjonalny wysiłek fizyczny pozwala skazanym na doskonalenie uzdolnień i sprawności fizycznej. Zawody drużynowe uczą współpracy w grupie, poprawnie komunikacji oraz zasad fair-play, przez co poszanowania dla zasad i prawa. Przegrane walki uczą pokory i motywują do dalszej walki. Nawet najmniejsze sukcesy pozwalają podnieść samoocenę, dają dużo satysfakcji i mogą prowadzić do wiary w uzyskanie lepszych wyników również w innych obszarach życia<sup>1</sup>.

Zajęcia sportowe były cenione już w starożytności. W wychowaniu helleńskim kładziono największy nacisk na sprawność fizyczną. W Polsce największą rolę w dziedzinie wychowania fizycznego wniósł Sebastian Petrycy z Pilzna, a swoje poglądy opierał głównie na Arystotelesie. Zalecał równomiernie rozwijać umysł i ciało już od najmłodszych lat. Poza wartościami edukacyjnymi i zdrowotnymi są formą rozrywki i odpoczynku. W XVII wieku KEN zwróciła dużą uwagę na wychowanie fizyczne. Podkreślano, że rozwój fizyczny jest podstawą prawidłowego rozwoju i dobrego samopoczucia<sup>2</sup>.

Resocjalizacja przez sport przynosi wiele korzystnych oddziaływań. Zajęcia sportowe są świetnym sposobem spędzania wolnego czasu, zwłaszcza dla osób zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Przypisuje się im wiele pozytywnych walorów: redukują stany lękowe, zmniejszają poziom agresji. Można powiedzieć, że sport łączy pokolenia i jest obiektem zainteresowań większości ludzi, dlatego można w prosty sposób dotrzeć do dużej grupy odbiorców. Przynależność do różnych podkultur więziennych nie koliduje z zajęciami sportowymi. Tego typu zajęcia są również urozmaiceniem codziennej rutyny, która występuje w zakładach zamkniętych<sup>3</sup>. Programy związane z resocjalizacją przez sport od wielu lat są realizowane w wielu zakładach karnych, jak i zakładach poprawczych, ponieważ obserwuje się wiele pozytywnych oddziaływań. Już w regulaminie więziennym z 1931 pisano o potrzebie zajęć z wychowania fizycznego prowadzonych codziennie. Po wojnie również kładziono duży nacisk na tego typu oddziaływania. Oczywiście, największy rozwój zaobserwowano po roku 1989, gdy zaczęto organizować nawet turnieje sportowe między aresztami i zakładami karnymi<sup>4</sup>. Zgodnie z Zarządze-

---

<sup>1</sup> Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978, s. 267-268.

<sup>2</sup> W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 7-15.

<sup>3</sup> R. Poklek, *Nasilenie lęku i skłonności agresywnych a aktywność sportowa więźniów*, [w:] *Więziennictwo – nowe wyzwania*, red. B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępiak, Warszawa–Poznań–Kalisz, s. 493-495.

<sup>4</sup> *Biuletyn Pro. Stan Polskiego Więziennictwa*, Warszawa 1995, s. 112-114.

niem Dyrektora Generalnego z dnia 24 lutego 2004 roku w Zakładach Karnych prowadzi się zajęcia z kultury fizycznej. Przewiduje się gry zespołowe, zajęcia rekreacyjne, ćwiczenia ogólnorozwojowe i gry oraz zabawy ruchowe. Organizuje się różne turnieje zakładowe, międzyzakładowe, festyny, spartakiady. Do zadań dyrektora danej jednostki należy stworzenie odpowiednich i bezpiecznych warunków<sup>5</sup>.

Sport odgrywa bardzo ważną rolę w resocjalizacji osób nieprzystosowanych społecznie. Program powstał w Areszcie Śledczym w Olsztynie, aby mobilizować osadzonych do aktywności sportowej, podtrzymywać i rozwijać sprawność fizyczną, co za tym idzie – utrzymać w należyтым stanie zdrowie psychofizyczne osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Celem niniejszej pracy jest dokonanie ewaluacji programu, czyli dokonanie oceny i zbadanie skuteczności oraz porównanie założonych celów z zrealizowanymi. Ma to na celu oszacowanie przydatności takich przedsięwzięć i ewentualne ich udoskonalenie<sup>6</sup>. Zastosowano metody badawcze jakościowe: obserwację i wywiad z uczestnikami.

## Opis programu

Program jest kierowany do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Olsztynie. Grupa objęta programem to 18 skazanych, którzy stworzą 3 drużyny po 6 osób. Każda drużyna będzie reprezentować dany pawilon. Do udziału w programie kwalifikują się osadzeni wykazujący dobry stan zdrowia i chęć uczestnictwa w przedsięwzięciu.

Cel ogólny programu to: nauka współpracy i współzawodnictwa, wywołanie trwałych, pozytywnych zmian w osobowości, w postawach i zachowaniu skazanych. Natomiast cele szczegółowe to: aktywne spędzanie wolnego czasu, regulacja skłonności agresywnych, kształtowanie zdolności motorycznych oraz pozytywnych postaw moralnych, etycznych, kulturowych, obyczajowych.

Czas trwania programu z podziałem na poszczególne etapy jego realizacji:

**Etap 1:** Przygotowanie zawodników do turnieju w siatkówkę. Zajęcia sportowe na świeżym powietrzu. Przeprowadzenie rozgrzewki oraz ćwiczeń poprawiających technikę gry oraz uczących współpracy w zespole.

**Etap 2:** Rozegranie turnieju między trzema pawilonami. Zostaną rozegrane 3 mecze po dwa sety do 15 (ewentualnie trzeci do 10). Najlepsza drużyna zmierzy się z drużyną UWM.

**Etap 3:** Rozegranie honorowego meczu z reprezentacją UWM. Uroczyste podsumowanie turnieju i rozdanie nagród.

Program zakłada osiągnięcie następujących efektów:

- **w zakresie wiedzy:** zapoznanie się z układem mięśniowo-szkieletowym człowieka, poznanie zasad gry w siatkówkę, oraz zasad gry fair-play;
- **w zakresie umiejętności:** nabycie umiejętności pracy w zespole, rozładowywania napięcia przez wysiłek fizyczny, aktywne spędzanie wolnego czasu;
- **w zakresie postaw:** nauka odpowiedzialności, imitowanie społecznie odpowiednich zachowań.

---

<sup>5</sup> Zarządzenie nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych, rozdział I.

<sup>6</sup> B. Ciężka, *Ewaluacja – kwestie ogólne*, Warszawa, 2005, s. 4.

## **Realizacja programu**

Autorski program został zrealizowany przez studentów II roku resocjalizacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Olsztynie i Areszt Śledczy w Olsztynie w ramach ćwiczeń z przedmiotu *Problemy resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej*. Program zrealizowano w dniach 18-21.05.2015. Pierwszego dnia przez studentów został przeprowadzony trening. Podczas turnieju w dniu 20.05.2015, na którym sędziował profesjonalny sędzia, została wyłoniona najlepsza drużyna. Kolejnego dnia rozegrano towarzyski mecz z UWM, który AŚ wygrał. W skład reprezentacji uczelni wchodziło siedmiu studentów, głównie związanych z kierunkami technicznymi.

## **Ocena końcowa**

Osadzeni bardzo chętnie wzięli udział w zajęciach sportowych. Kilkoro zawodników prezentowało wysoki poziom umiejętności. Na treningach wykazywali duże zaangażowanie. Turnieje odbyły się w duchu zdrowej realizacji, nie zaobserwowano nieprawidłowych zachowań. Stwierdzono poprawę w komunikacji między zawodnikami oraz umiejętności współpracy. Pozytywnie wpłynęło to również na ich kondycję fizyczną. Osadzeni bardzo pozytywnie odebrali program. Zaczęli wykazywać zainteresowanie sportem jako formą spędzenia wolnego czasu i wyładowania napięcia. Turniej dał im motywację do zmiany trybu życia i uświadomił, ile korzyści niesie współpraca. Wygrana z drużyną studentów znacznie podniosła samoocenę skazanych.

Studenci UWM spoza kierunku resocjalizacji bardzo zaangażowali się w projekt. Nawiązali poprawne relacje z więźniami, pozytywnie oddziałując na osadzonych oraz pokazując dobry przykład. Pomimo porażki w meczu towarzyskim doświadczyli wielu pozytywnych przeżyć. Wszyscy uczestnicy zadeklarowali chęć udziału w kolejnych tego typu przedsięwzięciach. Przyznali również, że obawiali się wizyty w areszcie oraz reakcji i przyjęcia przez osadzonych. Wcześniej posiadali jedynie obraz więziennictwa kreowany przez media i telewizję, który w znacznym stopniu odbiega od rzeczywistości. Stwierdzili, że tego typu programy i przedsięwzięcia na pewno mają pozytywny wpływ na skazanych.

## **Podsumowanie**

Program został bardzo pozytywnie odebrany przez skazanych i uczestników. Niewątpliwie przyczyną było zaangażowanie studentów i dopracowanie projektu. Zaobserwowano pozytywne postawy wśród skazanych: współpracę, aktywność, zaangażowanie. Zajęcia sportowe cieszą się dużą popularnością wśród osadzonych oraz pozytywnie oddziałują nie tylko na sferę zdrowotną i fizyczną, ale także psychiczną. Dla studentów spoza kierunku resocjalizacji było to nowe i bardzo ciekawe doświadczenie, które zmusiło ich do refleksji nad wieloma problemami społecznymi.

## **Summary**

This article is about a program of social readaptation "Championship in Volleyball" in the Custody Suite in Olsztyn. It was organised by student of Resocialization in University Warmia and Mazur in Olsztyn. Sport is so important in penitentiary rehabilitation. There were organised sporting activities for prisoners, where they had a good time and learnt more. The Championship had many adrenaline and positive emotions. The final match with representation UWM was won by Custody Suite. It was so interesting experience with many positive effects.



## **PRZEJAWY I KONSEKWENCJE WYPALENIA ZAWODOWEGO W PRACY NAUCZYCIELA**

### **Pojęcie i przejawy wypalenia zawodowego**

W literaturze istnieje wiele definicji wypalenia zawodowego, które różnią się od siebie tym, że każda jest formułowana w zależności od podejścia do danego problemu. Wypalenie zawodowe to stan psychicznego i fizycznego wyczerpania, które powstaje w wyniku negatywnych, długotrwałych uczuć pojawiających się w pracy oraz w obrazie własnym człowieka. Powstaje zatem na skutek pracy, której towarzyszy długotrwałe, powtarzające się obciążenie, natomiast dla innych może to być uświadomienie sobie, że nie jest w stanie pomóc innej osobie, nie może dać z siebie więcej<sup>1</sup>. Ch. Maslach uważa, że wypalenie zawodowe to „psychologiczny zespół trzech syndromów: wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego poczucia dokonań osobistych, który występuje u osób pracujących w zawodach tzw. służb społecznych, wymagających nawiązywania bliskich relacji z innymi ludźmi – u lekarzy, pracowników domów opieki czy nauczycieli”<sup>2</sup>.

### **Przejawy wypalenia zawodowego**

Wypalenie zawodowe przejawia się wieloma sygnałami. Są nimi np.:

- brak entuzjazmu do dalszej pracy zawodowej;
- uczucie wykonywania zadań zawodowych pod presją, a nie pod wpływem naturalnego entuzjazmu;
- ociąganie się z wykonywaniem czynności zawodowych, powolność;
- przenoszenie frustracji z pracy do domu;
- dość duży dystans fizyczny wobec uczniów, jak również kolegów/koleżanek z pracy;
- zmiana sposobu zwracania się do uczniów;
- korzystanie bez zastanowienia ze zwolnień lekarskich przy nadarzającej się okazji;
- skrajne reakcje emocjonalne;
- ciągle rosnące uczucie, iż uczenie to daremny trud;
- pojawiające się po powrocie do domu uczucie demobilizującego zmęczenia;
- pojawiają się dolegliwości zdrowotne;
- negatywne dyskusje na temat szkoły w towarzystwie;
- sięganie po alkohol;
- niechęć do życia towarzyskiego;
- zaburzenia snu oraz łaknienia.

---

<sup>1</sup> J. Fengler, *Wypalenie w pracy*, GWP, Gdańsk 2000, s. 85.

<sup>2</sup> Ch. Maslach, *Wypalenie w perspektywie wielowymiarowej*, [w:] H. Sęk, *Wypalenie zawodowe. Przyczyny, mechanizmy, zapobieganie*, Warszawa 2000, s. 22.

## Przyczyny wypalenia zawodowego

Nauczyciele są szczególnie narażeni na wypalenie zawodowe. W tym zawodzie jedną z głównych przyczyn wypalenia jest stres. Nie każdy człowiek jest tak samo podatny na stres i nie każdy tak samo odczuwa skutki, jakie wywołuje u danej osoby. Praca nauczyciela to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale również nawiązywanie kontaktu z drugim człowiekiem, w tym przypadku są to zazwyczaj dzieci i młodzież. Zakłada się, iż stres jest silniejszy, gdy nasze oczekiwania, wymagania nie są dostosowane do warunków oraz możliwości. Następstwem stresu jest wyczerpanie zawodowe, którym jest nadmiar obowiązków, pracy.

K. Danek, uważa, że „jeśli uczniowie nie przyswajają tego, czego uczy ich nauczyciel, powinna zostać podana w wątpliwość jego zdolność do pełnienia swej funkcji, choćby dlatego, że nie można mówić o procesie nauczania, gdy są słabe rezultaty po stronie uczenia się”.

Wypalenie zawodowe nie grozi tym nauczycielom, którzy pomimo wielu trudności, jakie napotykają w pracy z dnia na dzień czerpią coraz większą satysfakcję z tego, co robią, a to, co robią jest kierowane do innego człowieka. Nauczyciel przekazujący wiedzę (i nie tylko, bo do zadań nauczyciela zalicza się także przekazywanie wartości, kultury itd. młodemu pokoleniu) z zaangażowaniem i czerpiący satysfakcję z tego, co robi, zaspokaja swoje potrzeby związane z pracą zawodową. U takiego nauczyciela nie występuje zjawisko wypalenia, widzi on własną osobę poprzez pryzmat swoich osiągnięć, dostrzega popełniane przez siebie błędy, ale również widzi pozytywne aspekty pracy, jest świadomy swoich walorów.

„W zawodzie nauczyciela wyjątkowo często pojawiają się sytuacje wywołujące syndrom wypalenia zawodowego. Wymienić tu można:

- 1) niejednoznaczność i niepewność sytuacji, w której funkcjonuje nauczyciel;
- 2) problematyczność sytuacji, implikującą poczucie niemocy, bezradności;
- 3) podleganie nieprzerwanej ocenie;
- 4) konieczność funkcjonowania w «gorsecie» narzuconych, społecznie oczekiwanych zachowań;
- 5) częste odczuwanie frustracji, wynikające z braku dostatecznego przygotowania do pełnienia funkcji nauczyciela-wychowawcy, nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i presją otoczenia i czasu, efektywnego zarządzania czasem, zachowania dystansu między pracą a życiem osobistym;
- 6) cechy osobowości takie jak: motywacja do pracy, skłonność do impulsywności, niecierpliwości, mała pewność siebie, niedojrzałość;
- 7) czynniki związane z instytucją, np. złe kierownictwo”<sup>3</sup>.

Wypalenie zawodowe nauczycieli jest zazwyczaj spowodowane niepoprawnym zachowaniem uczniów, nadmiarem obowiązków, niechęcią do dalszej pracy. „Wypalenie zawodowe ma negatywny wpływ na przebieg funkcjonowania nauczyciela w różnych obszarach działalności, zarówno dydaktycznej i wychowawczej, jak i małżeńskiej oraz rodzinnej. Szkodliwym następstwem wypalenia się jest to, że osoby nieświadome przenoszą frustracje doznane w pracy na grunt życia rodzinnego, co prowadzi do wielu konfliktów. Zmienia się też życie osobiste nauczyciela, albowiem wypalenie ma związek z pogarszającym się stanem zdrowia”<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> J. Fengler, *Wypalenie w pracy zawodowej*, Gdańsk 2000, s. 85.

<sup>4</sup> S. Korczyński, *Stres w pracy zawodowej nauczyciela*, Kraków 2014, s. 76.

## Przeciwdziałanie skutkom wypalenia zawodowego

Jak widać, wypalenie zawodowe u nauczyciela wpływa negatywnie na jego życie rodzinne, towarzyskie, na stan zdrowia, sprawność fizyczną czy też psychiczną. Jest związane z wieloma problemami, kłopotami i skłania do myślenia nad własnym życiem. Pojawiają się przemyślenia czy warto kontynuować taką pracę, poświęcać własne dobro. Osoba posiadająca cechy takie jak kreatywność, czy też plastyczność intelektualna, chroniona jest przed tym zjawiskiem. Wielkie znaczenie przed wypaleniem ma wypoczynek, relaks, aktywność fizyczna, spełnianie się (hobby). Mówiąc w skrócie, ważna jest troska o samego siebie. Na pewno kontakt z bliskimi także odgrywa tu niebagatelną rolę.

A. Jedynek zaproponował kilka uniwersalnych technik zaradczych, które minimalizują skutki wypalenia zawodowego. Należą do nich:

- 1) ustalenie realistycznych celów – cele idealne, dalekie powinny być uzupełniane jasno określonymi celami cząstkowymi, możliwymi do osiągnięcia;
- 2) odpoczynek – zmniejszanie napięcia związanego z pracą poprzez robienie sobie przerw w pracy i wykorzystywanie urlopów jest realistycznym podejściem do własnych możliwości;
- 3) traktowanie spraw mniej osobiście;
- 4) dbanie o siebie;
- 5) podkreślanie pozytywnych stron<sup>5</sup>.

Badacze zaproponowali także:

- 1) poznanie siebie – świadomość własnych reakcji i ograniczeń, tego, co przeszkadza w życiu, w dużej mierze chroni przed wypaleniem;
- 2) relaks – techniki relaksacyjne są skuteczne, zwłaszcza, gdy praktykowane są regularnie – oznacza to, że należy przeznaczyć na nie określoną ilość czasu w ciągu dnia;
- 3) dekompresję – stan napięcia emocjonalnego, który towarzyszy pracy, może mieć zgubny wpływ na relacje z rodziną i przyjaciółmi. Aby sobie tym poradzić, należy traktować dom i pracę jako dwa oddzielne światy i zdać sobie sprawę, że niezbędne jest przechodzenie z jednego stanu w drugi.<sup>6</sup>

## Podsumowanie

Z powyższego tekstu wynika, jakie są konsekwencje wyboru zawodu nauczyciela. To właśnie on jest najbardziej narażony na wypalenie zawodowe. Wiemy, że każdy rodzi się z innymi cechami osobowości i niektórzy po ciężkiej, wyczerpującej pracy poddają się, a inni walczą. Aby stać się wzorowym nauczycielem trzeba wiele poświęcenia, cierpliwości, wiary w siebie, wyrozumiałości. Zawód ten wymaga ciągłego doskonalenia, doskonalenia, co daje większą pewność, że nie podejmą się tego zawodu osoby przypadkowe. Zawód nauczyciela jest jednym z najważniejszych, ponieważ to on kształtuje osobowość wychowanków, przeprowadza proces kształcenia lub przynajmniej odgrywa w nim ogromną rolę. Nauczyciel to osoba z kwalifikacjami, o wysokim poziomie inteligencji.

---

<sup>5</sup> B. Pitula, *Wieloaspektowe pojmowanie roli zawodowej nauczyciela*, Katowice 2008, s. 69.

<sup>6</sup> V. Tomal, *Wypalenie zawodowe nauczycieli*, „Nowa Szkoła”, nr 8, 2002, s. 23.

## **Summary**

The phenomenon – burnout teacher is now increasingly being tested. Research is conducted so as to find an answer about the factors that are conducive to this particular process. We know that many professionals in the teaching profession are subject to much amount of stress which negatively affects the human psyche. In this paper are presented problems of burnout and its consequences. Are visible syndromes burnout of teachers in the mental, emotional, physical and social.



## ROLA KOMPETENCJI W ZAWODZIE NAUCZYCIELA

### Wprowadzenie

Wybierając temat referatu chcieliśmy poruszyć kwestię dotyczącą kompetencji nauczyciela. Opierając się na własnych poszukiwaniach oraz na analizie literatury pedeutologicznej można dojść do wniosku, iż przeważająca część społeczeństwa wciąż jeszcze łączy zawód nauczyciela ze sprawowaniem ogólnej opieki nad dziećmi. Jednak bycie dobrym nauczycielem związane jest z wieloma pełnionymi przez niego funkcjami i obowiązkami. Wykonywanie tej profesji wymaga umiejętności osobowościowych oraz licznych kompetencji zawodowych. Od nauczycieli oczekuje się profesjonalnego przygotowania oraz wykazania się wiedzą zarówno z zakresu dydaktyki i nauczanego przedmiotu.

### Pojęcie kompetencji w zawodzie nauczyciela

Nauczyciel to profesjonalista o przygotowaniu merytorycznym, pedagogicznym, metodycznym i psychologicznym. T. Pilch wskazuje, że „nauczyciel to nie tylko osoba, która uczy innych, przekazując im wiadomości, to również osoba wprowadzająca w świat wartości oraz kształtująca kompetencje i umiejętności, w tym uczenia się przez całe życie. Bardzo ważną jego cechą jest to, że jako źródło wiedzy i etycznych wartości oraz doświadczenia społecznego i rzeczowego w zmieniającym się świecie nauczyciel powinien wyzwalać kreatywność uczących się oraz wspomagać ich rozwój”<sup>1</sup>.

Samodoskonalenie się oraz ustawiczne kształcenie stanowi ideę współczesnej edukacji. Idea ta odnosi się głównie do nauczycieli. „W literaturze pedeutologicznej stworzona została koncepcja nauczyciela, który kształtuje swoją osobowość zawodową poprzez samokształcenie, ciągłe podwyższanie kwalifikacji, doskonalenie własnego warsztatu, udział w badaniach naukowych, metodycznych, podejmowanie działań innowacyjnych, poszukiwanie nowych wyzwań w pracy dydaktyczno-wychowawczej”<sup>2</sup>.

Podejmując rozważania nad tym, jaki powinien być nauczyciel, warto zastanowić się nad kompetencjami, jakie powinien posiadać. W literaturze przedmiotu pojęcie kompetencji funkcjonuje jako tzw. „kategoria podmiotowa, czyli pojęcie, które odnosi się do konkretnej osoby lub grupy osób”<sup>3</sup>.

Zdaniem Waława Strykowskiego „termin *kompetencje* używany jest co najmniej w dwóch znaczeniach: po pierwsze, kompetencje utożsamiane są z kwalifikacjami, po drugie, termin kompetencje oznacza zakres uprawnień”<sup>4</sup>. Omawiana kategoria odnosi się zatem do określania sprawności i profesjonalizmu w określonym zawodzie, w tym w zawodzie nauczyciela.

Z. Ratajek kompetencje nauczyciela definiuje jako „zbiór wartości i postaw, takich jak: życzliwość, zrozumienie, cierpliwość, miłość dziecka, serdeczność, pogoda, komunikatywność, spokój, wytrwałość, sprawiedliwość, a także umiejętności, których pod-

<sup>1</sup> T. Pilch, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 2004, s. 548.

<sup>2</sup> R. Schulz, *Nauczyciel jako innowator*, Warszawa 1989, s. 78-79.

<sup>3</sup> B. Piłula, *Wieloaspektowe pojmowanie roli zawodowej nauczyciela*, Katowice 2008, s. 27.

<sup>4</sup> W. Strykowski, *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*, Poznań 2003, s. 22.

stawą są tzw. predyspozycje, np. plastyczne, muzyczno-rytmiczne, werbalno-recytatorskie”<sup>5</sup>.

### Rodzaje kompetencji nauczyciela

Zestaw kompetencji ma charakter otwarty – można go rozwijać, uzupełniać, modyfikować. Ukazując kompetencje nauczycieli można wyróżnić trzy grupy, a mianowicie:

- 1) „kompetencje merytoryczne, dotyczące zagadnień nauczanego przedmiotu – nauczyciel jest ekspertem i doradcą przedmiotowym;
- 2) kompetencje dydaktyczno-metodyczne, dotyczące warsztatu nauczyciela i ucznia, a więc metod i technik nauczania i uczenia się, zwłaszcza aktywizujących, projektowych i pracy grupowej – nauczyciel jest doradcą dydaktycznym;
- 3) kompetencje wychowawcze, dotyczące różnych sposobów oddziaływania na uczniów; należą do nich umiejętności komunikacyjne, nawiązywania kontaktów, rozwiązywania problemów danego wieku rozwojowego itp. – nauczyciel jest doradcą wychowawczym i życiowym”<sup>6</sup>.

W swoich pracach S. Dylak analizuje kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej. Autor powołuje się na bogatą literaturę obcojęzyczną, wyszczególniając trzy podstawowe grupy kompetencji zawodowych nauczycieli:

- 1) „kompetencje bazowe, pozwalają na porozumienie się nauczyciela z dziećmi, młodzieżą i współpracownikami;
- 2) kompetencje konieczne, to te, bez których osoby uprawiające zawód nauczyciela nie mogłyby skutecznie wypełniać szkolnych zadań edukacyjnych, należą do nich kompetencje interpretacyjne, autokreacyjne oraz realizacyjne;
- 3) kompetencje pożądane to te, które nie są w prawdzie niezbędne w zawodzie, ale które mogą być wysoce pomocne w realizacji zawodu nauczyciela. Należą do nich zainteresowania i umiejętności związane ze sportem, sztuką, życiem społecznym itp”<sup>7</sup>.

Jolanta Szempruch w szczegółowy sposób przedstawiła kompetencje współczesnego nauczyciela:

- 1) „kompetencje interpretacyjno-komunikacyjne, to inaczej zdolność rozumienia świata i nadawania znaczeń sytuacjom edukacyjnym, a także umiejętność ich werbalizowania;
- 2) kompetencje kreatywności wyrażają zdolność do zachowań oryginalnych, nieszablonowych, stanowiących podstawę skutecznych działań pedagogicznych;
- 3) kompetencje współdziałania rozumiane jako zdolność do podejmowania skutecznych zachowań w zakresie tworzenia wspólnoty uczniowskiej i integrowania wszystkich podmiotów wychowania;
- 4) kompetencje pragmatyczne/techniczne to zdolność planowania, organizowania, realizacji i ewaluacji procesów edukacyjnych;
- 5) kompetencje informacyjno-medialne to umiejętność wykorzystania technologii informacyjnej w doskonaleniu procesów edukacyjnych”<sup>8</sup>.

Kompetentny nauczyciel dąży do skutecznego i rzetelnego wychowywania i kształcenia swoich uczniów w celu zaspokajania szeregu ich potrzeb poznawczych,

---

<sup>5</sup> B. Piłtuła, op. cit., s. 28.

<sup>6</sup> M. Taraszkiewicz, *Jak uczyć jeszcze lepiej. Szkoła pełna ludzi*, Poznań 2001, s. 23.

<sup>7</sup> W. Strykowski, op. cit., s. 23-24.

<sup>8</sup> J. Szempruch, *Nauczyciel w zmieniającej się szkole*, Rzeszów 2001, s. 114.

specjalnych, psychicznych, biorąc pod uwagę posiadany przez każdego ucznia potencjał.

### **Znaczenie kompetencji psychofizycznych i komunikacyjnych w zawodzie nauczyciela**

Powyższe kompetencje należy uzupełnić o kilka ważnych predyspozycji psychofizycznych, cech osobowości oraz umiejętności. „Mowa tu o szeroko rozumianej życzliwości, opiekuńczości oraz łatwości nawiązywania kontaktów. Ogromne znaczenie ma akceptacja każdego ucznia, respektowanie jego odrębności, rozumienie przeżyć i potrzeb oraz optymizm pedagogiczny, stwarzający prawidłowe warunki dla rozwoju emocjonalnego”<sup>9</sup>. Nauczyciele powinni pozytywnie wpływać na przebieg rozwoju dzieci i młodzieży poprzez odpowiednie wychowywanie, kształcenie oraz przygotowywanie do samodzielnego, dorosłego życia. Zakres potrzeb oraz charakter konkretnego ucznia w wielu dziedzinach, w tym specjalnych, stają się czynnikami o różnej sile wpływu na poziom efektywności jego edukacji. Należy podkreślić, że stosunek nauczyciela do ucznia nie może być identyczny, ale powinien zmieniać się wraz z jego rozwojem. Razem z wiekiem ucznia zmienia się też treść i zakres hierarchii jego wartości, wzrasta krytycyzm i oczekiwania w stosunku do nauczyciela. Wychowawca nie powinien lekceważyć orientacji dziecka w różnych dziedzinach życia społecznego, jaką ukształtowała rodzina, czy grupa rówieśnicza.

Szkoła, dbając o integralny, zharmonizowany i wszechstronny rozwój ucznia, powinna stawać się instytucją na miarę jego potrzeb, możliwości, oczekiwań i ograniczeń. Dzięki temu jednostka uniknie takich zagrożeń, jak niedostosowanie społeczne, czy niepowodzenia szkolne, a zyska dobre samopoczucie wychowanków oraz zrównoważenie ich szans edukacyjnych. Jest to możliwe wtedy, kiedy nauka szkolna i wychowanie stanowią wspólnotę, do której należą nauczyciele, rodzice, uczniowie oraz inni pracownicy szkoły. Jeżeli wszyscy respektują ten sam wzorzec wychowania i kształcenia, swoją obecnością i współdziałaniem przekazują autentyczne wartości moralne, zgodność myśli, słów i czynów. Cele kształcenia uzależniają od możliwości uczniów, czyli od tego, kim byli, kim są, kim mogą się stać, pod wpływem spójnych, trafnie dobranych i rzetelnie stosowanych oddziaływań pedagogicznych. Sprostanie realizacji tych wizji mogą tylko „dobrzy, utalentowani nauczyciele”, nauczyciele z powołaniem, będący niejako „sercem szkoły”.

Nauczyciel powinien posiadać także umiejętność współdziałania z rodzicami uczniów. „Współpraca ta powinna służyć ujednoczeniu oddziaływań wychowawczych, stwarzaniu odpowiednich warunków do nauki i w szkole i w domu oraz wytworzeniu odpowiedniej atmosfery wokół postępów uczenia się i wychowania”<sup>10</sup>.

W procesie dydaktycznym dziecka nadrzędnym celem jest rozwój osobowości ucznia. Dlatego też, nauczyciele powinni zabiegać o dobre relacje z rodzicami, nawet, gdy jest to trudne. Ukazywanie właściwej koncepcji pracy z dzieckiem oraz modyfikowanie oddziaływań wychowawczych rodziców pozwoli na wypracowanie wspólnego stanowiska.

Wraz ze wzrostem kompetencji rodziców w ich roli wychowawczej poprawi się ich komunikacja z dzieckiem. Nauczyciel lubiący kontakt z innymi ludźmi, odpowiedzialny, kreatywny, jest w stanie poradzić sobie z rolą wychowawcy. Rodzice są głównymi partnerami szkoły, z którymi należy budować dobre relacje, aby konstruktywnie radzić sobie z rozwiązywaniem problemów. Wspólne działanie pomoże w osiągnięciu

---

<sup>9</sup> B. Jaworska, *Teoretyczne podstawy edukacji wczesnoszkolnej*, Płock 1999, s. 189-190.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 200-202.

celu, jakim jest wychowanie dziecka. Dobra współpraca powinna być oparta na szacunku, zaufaniu, komunikacji i motywacji. Proces kształtowania postaw wymaga współpracy z rodziną – najbliższym środowiskiem wychowawczym ucznia. Jeżeli nauczyciel nie będzie oddziaływał w sposób dostatecznie silny i przemyślany, to starania szkoły mogą być niekiedy zniweczone przez najbliższe środowisko ucznia. Nauczyciel przez odpowiednią pracę wychowawczą może kształtować pozytywny stosunek do swojej osoby i tym samym efektywniej oddziaływać na powierzonych sobie wychowanków.

## **Podsumowanie**

Zawód nauczyciela jest profesją o wysokim stopniu złożoności. Przygotowanie do niego musi być staranne i wielostronne. O profesjonalizmie decyduje wykształcenie oraz ustawiczne kształcenie ogólne i zawodowe. Należy pamiętać o tym, że nauczyciel powinien odznaczać się wysokim poziomem kompetencji, nad którym musi wciąż pracować, rozwijać je i doskonalić. Zawód nauczyciela to profesja szczególna, która odgrywa istotną rolę w procesie kształcenia.

Powyżej przedstawione cechy i kompetencje odnoszą się do dobrego pedagoga. Każdy nauczyciel chciałaby się utożsamiać z takim wizerunkiem, jednakże nikt nie rodzi się wzorowym pedagogiem. Człowiek może się nim stać jedynie w wyniku ciężkiej pracy, zaangażowania, cierpliwości, wytrwałości. Istotna jest świadomość, że profesjonalizm i efektywne działanie nauczyciela wynikają z jego różnorodnych kompetencji, które powinny być ustawicznie doskonalone i rozwijane. Należy dążyć, by do zawodu nauczyciela pretendowały osoby nieprzypadkowe, charakteryzujące się umiejętnościami organizacyjnymi, mające poczucie zrozumienia drugiego człowieka oraz empatię.

Reasumując należy podkreślić, że istotne w przypadku zawodu nauczyciela są zwłaszcza jego kompetencje, czyli wiedza, umiejętności i przekonania potrzebne do efektywnej pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej w szkole. Skuteczny pedagog musi posiadać niezbędne kompetencje do wykonywania swego zawodu, rozumieć naukowe podstawy nauczania, potrafić posłużyć się trafnymi metodami, być chętnym i zdolnym do refleksji w rozwiązywaniu problemów oraz traktować uczenie się jako proces odbywający się przez całe życie. Kompetentny nauczyciel to taki, który posiada rozległą wiedzę, umiejętności pedagogiczne, jest refleksyjny, rzeczowy, zna się na sprawach wychowania i kształcenia, charakteryzuje się fachowością. Ważne jest ukazanie różnych obszarów kompetencji, które są niezbędne współczesnemu nauczycielowi.

## **Summary**

Teacher profession plays an important role in education process. Good pedagogues have high level of competences and professional qualifications which always needs to be developed and improved. Well formed and used competences have influences on teaching and educational work level and guarantee self-satisfaction in this profession. Qualified teacher plays a major social role and needs to be authority for his learners, parents and other teachers. Article presents meaning of competency in the teacher's job.

## SKAZANY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W IZOLACJI PENITENCJARNEJ

### Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych

Polskie więziennictwo już od początku swojego istnienia zmagало się z wielkim problemem, jakim było osadzanie skazanych z niepełnosprawnościami. Początkowo nie zwracano uwagi na ten problem, osoby z niepełnosprawnością zarówno fizyczną, jak i z niepełnosprawnością intelektualną, traktowani byli na równi z innymi.<sup>1</sup> Najbardziej znaczący etap rozwoju polskiego więziennictwa przypadł na lata 90., kiedy to skupiono się na potrzebie organizowania oddziałów specjalnych ze względu na różny rodzaj niepełnosprawności psychicznej oraz fizycznej. W 1997 roku wprowadzono odrębny sposób odbywania kary stosowany po dzień dzisiejszy – system terapeutyczny. W obrębie tego systemu karę odbywają osoby z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, osoby z niepełnosprawnością intelektualną, fizyczną, osoby uzależnione oraz te, które wymagają wszelkich specjalistycznych oddziaływań, w tym także opieki psychologicznej oraz lekarskiej.<sup>2</sup>

Każda niepełnosprawność wiąże się z różnego typu ograniczeniami. Osoba niepełnosprawna przebywająca w warunkach izolacji wymaga dużej indywidualizacji odbywania kary pozbawienia wolności. Jej zdolności adaptacyjne są znacznie ograniczone, przez co niepełnosprawny pensjonariusz jest ogromnym wyzwaniem dla Służby Więziennej. Populację skazanych niepełnosprawnych możemy podzielić na dwie grupy. Pierwsza to ci, którzy swoją niepełnosprawność nabyli przed trafieniem do zakładu. Do drugiej grupy natomiast zaliczamy osadzonych, u których niepełnosprawność pojawiła się w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Najczęściej niepełnosprawność jest tutaj skutkiem choroby bądź samouszkodzeń.<sup>3</sup>

Bardzo trudna do ustalenia jest liczba niepełnosprawnych skazanych, ponieważ istnieje znaczna rozbieżność pomiędzy liczbą osób z niepełnosprawnością rzeczywistą a liczbą osób, które mają orzeczenia o niepełnosprawności. Jednakże opieka oraz usytuowanie skazanego nie są determinowane posiadaniem orzeczenia o niepełnosprawności. Skazani nieposiadający orzeczenia, którzy potrzebują specjalistycznej pomocy oraz oddziaływań mają taką samą szansę na otrzymanie pomocy.<sup>4</sup>

„Na podstawie obowiązujących przepisów w przypadku więźniów z niepełnosprawnością celem prowadzenia wobec nich oddziaływań terapeutycznych jest: zapobieganie pogłębieniu się patologicznych cech osobowości, przywrócenie równowagi psychicznej, kształtowanie zdolności współżycia społecznego (dotyczy osób niepełnosprawnych psychicznie), zapobieganie pogorszeniu się ich stanu zdrowia (dotyczy nie-

---

<sup>1</sup> M. Kalaman, M. Kalaman, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie w polskim więziennictwie w przeszłości i obecnie*, „Prace naukowe Wałbrzyskiej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości. Zeszyty pedagogiczno-medyczne”, red. M. J. Żmichrowska, nr 18 (2), 2012, s. 133.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>3</sup> P. Braun, *Osoba niepełnosprawna w izolacji penitencjarnej*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”, nr II (7), 2013, s. 131.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 134.

pełnosprawnych fizycznie) a także przygotowanie do samodzielnego życia”<sup>5</sup>. Dla niektórych skazanych pobyt w izolacji jest szansą na poprawę stanu zdrowia. Niejednokrotnie to właśnie tam po raz pierwszy zostają poddani badaniom, ich problemy zdrowotne zostają dostrzeżone, dzięki czemu uzyskują niezbędną pomoc.

Osoby z niepełnosprawnością najczęściej kwalifikowane są do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Jest to związane z większą indywidualizacją m.in. poprzez organizowanie odrębnych zajęć usprawniających funkcje poznawcze oraz społeczne dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, zajęć aktywizujących ruchowo dla osób z dysfunkcjami narządu ruchu oraz treningów relaksacyjnych i warsztatów dla osadzonych w złym stanie psychicznym. Wśród osadzonych z niepełnosprawnością są również tacy, którzy nie wymagają specjalistycznych oddziaływań i nie ma konieczności umieszczenia ich w systemie terapeutycznym.

Funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w izolacji charakteryzuje się specyficznymi kontaktami zarówno ze służbą więzienną, specjalistami ale także ze współosadzonymi. W zakładach skazani mają dostęp do wielu konsultacji lekarskich, mogą zostać skierowani na operacje, zabiegi oraz rehabilitacje. Bardzo ważnym aspektem jest także przygotowanie Służby Więziennej do pracy z takimi osobami. Jej funkcjonariuszom trzeba uświadomić specyficzne potrzeby tej grupy skazanych oraz nauczyć organizowania przestrzeni i czasu tych osób.

Jednym z największych zagadnień w społeczności zakładów karnych są stosunki między osadzonymi. Ze względu na ograniczenia fizyczne i umysłowe osoby z niepełnosprawnością od dawna zajmowały najniższe stopnie w hierarchii więziennej. Powszechne było wykorzystywanie, prześladowanie oraz stosowanie przemocy względem takich osób. Początkowo o miejscu w hierarchii decydowały takie aspekty, jak czas odbywania kary, siła fizyczna oraz specyficzne cechy charakteru. Aktualnie atrybuty te straciły na wartości, największym szacunkiem darzy się teraz tych, którzy posiadają zaplecze finansowe. Dlatego też sytuacja niepełnosprawnych uległa polepszeniu, ponieważ z racji posiadania niepełnosprawności otrzymują renty oraz zapomogi. Jednak najczęściej większość więźniów dalej traktuje ich gorzej niż osoby w pełni sprawne, nie okazując im należytego szacunku i poniżając<sup>6</sup>.

Bardzo ważne w funkcjonowaniu osób niepełnosprawnych w zakładach karnych są warunki socjalno-bytowe. W szczególności dotyczy to osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Aktualnie polskie więziennictwo jest w trakcie przebudowy i dostosowywania zakładów do potrzeb takich osób. Istnieją jednak placówki, których dostosowanie do potrzeb osób z niepełnosprawnością jest praktycznie niemożliwe. Dotyczy to bardzo starych budynków z wysokimi schodami, wąskimi przejściami i innymi utrudnieniami, które będą uniemożliwiały poruszanie się po zakładzie. Pod wpływem zwiększenia liczby osób niepełnosprawnych w zakładach zaczęto modernizować je tak, by dostosować je do ich możliwości. W niektórych jednostkach, np. w Gdańsku, utworzono specjalny oddział dla niepełnosprawnych ruchowo. Zminimalizowano liczbę schodów, zamontowano windę, poszerzono wejścia i usunięto progi. Każdą cele dodatkowo powiększono oraz zamontowano domofony w celu lepszej i szybszej komunikacji. Bardzo ważnym aspektem było dostosowanie kąpeków sanitarnych – wmontowano dodatkowe poręcze, obniżono oraz poszerzono zlewozmywaki i sedesy. Łóżka wyposażono w materace lecznicze i ortopedyczne. Dodatkowo skazani z niepełnosprawnością sensoryczną mają możliwość uczestnictwa w kursie orientacji w przestrzeni oraz nauki Braille’a<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Ibidem, s.136.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 139-140.

## Metodologia

Celem przeprowadzonych badań było uzyskanie wiedzy na temat funkcjonowania skazanego z niepełnosprawnością w izolacji penitencjarnej. Podmiotem niniejszych badań jest z osadzony niepełnosprawnością a przedmiot to jej funkcjonowanie w zakładzie. Niniejsze badania oparte są na strategii jakościowej oraz metodzie indywidualnych przypadków, która pozwala na dogłębne poznanie jednostkowych losów ludzkich. Technika, którą posłużono się w badaniu to wywiad<sup>8</sup>. Problem główny w pracy brzmi: Jak wygląda funkcjonowanie osoby z niepełnosprawnością w izolacji penitencjarnej?

## Analiza badań własnych

Badanie przeprowadzono w Areszcie Śledczym w Olsztynie. Badanym był 44-letni Wojciech, który odsiaduje 15-letni wyrok za zabójstwo. Wcześniej przebywał w zakładach karnych w Iławie oraz Barczewie. Wyrok odsiaduje w systemie programowego oddziaływania. Ma trzy córki, jest rozwiedzony. Problemy zdrowotne oraz niepełnosprawność Wojciecha są wynikiem wypadku samochodowego spowodowanego pod wpływem alkoholu. Ma lewostronny niedowład, nadciśnienie tętnicze, zespolenie podudzia prawego oraz stwierdzono u niego zaburzenia psychoruchowe. Posiada znaczny stopień niepełnosprawności ruchowej.

Wojciech przebywa w izolacji już od 13 lat. W każdym zakładzie spotykał się z barierami, których przyczyną była jego niepełnosprawność. Do głównych barier zaliczył on bariery architektoniczne związane z niedostosowaniem celi. Ma problemy z korzystaniem z kącika sanitarnego oraz nie jest w stanie samodzielnie poruszać się po ternie jednostki. Jest uzależniony od pomocy innych osób, współosadzeni przynoszą mu posiłki do celi, zakupy i robią pranie. Czuje się przez to bezradny, cały czas musi liczyć na pomoc innych: „Ciągle ktoś mnie wyręcza, przynosi posiłki, czuję przez to, że jestem uciążliwym dla innych osadzonych”. Wojciech wykonuje samodzielnie tylko podstawowe codzienne czynności. Przez swoją niepełnosprawność nie może uczestniczyć w zajęciach prowadzonych na terenie zakładu.

Kolejnym aspektem funkcjonowania osadzonego były jego relacje z innymi więźniami. Wojciech przebywa w celi z 5 osobami, relacje z nimi określa jako prawidłowe. Jak mówi, reakcje na jego niepełnosprawność były różne – niektórzy w ogóle nie zwracali na to uwagi, inni piętnowali i dręczyli. Zdarzały się jednak osoby, które przyjmowały go z serdecznością i współczuciem. Skazany jest zdania, że niepełnosprawność bardzo wpływa na to, jak postrzegają go inni więźniowie: „Widzę, że jestem inaczej traktowany, nie biorę udziału w rozmowach, w odróżnieniu od innych nie miałem raczej bliższych znajomych, widzę, jak inni na mnie patrzą i czuję, że jestem inny, gorszy, dlatego też staram się nie nawiązywać tutaj bliższych kontaktów”.

Jednym z ważniejszych aspektów funkcjonowania osoby niepełnosprawnej w zakładzie karnym są jej stosunki z rodziną. Jest ona często najważniejszym czynnikiem, dzięki któremu skazany potrafi zmotywować się do walki o swoje zdrowie. Wojciech ma 3 córki: 18-letnią Anię, 15-letnią Monikę i 14-letnią Agnieszkę. Z żoną rozwiodł się po kilku latach pobytu w zakładzie. Relacje z rodziną są dla niego bardzo emocjonalnym tematem. Córki nie odwiedzają go w jednostce, ich kontakty z ojcem są sporadyczne, rozmawia z nimi tylko przez telefon. Odkąd trafił do zakładu większość rodziny odwróciła się od niego. Stały kontakt utrzymuje jedynie z bratem oraz matką.

---

<sup>8</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995, s. 54.

Jak mówi, każde odwiedziny są dla niego ogromnym przeżyciem i zastrzykiem pozytywnej energii: „Zawsze kręcą mi się łzy w oczach, są chwile kiedy nie mogę mówić”. Nie ma pretensji o to, że został sam, stracił wszystko, co dla niego ważne. Twierdzi, że zasłużył na taki los, jest to kara za to co zrobił.

Ostatnim badanym aspektem były udogodnienia oraz pomoc oferowana skazanym z niepełnosprawnością przez więziennictwo. Wojciech w każdym zakładzie, w którym przebywał dostał niezbędną pomoc – trzy razy był na rehabilitacji, dostał wózek inwalidzki oraz kule. Jego stan zdrowia poprawił się. Na początku poruszał się na wózku, aktualnie używa do tego kul. Mimo to, skazany uważa, że pobyt w jednostce nie sprzyja polepszeniu stanu zdrowia. Polepszenie pojawia się tylko bezpośrednio po rehabilitacji, po powrocie do zakładu z biegiem czasu jego zdrowie wraca do pierwotnego stanu. W areszcie Wojciech przebywa pod opieką specjalistów: neurologa, ortopedy oraz psychiatry. Aktualnie czeka na dalszą rehabilitację.

## **Podsumowanie**

Sposób postępowania resocjalizacyjnego osób niepełnosprawnych jest taki sam, jak innych osadzonych, rozszerza się go o indywidualne oddziaływania terapeutyczno-zdrowotne. Analiza badań oraz przegląd literatury wskazują, że osoba niepełnosprawna, odbywająca karę pozbawienia wolności, spotyka się z wieloma barierami. Największą z nich są bariery natury architektonicznej. Osoba taka jest uzależniona od pomocy innych. Posiadanie niepełnosprawności może wiązać się z większym narażeniem na przemoc fizyczną oraz psychiczną ze strony innych osadzonych. Na podstawie analizy literatury oraz badań można stwierdzić, że skazani niepełnosprawni nie zostają pozostawieni sami sobie, więziennictwo zapewnia im niezbędną pomoc. Dlatego też problematyka funkcjonowania osób z niepełnosprawnością powinna być poruszana częściej. W szczególności dotyczy to edukowania innych więźniów, uświadamiania ich oraz nauki odpowiednich postaw i zachowań względem osób chorych. Bardzo ważnym aspektem jest także poprawa warunków socjalno-bytowych, które nie we wszystkich placówkach są przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

## **Summary**

Community detainees is very diverse. A specific and problematic group are doomed to disability. The functioning of these individuals is associated with a number of challenges. They require specialized care and to ensure adequate conditions of imprisonment. The process of rehabilitation must be adapted to their needs and capabilities. It is very important to provide them with adequate conditions for socio living. The article discusses the problematic functioning of the convicted person with a disability in isolation prison. Focuses on barriers that involve a disability, relationships with other prisoners, family about once amenities that prison offers people with disabilities.



## **AUTORYTET POTRZEBNY OD ZARAZ. MEDIALNE KREOWANIE WIZERUNKU NA PRZYKŁADZIE PAPIEŻA FRANCISZKA**

### **Wprowadzenie**

Na przestrzeni dziejów ludzie zawsze potrzebowali autorytetu i przywództwa. Zarówno niewielkie grupy społeczne, jak i wielkie społeczności potrzebowały kogoś, kto koordynowałby działania zmierzające do realizacji celów grupowych, kto stałby na straży wewnętrznej integralności i spójności grupy, wreszcie kogoś, kto afirmowałby ważne dla grupy wartości i ideały, a swoją postawą dostarczałby wzorów osobowych. Dotyczy to wszystkich obszarów życia społecznego<sup>1</sup>. Potrzeba autorytetu odnosi się również do sfery religii. Kościół katolicki od początku swego istnienia posiadał swojego zwierzchnika. Był nim papież. Referat stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy nowo wybrany zwierzchnik Kościoła stanie się wielkim autorytetem dla współczesnego świata oraz jak media wpływają na tworzenie wizerunku osoby publicznej na przykładzie papieża Franciszka, od początku jego pontyfikatu.

### **Konklawe**

Niecodzienne wydarzenie, jakim z pewnością była rezygnacja papieża Benedykta XVI z urzędu, sprawiło, że oczy całego świata zwrócone były na Stolicę Piotrową. Ruszyła machina antycypacji: kim będzie nowy papież? W prasie pojawiały się prognozy, typowania kardynałów, którzy zdaniem mediów mają szansę objąć stanowisko biskupa Rzymu i głowy kościoła katolickiego. Zakłady bukmacherskie przeżywały oblężenie, typowano kardynałów o największych atutach na wybór.

13 marca 2013 roku na placu św. Piotra w Rzymie zebrały się tysiące wiernych, przedstawiciele mediów z całego świata oraz wielu zwykłych ciekawskich. Wszyscy oczekiwali na wybór nowej głowy Kościoła. Wybrany został nietypowany, mało znany argentyński kardynał, jezuita Jorge Mario Bergoglio, który przybrał imię Franciszek. Nie sprawdziły się prognozy i przewidywania podawane przez środki masowego przekazu. Wybór prostego, skromnego kardynała z Buenos Aires na papieża przyjęto z lekkim niedowierzaniem nawet w Argentynie. Publiczna telewizja argentyńska nie miała zaplanowanej żadnej transmisji na żywo z Watykanu, nie wysłała tam nawet korespondenta<sup>2</sup>. Media po wyborze donosiły: „Argentyńczycy przyjęli wybór z dumą i z ogromną radością. Na ulicach fetowano, skandując imię nowego Ojca Świętego”<sup>3</sup>.

Nowy papież przybrał imię Franciszek na cześć św. Franciszka z Asyżu. „Tak przyszło mi na myśl imię: Franciszek z Asyżu, który jest dla mnie człowiekiem ubóstwa, pokoju, kochającym i strzegącym stworzenia, w tym czasie, kiedy nasza relacja z rzeczywistością stworzoną nie jest dobra. On jest człowiekiem dającym nam tego ducha pokoju, człowiekiem ubogim... Och, jakże pragnę Kościoła ubogiego i dla ubo-

---

<sup>1</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 439.

<sup>2</sup> <http://www.newsweek.pl/jego-zwyczajnosc-franciszek,102517,1,1.html> [dostęp: 16.01.2016].

<sup>3</sup> <http://www.tvn24.pl/wideo/z-anteny/radosc-w-argentyinie-po-wyborze-nowego-papieza,709445> [dostęp: 16.01.2016].

gich!” – wyznał papież Franciszek podczas swego pierwszego spotkania z dziennikarzami<sup>4</sup>.

## Nowy Franciszek z Asyżu

Media zaczęły doszukiwać się w nowym papieżu widocznych oznak „franciszkańskiego ducha”. Święty z Asyżu nawoływał do zmian w Kościele osiem wieków wcześniej, zatem od papieża także oczekiwano radykalnych przemian. W mediach zaczęto nagłaśniać informacje o bogactwie wśród hierarchów kościelnych, o skandalach, oskarżeniach dotyczących niektórych duchownych, o koniecznej radykalnej transformacji kościoła katolickiego. Zdaniem mediów Ojciec Św. Franciszek jest wielkim reformatorem i rewolucjonistą, który zmieni Kościół w kierunku bardziej postępowym<sup>5</sup>. Oczekiwano rewolucyjnych zmian w nauczaniu w sprawach małżeństwa i rodziny podczas Synodu Biskupów *O rodzinie*, zwołanego przez nowego papieża. Jednak synod potwierdził dotychczasową niezmienną naukę Kościoła<sup>6</sup>. Franciszek mówi raczej o reformie niż rewolucji w Kościele: „Reforma w Kościele będzie kontynuowana z determinacją, jasnością i stanowczością”<sup>7</sup>. Ze środków masowego przekazu płynęły nieustannie informacje o prostocie i skromności nowego zwierzchnika Kościoła. „Odrzucił czerwone, papieskie buty i inne wystawne znaki swego urzędu (...). Po konklawe odjechał z innymi kardynałami autobusem, a nie papieskim mercedesem”<sup>8</sup>. Prasa w Polsce też rozpisywała się na temat atrybutów nowego papieża<sup>9</sup>. „Nowy papież nie jest typowym kościelnym dostojnikiem: jako arcybiskup sam sobie gotował, robił zakupy, odwiedzał slumsy w Buenos Aires, [...] krzątał się w katedrze – poprawiał kwiaty w wazonach, zagadywał do zwiedzających, odpowiadał na ich pytania [...] i większość osób pewnie nie miała pojęcia, że spotyka kardynała i prymasa Argentyny. [...] Bergoglio nigdy nie lubił robić wokół siebie szumu”<sup>10</sup>. „Franciszek ceni sobie prostotę i zamiast wprowadzić się do [...] apartamentu w Pałacu Apostolskim, Jego Świętobliwość wprowadził się do niewielkiego pokoju w hotelu dla gości”<sup>11</sup>. Tymczasem papież wywiadzie dla jezuickiego „La Civiltà Cattolica” stwierdził: „Zawsze szukałem wspólnoty. Nie wyobrażam sobie, abym jako ksiądz miał żyć samotnie. Potrzebuję wspólnoty. W ten sposób można zrozumieć, dlaczego mieszkam w Domu św. Marty [...]”<sup>12</sup>. Wolał swoje znoszone buty zamiast papieskich – czerwonych, nie względu na „franciszkańskie ubóstwo”, ale dlatego, że nosi buty ortopedyczne i tamte po prostu nie pasowały<sup>13</sup>.

---

<sup>4</sup> *Papież Franciszek. Sługa nowego świata*, red. M. Okoński, M. Żyła, Kraków 2013, s. 31-32.

<sup>5</sup> T. Terlikowski, *Operacja Franciszek. Sześć medialnych mitów na temat papieża*, Warszawa 2014, s. 38-43.

<sup>6</sup> <http://gosc.pl/doc/2783722.Synod-czyli-dobra-nowina-dla-swiate> [dostęp: 16.01.2016].

<sup>7</sup> <http://www.niedziela.pl/arttykul/19721/Franciszek-reforma-bedzie-kontynuowana-z> [dostęp: 8.12.2015].

<sup>8</sup> M. Nowicki, *Franciszek nie chce czerwonych butów*, „Newsweek”, nr 12, 2013, s. 16-20.

<sup>9</sup> Artykuły opatrzone były wymownymi tytułami: „Wracamy autobusem” („Wprost” 2013, nr 12), „Papież doskonały” („Polityka” 2013, nr 11), „Jego Zwyczajność Franciszek” („Newsweek” 2013, nr 12), „Papież, który zawstydza Kościół” („Przekrój” 2013, nr 12).

<sup>10</sup> Z. Ledrus, *Jego Zwyczajność Franciszek*, „Newsweek”, nr 12, 2013, s. 22-26.

<sup>11</sup> <http://m.demotywatory.pl/4240886> [dostęp: 18.03.2016].

<sup>12</sup> G. Polak, A. Bajka, *To ja, papież Franciszek. Anegdoty o Ojcu Świętym*, Warszawa 2014, s. 65-66.

<sup>13</sup> <http://www.fakt.pl/Papiez-Franciszek-nosi-buty-ortopedyczne,artykuly,205761,1.html> [dostęp: 28.12.2015].

## Zarzuty pod adresem Jorge Bergoglio

Zaraz po wyborze pojawiły się wobec nowego papieża poważne zarzuty. Media donosiły o domniemanej współpracy Jorge Bergoglio z juntą wojskową w czasach dyktatury w Argentynie. Ataki medialne spowodowały, że podważona została wiarygodność i zaufanie do biskupa Rzymu. Sam papież utrzymywał, że ma czyste sumienie, podobnie Watykan i argentyńskie autorytety, nawet te niechętne Kościołowi. Przyszły papież w czasie dyktatury w Argentynie był prowincjałem jezuitów i nie pełnił żadnych kościelnych urzędów, które umożliwiałyby mu wystąpienie w imieniu argentyńskiego kościoła. Razem ze swoimi rodakami przeżywał krytyczną sytuację w kraju. Szum medialny wokół papieża Franciszka przycichł za sprawą poparcia płynącego z wielu stron. Adolfo Pérez Esquivel, argentyński obrońca praw człowieka, laureat pokojowej Nagrody Nobla oświadczył w wywiadzie dla BBC, że „Bergoglio nie miał związków z argentyńską dyktaturą, nie był współnikiem dyktatury”<sup>14</sup>. Również Andrea Tornielli w książce poświęconej nowemu papieżowi pisze o ewidentnie preparowanych dokumentach przeciwko Bergoglio, manipulacji faktami i fałszowaniu rzeczywistości w celu rzucenia cienia na duchownego<sup>15</sup>.

## Podróże papieża

Papież w czasie swego trzyletniego pontyfikatu odbył dwanaście zagranicznych pielgrzymek. W pierwszą podróż apostolską udał się do Brazylii w lipcu 2013 roku na Światowe Dni Młodzieży. Media podkreślały, że w spotkaniach z papieżem wzięło udział ok. 3 milionów młodych ludzi. Korespondenci pisali, że papież został przyjęty przez młodzież entuzjastycznie, że zapalił w sercach młodzieży iskrę, którą mają zanieść do swoich parafii, wspólnot, aby od nich rozpałił się ogień miłości. Dziennik brazylijski „O Dia” zauważył, że obraz papieża Franciszka obejmującego staruszków i całującego dzieci na zawsze pozostanie w sercach Brazylijczyków. Za najważniejsze przesłanie pozostawione przez Ojca Świętego gazeta uważała upomnienie, jakie skierował do polityków, aby odeszli od egoizmu i przestali używać stanowisk dla własnych interesów<sup>16</sup>. Papież odwiedził także między innymi Ziemię Świętą, Kubę, Stany Zjednoczone oraz kraje afrykańskie, wstrząsane aktami terroru i konfliktami. Komentatorzy i dziennikarze podkreślali, że papież odwiedzał miejsca, które politycy omijają lub nawet boją się odwiedzać, takie jak slumsy w Kenii lub meczet w Bangi. Szczególnie ważne według „New York Times’a” było właśnie spotkanie z muzułmanami w Republice Środkowoafrykańskiej. Papież odkrytym samochodem pojechał do części miasta otoczonej przez bojówki Antybalaka, by powiedzieć wyznawcom islamu, że „Bóg jest pokojem”<sup>17</sup>. W czasie swych podróży wskazywał na potrzebę dialogu, upominał się o prawa dla pokrzywdzonych i wykluczonych społecznie. W lipcu 2016 roku papież przyjedzie do Polski na Światowe Dni Młodzieży. Jako pierwszy zarejestrował swoje uczestnictwo za pomocą tabletu. „Chciałem osobiście rozpocząć rejestrację – powiedział papież Franciszek. – Oto jestem zapisany! Za pomocą tego urządzenia elektronicznego zapisałem się jako pielgrzym na to spotkanie”<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> A. Domostłowski, *Franciszek wychodzi z cienia*, „Polityka”, nr 12, 2013, s. 12-14.

<sup>15</sup> A. Tornielli, *Jorge Mario Bergoglio. Franciszek. Biografia papieża*, Kielce 2013, s. 27.

<sup>16</sup> <http://papiez.wiara.pl/doc/1645213.Papiez-zapalil-w-sercach-mlodziezy-iskre> [dostęp: 28.12.2015].

<sup>17</sup> [http://pl.radiovaticana.va/news/2015/12/01/swiatowe\\_media\\_o\\_wizycie\\_franciszka\\_w\\_afryce/191280](http://pl.radiovaticana.va/news/2015/12/01/swiatowe_media_o_wizycie_franciszka_w_afryce/191280) [dostęp: 28.12.2015].

<sup>18</sup> <http://niezalezna.pl/69331-franciszek-jako-pierwszy-zapisał-sie-na-sdm-w-krakowie-na-tablecie> [dostęp: 02-01-2016].

## Popularność papieża Franciszka

Papież Franciszek idzie z duchem czasu. Świadczy o tym choćby korzystanie z Twittera jako kanału komunikacji, na którym ma 10 milionów fanów. Jego profil nosi nazwę @Pontifex. Aż 22 miliony internautów na całym świecie śledzi jego *tweety*. Podczas pielgrzymki do Ameryki Łacińskiej liczba czytających wpisy Franciszka rosła codziennie średnio o 30 tys. osób – donosiło Radio Watykańskie<sup>19</sup>. Według danych obecnie w serwisie swoje konta prowadzi 172 przywódców państw i rządów. W czołówce polityków z największą liczbą obserwujących znaleźli się prezydent USA Barack Obama (57 mln obserwujących na koncie kampanijnym) i papież Franciszek (20 mln followersów z dziewięciu profili prowadzonych w różnych językach)<sup>20</sup>. Papież wykorzystywany jest jako „marka sukcesu” w uruchomionej gigantycznej maszynie marketingowej. W ciągu pierwszego półtora roku pontyfikatu ukazały się o nim we Włoszech 243 książki. Wydano komiksy o Franciszku dla dzieci, albumy itp. Dużym zainteresowaniem cieszą się kolekcje różańców i skórzane bransoletki z jego imieniem. Specjaliści od marketingu chętnie wykorzystują wizerunek popularnego papieża. Jednak zdaniem watykanistów i samego Franciszka, który głosi idee ubóstwa i umiaru, działania te podejmowane są zupełnie niezależnie od papieża, a nawet całkowicie wbrew jego woli<sup>21</sup>. W 2015 roku na ekrany wszedł pierwszy film o papieżu Franciszku. Pierwszy pokaz w Rzymie odbył się nietypowo. „Nie było czerwonego dywanu, tłumy celebrytów, ani błysku fleszy. W fotelach zasiedli za to ubodzy i bezdomni. Tak wyglądała premiera filmu *Nazywajcie mnie Franciszek*”<sup>22</sup>. Ośrodki badania opinii publicznej na całym świecie przeprowadzają sondaże na temat poparcia dla papieża Franciszka. Badania prowadzone przez Pew Research Center wśród respondentów z 43 państw od października 2013 r. do czerwca 2014 r. wykazały, że papież Franciszek cieszy się szerokim poparciem w większości państw na świecie. Najwyższy odsetek popierających obecnego papieża odnotowano w Europie (84%), w USA (78%), Ameryce Łacińskiej (72%) i Afryce (44%). W Polsce odsetek popierających papieża katolików i niekatolików to odpowiednio (95%) i (78%)<sup>23</sup>. Z badań CBOS wynika, że w 2015 r. 84% Polaków deklaruowało, że papież Franciszek jest dla nich ważnym autorytetem moralnym<sup>24</sup>. Na placu św. Piotra odbywają się dwie audiencje tygodniowo, a media podają, że uczestniczy w nich każdorazowo około 80 tysięcy ludzi. *Efekt Bergoglio*, oznaczający moc przyciągania do siebie tłumów, przybiera na sile. Działania papieża na rzecz pokoju na świecie zostały docenione i uhonorowane prestiżową Nagrodą Karola Wielkiego w 2016 r.<sup>25</sup>. „W Europie, w której wielu obywateli poszukuje orientacji papież śle przesłanie nadziei i zachęty” – podano w uzasadnieniu przyznania nagrody. „Za wybitne orędzia i znaki, które niesie jego pontyfikat na rzecz pokoju i zrozumienia, współczucia i tolerancji,

<sup>19</sup> <http://www.fronda.pl/a/papiez-franciszek-podbija-twitter,54222.html> [dostęp: 29.12.2015].

<sup>20</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/86-proc-krajow-z-rzadowymi-profilami-na-twitterze-najbardziej-obszerwowani-obama-i-franciszek> [dostęp: 1.12.2015].

<sup>21</sup> <http://www.rp.pl/artykul/1152502-Wizerunek-Franciszka-wykorzystywany-przez-marketing.html> [dostęp: 29.12.2015].

<sup>22</sup> <http://wiadomosci.tvp.pl/22878454/franciszek-na-ekranach> [dostęp: 2.12.2015].

<sup>23</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/papiez-franciszek-pozytywnie-odbierany-przez-wiekszosc-ludzosci> [dostęp: 1.12.2015].

<sup>24</sup> <http://fakty.interia.pl/swiat/news-sondaz-cbos-papiez-franciszek-waznym-autorytetem-moralnym-dl,nId,1694587> [dostęp: 11.03.2016].

<sup>25</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda\\_Karola\\_Wielkiego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda_Karola_Wielkiego) [dostęp: 19.03.2016].

solidarności i ochrony stworzenia”<sup>26</sup>. Korespondent Agencji „Zenit”, Salvadore Cernuzio, napisał: „Papież Franciszek z wyglądu przypomina Jana XXIII, ma sympatię papieża Wojtyły, mówi z prostotą jak Jan Paweł I, myśli jak Joseph Ratzinger. Mieszanka wybuchowa. I werdykt jest jasny: Ten papież nam się podoba!”<sup>27</sup>. „To człowiek, który żyje Ewangelią [...], który jest bliski każdemu człowiekowi, który jest wrażliwy na niesprawiedliwość, bo obchodzi go los człowieka. Po wielkim rodaku Janie Pawle II, po wielkim intelektualistcie Benedykcie XVI, mamy papieża, który zadziwia świat prostotą słowa i gestu”<sup>28</sup>.

## Podsumowanie

Media są dzisiaj najskuteczniejszym narzędziem promocji społecznych autorytetów. Kształtują poglądy i postawy współczesnego człowieka. Stają się ekspertami od opinii. Decydują, kto powinien być autorytetem, a kto nie powinien nim być. Warto w swoich sądach pokusić się o szerszą perspektywę, oczyszczoną z medialnych mitów, z narzucanych, subiektywnych zachwytych czy krytyki. Warto spróbować samemu odpowiedzieć na pytanie: kim jest dla mnie papież Franciszek? Czy stoi na straży trwałych zasad i prawego stylu życia? Czy w świecie rozdartym niepokojami, pogłębiającymi się nierównościami społecznymi, w dobie kryzysu wartości pełni rolę przewodnika i doradcy w poszukiwaniu sensu życia?

---

<sup>26</sup> <http://ekai.pl/wydarzenia/swiat/x95415/papiez-franciszek-laureatem-nagrody-karola-wielkiego/> [dostęp: 29.12.2015].

<sup>27</sup> <http://www.niedziela.pl/arttykul/109891/nd/Cyklon-o-imieniu-Franciszek> [dostęp: 16.01.2016].

<sup>28</sup> K. Nycz, *Kardynał*, [w:] G. Polak, *To ja, papież Franciszek. Anegdoty o Ojcu Świętym*, Warszawa 2014, s. 4.



## **BARIERY UTRUDNIAJĄCE START W DOROSŁE ŻYCIE WYCHOWANKÓW Z MŁODZIEŻOWYCH OŚRODKÓW SOCJOTERAPII**

### **Charakterystyka działań podejmowanych przez młodzieżowe ośrodki socjoterapii**

Młodzieżowe Ośrodki Socjoterapii (MOS) to jedne z tych instytucji, które swoją organizacją, programem oraz systemem wychowawczym całodobowo dostosowują się do oddziaływania wychowawczego, terapeutycznego, a nawet można śmiało powiedzieć: resocjalizacyjnego. Prowadzone są one dla dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie oraz zagrożonej tym zjawiskiem. Jest to spowodowane głównie różnego rodzaju zaburzeniami rozwojowymi, trudnościami w nauce oraz zaburzeniami w funkcjonowaniu społecznym, jakie dotyczą wychowanków ośrodków wychowawczych. Niezwykle częstym problemem są także uzależnienia. Te wszystkie aspekty powodują, że osoby kierowane do MOS potrzebują dostosowania toku nauki, metod pracy oraz specjalistycznej pomocy psychoedukacyjnej. Podstawowymi zadaniami MOS jest eliminacja przyczyn oraz przejawów zaburzeń zachowania, a także wszechstronne przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia, zgodnego z zasadami i normami społecznymi i prawnymi<sup>1</sup>.

Wychowankowie MOS to dzieci i młodzież między 13. a 18. rokiem życia. Wyzwanie, jakie jest stawiane przed specjalistami współpracującymi z młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi to przede wszystkim poznanie źródeł niedostosowania społecznego wychowanków i wypracowanie takich rozwiązań, aby mogli oni funkcjonować w środowisku zgodnie ze sobą i otoczeniem społecznym. Otton Lipkowski określa, że niedostosowanie społeczne ma dwa różne aspekty. Społeczny – gdzie stosunek jednostki do norm i wartości jest zaburzony i zagraża ustalonemu porządkowi oraz indywidualny – w którym wewnętrzna psychiczna sytuacja jednostki jest skomplikowana na skutek utrudnionych kontaktów ze środowiskiem<sup>2</sup>.

W literaturze przedmiotu występuje wiele klasyfikacji niedostosowania społecznego, m.in.:

- niedostosowanie manifestowane w postaci zahamowania jednostki w środowisku;
- niedostosowanie manifestowane postawą demonstracyjno-bojową w środowisku;
- niedostosowanie manifestowane skrajną aspołecznością.

Każda z tych klasyfikacji charakteryzuje się innymi symptomami występującymi u osób niedostosowanych społecznie. „Determinantami niedostosowania społecznego są nie pojedyncze czynniki, lecz całe kompleksy niekorzystnych czynników rozwojowych (biopsychicznych) i socjokulturowych. Nieprzystosowanie społeczne innymi słowy jest wadliwym przystosowaniem się jednostki do społeczeństwa i jego kultury”<sup>3</sup>. Mówiąc o niedostosowaniu społecznym bardzo wiele wywnioskować można nie tylko z samych

---

<sup>1</sup> A. Szymański, *Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Warszawa 2010, s. 278-279.

<sup>2</sup> A. Szymański, *Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Warszawa 2010, s. 278-281.

<sup>3</sup> Z. Ostriańska, *Problem nieprzystosowania społecznego u młodzieży*, [w:] *Problemy nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, red. J. Jasiński, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 251.

definicji, ale przede wszystkim z symptomów, które odwołują się do tego zjawiska, a są to m.in.: otwarta wrogość, nieposłuszeństwo wobec dorosłych, postawa kłamliwości, wagarowanie, zjawisko agresji i przemocy, zachowania bierne, uzależnienia<sup>4</sup>.

W odniesieniu do tych zachowań wyróżnić można trzy rodzaje zaburzeń naruszających przyjęte normy społeczne. Jedną z nich jest **niestabilność** – depresyjność, wycofanie, słabość kontaktów społecznych, konfliktowość, uciekanie od problemu. Następna to **zachowania aspołeczne** – niechęć do nauki i pracy, nadużywanie alkoholu, włóczęgostwo, konfliktowość. Ostatnia – **przestępczość** – to zagrożenie dla innych osób, niszczenie mienia, znęcanie się nad innymi, skłonności przestępcze<sup>5</sup>.

## Cel i teren badań własnych

Przedmiotem badań własnych są bariery, a podmiotem: wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 67 w Olsztynie. W zdobyciu informacji pomogło zastosowanie badań jakościowych – studium przypadku. Można wyróżnić następujące narzędzia wykorzystane w owej pracy: obserwację oraz wywiad.

Głównym problemem badawczym jest pytanie o są główne bariery uniemożliwiające start w dorosłe życie wychowanków MOS.

W wyniku tego pytania zostały podjęte następujące problemy szczegółowe:

- cele i wyobrażenia wychowanków dotyczące przyszłości;
- działania podejmowane przez wychowanków w celu poprawienia swojej obecnej sytuacji i perspektyw na przyszłość;
- utrudnienia w osiągnięciu wyznaczonych celów.

Badanie było przeprowadzone w grupie 3 wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Olsztynie. Chłopcy: Adam (14 l.), Igor (17 l.) i Mateusza (17 l.) umieszczeni są w tej samej grupie w internacie. Imiona wychowanków zostały zmienione. Wychowankowie podczas krótkiego wywiadu mieli za zadanie określić swoje cele, potrzeby dotyczące przyszłości, działania jakie podejmują aby osiągnąć te cele oraz określenie tego, co oddala ich od osiągnięcia celu. Dodatkowo każdy wskazał przyczyny sytuacji, w której obecnie się znajduje.

## Analiza wyników badań

Wszyscy wychowankowie znaleźli się w ośrodku przez zaniedbanie obowiązku szkolnego. Adam i Mateusz są w klasie (Adam po raz drugi, a Mateusz po raz trzeci) II, a Igor po raz trzeci powtarza klasę I gimnazjum. Oprócz tego każdy z badanych śmiało przyznaje się do innych problemów w swoim życiu. Igor spędzał cały wolny czas wraz z kolegami oddając się libacjom alkoholowym, przy których często zażywał też różnego rodzaju środki psychoaktywne. Oprócz tego zdarzały mu się wybuchy agresji, których potem nie pamiętał. Jest on osobą aktywną fizycznie, nie lubiącą nudy. Lubiany w swoim towarzystwie, miał dziewczynę (z którą ma także dziecko) i grono najbliższych przyjaciół z którymi zawsze mógł się zabawić. Dziś niechętnie wychodzi ze swojego pokoju, trudno dostosować mu się do reguł panujących w ośrodku. Dla Adama jest to już trzeci ośrodek z kolei. Pomimo tego, że ma dopiero 14 lat, zna ośrodkową rzeczywistość bardzo dobrze. Chłopiec w każdej z placówek miał problemy z akceptacją w grupie. Wynikało to z jego nadpobudliwości ruchowej, agresji (słownej i fizycznej)

---

<sup>4</sup> S. Kita, *Profilaktyka niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*, „Pedagogika”, XVIII, red. K. Rędziński, 2009, s. 281-284.

<sup>5</sup> A. Szymański, *Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Warszawa 2010, s. 35.



oraz z racji tego, że mimo tego, iż nie był liderem, próbował nim być wobec każdego innego wychowanka. Z poprzedniego ośrodka został wydalony. Obecny ośrodek jest dla niego ostatnią szansą. Mateusz jest chłopcem spokojnym – nie przeklina, jest uprzejmy wobec wychowawców oraz współmieszkańców. Jego problemem jest jednak duże wycofanie z życia społecznego spowodowane wieloma chorobami oraz skomplikowaną sytuacją w rodzinie. Chłopiec żyje w konflikcie z ojcem od niemal 4 lat, dlatego cała jego aktywność w domu ograniczała się do spędzania czasu jedynie we własnym pokoju. Każdy z chłopców pochodzi z rodziny, w której rodzice nie żyją razem lub są skonfliktowani.

Adam nie potrafi określić swoich celów na przyszłość. Po krótkim namyśle stwierdza, że chciałby skończyć gimnazjum i wrócić do domu rodzinnego, w którym mieszka z mamą. Chłopiec wspomina też o rzuceniu palenia i chęci panowania nad swoją złością. Igor chce skończyć gimnazjum, zdać prawo jazdy na ciężarówkę i zapewnić byt swojemu dziecku, nie mówi nic o uwolnieniu się od negatywnego wpływu swojego najbliższego otoczenia rówieśników. Mateusz jest silnie zmotywowany do tego, aby ukończyć gimnazjum i dostać się do szkoły średniej na profil matematyczno-informatyczny, aby potem móc zostać webmasterem. Każdy z wychowanków jako warunek do osiągnięcia wskazanych celów wskazał wsparcie rodziców, wsparcie finansowe oraz wsparcie doradcze w osiągnięciu satysfakcjonujących ocen oraz uzyskanie możliwości dalszej edukacji. Podobnie było w przypadku określenia podejmowanych działań. Każdy wychowanek stwierdził, że stara się osiągnąć dobre wyniki w szkole, co pozwoli mu na osiągnięcie celu. Żaden z nich nie wskazał na pracę z psychologiem czy pedagogiem.

Chłopcy nie potrafią jednoznacznie wskazać czynników, które wpływają na brak postępów w ich dążeniu do celu. Adam twierdzi, że największy problem sprawia mu niemożność skupienia się na lekcji i niekontrolowane wybuchy agresji. Twierdzi, że to przez to nikt go nie rozumie. Nie można jednocześnie stwierdzić, że jest w tym momencie ofiarą, gdyż na podstawie obserwacji można stwierdzić, że sam bardzo często prowokuje sytuacje konfliktowe z innymi wychowankami. Oprócz tego jest uwikłany w wiele konfliktów, które nie doczekały się rozwiązania, gdyż obie strony mają inne wersje – może świadczyć to o zakłamaniu rzeczywistych zdarzeń. Dużym utrudnieniem może być niesystematyczność, brak chęci do utrzymania porządku w swoim otoczeniu, brak motywacji do nauki. Igor, pomimo tego, że chce ukończyć gimnazjum, często omija lekcje w ośrodkowej szkole. Okłamuje nauczycieli, symuluje choroby, chowa się w zakamarkach budynku aby nie brać udziału w lekcji. Gdy jest obecny na lekcji, nie jest aktywny, często przysypia. Sam nie potrafi wyjaśnić swojego zachowania. Twierdzi, że po trzech latach „wolności” nie potrafi znowu przyzwyczaić się do obowiązku szkolnego. Jest niesystematyczny, nie potrafi samodzielnie zadbać o własne sprawy związane ze szkołą. Na przepustkach zawsze spotyka się ze swoimi kolegami, chętnie nawiązuje kontakt z osobami, które mają możliwość „załatwienia czegoś, żeby odlecieć”. Mateusz jako jedyny z trzech badanych uczęszcza na wszystkie lekcje, stara się być systematyczny, nie bierze udziału w konfliktach między innymi wychowankami. Jest świadomy tego, że z każdym etapem będzie coraz ciężiej. Sam nie potrafi określić tego, co utrudnia mu drogę do samodzielności. Podkreśla bardziej to, co mu pomaga – wsparcie ze strony mamy. Z obserwacji wynika, że Mateusz ma duże trudności w samodzielnym zadbaniu o swoje potrzeby, co może być może utrudnieniem w usamodzielnieniu się (np. sprzątanie, zmywanie naczyń, przygotowanie posiłku, schludne przygotowanie ubrań). Aspektem utrudniającym aktywne uczestnictwo w życiu społecznym może być także bierna postawa wobec osób z najbliższego otoczenia oraz wycofanie z życia społecznego.

## Wnioski

Reasumując, można stwierdzić, że każdy z wychowanków wie, co chce osiągnąć podczas pobytu w ośrodku. Jednak tylko jeden z nich codziennie podejmuje działania, aby osiągnąć to, o czym marzy. Adam i Igor sprawiają wrażenie, jakby codziennie „zapominali” do czego dążą. Świadczy to o dużej potrzebie motywacji, wsparcia najbliższych, a także specjalistów. Chłopców najczęściej gubi brak umiejętności kontrolowania własnych emocji. Szybko dają się sprowokować, reagują bardzo nerwowo, podlegają wpływowi rówieśników. Biorą udział w wielu konfliktach, nawet tych, które ich nie dotyczą. Nie potrafią być w pełni szczerzy z wychowawcami. Można podejrzewać, że konflikty rodzinne, które nawarstwiały się przez lata, miały wpływ na pewne zaburzenia emocjonalne wychowanków. Niemożność zidentyfikowania swoich emocji, określenia ich i podjęcia odpowiedniej reakcji powoduje, że chłopcy nie radzą sobie ze swoją sytuacją i tym, co spotyka ich w życiu codziennym. Takie aspekty jak relacje z najbliższymi, uczęszczanie do szkoły, rozwiązywanie konfliktów z rówieśnikami są często dla nich dużym problemem, który wiąże się ze stresem, frustracją i poczuciem zagrożenia. Zagrożeniem wydaje się też być postawa rodziców: z jednej strony nadopiekuńcze matki, z drugiej ojcowie, którzy nie wykazują żadnego zainteresowania. U każdego z chłopców zauważyć można brak umiejętności samo-obsługowych, brak schłodności i potrzeby utrzymania porządku w swoim pokoju. Żaden z nich nie potrafi dokładnie umyć naczyń. Sugerować można, że matki niedające sobie rady z zachowaniami własnego dziecka przestały egzekwować także obowiązki domowe i uczestnictwo w życiu rodzinnym. Bariery dla jednego z chłopców może być także duże znaczenie środowiska rówieśniczego. Pomimo wielu nieprzyjemnych sytuacji Igor wraca do rówieśników, który razem z nim zażywali środki psychoaktywne. Oczywiście jest, że wśród takiej grupy priorytety koncentrują się na dobrej zabawie i stanie „nieważkości”, a nie na życiowych aspiracjach. Innym zagrożeniem mogą być także aspekty osobowościowe, takie jak skłonność do szybkiego spadku motywacji, brak samozaparicia, bierność i inne cechy, które sprawiają, że chłopcy rezygnują z podejmowania trudu w imię wyznaczonych celów.

## Summary

The article presents the aspirations and objectives of the youth and shows barriers that make it difficult for them to start their adult life. It treats also about social maladjustment, the influence of family environment and other young people, realization of therapeutic and educational activities. The article presents the results of research concerning the barriers make difficult for young people in education center to start their adult life.

## DOJRZAŁOŚĆ SZKOLNA A DOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNO-SPOŁECZNA DZIECKA 6-LETNIEGO

### Wprowadzenie

Dojrzałość szkolna wg definicji Szumana „to taki poziom rozwoju fizycznego, psychicznego i społecznego dziecka, który czyni je wrażliwym i podatnym na systematyczne nauczanie w klasie pierwszej szkoły podstawowej”. Celem oceniania niniejszej gotowości szkolnej jest zbadanie, czy dziecko ma warunki i predyspozycje, by poddać wymaganiom, jakie przynosi edukacja w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Niezwykle ważne jest, aby traktować dziecko jako nierozłączną całość i zgłębiać wiedzę o jego rozwoju w różnych sferach, ponieważ pojedyncze umiejętności nie są wyznacznikiem tego, czy wpasuje się w system szkolny<sup>1</sup>.

Dojrzałość szkolna w zakresie rozwoju fizycznego (motoryka mała i duża), określa, iż dziecko jest przygotowane do pójścia do szkoły, gdy przejawia znaczną aktywność fizyczną, koordynację ruchów, wykonuje różne ćwiczenia. Dodatkowo różnicuje strony prawa – lewa. Potrafi utrzymać równowagę ciała. Posługuje się nożyczkami, poprawnie trzyma narzędzie pisarskie. Jest wytrzymałe na zmęczenie<sup>2</sup>.

W zakresie procesów poznawczych dziecko ma uwagę mimowolną, niepodzielną i nietrwałą. Łatwo ulega rozproszeniu. Z ochotą uczy się i robi to świadomie. Rozumie otaczającą rzeczywistość, ale spostrzega ją egocentrycznie. Potrafi dokonać analizy zdania: policzyć wyrazy, podzielić na sylaby, dokonać analizy i syntezy słuchowej. Dziecko dysponuje myśleniem konkretno-obrazowym. Posiada zdolności do rozumowania przyczynowo-skutkowego. Obiera jeden punkt widzenia. Mową posługuje się w sposób klarowny i zrozumiały. Komunikuje się pełnymi zdaniami (oznajmującymi, pytającymi, rozkazującymi)<sup>3</sup>.

Dojrzałość szkolna w sferze społecznej, mówi, że dziecko powinno znać podstawowe dane dotyczące własnej osoby (imię, nazwisko, adres, wiek) oraz najbliższej rodziny. Dziecko bez problemu nawiązuje kontakty, potrafi bawić się z zgodzie z innymi dziećmi i przestrzega zasad przyjętych w grach. Współdziała w zespole klasowym. Zna i przestrzega zasad, reguł i norm społecznych. Jest mocno związane uczuciowo z rodziną. Wrażliwe na niesprawiedliwość czy agresję<sup>4</sup>.

Dzień rozpoczęcia edukacji szkolnej jest jednym z najważniejszych w życiu dziecka. Wiąże się to z ciekawością, ale także z niepokojem, obawami i lękiem, czyli emocjami, nad którymi ciężko jest dziecku zapanować. W jego życiu otwiera się wówczas zupełnie nowy okres. Dlatego też rozwój emocjonalny ma ogromne znaczenie dla rozwoju ogólnego<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> D. Smoleń, K. Piękoś, *Sześciolatki w szkole. Poradnik dla rodziców i nauczycieli dzieci sześciolatkich*, Kraków 2013, s. 20.

<sup>2</sup> A. Tanajewska, R. Naprawa, L. Czarnecka, *Dziecko sześciolatnie w szkole – dobry start*, Gdańsk 2014, s. 8-9.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 9-10.

<sup>4</sup> A. Tanajewska, R. Naprawa, L. Czarnecka, op. cit., s. 11-12.

<sup>5</sup> A. Skowrońska, *Dojrzałość emocjonalna dzieci sześciolatkich do podjęcia nauki*, „Życie Szkoły”, nr 7, 2009, s. 17-18.

O dojrzałości emocjonalno-społecznej świadczy samodzielność i operatywność w sprawach codziennych, równowaga uczuciowa, umiejętność samokontroli własnego zachowania, łatwość przystosowania się do nowego środowiska. Dodatkowo, dziecko powinno wykazywać się sumiennością oraz obowiązkowością<sup>6</sup>. Dziecko dojrzałe winno panować nad emocjami, być zrównoważone, życzliwe i wytrwałe. Potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, akceptacji, miłości i uznania<sup>7</sup>.

Dziecko sześciolatnie, w porównaniu z siedmioletnim, charakteryzuje się specyficznymi cechami rozwojowymi. Sześciolatek większość czasu spędza na zabawie, zaś uczy się sporadycznie, podczas gdy dziecko 7-letnie polepsza zdolność do uczenia się zamierzonego oraz poświęca się nie tylko zabawie, ale i nauce. Sześciolatek kieruje się w swoim postępowaniu emocjami, nie ma poczucia obowiązku i powinności. Opornie i niechętnie przezwycięża trudności i rozwiązuje problemy. Stroni od czynności, które nie sprawiają mu przyjemności. Zaś dziecko siedmioletnie charakteryzuje się samodzielnością w wielu sytuacjach życiowych. Potrafi rozwiązać spory nie używając przemocy. Wykształca poczucie odpowiedzialności. Umie radzić sobie z uciążliwymi i przykrymi emocjami<sup>8</sup>. Między 6-latkami a 7-latkami istnieje kolosalna różnica rozwojowa. W przypadku obniżenia wieku szkolnego, gotowość szkolną wg przedstawionych norm osiągnęłoby tylko 20-30% dzieci, przy czym dzieci 7-letnie osiągają 70%, zaś pozostałe osiągają dojrzałość w ciągu pierwszego półrocza nauki.<sup>9</sup>

## Cel i organizacja badań własnych

W niniejszej pracy przedstawię badania własne, które przeprowadziłam głównie za pomocą metody badawczej – obserwacji. Biorąc pod uwagę klasyfikację wg Mieczysława Łobockiego, była to obserwacja bezpośrednia, która: „dotyczy zachowań (reakcji) osób obserwowanych w bezpośrednim z nimi kontakcie. Tak więc wymaga ona osobistej obecności badacza, tj. on sam dokonuje spostrzeżeń interesujących go faktów, zjawisk czy zdarzeń i sam sporządza z nich protokoły”<sup>10</sup>. Dodatkowo, aby dogłębniej zrozumieć zachowania dzieci przeprowadziłam swobodny wywiad z jedną z nauczycielek prowadzących. Wywiad to: „jedna z podstawowych technik zdobywania informacji [...]; jest sposobem gromadzenia danych poprzez bezpośredni kontakt z określonymi osobami (w procesie komunikacji, poprzez zadawanie pytań), które mogą udzielić informacji na temat interesujących badacza zagadnień”<sup>11</sup>.

Badania zrealizowałam w jednym z suwalskich przedszkoli. Obserwacji poddałam dwie grupy pięcioletków (w tym roku kończących 6 lat), które łącznie liczą 47 osób. Przedmiotem niniejszych badań jest dojrzałość szkolna dziecka 6-letniego w aspekcie społeczno-emocjonalnym, natomiast celem badań było poznanie zależności pomiędzy dojrzałością szkolną a dojrzałością społeczno-emocjonalną dziecka 6-letniego. Głównym problemem obserwacji było wysondowanie, czy dziecko 6-letnie jest wystarczająco dojrzałe emocjonalnie. By podjąć naukę w szkole. Bazując na problemie głównym, problemy szczegółowe sformułowano następująco:

- Jak dziecko 6-letnie zachowuje się w różnych sytuacjach życia społecznego?
- Jak dziecko reaguje na niepowodzenia?
- Jak nauczyciel ocenia i opisuje zachowania badanych dzieci?

---

<sup>6</sup> B. Zakrzewska, *Każdy przedszkolak dobrym uczniem w szkole*, Warszawa 2003, s. 11-12.

<sup>7</sup> A. Tanajewska, R. Naprawa, L. Czarnecka, op. cit., s. 10-11.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 7-8.

<sup>9</sup> D. Smoleń, K. Piękoś, op. cit., s. 22-23.

<sup>10</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2006, s. 48.

<sup>11</sup> B. Milerski, B. Śliwerski, *Pedagogika*, Warszawa, 2000.

## Analiza wyników badań

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że podczas przybycia do przedszkola większość dzieci długo rozstaje się z rodzicami, towarzyszy temu przytulanie, całowanie, pytania o powrót rodzica, a nierzadko płacz z powodu rozstania. Następnie rozżalonymu dziecku ciężko jest wdrożyć się w zabawę z rówieśnikami wcześniej przybyłymi. Niejednokrotnie obserwowanym zjawiskiem jest tulenie się do pani, siadanie jej na kolanach (znacznie częściej zachowanie to spotyka się u dziewcząt). Dzieci nieraz przynoszą do przedszkola swoją ulubioną zabawkę czy maskotkę, z którą nie potrafią rozstać się przez długi czas. Występują problemy z utrzymaniem porządku wokół siebie, co wiąże się ze zwalaniem winy na koleżkę/koleżankę: „To on/ona porozwalala, a nie ja!”. Przedszkolacy mają kłopoty z nawiązaniem przyjaźni, np. podczas nieobecności przyjaciela, nie potrafią zainicjować zabawy z innymi dziećmi z grupy i najczęściej bawią się w odosobnieniu.

Jak się okazuje, znacznym problemem dzieci przedszkolnych, stojących u progu podjęcia nauki szkolnej, jest umiejętność reagowania na niepomyślności. Dziecko nieodjrzałe emocjonalnie potrafi rozplakać się z błahego powodu, np. przez krzywo wycięty element, wyjście za linię podczas kolorowania, kłopoty z założeniem rękawiczek, to, że bliska koleżanka nie przyszła do przedszkola lub ktoś zabrał zabawkę. Gdy coś idzie nie po jego myśli, reaguje krzykiem, agresją. Notorycznie obserwowanym zachowaniem jest przemoc dzieci wobec siebie, dzieje się to w momencie, gdy jedno dziecko nie chce się bawić z drugim, przy ustalaniu kolejności użytkowania zabawki, przy zajęciu miejsca w okręgu oraz w wielu innych bagatelnych i drobiazgowych kwestiach. Wielka rozpacz pojawia się w zachwianych zachowaniach koleżeńskich, np.: „Weronika mnie już nie lubi!”.

Podczas rozmowy nauczycielka zwróciła moją uwagę na kwestie, których nie byłam w stanie dostrzec podczas kilkukrotnej obserwacji. Wspomniała, iż dzieci podczas sytuacji problemowych skarżą się na ból brzucha, głowy, miewają nudności. Dzieci, które są niepewne i nadwrażliwe, boją się głośnych reprimend nauczyciela, nawet w momencie, gdy nie dotyczą ich personalnie. Nieśmiałe i małomówne nie zgłaszają się na zajęciach, pomimo że znają odpowiedź. Dzieci w tym wieku mają ogromne problemy w skupieniu uwagi, podczas zajęć często pytają, czy mogą pracę skończyć w domu (potem, jutro) i wrócić do zabawy.

W celu uzupełnienia powyższych badań, zastosowano arkusz diagnostyczny dziecka 6-letniego, na grupie wybranych 30 osób. Arkusz wykazał, iż wszystkie dzieci potrafią samodzielnie korzystać z toalety oraz, że każde dziecko bez wyjątku dba o swoje rzeczy osobiste. Większość dzieci pilnuje higieny, zaś problem pojawia się przy spożywaniu posiłków, gdyż połowa przedszkolaków konsumuje je w sposób niekulturalny. Fakt ten potwierdza przeprowadzona obserwacja. Podczas posiłków dzieci kiwają się na krzesłkach, nie potrafią jeść w ciszy, wymieniają się jedzeniem, często padają powiedzenia typu: „Ona je trzecią kanapkę, a były tylko po dwie”. Troje z nich robi to bez zachowania jakichkolwiek zasad. Trudności pojawiają się przy utrzymaniu porządku, ponieważ aż 24 z badanych ma z tym częste kłopoty. Dzieci bez problemu podają swój adres zamieszkania, ale pięcioro z nich nie zna go w ogóle. Litery bez komplikacji rozpoznaje 8 osób, zaś 22 osoby mają z literami trudności. Globalne czytanie wyrazów to mocna strona zaledwie dwóch osób, ale literować potrafi znaczna większość. Połowa dzieci rozróżnia strony prawa – lewa, natomiast reszta robi to z pomocą nauczycielki. Dzieci potrzebują również pomocy dorosłego przy rozróżnianiu liczenia błędnego od poprawnego, ale aż dziewięcioro z nich robi to samodzielnie. 22 osoby czynnie uczestniczą w uroczystościach przedszkolnych, ale ponad 20 uczniów ma kłopoty z wystąpie-

niami publicznymi. Komplikacje pojawiają się w sferze emocjonalno-społecznej, mimo że wszystkie dzieci potrafią nazywać poszczególne emocje (np. złość, smutek, radość), to nie potrafią nad nimi panować. Osiemnaścioro badanych tylko czasami wyraża emocje w sposób werbalny bądź niewerbalny. Ośmioro z badanych przedszkolaków nie kontroluje emocji pod żadnym względem, a dwadzieścioro robi to sporadycznie. Dzieci znają zasady bezpieczeństwa, ale stosuje się do nich tylko dziewięcioro. Mają trudności z przestrzeganiem norm społecznych, zawartych m.in. w Kodeksie Przedszkolaka, który znakomicie znają. Przykładem może być nieustannie naruszana zasada bezpiecznego poruszania się po sali, na hasło spokojnej zabawy po posiłku, dzieci zaczynają biegać i krzyczeć. 23 z badanych tylko czasami wywiązuje się z obowiązków, a czworo nie robi tego wcale, podczas gdy w tym okresie obowiązkowość powinna się prężnie rozwijać. Tylko dwoje dzieci używa zwrotów grzecznościowych, reszta robi to czasami albo wcale. Niemalże trudności pojawiają się również we współdziałaniu z innymi, gdyż znaczna większość nie kooperuje z rówieśnikami, a dziecko przed pójściem do szkoły powinno umieć współpracować w zespole klasowym.

### **Podsumowanie**

Reasumując, należy stwierdzić, że dziecko w aspekcie społeczno-emocjonalnym zyskuje dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej wówczas, gdy m.in. potrafi odnaleźć się w grupie rówieśniczej, nawiązuje kontakty, umie koegzystować w zespole, respektuje przyjęte normy i zasady, panuje nad emocjami, jest w stanie sprostać porażkom i niepowodzeniom, jest zrównoważone, reaguje adekwatnie do sytuacji, może skupić się na wykonywanej czynności. Jednakże, jak wynika z badań, dojrzałość szkolną, ogólnie pojętą, a dojrzałość emocjonalno-społeczną dzieli wielka przepaść. Dziecko 6-letnie jest gotowe pod względem merytorycznym i dydaktycznym do podjęcia nauki w szkole, ale nie potrafi poradzić sobie przy najmniejszych niepowodzeniach czy konfliktach.

### **Summary**

Analysis of literature and researches had aim to prove that the school maturity as the concept of overall, resulting from the foundation of curriculum in kindergarten is unfortunately not often equivalent with emotional and social maturity of 6-year-old child. Results of the researches, showed that 6-year-old child are prepared to take the school in the sense of teaching, but not completely in emotional sense, because his psyche is not yet shaped and strong enough to handle various situations of school life. 6-years-old child still needs a "mentor" who will support him, when he need it.

## **POSZANOWANIE GODNOŚCI SKAZANEGO W KONTEKŚCIE ZASAD ETYKI ZAWODOWEJ FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY WIĘZIENNEJ**

Powszechnie uważa się, że słowo etyka wywodzi się od greckiego terminu „ethos” (*ethicos*), oznaczającego „zwyczaj, obyczaj”. Zwyczaj rozumie się jako pewien utrwalony i oparty na tradycji sposób postępowania w danej grupie społecznej. Charakterystyczną cechą zwyczaju jest to, że jego niezachowanie nie pociąga za sobą negatywnych konsekwencji dla członka konkretnej grupy, co z reguły ma miejsce w przypadku obyczaju<sup>1</sup>. Etykę rozumie się jako zespół norm i relacji z drugim człowiekiem. Jest to jednak również prawidłowe i rzetelne wypełnianie swoich obowiązków oraz traktowanie swojej pracy jako służby i kredytu zaufania społecznego<sup>2</sup>.

Postępowanie funkcjonariuszy określają ściśle zasady, których przestrzeganie jest gwarancją bezpieczeństwa ich samych, jak i osadzonych. W swojej pracy zmagają się oni z licznymi dylematami kwestii etycznych. Praca z osadzonymi, często niebezpiecznymi, wymaga wiele wysiłku oraz określonego systemu wartości.

Nowa ustawa o służbie więziennej w art. 33 ust. 1 pkt 1 zobowiązała Dyrektora Generalnego Służby Więziennej do określenia w drodze regulaminu zasad etyki zawodowej, zasad postępowania oraz zachowania się funkcjonariusza wobec osadzonych, wzajemnych relacji funkcjonariuszy oraz specyfiki zawodu funkcjonariusza<sup>3</sup>. Realizacją ustawowego nakazu stał się Regulamin nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników służby więziennej. W zasadach ogólnych paragraf 2 regulaminu wskazuje, że funkcjonariusz i pracownik wypełnia swoje obowiązki z poszanowaniem praw i godności człowieka, uznając jego podmiotowość oraz przestrzegając zasady równego traktowania.

Regulamin Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej zawiera najważniejsze etyczne założenia niezbędne w pracy SW. Funkcjonariusz wobec osadzonego powinien:

- jako przełożony osadzonego stanowić wzór postępowania etycznego;
- kierować się humanitarnym stosunkiem do jego osoby, zachowując dystans i rozwagę; stawiać mu wymagania stosowne do możliwości;
- obiektywnie ocenić postępowanie osadzonego;
- informacje o osadzonych oraz jego rodzinie wykorzystywać wyłącznie do celów służbowych<sup>4</sup>.

Funkcjonariusz i pracownik więziennictwa jest zobowiązany do respektowania godności każdego człowieka, w tym oczywiście także tego skazanego, odbywającego w zakładzie karnym karę pozbawienia wolności. Przepis prawny dotyczący respektowania godności człowieka zawarty jest przede wszystkim w art. 30 Konstytucji RP, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolno-

---

<sup>1</sup> E. Wiszowaty, *Etyka policji. Między prawem, moralnością i skutecznością*, Warszawa 2011, s. 18.

<sup>2</sup> <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-krakow/news,12853,etyka-w-zawodach-wsparcia.html> [dostęp: 25.02. 2016].

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. Nr 79, poz. 523 ze zm.).

<sup>4</sup> [http://www.nszzfipw.org.pl/vademecum/zarządzenia/reg\\_etyka.pdf](http://www.nszzfipw.org.pl/vademecum/zarządzenia/reg_etyka.pdf) [dostęp: 21.02.2016].

ści oraz praw człowieka i obywatela<sup>5</sup>. W myśl postanowień Konstytucji godność jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Z obowiązkiem poszanowania godności skazanych w sposób szczególny wiąże się art. 40 Konstytucji wprowadzający zakaz poddawania torturom, okrutnemu, nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zakaz stosowania kar cielesnych, jak również art. 41 ust. 4 ustawy zasadniczej stanowiący, iż każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

Obowiązek poszanowania godności człowieka zawiera ponadto szereg aktów prawnych określających międzynarodowe standardy praw człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka w art. 3 zakazuje poddawania kogokolwiek torturom oraz nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu<sup>6</sup>. Te same zakazy zawiera art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>7</sup>.

W Europejskich Regułach Więziennych już w preambule podkreśla się, że wykonanie wyroków pozbawienia wolności oraz traktowanie więźniów wymaga zapewnienia warunków osadzenia, które nie naruszają ludzkiej godności. Pomieszczenia udostępnione dla więźniów, a w szczególności pomieszczenia przeznaczone do spania mają być urządzone w sposób respektujący ludzką godność, a w prowadzeniu przesłuchań personel ma być wyszkolony w taki sposób, by respektować godność przeszukiwanych osób<sup>8</sup>.

Na prawny obowiązek poszanowania godności osób skazanych wielokrotnie wskazuje także kodeks karny<sup>9</sup>. Ustawa o służbie więziennej również odnosi się do prawnego obowiązku poszanowania godności człowieka. W postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności są zobowiązani w szczególności: kierować się zasadami praworządności, bezstronności oraz humanitaryzmu; szanować ich prawa i godność; oddziaływać pozytywnie swoim własnym przykładem. Podejmując służbę funkcjonariusz składa ponadto pisemne ślubowanie według rotty sformułowanej w art. 41 ust. 1, która zawiera w sobie odniesienie do zasad etyki zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania godności człowieka<sup>10</sup>.

Należy wskazać także trzy praktyczne dyrektywy etyczne związane z obowiązkiem poszanowania przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej godności osób skazanych na karę pozbawienia wolności:

- 1) pozwolić skazanym ponieść zasłużoną karę za przestępstwo – chodzi o zagwarantowanie i zabezpieczenie prawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Jest to zatem przywołanie normy rzetelnego, sumiennego realizowania powszednich obowiązków funkcjonariusza i pracownika Służby Więziennej. Zapewnienie swoją pracą, że orzeczona za przestępstwo kara zostanie prawidłowo wykonana jest w ocenie moralnej działaniem dobrym, wynikającym z szacunku dla godności człowieka, zarówno osoby pokrzywdzonej, pozostałych członków społeczeństwa, jak i samego skazanego<sup>11</sup>;

---

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>6</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

<sup>7</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

<sup>8</sup> Zalecenia Rec(2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

<sup>10</sup> F. Cieplý, *Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Piła 2013, s. 32.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 33.



- 2) nie zmuszać do resocjalizacji – oznacza to, że skazany musi być w programie oddziaływania resocjalizacyjnego jak najbardziej obecny, czynny oraz brać w nim udział jako osoba-podmiot. Praca służb penitencjarnych nie może polegać na pracy nad skazanymi, ale ze skazanymi<sup>12</sup>;
- 3) nie dodawać więcej cierpienia niż to konieczne – funkcjonariusz i pracownik Służby Więziennej powinien starać się, aby odbywanie kary pozbawienia wolności nie przynosiło skazanemu więcej cierpienia niż to wynika z istoty tej kary. Dotyczy to głównie sumiennego i skrupulatnego przestrzegania przepisów prawa penitencjarnego. Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie skazanemu ochrony przed przestępstwami grożącymi mu ze strony innych skazanych, jak również na rzetelne i restrykcyjne przestrzeganie przepisów zezwalających funkcjonariuszom na korzystanie ze środków przymusu oraz rozporządzenia w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej<sup>13</sup>.

Jedną z dość spornych kwestii jest stosowanie wobec osadzonych mających status „niebezpiecznych” kajdan, zarówno na ręce, jak i na nogi. Stosowanie tego środka przymusu jest zgodne z prawem, jednak Rzecznik Praw Obywatelskich informuje władze więzienne o przypadkach nadmiernego rygoryzmu w postępowaniu wobec osadzonych stwarzających poważne zagrożenie dla społeczeństwa lub zakładu karnego. Według rzecznika praktyka stosowania kajdan wobec większości osadzonych, bez wcześniejszej oceny dotyczącej indywidualnych zagrożeń ze strony poszczególnych osadzonych, ma miejsce zarówno w trakcie doprowadzania do oddziału, jak i poza nim<sup>14</sup>.

Mówiąc o poszanowaniu godności osadzonych, warto odwołać się do poszczególnych przypadków oraz skarg składanych przez skazanych. Najczęściej osadzeni narzekają na przeludnienie oraz zbyt ciasne cele. Tylko od początku 2008 roku do końca września 2011 odszkodowania za zbyt ciasne cele przyznano w Polsce 232 więźniom. Łączna ich suma to blisko 600 tys. złotych. Średnio na jednego skazanego wypada po ponad 2,5 tys. złotych<sup>15</sup>.

Polska została ukarana przez Trybunał Praw Człowieka za więzienie inwalidy w złych warunkach. Skargę do Trybunału złożył mężczyzna dotknięty przewlekłymi chorobami i przykuty do wózka inwalidzkiego. Skazany na osiem lat więzienia przebywał w kilku zakładach karnych, między innymi w Siedlcach i Warszawie. Aby skorzystać z toalety skarżący musiał prosić o pomoc współwięźniów. Nie zapewniono mu także odpowiedniej opieki medycznej. Polski sąd odrzucił prośby o zwolnienie z dalszego odbywania kary. W odpowiedzi sędziowie Trybunału stwierdzili naruszenie przez Polskę artykułu Konwencji, gwarantującego osobom chorym i niepełno-sprawnym odpowiednie traktowanie oraz niezbędną opiekę medyczną podczas odbywania kary. Trybunał podkreślił, że jest to kolejna podobna skarga nadesłana z Polski. Zalecono rozwiązanie problemu nadmiernego przepełnienia więzień i stworzenia odpowiednich warunków, nie uwłaczających godności osób chorych i niepełnosprawnych<sup>16</sup>.

Do dóbr osobistych, które najczęściej doznają naruszeń w zakładach karnych, aresztach śledczych, poza godnością osobistą więźniów należy zdrowie, intymność,

<sup>12</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 82-84.

<sup>13</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz. U. Nr 147, poz. 983).

<sup>14</sup> S. Przybyliński, *Więźniowie niebezpieczni – ukryty świat penitencjarny*, Kraków 2012.

<sup>15</sup> <http://www.nto.pl/wiadomosci/opolskie/art/4460213,cela-za-ciasna-wiezniowi-nalezy-sie-odszkodowa-nie,id,t.html> [dostęp: 01.03.2016].

<sup>16</sup> <http://ruchspoleczny.com.pl/index.php/component/content/article/45-aktualnosci/217-polska-ukarana-przez-trybuna-praw-czowieka-za-wizienie-inwalidy-w-zych-warunkach> [dostęp: 01.03.2016].

wolność od nieuzasadnionej przemocy, czy integralność seksualna. We wszystkich sytuacjach, w których dochodzi do uszczerbków w dobrach osobistych więźniów następuje złamanie zasady humanitaryzmu w postępowaniu wykonawczym<sup>17</sup>.

### Summary

The article concerns the issue of professional ethics in the Prison Service, respect the rights of prisoners and their dignity. The study conduct of prison officers define strict rules, compliance with which is a guarantee of the safety of themselves and inmates. The principle of humanity and respect for the dignity of the convicted is reflected in a prison pragmatics business. The article pointed out that the failure of standards of conduct with prisoners demonstrates disregard human dignity and its subjectivity which pays special attention to among others, The European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment.

---

<sup>17</sup>T. Przesławski, *Konsekwencje naruszenia zasady humanitaryzmu i poszanowania godności ludzkiej w postępowaniu karno-wykonawczym (art. 4 § 1 k. k. w.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 88, III kwartał, 2015, s. 33-34.

## ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA W KOREI PÓŁNOCNEJ

„W Korei Północnej nie ma kwestii praw człowieka,  
ponieważ wszyscy prowadzą godne i szczęśliwe życie.”  
*Koreańska Agencja Prasowa*

Korea Północna jest krajem, w którym od ponad sześćdziesięciu lat funkcjonuje niezmienny się reżim, oraz który mimo nakładanych sankcji prawnych i nacisków ze strony innych państw bezustannie zadaje cierpienia niewinnym obywatelom. Kraj ten stwarza pozory państwa cieszącego się dobrobytem i dostatkiem, jednak w rzeczywistości nie radzi sobie z zapewnieniem podstawowych warunków do egzystencji, a tym bardziej z przestrzeganiem praw człowieka, które w tym kraju są łamane pod każdym względem.

Istnieje wiele dowodów potwierdzających, że łamanie praw człowieka w Korei Północnej jest codziennością, a skala problemu może przechodzić wszelkie wyobrażenia przeciętnego człowieka żyjącego w państwie demokratycznym. Należy nadmienić, iż naruszanie praw człowieka było zawsze nieodłączną częścią totalitarnych systemów, jednak nigdzie zjawisko to nie przybrało takich rozmiarów jak w Korei Północnej, mimo że kraj ten od 1991 roku należy do Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także jest stroną Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Konwencji o Prawach Dziecka oraz Konwencji o Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet<sup>1</sup>. Główną przyczyną łamania prawa człowieka w tym państwie jest totalitarny system polityczny oraz kult jednostki, który sprawia, że wszystkie obowiązujące prawa są tak skonstruowane, aby zmusić ludzi do wypełniania rozkazów przywódcy oraz partii<sup>2</sup>.

W Korei Północnej nie ma żadnych praw ani uregulowań, stworzonych w celu ochrony praw człowieka. Raport ONZ z 2014 roku o sytuacji praw człowieka w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej ukazał, iż systematyczne naruszanie praw człowieka obejmuje prawie wszystkie możliwe obszary życia. Setki tysięcy ludzi wciąż pozostają uwięzione w obozach pracy i innych ośrodkach detencyjnych<sup>3</sup>.

Według południowokoreańskiej agencji wywiadowczej i ruchu obrony praw człowieka na terenie Korei Północnej istnieje sześć obozów. Dokładne położenie i ich rozległe obszary (niektóre mają około 200 km<sup>2</sup>) ukazują zdjęcia satelitarne dostępne w internecie. Rząd południowokoreański ocenia, że w obozach przebywa około stu pięćdziesięciu czterech tysięcy więźniów, z kolei amerykański Departament Stanu i różne ugrupowania ruchu praw człowieka podają liczbę dwustu tysięcy. Niepokojącą kwestią jest, że po objęciu władzy przez młodego niedoświadczonego wnuka Kim Ir Sena – Kim Dzong Una liczba więźniów wzrasta, aby tłumić wszelkie przejawy nieposłuszeństwa wobec władzy<sup>4</sup>. Skazańcy znajdujący się w obozach pracy doświadczają niewyobrażalnych cierpień. Cele więzienne są małe, a niektóre z nich zaprojektowane

---

<sup>1</sup> J. Hosaniak, A. Rzepliński, *Korea Północna za zasłoną. Komisja Praw Człowieka ONZ – Rezolucja*, Warszawa 2004, s. 145.

<sup>2</sup> E. Dacko, *Esej w zakresie stosunków międzynarodowych. Prawa człowieka we współczesnym świecie*, s. 2.

<sup>3</sup> *Raport Roczny Amnesty International 2014/15. Sytuacja praw człowieka na świecie*, s. 23.

<sup>4</sup> B. Harden, *Urodzony w obozie nr 14*, Warszawa 2013, s. 21-23.

specjalnie tak, aby nie można było w nich leżeć. Nie ma łóżek ani krzeseł, więc śpi się na zimnej, betonowej podłodze. Istnieją również takie cele, które posiadają szpikulce wbite w ścianę, uniemożliwiające oparcie się o nie. Co więcej, w komorach gazowych przeprowadza się eksperymenty na więźniach obozów koncentracyjnych, co jest tylko jednym z elementów maszyny śmierci stworzonej przez Kim Ir Sena i Kim Jong Ila<sup>5</sup>.

Obywatele Korei Północnej mają ograniczony dostęp do pożywienia. Przeciętna rodzina obecnie je tylko dwa posiłki dziennie, które zazwyczaj składają się z kaszy kukurydzianej, gdyż średniej jakości ryż kosztuje około 25 centów (800 wonów), w związku z czym państwowy urzędnik zarabiający około 62 centów może pozwolić sobie na zakup 2,5 kilograma ryżu miesięcznie. Biedne rodziny jadają ryż tylko na specjalne okazje, a pozyskują go zazwyczaj poprzez handel wymienny<sup>6</sup>.

Koreańczycy nie mają pojęcia, czym jest prawo do prywatności czy swobody myśli, sumienia i wyznania. Władza kontroluje wszystkie klasy społeczne – właściwą, chwiejną i wrogą. Wszystkie dziedziny życia obywateli są bacznie obserwowane przez Agencję Bezpieczeństwa Państwa, która działa we wszystkich północnokoreańskich instytucjach oraz miejscowościach. Według północnokoreańskich uciekinierów, na pięćdziesięciu mieszkańców kraju przypada przynajmniej jeden tajny współpracownik bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Służby mogą bez nakazu wkraczać do domów, nawet w środku nocy, i sprawdzać czy w mieszkaniu nie znajdują się osoby nieuprawnione lub czy obywatele nie przekraczają przepisów nałożonych przez państwo. Za wszelkie nieposłuszeństwo grozi aresztowanie, a nawet zesłanie do obozów pracy nazywanych przez północnokoreańczyków *kwanliso*<sup>8</sup>.

Wyznawanie religii jest zabronione zgodnie z zasadą, iż istnieje tylko jeden wzorzec ideologiczny z wodzem na czele. W Korei Północnej istnieje kilka świątyń, jednak mają one na celu jedynie pokazać turystom swobodę religijną. Za posiadanie Biblii grozi kara śmierci, w związku z tym chrześcijaństwo, ale również inne religie występują w postaci szczątkowej. W Korei Północnej nie istnieje wolność słowa, prasy czy stowarzyszeń. Ludzie nie mogą swobodnie się poruszać, komunikować i wymieniać informacjami. Ludzie nie mogą decydować o miejscu zamieszkania czy pracy, wszystko jest zależne od klasy w piramidzie społecznej zwanej *songbun*. Co więcej, prowadzona polityka nierówności, czyli m.in. dyskryminacja warstw społecznych, kobiet, rozdzielonych rodzin, izolacja osób niepełnosprawnych i upośledzonych oraz seksualne uprzedzenia także naruszają prawo do równego traktowania<sup>9</sup>.

Podsumowując, obywatele Korei Północnej pozbawieni są wszelkich praw i wykorzystywani wyłącznie jako siła robocza. Życie człowieka jest nic nie warte dla władzy, która dba wyłącznie o swoje dobro. Państwo prowadzi systematyczne i szerokie czystki przeciwko każdemu, kto mógłby stać się zagrożeniem. Co więcej, niszczy obywateli, doprowadzając do głodu, by zachować polityczny system i zapewnić odpowiedni poziom życia władzy, która za pośrednictwem Północnokoreańskiej Centralnej Agencji Prasowej informuje, iż problem nieprzestrzegania praw człowieka w Korei Północnej nie istnieje, gdyż panujący tam ustrój socjalistyczny został wybrany przez samych ludzi, którym wiernie służy.

---

<sup>5</sup> J. Hosaniak, A. Rzepliński, op. cit., s. 7.

<sup>6</sup> M. Kim, *Z piekła do wolności. Ucieczki z Korei Północnej*, Warszawa 2012, s. 59-62.

<sup>7</sup> B. Demick, *Świata nie mamy czego zazdrościć. Zwyczajne losy mieszkańców Korei Północnej*, Wołowiec 2011, s. 66.

<sup>8</sup> M. Kim, op. cit., s. 118.

<sup>9</sup> K. Byung-ro, *Sytuacja praw człowieka w Korei Północnej*, [w:] *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004, s. 99, 103.

## **Summary**

North Korea is the country in which over sixty years operating as not to alter the regime and despite the sanctions and legal pressure from other countries constantly inflicts suffering of innocent citizens. The country pretends country enjoying prosperity and abundance, but in fact, can not cope with providing the basic conditions for the existence, let alone human rights, which in this country are being violated in every respect.



## CZYNNIKI WARUNKUJĄCE PODJĘCIE PRACY PODCZAS ODBYWANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

### Wprowadzenie

W resocjalizacji osób pozbawionych wolności stosowanych jest wiele metod i środków oddziaływania penitencjarnego.<sup>1</sup> Wśród nich ważną rolę odgrywa praca, która stanowi jedną z najważniejszych środków resocjalizacyjnych.<sup>2</sup> Praca pełni jednocześnie wiele pozytywnych funkcji w życiu każdego człowieka, zaspokaja szereg ważnych potrzeb człowieka.<sup>3</sup> Skazani mają jednak ograniczone możliwości podjęcia pracy i wyboru miejsca zatrudnienia.<sup>4</sup> Będąc w zakładzie karnym osoby pozbawione wolności przed podjęciem zatrudnienia muszą przejść przez określone procedury, spełnić konkretne warunki i wykazać chęć do pracy.<sup>5</sup> Jest to bardzo trudny i stosunkowo długi proces.

Warto więc postawić pytanie, jakie czynniki w opinii skazanych warunkują podjęcia pracy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności na temat ich pracy. W dalszej części artykułu zostaną zaprezentowane wyniki badań własnych, przeprowadzone 2014 roku w Zakładzie Karnym w Iławie, którymi objęto 65 skazanych, odbywających karę pozbawienia wolności (35 respondentów odbywało karę w oddziale, a 31 skazanych w oddziale zamkniętym). Większość respondentów to mężczyźni w wieku pomiędzy 20. a 30. rokiem życia. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego oraz technikę ankiety, co pozwoliło poznać opinie skazanych na temat czynników warunkujących podjęcie pracy podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

### Wyniki badań własnych

Przeprowadzone badania wskazują, że podjęcie pracy przez osadzonego jest dość skomplikowanym procesem, w którym możemy wyróżnić zarówno czynniki utrudniające, jak i ułatwiające podjęcia zatrudnienia.

Jak wynika z badań, większość respondentów była zdania, iż istotny wpływ na podjęcie pracy ma posiadane wykształcenie.

---

<sup>1</sup> H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003, s. 227-283.

<sup>2</sup> D. Sarzała, *Znaczenie pracy w resocjalizacji penitencjarniej więźniów*, [w:] *Eksplikatywne ujęcie procesu resocjalizacji. Horyzonty pedagogiczne*, red. E. Łuczak, S. Przybyliński, J. Żeromska-Charlińska, Olsztyn 2014, s. 91-107.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 96; M. Wyrostek, *Praca jako determinanta jakości życia człowieka*, [http://zif.wzr.pl/pim/2013\\_1\\_3\\_34.pdf](http://zif.wzr.pl/pim/2013_1_3_34.pdf) [dostęp: 20.11.2014], s. 499-500.

<sup>4</sup> J. Galicki, *Zatrudnienie osadzonych w zakładach karnych jako czynnik resocjalizacyjny*, [w:] *Misja służby więziennej a jej znaczenie wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*, red. W. Ambroziak, H. Machel, P. Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa-Kalisz 2008, s. 640.

<sup>5</sup> Zarządzenie nr 2/04 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarniej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych.



**Wykres 1. Wpływ wykształcenia na zatrudnienie skazanych. Źródło: opracowanie własne**

Na 65 ankietowanych 33 wskazało, że wykształcenie *zdecydowanie* lub *raczej tak* ma wpływ na zatrudnienie. Stanowi to 51% badanych. Reszta respondentów nie zgodziła się z tym bądź nie miała zdania na ten temat i są to osoby, które w większości posiadają wykształcenie gimnazjalne lub niższe oraz nigdy wcześniej nie posiadały stałego zatrudnienia.

Wyniki badań wskazują także, że podjęcie pracy przez osadzonych ułatwiają pewne cechy indywidualne każdego ze skazanych oraz ich zachowanie podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Czynniki ułatwiające podjęcie pracy	Oddział zamknięty/ 31 osób		Oddział półotwarty/ 34 osoby		Razem/ 65 osób	
	N	%	N	%	N	%
Dobre sprawowanie w zakładzie karnym	27	87,1	30	88,2	57	87,7
Chęci osadzonego, by pracować	19	61,3	23	67,6	42	64,6
Cierpliwość i wytrwałość	14	45,2	10	29,4	24	36,9
Posiadanie wykształcenia zawodowego	9	29,0	15	44,1	24	36,9
Udział w programach aktywizacji zawodowej	8	25,8	8	23,5	16	24,6
Dokształcanie w trakcie odbywania kary	5	16,1	5	14,7	10	15,4
Posiadanie pracy przed osadzeniem w zakładzie karnym	2	6,5	4	11,8	6	9,2
Inne	-	-	1	2,9	1	1,5

**Tabela 1. Czynniki ułatwiające podjęcie pracy w zakładzie karnym w opinii skazanych. Źródło: opracowanie własne<sup>6</sup>**

Zdecydowana większość badanych jest zdania, że podjęcie pracy ułatwia również dobre sprawowanie podczas odbywania kary pozbawienia wolności. W zakładzie półotwartym 30 z 34 osadzonych wskazało ten czynnik jako istotny, a w zamkniętym 27 badanych na 31. Łącznie stanowi to 88% wszystkich respondentów. Natomiast drugim ważnym czynnikiem, który zdecydowanie ułatwia w opinii badanych podjęcie zatrudnienia podczas odbywania kary w zakładzie karnym są same chęci osadzonych, by pracować. Ten czynnik wskazało 65% wszystkich badanych. Co ciekawe, respondenci wskazywali również na pewne cechy charakteru, które pomagają w zdobyciu zatrudnienia. Należą do nich cierpliwość i wytrwałość, wyróżnione przez 37% respondentów. Posiadanie wykształcenia zawodowego zostało wskazane przez 24 badanych, tj. 37%. Jak się okazuje, posiadanie pracy przed osadzeniem w zakładzie karnym nie ułatwia podjęcia zatrudnienia w trakcie odbywania kary. Tylko 6 razy wskazano ten czynnik. Mały procent respondentów dostrzegł także

<sup>6</sup> Wyniki nie sumują się do 100, ponieważ badani udzielali więcej niż jednej odpowiedzi.



potrzebę doksztalcenia w trakcie odbywania kary (6%) oraz udziału w programach aktywizacji zawodowej (9%).

Wynikać z tego może, iż każdy, kto będzie stosował się do regulaminu oraz cierpliwie i wytrwale będzie dążył, aby opinia wychowawcy, funkcjonariuszy na jego temat była pozytywna, ma możliwość otrzymania jakiegokolwiek pracy. Ciekawym jest fakt, iż badani skazani uważają w większości, że wykształcenie pomaga i ma wpływ na podjęcie pracy w zakładzie karnym. Natomiast doksztalcenie i zdobywanie nowego zawodu nie zawsze daje pozytywny efekt w postaci znalezienia pracy.

Innym rozpatrywanym motywem podjęcia pracy przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności są relacje z rodziną bądź innymi osobami bliskimi. Kontakty z rodziną, szczególnie pozytywne, mogą wzbudzać chęć pracy przez skazanych. Prawie cała badana populacja, bo 85% skazanych, stwierdziło, że ma dobre relacje z rodzicami oraz 51 skazanych ma dobre relacje ze swoim rodzeństwem (78%). Na drugim miejscu plasuje się relacja z żoną lub partnerką, gdzie 33 skazanych ma dobre relacje (51%). Zaskakująco mniej osadzonych utrzymuje dobre relacje ze swoimi dziećmi, bo jedynie 45% badanych.

W oddziale zamkniętym natomiast żaden z odbywających karę pozbawienia wolności nie wskazał na złe relacje z rodziną. Opinie na ten temat były pozytywne.

Dobre kontakty z rodziną mogą mieć pozytywny wpływ na psychiczny stan skazanych. Mając wsparcie ze strony bliskich osób łatwiej jest zdobyć w sobie chęci do robienia „czegoś” w trakcie odbywania kary, a tym samym także do podjęcia zatrudnienia. Czynniki związane z rodziną wzbudzają pewną motywację by postarać się o pracę. Najczęściej respondenci jako motyw podjęcia pracy wskazywali na chęć rekompensaty rodzinie niedogodności, przykrości związanych z osadzeniem ich w zakładzie karnym. Czynniki te wskazało 34% badanych, natomiast 10 respondentów nie miało zdania na temat wpływu czynników związanych z rodziną na podjęcie zatrudnienia i stąd tu wpływ na podjęcie pracy mają także chęci skazanych, aby rodzina posiadała lepszy byt. To uwarunkowanie wskazało 33% badanych. Prace ze względu na czynniki ekonomiczne związane z rodziną podjęła 1/3 badanych osób.

Wyniki badań wskazują, że motywacja oraz chęć podjęcia pracy może być również uzależniona od kontaktów z rodziną i czynników związanych z posiadaniem bliskich osób. Można zatem wnioskować, iż dobre kontakty z rodziną pomagają w podjęciu zatrudnienia.

Oprócz motywujących starano się ustalić czynniki utrudniające podjęcie zatrudnienia podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Czynniki utrudniające podjęcie pracy	Oddział zamknięty/31 osób		Oddział półotwarto/34 osoby		Razem/65 osób	
	N	%	N	%	N	%
Złe sprawowanie w zakładzie karnym	26	83,9	29	85,3	55	84,6
Brak motywacji do podjęcia pracy	15	48,4	25	73,5	40	61,5
Ogólny brak pracy	18	58,1	16	47,1	34	52,3
Brak doświadczenia w pracy	10	32,3	10	29,4	20	30,8
Brak odpowiedniego wykształcenia	8	25,8	6	17,6	14	21,5
Przerwa w zatrudnieniu	2	6,5	4	11,8	6	9,2
Inne	2	6,5	3	8,8	5	7,7

**Tabela 2. Czynniki utrudniające podjęcie zatrudnienia w zakładzie karnym w opinii skazanych.**  
Źródło: opracowanie własne<sup>7</sup>

<sup>7</sup> Wyniki nie sumują się do 100, ponieważ badani udzielali więcej niż jednej odpowiedzi.

Większość osadzonych, bo aż 85% badanych, jest zdania, że zdobycie zatrudnienia najbardziej utrudnia złe sprawowanie w zakładzie karnym. Natomiast jako drugi czynnik najczęściej wskazywano brak motywacji, aby pracę podjąć, takiego zdania było 62% badanych. W oddziale zamkniętym 18 z 31 badanych za utrudnienie uznaje jeszcze jeden czynnik – ogólny brak pracy. W oddziale półotwartym zdanie to podtrzymuje mniej niż połowa respondentów, czyli 47%. Jednakże 20 respondentów twierdzi, że brak doświadczenia w pracy również może utrudniać podjęcie, znalezienie zatrudnienia. Jako inne czynniki utrudniające respondenci najczęściej wskazywali lenistwo wśród skazanych bądź niechęć i uprzedzenie funkcjonariuszy Służby Więziennej do ich osoby. Były to jednak sporadyczne opinie.

Zbadano również wpływ osadzenia w zakładzie półotwartym i zamkniętym na stopień trudności w podjęciu zatrudnienia przez skazanych. Respondenci w większości twierdzą, że osadzenie w poszczególnym typie zakładu karnego nie utrudnia podjęcia pracy w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

Na 64 osadzonych 21 w zakładzie karnym typu zamkniętego stwierdziło, że osadzenie w zakładzie nie utrudnia zatrudnienia. Podjęcie pracy uzasadniali w większości przypadków chęcią – „jeżeli ktoś chce pracować to się o to postara i nic nie stanie mu na drodze”. Jednak połowa respondentów wskazała, że osadzenie w zakładzie karnym typu zamkniętego trochę utrudnia bądź znacznie, a 11 badanych osób stwierdziło, że zdobycie zatrudnienia w tego typu zakładzie jest prawie niemożliwe. Zazwyczaj wskazywano na większe ograniczenia regulaminowe, stygmatyzację ze strony wychowawców bądź ograniczone miejsca pracy w zakładzie. Natomiast 45 na 61 respondentów (74% badanych) stwierdziło, że osadzenie w zakładzie typu półotwartego nie utrudnia podjęcia pracy w trakcie odbywania kary. Również uzasadniane było tym, że jeżeli ktoś chce pracować i się postara, to nie ma większych przeciwwskazań ku temu, by zatrudnienie otrzymał. Tylko 15 skazanych było zdania, że osadzenie w zakładzie półotwartym trochę bądź znacznie utrudnia zdobycie zatrudnienia, a 1 osoba, że jest to prawie niemożliwe. Najczęściej uzasadniano to brakiem zainteresowania ze strony administracji, wychowawców w znalezieniu pracy przez osadzonych. Spośród tych osób, które były zdania, że utrudnienia istnieją w zakładzie typu półotwartego, 10 badanych osadzonych było w zakładzie typu zamkniętego. Nasuwa się wniosek, iż nie wszyscy skazani z oddziału zamkniętego mają wiedzę na temat procedury skierowania do pracy oraz tego, jakie warunki trzeba spełnić w oddziale półotwartym, by to zatrudnienie otrzymać.

## **Podsumowanie**

Z przeprowadzonych badań wynika, że czynnikami najczęściej ułatwiającymi podjęcie zatrudnienia w zakładzie karnym jest dobre sprawowanie podczas osadzenia. Ponadto skazani wskazywali na znaczącą rolę chęci osadzonego i cierpliwość, a także wytrwałość osadzonego w staraniu o podjęcie pracy. Należy jednak dodać, iż dobre relacje z rodziną i osobami bliskimi również mogą pomagać pośrednio, przede wszystkim wyzwalając chęć podjęcia zatrudnienia przez skazanego. Natomiast najczęściej utrudniającymi czynnikami są brak chęci, motywacji do podjęcia pracy. Jednak jako dominujący czynnik utrudniający należy wskazać złe sprawowanie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

## **Summary**

The aim of this study is to investigate the opinion on the work of employed convicts during their imprisonment. The outcome of own research shown, that the covicts have got a positive opinion on the work. This opinion is being created by the target, which prisoners see in their employment and changes that occur in the examined during their work, as well as the motives, which moved them to start the work. Work is not a primarily source of income for them, but triggers in convicts a desire to change their personality and mentality for better.



## **POMOC NAUCZYCIELA W OŚRODKU REHABILITACYJNO-EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZYM**

### **Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy (OREW)**

„Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, zwany dalej OREW, jest niepubliczną specjalistyczną placówką Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym”<sup>1</sup>. Podopieczni tej placówki wymagają więcej wsparcia niż osoby pełnosprawne, dlatego zachodzi tu potrzeba zatrudnienia pomocy nauczyciela prowadzącego.

### **Pomoc nauczyciela w świetle prawa**

W świetle prawa pomoc nauczyciela to pracownik niepedagogiczny. Zgodnie z art. 5d Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), jest on zaliczany do grupy pracowników pomocniczych i obsługi, do którego stosuje się przepisy Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1458 z późn. zm.) wraz z przepisami wykonawczymi. Osoba na tym stanowisku pracująca na pełen etat powinna przepracować 40 godzin tygodniowo i obowiązują ją takie same zasady, jak ogół pracowników, bowiem zatrudniani są oni na podstawie umowy o pracę (art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych).

Pomoc nauczycieli mogą być zatrudniane w różnych placówkach wychowawczych, co dokładniej jest przedstawione w rozporządzeniu MEN z dnia 21 maja 2001 r. Zgodnie z nim pracę na stanowisku pomoc nauczyciela można uzyskać w przedszkolu specjalnym, szkołach specjalnych oraz w szkołach podstawowych ogólnodostępnych klas 1–4 z oddziałami specjalnymi, gimnazjach specjalnych i gimnazjach z oddziałami specjalnymi, do których uczęszczają uczniowie z niepełnosprawnością. W wyjątkowych przypadkach, gdy występuje uzasadniona potrzeba, pomoc zatrudniana jest również dla uczniów klasy 5 i 6 szkoły podstawowej, a także w szkołach integracyjnych oraz placówkach z oddziałami integracyjnymi<sup>2</sup>.

### **Obowiązki pomocy nauczyciela**

Pomoc nauczyciela może mieć różne zadania w zależności od szkoły, potrzeb, wieku, ograniczeń, poziomu rozwoju dzieci, ale także potrzebnego wspomaganie dla nauczycieli, którzy mają zbyt dużo obowiązków w pracy. Może też przejąć część obowiązków woźnego<sup>3</sup>. Pełną listę zajęć pomocy nauczyciela określa dyrektor<sup>4</sup>. Mówiąc o obowiązkach pomocy nauczyciela należy również zwrócić uwagę na fakt, że pomoc nauczyciela nie powinna zastępować nauczyciela prowadzącego w jego obowiązkach,

---

<sup>1</sup> Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością, *Standardy Pracy Ośrodków Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych*, 2012.

<sup>2</sup> [http://www.kuratorium.bialystok.pl/kuratorium2/akty\\_prawne/10.pdf](http://www.kuratorium.bialystok.pl/kuratorium2/akty_prawne/10.pdf) [dostęp: 12.02.2016].

<sup>3</sup> <http://www.glospedagogiczny.pl/d/pod-paragrafem/pomoc-nauczyciela.html> [dostęp: 12.02.2016].

<sup>4</sup> <http://www.experto24.pl/oswiata/stosunek-pracy/zakres-obowiazkow-pomocy-nauczyciela-ustala-dyrektor-szkoly.html> [dostęp: 12.02.2016].

które wymagają niezbędnej wiedzy pedagogicznej, ponieważ zadania pomocy nauczyciela mają charakter techniczny i porządkowy, które generalnie nie wymagają wykształcenia pedagogicznego<sup>5</sup>. Jednak dnia 1 września 2014 r. została wprowadzona nowelizacja ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o cudzoziemcach, która miała na celu wzmocnić system opieki szkolnej nad dziećmi szkół podstawowych, w tym specjalnych oraz integracyjnych. Zgodnie z przyjętymi tam założeniami znaczącą różnicą jest to, iż „asystent nauczyciela będzie musiał mieć wykształcenie na poziomie wymaganym w przypadku nauczycieli szkoły podstawowej oraz przygotowanie pedagogiczne”<sup>6</sup>.

## **Organizacja badań własnych**

Badania dotyczące pomocy nauczyciela zostały przeprowadzone w jednym z Ośrodków Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych w województwie warmińsko-mazurskim dnia 16.02.2014 r. przy użyciu metody sondażu diagnostycznego. Technika, którą wybrałyśmy była ankieta, w dwóch wersjach: 1) dla nauczycieli prowadzących, 2) dla pomocy nauczyciela.

Przedmiotem przeprowadzonych badań była praca pomocy nauczyciela prowadzącego, a celem – poznanie specyfiki zawodu pomocy nauczyciela oraz relacji panujących między nauczycielem prowadzącym a pomocą. Główny problem badawczy brzmiał: Jak wygląda praca pomocy nauczyciela prowadzącego? Problemy szczegółowe to: Jakie są główne zadania pomocy nauczyciela? Jakie relacje panują pomiędzy pracownikami OREW a pomocą nauczyciela? Jakie jest przygotowanie merytoryczne pomocy nauczyciela do zawodu?

## **Analiza i wnioski z badań własnych**

Pierwsza grupa badawcza składała się z 14 osób pracujących na stanowisku pomocy nauczyciela prowadzących. Wszystkie osoby biorące udział w badaniu to kobiety, z których tylko jedna posiadała wykształcenie wyższe (politologiczne). Pozostałe osoby posiadały wykształcenie średnie.

Z badań wynika, że połowa respondentów przed podjęciem pracy na tym stanowisku odbyła staż, a 4 osoby uczęszczały na kursy lub szkolenia. Mimo tego, że osoby te przeszły pewne przygotowanie do swojego zawodu, większość z nich uważa, że ich wiedza na temat niepełnosprawności początkowo była bardzo mała. Podejrzewamy, że to może mieć wpływ na decyzję dwóch osób, które chcą w przyszłości zmienić pracę i podjąć podobną, jednak w placówce wychowawczej dla osób pełnosprawnych.

Najwięcej respondentów (38%) zapytanych o to, jak rozumieją pojęcie „pomoc nauczyciela” odpowiedziało, że określiłoby ją jako osobę wspierającą niepełnosprawnych we wszystkich czynnościach życia codziennego, pomoc terapeuty, obsługę, pomocnika czy też osobę pomagającą w różnych przedsięwzięciach. Wskazuje to na fakt, że ich praca opiera się głównie na pomocy fizycznej, związanej z potrzebami osób niepełnosprawnych. Jeśli chodzi natomiast o różnice pomiędzy ich zawodem a zawodem nauczyciela prowadzącego, najczęściej wymieniane były zakres czynności wykonywanych przy osobie niepełnosprawnej oraz brak kompetencji do wypełnianie dokumentacji. Co ciekawe, różnice te okazały się być dla większości ankietowanych zaletą ich pracy na tym stanowisku.

---

<sup>5</sup> <http://www.glospedagogiczny.pl/d/pod-paragrafem/pomoc-nauczyciela.html> [dostęp: 12.02.2016].

<sup>6</sup> [http://ratujmaluchy.pl/index.php/?option=com\\_content&task=view&id=588&Itemid=HYPERLINK](http://ratujmaluchy.pl/index.php/?option=com_content&task=view&id=588&Itemid=HYPERLINK) "[http://ratujmaluchy.pl/index.php/?option=com\\_content&task=view&id=588&Itemid=](http://ratujmaluchy.pl/index.php/?option=com_content&task=view&id=588&Itemid=)" [dostęp: 13.02.2016].

Wydawać się więc może, że praca pomocy nauczyciela jest lżejsza od pracy nauczyciela prowadzącego, jednak wśród respondentów zdania są podzielone. Znaczna większość (10 osób) uważa, że ich praca jest cięższa lub równie ciężka, jak praca nauczycieli prowadzących. Taka sama liczba osób uważa, że poradziłyby sobie z zadaniami nauczyciela prowadzącego. Jedyną obawą i zarazem największą trudnością związaną z podjęciem pracy na stanowisku nauczyciela prowadzącego jest wypełnianie dokumentacji. Zaskakujące są więc odpowiedzi większości ankietowanych (9 osób) o braku chęci do rozwoju zawodowego i zmiany profesji w przyszłości na zawód nauczyciela prowadzącego, z czego wynika, że ankietowani mimo wszystko wolą wykonywać zawód pomocy nauczyciela. Zapewne jednak wpływa na to fakt, iż wszystkie przebadane kobiety z tej grupy są zadowolone ze swojej pracy.

Respondentki zapytane o to, co najbardziej podoba im się w ich obecnej pracy odpowiedziały, że jest to przede wszystkim pomoc osobom niepełnosprawnym, kontakt z tymi osobami, ich sukcesy, kontakt z innymi ludźmi. Z odpowiedzi tych wnioskować można, że w pracy pomocy nauczyciela przydatne są takie cechy jak empatia, zaangażowanie oraz chęć pomagania innym.

Kolejnym problemem poddanym badaniu były relacje panujące między nauczycielem prowadzącym a pomocą nauczyciela. Respondenci określili je jako bardzo dobre lub dobre, z czym zapewne wiąże się fakt, że aż 10 ankietowanych osób czuje się doceniana przez nauczycieli prowadzących, 4 osoby przez rodziców wychowanków natomiast tylko dwie przez dyrekcję placówki, jedna zaś nie czuje się doceniana przez nikogo. Wnioskować więc można, że osoby na co dzień widzące wysiłki pomocy najbardziej je doceniają.

Na pytanie o zmiany, jakich respondentki chciałyby dokonać w swojej pracy wymieniano wyższe zarobki, więcej szkoleń i kursów specjalistycznych, płynny przepływ poleceń oraz informacji, godziny pracy. Nawijając do zarobków, większość ankietowanych kobiet uważa, iż powinny zarabiać tyle samo, co nauczyciele prowadzący.

Druga grupa badawcza składała się z 12 osób pracujących na stanowisku nauczyciela prowadzących. Wszystkie osoby biorące udział w badaniu to kobiety z wyższym wykształceniem pedagogicznym.

Zdecydowana większość (92%) ankietowanych cieszy się z obecności pomocy nauczyciela i uważa, że nie poradziłyby sobie bez niej. Także duża liczba (67%) respondentek uważa, że pomoce dobrze wykonują swoją pracę, są samodzielne podczas wykonywania stałych czynności, a nauczyciele prowadzący udzielają im tylko wskazówek podczas nowych zadań (92%). Można więc wnioskować, że nauczyciele mają dobre zdanie na temat obecności i umiejętności pomocy.

W kwestii doceniania pomocy przez inne osoby odpowiedzi ankietowanych rozkładają się na równi. Połowa uważa, że pomoce są doceniane, połowa, że nie. Sami swoje relacje z pomocami oceniają w większości jako bardzo dobre. Większa liczba badanych (58%) uważa także za przyjemne początki współpracy z pomocą.

Ankietowani swoich współpracowników określają jako osoby otwarte na kontakt z innymi, sumienne, współpracujące z nauczycielem, zaangażowane, odpowiedzialne i kreatywne. Wszystkie te określenia świadczą o docenianiu przez nauczycieli prowadzących umiejętności oraz cech osobowości pomocy.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w badaniach była opinia ankietowanych na temat wykształcenia oraz wiedzy pomocy nauczyciela, dotyczącej niepełnosprawności, pomocy przed podjęciem pracy na tym stanowisku. Z badań wynikało, że większość ankietowanych określiła poziom wiedzy pomocy nauczycieli jako średni. Natomiast na pytanie dotyczące wykształcenia połowa respondentów odpowiedziała, że pomoce przed podjęciem pracy powinny odbywać staż i zrobić kurs na opiekuna osoby niepeł-

nosprawnej. Pozostali ankietowani odpowiedzieli, że wykształcenie nie ma znaczenia. Wynika więc z tego, że ich zdaniem pomoc nauczyciela wcale nie musi posiadać wykształcenia kierunkowego lub powinna posiadać podstawowe informacje związane z niepełnosprawnością.

Zmiany, jakie zaproponowali nauczyciele prowadzący, dotyczące swoich współpracowników to: szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, obowiązkowe szkolenia pogłębiające wiedzę, podnoszenie wiedzy na temat zachowań trudnych, pozostawienie pomocy w jednej grupie, bez ciągłego przenoszenia do innych grup.

Z badań wynika, że relacje pomocy z pracownikami OREW są określane jako dobre, a ich pomoc jest uważana za niezbędną. Jednak zarówno nauczyciele prowadzący, jak i pomoce nauczycieli zauważają potrzebę organizowania dodatkowych szkoleń i kursów dla pomocy nauczycieli, które pozwolą na pogłębianie ich wiedzy.

### **Summary**

The object of the study was the work of a teacher of help, and the aim of the research to know the specifics of the profession of the teacher's help and the relationship prevailing between the teacher leading the help of the teacher. The main research problem was: How does work help a teacher of? Specific problems include: What are the main tasks of the teacher's help? What is the relationship between employees prevail OREW and the help of the teacher? What is the preparation of substantive support to the teacher profession? Research shows that relationships help employees OREW are referred to as good as their assistance is regarded as essential. However, both teachers lead which aids teachers point out the need more training and courses to help teachers, which will allow to deepen their knowledge.



## WPLYW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU NA ŻYCIE JEGO SŁUCHACZY

### Wprowadzenie

Żyjąc w dzisiejszych czasach z łatwością możemy zaobserwować, że życie ludzi w Polsce wydłuża się – u kobiet średnio o 14 lat, natomiast u mężczyzn o 11<sup>1</sup>. Owa zmiana sprawiła, iż w naszym państwie liczba osób powyżej 85. roku życia wzrosła do 850 tysięcy<sup>2</sup>.

Starzejące się społeczeństwo stało się zarówno problemem, jak również okazją do realizacji nowych przedsięwzięć. Ze strony ekonomicznej widzimy ogromne koszty, które spoczywają w rękach narodu, aby utrzymać seniorów, natomiast patrząc na aspekt społeczny – stajemy naprzeciwko szansy wprowadzenia starszych ludzi w działalność na rzecz państwa. Ową możliwość oferują nam Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW), które dzięki idealnemu doborowi lektorów oraz zajęć pokazują, że człowiek może uczyć się przez całe życie, bez względu na wiek.

Pierwszy, działający do dziś, UTW w Polsce został założony w Warszawie w latach 70. przez prof. Halinę Szwarz. Nosi on nazwę „Studium III Wieku” i obecnie uczęszcza do niego około 1120 słuchaczy<sup>3</sup>. UTW mają na celu m.in. kształcenie sprawności intelektualnej, rozwój osobisty oraz upowszechnianie zdrowego stylu życia<sup>4</sup>. Lektoraty czy koła zainteresowań są swoistą skarbnicą wiedzy, dają możliwość wypełnienia czasu wolnego, poznania siebie od środka. Natomiast organizowane wyjazdy przynoszą takie korzyści, jak utrzymanie sprawności fizycznej czy pielęgnacja zdrowia<sup>5</sup>. Nie możemy pominąć zdrowia psychicznego, które jest tutaj najbardziej istotne. Wyjazdy, w których biorą udział słuchacze mają genialny wpływ na ich życie towarzyskie, pozwalają bardziej otworzyć się na innych oraz, przede wszystkim, dają możliwość spędzenia dłuższego czasu poza domem, w którym seniorzy mogą czuć się samotnie<sup>6</sup>.

W prezentowanym artykule przedstawione zostały wyniki badań przeprowadzonych wśród słuchaczy Warmińsko-Mazurskiego UTW w Olsztynie. Celem badań było uzyskanie informacji na temat oddziaływania Uniwersytetu Trzeciego Wieku na życie swoich słuchaczy.

Problemy badawcze zostały wyrażone w postaci następujących pytań:

1. Dlaczego seniorzy przystępują do UTW?
2. Czy przynależność do UTW wpływa na życie słuchaczy, a jeśli tak, to w jaki sposób?

---

<sup>1</sup> A. Nowicka, *Znaczenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku w życiu seniorów*, [w:] *Poznać, zrozumieć i zaakceptować starość*, red. A. A. Zych, Łask 2012, s. 127.

<sup>2</sup> M. Bunda, P. Walewski, 2009, *Starość: problem młodych*, „Tygodnik POLITYKA”, nr 35, 2872/2012.08.29, 2012, s. 26.

<sup>3</sup> <http://www.utw.pl/index.php?id=10> [dostęp: 12.02.2016].

<sup>4</sup> A. Gołdys, Ł. Krzyżanowska, Ł. Ostrowski, M. Stęć, *ZOOM na Uniwersytety Trzeciego Wieku – raport z badania*, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa 2012, s. 8.

<sup>5</sup> J. Łaciak, *Turystyka i rekreacja ludzi niepełnosprawnych*, Warszawa 2000, s. 220.

<sup>6</sup> A. Omelan, A. Romanowska, A. Skrzypczak, *Aktywność turystyczna słuchaczy Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie*, [w:] *Turystyka i rekreacja a przedsiębiorczość*, red. A. Kasprzyk, P. Maciaszczyk, Tarnobrzeg 2014, s. 268.

## Metodologia

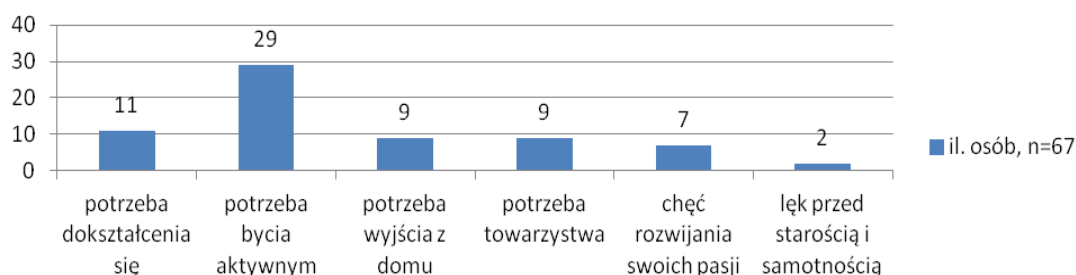
W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego oraz techniką ankiety. Do uzyskania interesujących danych wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety. Wyniki przedstawiono i omówiono przy pomocy analizy statystyki opisowej.

Badania zostały przeprowadzone wśród grupy 67 słuchaczy Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie w lutym 2016 roku. Dominującą grupą okazały się kobiety, stanowiące aż 82% ankietowanych. Wiek studentów w 78% mieścił się w granicach od 60 do 74 lat, czyli w tak zwanym okresie wczesnej starości<sup>7</sup>. Zaledwie 16% to osoby powyżej 75. roku życia (późna starość), natomiast osób poniżej 60 lat było tylko 6%. Jako miejsce zamieszkania w 91% odnotowano miasto, pozostałe osoby mieszkają na wsi. Ponad połowa respondentów (54%) ukończyła szkołę średnią, 34% legitymowało się wykształceniem wyższym, zaś zawodowym – 8%. Respondenci poproszeni o ocenę swojej sytuacji materialnej w 52% określili ją jako dobrą, 42% – przeciętną i w 6% bardzo dobrą. Proporcje pomiędzy osobami będącymi w stałych związkach a wolnymi pozostawały niemal równe (42% do 58%). Tylko 4% pracuje zawodowo, będąc jednocześnie słuchaczem UTW.

Ze względu na temat badania interesujące wydawało się to, jak długo ankietowani byli członkami UTW. Najdłuższym stażem (ponad 5 lat) wykazała się najliczniejsza grupa osób (57%); pozostali uczęszczają do UTW od 3 do 5 lat (22%), od roku do 3 lat (12%), natomiast nowych słuchaczy (poniżej roku) było najmniej (9%). Warto wspomnieć, iż dzięki otwartej formule oraz zmieniającej się tematyce zajęć i wykładów, istnieje możliwość przynależności do Uniwersytetów przez nieograniczoną ilość czasu<sup>8</sup>.

## Wyniki badań

Chcąc znaleźć odpowiedź na pytanie, jak UTW wpłynęło na życie słuchaczy, badacze zapytali, czym kierowali się ankietowani przy podejmowaniu decyzji o przyłączeniu się do Uniwersytetu.



Wykres 1. Motywy dołączenia do UTW. Źródło: opracowanie własne

Jako główny powód dołączenia do społeczności UTW respondenci wskazali potrzebę bycia aktywnym (43%). Na drugiej pozycji uplasowała się potrzeba zdobycia nowych umiejętności (z wynikiem 16%). Znajduje to swoje uzasadnienie w tym, iż 73% słuchaczy przed podjęciem decyzji o uczestnictwie zajmowało się pracą zawodową. Zapewne po przejściu na emeryturę osoby starsze, przyzwyczajone do stałego zajęcia,

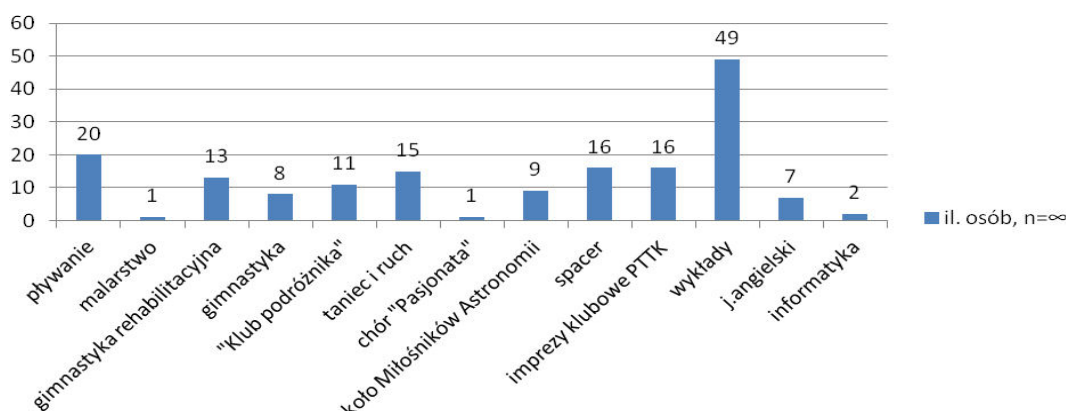
<sup>7</sup> [http://wssepocz.nazwa.pl/ftpssse/wolsztyn/2012/swiatowy\\_dzien\\_zdrowia\\_2012.pdf](http://wssepocz.nazwa.pl/ftpssse/wolsztyn/2012/swiatowy_dzien_zdrowia_2012.pdf) [dostęp: 25.02.2016].

<sup>8</sup> A. Omelan, A. Romanowska, A. Skrzypczak, *Aktywność turystyczna słuchaczy Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie*, [w:] *Turystyka i rekreacja a przedsiębiorczość*, red. A. Kasprzyk, P. Maciaszczyk, Tarnobrzeg 2014, s. 270.

czuły się niepewnie z dużą ilością wolnego czasu, a UTW oferuje dogodnie rozwiązanie tego problemu. Ciekawym wydaje się również fakt, że 24% ankietowanych, zanim zaczęło uczęszczać na zajęcia UTW, należało już do innych organizacji. W ten sposób być może pragnęli pozostać w dalszym ciągu aktywni społecznie i kulturowo lub powodowane to było niezadowoleniem z poprzedniej instytucji.

Jako podstawowe źródło informacji o Uniwersytecie zostali wskazani znajomi oraz rodzina (78%). To wyjaśniałoby liczbę osób uczęszczających na zajęcia wraz z przyjaciółmi bądź bliskimi (48%), lecz większą grupę stanowią seniorzy robiący to samotnie. Możemy domyślić się, że to właśnie potrzeba towarzystwa i wyjścia z domu sprawiła, że owe osoby podjęły decyzję o rozpoczęciu przygody z UTW.

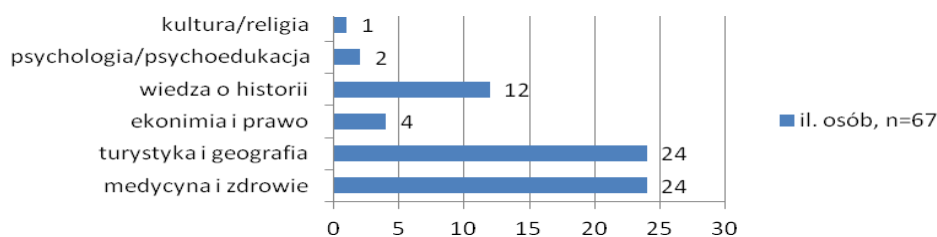
Słuchaczy zapytano również, na które zajęcia regularnie uczęszczali (możliwość wielokrotnego wyboru).



**Wykres 2. Zajęcia organizowane przez UTW, na które regularnie uczęszczają badani słuchacze.**  
**Źródło: opracowanie własne**

Największą popularnością z grupy zajęć aktywnych cieszyło się pływanie z elementami gimnastyki w wodzie (20 osób). Równie wysoko uplasowały się imprezy klubowe PTTK oraz spacer – turystyka piesza (po 16 osób). 15 osób wskazało zajęcia z tańca i ruchu, a 13 regularnie uczęszczało na gimnastykę rehabilitacyjną. Równie chętnie był wybierany „Klub podróżnika” (11 osób), co może wiązać się z różnorodnymi ofertami wyjazdów proponowanymi przez UTW, zarówno w kraju, jak i za granicą.

49 słuchaczy systematycznie brało udział w wykładach, na które są zapraszani profesorowie zajmujący się różnymi dziedzinami. W związku z tym badacze postanowili zapytać, które tematy wykładów najbardziej ciekawią ankietowanych.



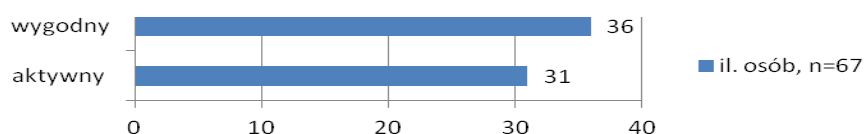
**Wykres 3. Najciekawsze tematy wykładów UTW w opinii respondentów.**  
**Źródło: opracowanie własne**

Można zaobserwować, że najbardziej interesujące tematy wykładów dla seniorów były z zakresu medycyny i zdrowia oraz turystyki i geografii. Jest to zrozumiałe zważywszy na to, że uczestnikami UTW są osoby w starszym wieku, które zazwyczaj martwią się i dbają o swój stan zdrowia oraz pragną dowiedzieć się jak najwięcej

o nowych miejscach i kulturach. Jak zostało wspomniane wcześniej, jest to możliwe dzięki licznym organizowanym wyjazdom.

Ankietowani poproszeni zostali o ocenę jakości organizowanych zajęć i w większości uznali ją za dobrą (75%) oraz bardzo dobrą. Pojawiły się jednak głosy, że UTW mogłoby zaoferować więcej warsztatów z obszaru wiedzy o turystyce i rekreacji, historii, geografii, życia ludzi i innych kultur, zdrowia, odżywiania i sztuki.

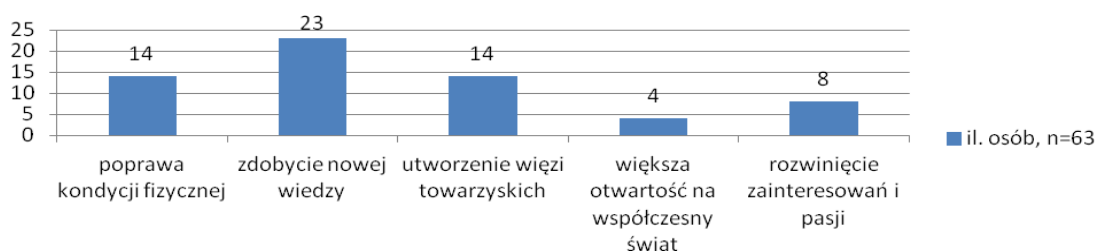
Większość uniwersytetów nie posiada pracowników etatowych (lub posiada w niewielkiej liczbie), gdyż seniorzy pracują w nich społecznie. Takie osoby nazywa się słuchaczami aktywnymi, natomiast przeciwieństwem są słuchacze wygodni, którzy wyłącznie korzystają z oferty UTW. Ankietowanych poproszono o określenie swojej roli w działalności Uniwersytetu.



Wykres 4. Liczba słuchaczy aktywnych oraz wygodnych. Źródło: opracowanie własne

Jak pokazuje wykres, w grupie badanych znalazło się 46% aktywnych słuchaczy. Autorki badań postanowiły zapytać, w jaki sposób te osoby się udzielają. 19 respondentów pomagało w organizacji wydarzeń/spotkań/imprez, 9 udzielało się w wolontariacie, a trzech realizowało projekty.

Nawiązując do głównego celu badania, słuchaczy zapytano o to, czy UTW wpłynęła pozytywnie na ich życie. 63 ankietowane osoby odpowiedziały twierdząco, więc poproszono je o wskazanie najistotniejszej zmiany, jaka zaszła w nich odkąd dołączyli do Uniwersytetu.



Wykres 5. Wpływ UTW na życie słuchaczy. Źródło: badania własne

Największa liczba respondentów uważała, że dzięki Uniwersytetowi Trzeciego Wieku poszerzyła swoją wiedzę (36%), co wskazuje na to, że główny cel instytucji został osiągnięty. Również wiele osób zauważyło poprawę kondycji fizycznej oraz nawiązało nowe znajomości (po 22%). Niektórzy przede wszystkim rozwinęli swoje pasje (12%) oraz bardziej otworzyli się na współczesny świat (6%). Można więc wywnioskować, iż misja UTW znajduje swoje odzwierciedlenie w życiu.

## Podsumowanie

Dzięki analizie wyników przeprowadzonych badań udało się uzyskać odpowiedź na postawione pytania badawcze. Pierwsze z nich brzmiało: dlaczego seniorzy przystępują do UTW? Badania wykazały, że osoby starsze w tej instytucji szukają przede wszystkim możliwości bycia aktywnym i doksztalania się. Motywują się również po-

trzebą kontaktów towarzyskich, rozwijania swoich pasji i po prostu wyjścia z domu. To wszystko znajdują w UTW.

Główne pytanie brzmiało: „Czy Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku wpływa na życie słuchaczy?”. Badania wykazały, że tak i jest to wpływ pozytywny. Uzyskane informacje nasuwają wnioski, iż jest to idealne miejsce do ciągłego rozwoju osobistego seniorów, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. Poprzez uczęszczanie na zajęcia UTW respondenci nie zaprzestają prowadzenia aktywnego stylu życia, utrzymują więzi towarzyskie, które sprawiają, że czują się mniej samotni oraz poszerzają swoją wiedzę o świecie i nowo powstających technologiach. a zatem Uniwersytet Trzeciego Wieku spełnia pokładane w nim nadzieje.

Podsumowując, dzięki aktywności na licznych zajęciach, słuchacze są w stanie realizować swoje cele i pasje. Uniwersytety Trzeciego Wieku przełamują stereotyp starości jako blokady do aktywnego życia społeczno-kulturowego oraz dają szansę na utrzymanie osób starszych na pozycji pełnowartościowych członków społeczności o szerokiej wiedzy i umiejętnościach.

### **Summary**

The article contains impact Warmia and Mazury University of the Third Age on students. Universities of the Third Age are places of activation for the elderly, which offer plenty of sport, cultural, geographic, social and art classes. Students who joined in Warmia and Mazury University of the Third Age expect possibility to be more active in society and be more educated. Due to participation in this association, seniors gain benefits such as knowledge about the world, better physical condition and be in touch with friends.



## PRZYWÓDZTWO A MOTYWOWANIE PODWŁADNYCH W ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

### Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest bardzo istotnym podsumowaniem badań przeprowadzonych przez zespół autorski w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. W artykule opisano formy oraz style przywództwa w organizacji wojskowej, scharakteryzowano funkcje jakie powinien pełnić przywódca oraz jego cechy. Krótko opisano przeprowadzone badania wśród podchorążych w zakresie motywowania oraz wykazano najciekawsze rozwiązania.

### Przywództwo w organizacjach

Przywództwo jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, a wynika to z jego bliskich relacji z pojęciami władzy oraz autorytetu. Przywództwo może zachodzić w grupach formalnych, jak i nieformalnych. Przywództwo to dążenie do realizacji wspólnych celów przez obie strony tej relacji<sup>1</sup>.

Przywódca to kierownik mający duży wpływ na podwładnych, którzy wykonują polecenia wymagane przez szefa ze względu na więzi, jakie ich łączą<sup>2</sup>. Jest to osoba charakteryzująca się wyjątkowymi cechami, dzięki którym inni skłonni są zaufać i podporządkować się jej dobrowolnie. S. Mika twierdzi, że „przywództwo postrzegane jest jako pewna zdolność, umiejętność lub cecha zjednywania sobie zwolenników, wywierania wpływu, a także tworzenia wizji rozwoju i pobudzania ludzi do działania”<sup>3</sup>. Przedstawiając funkcje przywódcze można powiedzieć, że są to działania powiązane z zadaniami i podtrzymujące trwałość grupy, a ich wykonanie przez przywódcę jest niezbędne do skutecznego funkcjonowania grupy.

J. A. F. Stoner, R. E. Freeman i D. R. Gilbert uważają, że grupa dobrze działa, gdy ma kogoś, kto pełniłby dwie podstawowe funkcje:

- rozwiązywania problemów – związane z działaniami;
- społeczne – podtrzymujące trwałość grupy (pośredniczenie w rozwiązywaniu sporów i powodowanie, aby określone osoby czuły się doceniane przez grupę)<sup>4</sup>.

Skuteczny przywódca to osoba, która potrafi połączyć te dwie funkcje. Aczkolwiek w życiu codziennym niejednokrotnie bywa tak, że przywódca ma umiejętności, temperament i czas umożliwiające mu zajmowanie tylko jednego z tych stanowisk. Zaobserwowano, że w wielu grupach wykonujących prawidłowo swoje zadania występuje podział przywództwa. Mianowicie jedna osoba (kierownik lub formalny przywódca) pełni funkcje związane z zadaniami, a inny członek grupy funkcje społeczne<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Herman, *Elementy przywództwa*, [w:] *Władza i społeczeństwo 2*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 297-313.

<sup>2</sup> S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1987, s.178-188.

<sup>3</sup> S. Mika, *ibidem*.

<sup>4</sup> J. A. F. Stoner, R. E. Freeman, D. R. Gilbert jr., *Kierowanie*, Warszawa 1999.

<sup>5</sup> S. Mika, *op. cit.*

Głównym stylem przywództwa w organizacji wojskowej jest przywództwo służebne (autorytarne), w którym dowódca ostatecznie samodzielnie podejmuje decyzje i zarządza<sup>6</sup>.

Przywództwo służebne jest to praktyka oraz filozofia przywództwa. Określenia „przywództwo służebne” po raz pierwszy użył w 1970 roku R. Greenleaf. Według niego postawa służebna u przywódcy charakteryzuje się tym, że najpierw ma on zamiar służyć, jest świadomy odpowiedzialności za podwładnych oraz za podejmowane decyzje, a dopiero potem kieruje<sup>7</sup>.

Przywódca taki zasadniczo różni się od osoby, która przede wszystkim chce kierować w celu zaspokojenia swojej żądzy władzy lub zdobycia dóbr materialnych. Idea przywództwa służebnego ma zachęcać menedżerów do przyjęcia stylu opartego na zachęcaniu pracowników do doskonałości i udzielaniu im pomocy, przy zaniechaniu stylu opartego na bezpośrednim kierowaniu i kontrolowaniu<sup>8</sup>.

Bardzo ważnym aspektem przywództwa jest pełne zaangażowanie sił, środków oraz wiedzy przez obie strony relacji przywódca – podwładny. Przywódca powinien mądrze dysponować swoją wiedzą, wykorzystywać ją do organizacji szkoleń, kursów i praktyk dla swoich podwładnych<sup>9</sup>.

Przywódca musi umieć zmotywować swoich ludzi (podwładnych) do rzetelnego wykonywania powierzonych im zadań, szczególnie w organizacji, jaką jest wojsko. Jednym z kilku narzędzi do tego wykorzystywanych jest motywowanie poprzez wzmocnienie, które jest powszechnie stosowane w wojsku. Według teorii wzmocnienia zachowanie, którego rezultatem są nagrody, najprawdopodobniej będzie przez podwładnych powielane, a powtarzanie zachowania, z którym wiążą się kary jest mniej prawdopodobne.

Na motywowanie żołnierzy, jak wynika z koncepcji wzmocnienia, składają się cztery rodzaje wzmocnień przedstawione w poniższej tabeli: wzmocnienie pozytywne, unikanie, kara, eliminacja<sup>10</sup>.

Układ warunków wzmocnienia	
<b>1. Wzmocnienie pozytywne</b> Wzmocnienie zachowania przez obwarowanie go pożądanymi następstwami.	<b>3. Kara</b> Osłabienie zachowania przez obwarowanie go następstwami niepożądanymi.
<b>2. Unikanie</b> Wzmocnienie zachowania poprzez dopuszczenie do unikania niepożądanych następstw.	<b>4. Eliminacja</b> Osłabienie zachowania poprzez niedopuszczenie do pożądanego następstwa.
Harmonogramy stosowania wzmocnienia	
<b>1. Ustalona częstotliwość</b> Wzmocnienie stosowane w stałych odstępach czasu, niezależnie od zachowania.	<b>2. Ustalony stosunek</b> Wzmocnienie stosowane po stałej liczbie zachowań, niezależnie od czasu.
<b>3. Zmienna częstotliwość</b> Wzmocnienie stosowane w zmiennych odstępach czasu niezależnie od zachowania.	<b>4. Zmienny stosunek</b> Wzmocnienie stosowane po zmiennej liczbie zachowań, niezależnie od czasu.

**Tabela 1. Zależności między poszczególnymi rodzajami a częstotliwością i momentem stosowania wzmocnień, źródło: opracowanie własne na podstawie R. W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 536**

<sup>6</sup> M. Herman, op. cit., s. 297-313.

<sup>7</sup> R. K. Greenleaf, *The Servant Leader Within: A Transformative Path*, (ed.) H. Beazley, J. Beggs, L. C. Spears, New York 2003.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> B. Bombała, *Fenomenologia zarządzania. Przywództwo*, Warszawa 2010, s. 170-173.

<sup>10</sup> R. W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 2013, s. 535.



Definiując kolejne rodzaje wzmocnień, czyli motywowanie podwładnych wiemy, że:

- wzmocnienie pozytywne to metoda wzmocniania zachowania przez powiązanie nagród albo pozytywnych wyników z zachowaniem pożądanym, np.: dowódca udziela żołnierzowi awansu;
- unikanie to metoda wzmocniania zachowania przez unikanie niemiłych konsekwencji, które by się pojawiły, gdyby zachowanie nie przynosiło pożądaných osiągnięć, np.: żołnierz unika przewinień dyscyplinarnych;
- kara jest używana do osłabiania niepożądanych zachowań przez powiązanie ich negatywnym wynikiem albo niemiłymi konsekwencjami, np.: dowódca karze swoich żołnierzy upomnieniem, naganą lub innymi środkami dyscyplinarnymi za przewinięcia dyscyplinarne;
- eliminacja jest używana do osłabiania zachowań niepożądanych przez ich niedostrzeżenie przez menadżera lub przez ich wzmocnienie<sup>11</sup>.

Musimy zauważyć, że przy motywacji żołnierzy w wojsku przez przywódcę szczególnie ważny jest nie tylko sam rodzaj wzmocnienia, lecz także częstotliwość oraz wybranie odpowiedniego momentu wzmocnienia. Poniżej wyjaśnione zostały schematy stosowania wzmocnienia:

- schemat wzmocnienia o ustalonej częstotliwości zapewnia wzmocnienie w stałych odstępach czasu, np.: w przypadku żołnierzy regularna wypłata uposażenia co miesiąc;
- schemat wzmocnienia o zmiennej częstotliwości zapewnia wzmocnienie w różnorodnych odstępach czasu, np.: w organizacji wojskowej dowódca stosuje niezapowiedziane kontrole dyscypliny, porządku oraz wykonywania zadań. Z tego tytułu żołnierze nie wiedzą kiedy nastąpi kontrola, więc muszą wykonywać swoje obowiązki zawsze na wysokim poziomie;
- wzmocnienia o ustalonym stosunku zapewnia wzmocnienie po ustalonej liczbie zachowań niezależnie od czasu, jaki między nimi upływa, np.: przywódca motywuje swoich żołnierzy ustalając, że każdy, kto otrzyma trzy pochwały automatycznie otrzymuje urlop nagrodowy w wymiarze 3 dni. Takie wzmocnienie wpływa na wysokie zaangażowanie w wykonywaniu obowiązków i świadomość, że w zamian za służbę zostanie się nagrodzonym;
- schemat wzmocnienia o zmiennym stosunku zapewnia wzmocnienie po zmiennej liczbie zachowań, np.: przełożony stosuje pochwały, urlopy nagrodowe oraz wyróżnienia w postaci nagród pieniężnych, jest to najsilniejsze narzędzie motywacyjne. Częstotliwość tych wynagrodzeń jest nieregularna przez co żołnierz jest zmotywowany do ciągłości wykonywania zadań na jak najwyższym poziomie, z czego wynika zwiększenie jego zaangażowania<sup>12</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych badań podjęto próbę usprawnienia systemu motywowania podchorążych poprzez chęć wprowadzania systemu nagród.

System nagród wedle badań zawierałby:

- dla podchorążych, którzy są ambitni i osiągają szczególne wyniki w nauce, możliwość zaliczenia sesji w terminie zerowym, która odbywałaby się przed sesją zasadniczą. Tym, którym uda się otrzymać zaliczenie w terminie zerowym w trakcie sesji zasadniczej przysługiwałaby możliwość udania się na urlop nagrodowy. Dla wielu podchorążych byłaby to duża motywacja do osiągania jak najlepszych wyników w nauce;

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 535.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 537.

- wprowadzenie możliwości otrzymania stypendium naukowego (rektora) za wysokie osiągnięcia w nauce. Na zasadzie uzyskania średniej wyników z całości przedmiotów powyżej progu 4,5. Stypendium motywowałoby podchorążych z racji wyróżnienia przez Rektora-Komendanta uczelni, a także dodatkowych profitów finansowych;
- możliwość otrzymania stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia. Takie stypendium jest unikatowe, gdyż otrzymuje je tylko odsetek, można nawet nazwać takich studentów elitą polskiej młodzieży. Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa można otrzymać w trzech dziedzinach, mianowicie:
  - za wybitne osiągnięcia naukowe,
  - za wybitne osiągnięcia artystyczne;
  - za wybitne osiągnięcia w sporcie.

Podchorążych dotyczy to głównie w dwóch dziedzinach: nauki i sportu. Na prośbę Rektora, który składa wniosek o takie stypendium, mogliby zostać wyróżnieni nie tylko podchorążowie osiągający wybitne wyniki w nauce, ale także w sporcie, co daje możliwość uzyskania stypendium przez każdego studiującego żołnierza. Takie wyróżnienie to nie tylko prestiż dla podchorążego, to także zaszczyt dla uczelni oraz podkreślenie jej wysokiego poziomu nauczania<sup>13</sup>.

Reasumując, na podstawie przeprowadzonych badań, a także analizy zjawiska przywództwa stwierdzono, że stosowanie motywowania podchorążych przez dowódców i umiejętne przewodzenie nimi jest kluczowe w rozwoju i kształceniu przyszłych oficerów. Zapewnia osiągnięcie wśród nich wysokich wyników w procesie kształcenia, zarówno w sferze naukowej, jak i fizycznej. Motywowanie podchorążych powoduje także podwyższenie ich morale, dzięki czemu są skłonniejsi do pracy i podejmowania nowych wyzwań.

### Summary

This article attempts to define the concept of leadership. Describes forms and styles of leadership in the military organization. The leader has been characterized by functions which he should act and his features. Conducted research among cadets about motivating them and shown the most interesting solutions as well as ways to improve the cadets motivation system by the wish to introduce a system of rewards.

---

<sup>13</sup> <http://www.nauka.gov.pl/stypendia-ministra> [dostęp: 25.02.2016].



**SEKCJA  
PEDAGOGICZNA  
I SZTUKI**



## WPLYW MIGRACJI SPOŁECZNYCH PO ROKU 1945 NA KSZTAŁTOWANIE KULTURY REGIONALNEJ WARMII I MAZUR

### Z kart historii

W historii *region* najczęściej określa się jako tereny, które powiązane są ze sobą wydarzeniami z przeszłości, czyli odznaczają się jako spójna całość posiadająca własne dzieje. Region wyraża się więc poprzez odrębność gospodarczą, geograficzną, jak również kulturalną<sup>1</sup>. Poruszając temat powojennych migracji ludności na Warmii i Mazurach warto przybliżyć historię tego okresu.

Prusy Wschodnie zostały podzielone zgodnie z konferencją poczdamską w 1945 roku. Część ze stolicą w Królewcu przypadła Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich, również obszar Kłajpedy stał się Republiką Radziecką, pomimo powrotu do Litwy. Trzeci okręg, czyli Warmia i Mazury, wszedł w skład Państwa Polskiego. Prusy Wschodnie były praktycznie wyludnione oraz zniszczone. W chwili, kiedy Polska przejmowała te ziemie, zamieszkiwało je zaledwie sto siedemdziesiąt tysięcy osób. Zniszczeń dokonała wycofująca się Armia Czerwona, która nie tylko ograbiła i zdewastowała mienie ludności, ale również prawie całkowicie zburzyła Warmię i Mazury. Spalone zostały między innymi zabytkowe dzielnice Dobrego Miasta czy Olsztyna – zabudowy miast ocalały jedynie w 10%<sup>2</sup>. Prywatne mienie traktowano jako łupy wojenne i wywożono do ZSRR. Zakłady pozbawione zostały sprzętów i specjalistycznych maszyn. Nie było urządzeń energetycznych, a mieszkania oraz domy regularnie szabrowano i plądrowano – dokonywali tego również Polacy napływający z Polski Centralnej. Byłe Prusy Wschodnie stanowiły odrębny obszar Polski, zupełnie odcięty od połączeń telegraficznych, nieposiadający urzędów pocztowych. Ucierpiała również warmińsko-mazurska wieś: była wyludniona, ostatnie sztuki zwierząt, które się uchowały oddawano na ubój, a ziemia uprawna leżała odłogiem.

Tuż po wojnie tereny Warmii oraz Mazur zamieszkiwały cztery grupy ludności, które znacząco różniły się od siebie. Tubylcy, czyli rodzimi Warmiaci oraz Mazurzy stanowili pierwszą grupę, kolejną byli osadnicy z Polski Centralnej, trzecią grupę społeczną kształtowali przesiedleńcy z terenów Kresów Wschodnich, natomiast ostatnią ukraińscy rolnicy wraz z Łemkami. Wielokulturowość wyrażała się również w liczbach. W roku 1947 teren byłych Prus Wschodnich zamieszkiwały 343 tysiące przesiedleńców, 6 tysięcy Niemców oraz 55 tysięcy Ukraińców, a także 122 tysiące ekspatriantów i 114 tysięcy autochtonów. Ponieważ zróżnicowanie kulturowe oraz wyznaniowe wśród obywateli było ogromne, w kwietniu 1945 roku powstał Państwowy Urząd Repatriacyjny, który miał za zadanie zintegrować społeczeństwo. Jednostka państwowa funkcjo-

---

<sup>1</sup> Por. P. Petrykowski, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003, s. 23; H. Wójcik-Łagan, *Regionalizm w nauczaniu historii dawniej i dziś*, [w:] *Region w edukacji historycznej. Nauka – Doradztwo – Praktyka*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2005, s. 17-24.

<sup>2</sup> Por. J. D. Łaniec, *Gospodarka województwa olsztyńskiego w latach 1945–1950*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”, z. I, nr 8, Olsztyn 1997; Eadem, *Województwo Olsztyńskie w latach 1945–1948*, Olsztyn 1978.

nowała do maja 1951 roku podejmując systematyczne działania, mające na celu spajanie ze sobą ludności przy wykorzystaniu oświaty<sup>3</sup>.

Ze względu na znaczne wyludnienie terenów warmińsko-mazurskich nowe władze skupiły się na repolonizacji, czyli przywróceniu polskiej kultury oraz języka, wśród zamieszkującej je ludności. Mieszkańcy byli pochodzenia polskiego, nosili słowiańskie nazwiska, jednak w języku polskim mówili przeważnie wyłącznie ludzie starsi. Młodsze pokolenia na skutek długotrwałych procesów związanych z okupacją niemiecko-rosyjską w większości tuż po wojnie nie tylko mówiła, ale również myślała po niemiecku<sup>4</sup>. Nie wiązało się to jednak z poczuciem świadomości narodowej niemieckiej, polskiej, rosyjskiej. Zarówno Warmiacy, jak i Mazurzy posiadali własną, odrębną i bardzo specyficzną postawę, wyrażającą się w poczuciu zupełnej odrębności. Wiązały się z tym zjawiskiem problemy w postaci ustalenia tożsamości narodowej. Zdecydowano, że wysiedleni zostaną obywatele którzy byli w przeszłości członkami Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników, natomiast pozostali musieli potwierdzić swoje pochodzenie i złożyć deklarację miłości i wierności wobec Polski. Zarządzenia te miały na celu szybkie zapełnienie obszaru warmińsko-mazurskiego nowymi obywatelami. Wysiedlanie Niemców wiązało się z rozrachunkiem z przeszłością, kiedy to z polskich terenów w czasie wojny Trzecia Rzesza wysiedliła prawie milion osób<sup>5</sup>. Po przeprowadzeniu akcji weryfikacyjno-wysiedleńczej rozpoczęto proces repolonizacji, który ostatecznie nie przyniósł oczekiwanych efektów. Przyczynił się do tego przede wszystkim brak konsekwencji oraz szacunku i akceptacji odmienności, jaka cechowała Warmiaków oraz Mazurów. Wiele rodzin opuściło Polskę, pozostawiając cały dobytek, aby odnaleźć swoją ideologiczną ojczyznę na terenie Niemiec. Niestety, na emigracji często spotykali się z tym, że uznawano ich za zbiegłych Polaków – w konsekwencji nie mogli utożsamiać się ani z Polską, ani z Niemcami. Władze postawiły sobie za cel zniszczenie wszelkich śladów po Niemcach. Repatriacja obywateli niemieckich miała zachęcić Warmiaków oraz Mazurów do składania wniosków o wpisanie się na listę obywateli Polski. Przemocą i pod rygiem starano się wymieszać miejscową ludność z jednostkami napływowymi (na tereny byłych Prus Wschodnich przekierowywano obywateli z przeludnionych regionów, między innymi z mazowieckiego oraz krakowskiego)<sup>6</sup>. Zakazywano używania języka niemieckiego czy dyskryminowano mniejszości kulturowe. Dochodziło do wielu sporów oraz nieporozumień na tle religijnym oraz związanym z odmienną obyczajowością. Władze wychodziły na przykład z założenia, że ewangelikami są wyłącznie Niemcy dlatego zajmowano kościoły ewangelickie nie zwracając uwagi na protesty Mazurów<sup>7</sup>.

Sytuacja stopniowo się normowała, a z początkiem 1947 roku przybyło ponad sto polskich organizacji, które obrały za cel obronę Warmiaków i Mazurów przed szkodami czy napaściami. Zaczęto oferować docelową pomoc lekarską oraz gospodarczą. 16 grudnia 1945 roku Związek Zachodni uruchomił dział porad prawnych dla rzeszonej ludności<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> R. Traba, *Historie wzajemnych oddziaływań*, Warszawa 2014, s. 58-62.

<sup>4</sup> J. Jasiński, *Tragedia wysiedleń i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego*, „Borussia” 1997, nr 14, s. 217; B. Domagała, *Warmiacy i Mazurzy po 1945 roku – spór o tożsamość*, [w:] *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Mieszkańcy ziem pruskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2001, s. 82-93.

<sup>5</sup> T. Baryła, *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów 1945 rok*, Olsztyn 1996, s. 17.

<sup>6</sup> P. Madajczyk, *Warmia, Mazury i nie tylko*, „Borussia”, nr 18/19, 2000, s. 383.

<sup>7</sup> A. Friszke, *Dramat polskiego ewangelika*, „Gazeta Olsztyńska”, nr z 20 VI 2003 r., s. 12.

<sup>8</sup> J. M. Wojtkowski, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972–1992*, Olsztyn 2002.

Byłe Prusy Wschodnie powoli zasiedlano i odbudowywano, choć nie łatwo było je zagospodarować ze względu na zjawisko wielokulturowości, występujące wśród zamieszkującej je społeczności.

### **Regionalizm warmińsko-mazurski**

Tereny byłych Prus Wschodnich to nie tylko piękne krajobrazy. Współczesne województwo warmińsko-mazurskie jest regionem stosunkowo młodym pod względem społecznym, jak i kulturowym. Ukształtowało się na tożsamości mieszkańców, określanej mianem „Wschodniopruskości”<sup>9</sup>. Pomimo działań władz, mających na celu polonizację oraz centralizację ludności, nie udało się wymazać z pamięci ludności niemieckiej przeszłości. Silnie chroniono i pielęgnowano oryginalną miejscową kulturę, dzięki czemu obecnie Warmia i Mazury charakteryzują się mozaikową zbiorowością.

Regionalizm jako ruch społeczny opiera się na kulturze ludowej, historii oraz konkretnych aspiracjach i zapatrywaniach mieszkańców. Ściśle związany jest z poszukiwaniem własnej, niepowtarzalnej tożsamości, która warunkowana jest zazwyczaj czynnikami takimi jak religia, ekonomia, tradycja<sup>10</sup>. Rozumiany w ten sposób regionalizm wyraża się w poczuciu bezpieczeństwa, poczuciu dumy z własnej odrębności, a także akceptowalności i przestrzeganiu lokalnego systemu wartości. Społeczność podtrzymuje miejscowe tradycje, dąży do zwiększania samodzielności swojego regionu.

Obecnie regionalizm dzieli się na *stary* (który skupia się na kultywacji folkloru, dialektu lub gwary) oraz *nowy* (konstruuje już szerszą ideologię oraz praktykę działania – skupia się wokół odmiennych cech mentalnych, które mogą wpływać np. na działania gospodarcze w danym obszarze)<sup>11</sup>.

Edukacja regionalna odgrywa współcześnie znaczącą, modną rolę w procesie kształcenia najmłodszych pokoleń. Stanowi fundament tożsamości geograficznej oraz kulturowej.

Możemy więc uznać, że nauczanie regionalizmu jest zintegrowanym procesem kształtującym i stabilizującym postawę człowieka wobec historii w zestawieniu z problemami współczesnymi dotyczącymi regionu. Historia regionalna ma za zadanie pomóc w odnalezieniu swojego miejsca na świecie w czasie teraźniejszym, a także w przyszłości. Tożsamość człowieka przekłada się na jego uczestnictwo w życiu społecznym: umiłowanie najbliższego otoczenia, udział w kulturze, pozwala na twórczą identyfikację indywidualną i interpretację. Stanowi przede wszystkim gwarancję zachowania ciągłości kultury regionalnej<sup>12</sup>. Kultura regionalna na Warmii i Mazurach ukształtowała się poprzez wpływy różnorodnych czynników. Zarówno położenie geograficzne, warunki przyrodnicze, jak i, przede wszystkim, wydarzenia historyczne, społeczne oraz polityczne nadały charakter tym obszarom. Przeplatające się dwie kultury, Mazurów oraz Warmiaków, w połączeniu z kulturą ludności niemieckiej już same w sobie stanowiły mozaikę obyczajowościową.

---

<sup>9</sup> R. Traba, *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Warszawa 2006, s. 26-29.

<sup>10</sup> M. Śliwa, *Idee polityczne w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2004, s. 205.

<sup>11</sup> J. Poniedziałek, *Regionalizm na Warmii i Mazurach*, [w:] „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4, 2011, s. 51-62.

<sup>12</sup> M.Kulwikowska, *Elementy edukacji regionalnej* (w:) „Życie Szkoły”1997, nr 7, s.12-15.

### **Summary**

The article concerns the impact of changes and population migration to the shaping of the culture of Warmia and Mazur. Living in areas of East Prussia , people were representatives of different cultures. As a result, the encounter of different nationalities influenced the formation of a completely new customs. The article shows how the established regional culture in the Warmia and Mazury.



## PIĘKNO (NIE)ZAUWAŻONE. KILKA MYŚLI O PIĘKNIE ODKRYTYM I ODKRYWANYM

Dzieło sztuki nie musi być piękne, może być brzydkie, bo w brzydocie artyści skrywają piękno. Genialne obrazy mogą być podziwiane i nienawidzone. Zarówno te pierwsze, jak i drugie mogą stać się sławne, a powodów jest wiele. Potrzeba uwielbienia bohatera, potrzeba siły i witalności, wreszcie tęsknota lub miłość konkretnie zlokalizowana – wszystkie te motywy mogą się mieszać, łączyć się z innymi, różnej natury, skali, waloru. Trudno zaprzeczyć, że inicjacji sławy niezmiernie sprzyjają inne okoliczności, najczęściej sensacji lub skandalu. Historia sztuki zna mrożące krew w żyłach epizody z życia artystów, depresyjno-maniakalne choroby, niespełnione miłości, samobójstwa i zabójstwa... Lecz czy sławne dzieło jest piękne? Przecież piękna można nie zauważyć (sic!). „Każde postrzeganie jest również myśleniem. Każde rozumowanie – intuicją, każda obserwacja – odkryciem”<sup>1</sup>. Tak, trzeba uczyć się tych czynności, a zarazem nie bać się stawiać pytań: „Gdyby van Gogh nie odciął sobie ucha byłby zwykłym van Goghiem, a jego miejsce w sztuce zajął inny, mniej nonszalancki, malarz?”, „Gdyby Andy Warhol nie odkrył siły reprodukcji jako środka ekspresji byłby tak samo znany, jak odrzucony kapsel od butelki?”<sup>2</sup>. A może w postrzeganiu piękna wiele zależy od osobistego zaangażowania odbiorcy w percepcję dzieła? Zdaje się, że Joseph Addison może przyjść nam z pomocą: „Człowiek o ukształtowanej wyobraźni dopuszczony bywa do wielu przyjemności, których nie są zdolni odczuwać ludzie nieogłodzeni. Może on wieść rozmowę z obrazem i znaleźć w posągu miłego kompana. Doznaje wewnętrznego odświeżenia przy lekturze jakiegoś opisu [...]. Spogląda tedy na świat, jak gdyby w innym świetle i odkrywa w nim mnogość powabów, ukrytych przed ogółem ludzi”<sup>3</sup>. Niewątpliwie także w ujęciu tak ważnego tematu może okazać się pomocna psychologia sztuki<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Arnheim poddaje bardzo szczegółowym rozważaniom ludzkie reakcje na zjawiska, takie jak równowaga, kształt, forma, rozwój, przestrzeń, światło, kolor, ruch, dynamika, i ekspresja oraz uwarunkowanie tych reakcji przez obiektywne jakości przedmiotów postrzeganych w sposób normalny. Zob. R. Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa*, [w:] *Psychologia twórczego oka*, tłum. J. Mach, Warszawa 1978, s. 19.

<sup>2</sup> Andy Warhol odkrył jednocześnie także inne dwie prawdy, że to, co proste, przenika do publiczności najszybciej; po drugie zaś, że to, co staje się popularne, zaczyna żyć w odmiennym rytmie i staje się wtórnie skomplikowane. Zob. D. Folga-Januszewska, *Andy Warhol*, [w:] *Klasyki XX wieku*, Warszawa 2000, s. 152.

<sup>3</sup> *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce. 1700-1870*, Warszawa 1989, s. 33.

<sup>4</sup> Na temat punktu widzenia psychologii sztuki pisze m.in. Iwona Lorenc. Zob. I. Lorenc, *Dlaczego sztuka?*, Warszawa 1990, s. 26-31.

## Enklawy piękna Olgi Boznańskiej<sup>5</sup>

„Obrazy moje naprawdę wspaniale wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe, pańskie, nie ma w nich małostkowości, nie ma maniery, nie ma blagi. Są ciche i żywe, i jakby je lekka zasłona od patrzących dzieliła. Są w swojej własnej atmosferze”<sup>6</sup>. Przywołana wypowiedź malarki i autorki *Dziewczynki z chryzantemami* może niepokoić pewnością swojego warsztatu twórczego. Owszem w plejadzie artystów, którzy z nonszalancją władali pędzlem i słowem admiracji w stosunku do swoich dzieł, takie zdania mogłyby być poczytane za arogancję, megalomanię, tudzież silny egotyzm. W przypadku Olgi Boznańskiej jest inaczej, a przecież jej obrazy pokazały rozmaite nowe sposoby traktowania malarskiej warstwy w sensie czysto materialnym i materiałowym. Twórczość bierze swój początek w zadatkach naturalnych jednostki, choć prawdą jest, że zadatki te muszą być pielęgnowane i rozwijane, muszą uzyskać warunki, w których będą się mogły przejawiać jako siły twórcze, wiodące do osiągnięć potrzebnych, wzbogacających świat sztuki czy ogólniej – kultury. Oto kilkadziesiąt lat po śmierci Olgi Boznańskiej, a szczególnie w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku zostaje na nowo odkryta. Znakomitą większość w jej obfitej twórczości stanowią portrety – wnikliwe psychologiczno-kolorystyczne studia żywych modeli. Artystka malowała także martwe natury, kwiaty i wnętrza, świadomie rezygnując z pracy w plenerze i dlatego pejzaże jej pędzla – głównie miejskiego – są rzadkie<sup>7</sup>. Przypomnijmy, że żyje i tworzy w czasie, kiedy modne staje się hasło „sztuka dla sztuki”<sup>8</sup>. Ale zobaczmy, gdzie ukrywa się owo piękno w jej twórczości. Nie ulega wątpliwości, że jednym z najbardziej znanych jej obrazów należących do polskiej kolekcji w Muzeum Narodowym w Krakowie jest wspomniana już *Dziewczynka z chryzantemami* (1894). Dzieło to fascynuje doskonałością zamysłu i malarskiego wykonania, głębią nastroju i wieloznacznością sugerowanych treści, które enigmatycznie odsłaniają swą symbolikę. Zauważmy, że Boznańska tradycyjnym, konwencjonalnym wizerunkom dziewczynek w strojnych, jasnych sukienkach, z bukietami róż i niezapominając przeciwstawiła dekadencją wizję bladej, rudowłosej dziewczynki intensywnie spoglądającej w stronę obserwatora. Gdzież więc tkwi piękno tego obrazu? A gdybyśmy odpowiedzieli, że w enigmatyczności? Nie wiemy, kim jest dziewczynka z obrazu artystki. Owa tajemniczość wpisana jest w schemat piękna. Nie mówi o tym szare odzienie dziewczynki, które „oddziela” ją o srebrnoszarej ścianie, ale powaga spojrzenia tytułowej dziewczynki, kierująca widza w stronę detekcji psychologicznej głębi. Służy temu także wyrafinowany koloryt obrazu: zróżnicowana gama szarości, stłumiona biel i brąz. Nie dziwi to, bowiem „znamienną cechą portretowej twórczości Olgi Boznańskiej jest usilne dążenie do obiektywizmu. Obrazy jej są wynikiem wnikliwego procesu badawczego, który prowadził do uchwycenia takich cech zewnętrznych portretowanego, które objawiłyby jego psychikę i do wypracowania takich środków malarskich, które pozwoliłyby zobiektywizowane odczucia drugiej osoby

<sup>5</sup> O. Boznańska urodzona w Krakowie. W latach 1884–1886 uczęszczała na Kursy Artystyczne dla Kobiet w Muzeum Techniczno-Przemysłowym pod kierunkiem J. Siedleckiego i A. Piotrowskiego. W 1878 przebywała w Paryżu, a przed 1886 w Monachium. W latach 1886–1889 studiowała w Monachium. Od 1898 roku przebywała stale w Paryżu. Tam zmarła. Zob. *Malarstwo polskie 1800–1939. Katalog zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach*, opr. Z. Krzykowska, Katowice 1996, s. 63.

<sup>6</sup> *Symbolizm w malarstwie polskim. 1890–1914*, red. A. Morawińska, Warszawa 1997, s. 28.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 202.

<sup>8</sup> „Sztuka dla sztuki” – to hasło francuskiego filozofa V. Cousina, rzucone podczas jego wykładu na Sorbonie (1818); doktryna artystyczna sprzeciwiająca się ocenianiu sztuki według kryteriów pozartytystycznych, propagująca twórczość jako cel sam w sobie. Hasło to było bardzo popularne w czasie modernizmu. Zob. *Słownik sztuki*, red. S. Ząbczyńska, Kraków 2008, s. 520.

przekazać widzowi”<sup>9</sup>. Olga Boznańska poprzez tło pragnie rozegrać relację, jaka ma zająć między osobą portretowaną a widzem (sic!). Nie można zapomnieć, że malowanie portretów ukazuje drogę twórczą artystki, czas, kiedy eksperymentuje warsztatowo. Płaszczyznowy charakter swych kompozycji Boznańska uzyskiwała dzięki frontalnemu ujęciu modela i płytkości wnętrza, sugerowanego nie tyle przez przedmiotową scenę, ile przez atmosferę barwną, wypełnioną rozproszonym i przytłumionym światłem pracowni<sup>10</sup>. Artystka stosowała repertuar form impresjonizmu, dochodząc z czasem do własnej maniery malarskiej, polegającej na rezygnacji z konturu i operowaniu postimpresjonistyczną wibrującą plamą i ciekawą fakturą<sup>11</sup>. Osobowość twórczą możemy odczytać na podstawie nie jednego tylko dzieła, lecz całokształtu twórczości – możemy nie wiedzieć o artyście jako realnym człowieku, a poznać jego osobowość twórczą, poznając pozostawione przez niego dzieła sztuki<sup>12</sup>. Rzeczywiście, poznawanie piękna dzieł Boznańskiej pozwala poznać jej duchowe poszukiwania i odkrywania. Malowane przez nią „wnętrza monachijskiej, a potem paryskiej pracowni mówią o intymnych enklawach, w których świat sztuki miesza się z realną rzeczywistością, o subtelnych relacjach psychologicznych między twórcą a modelem”<sup>13</sup>.

### Spirale piękna Wiliama Hogartha

Rzeczywistość nie znosi pustki. Świat po religii domaga się innego całościowego systemu, który będzie próbował go wyjaśnić i usensownić<sup>14</sup>. A czy piękno, przecież różnie definiowane i rozumiane, może być ujęte jako system? Odpowiedź natychmiastowa, zarówno pozytywna, jak i negatywna zrodziłaby wiele następnych, a przecież nie jest to *stricte* przedmiotem rozważań. Warto jednak spojrzeć na twórczość Wiliama Hogartha, który miał specyficzne poglądy w kwestii rozumienia piękna. Artysta i teoretyk, popularny dzięki swym dziełom satyrycznym i ceniony przez współczesnych jako karykaturzysta, programowo i żywiołowo niechętny sztuce akademickiej i znawcom, żywił jednocześnie ambicje tworzenia malarstwa w „wielkim stylu”. Ponawiane przez całe życie próby w tym kierunku nie przyniosły mu jednak powodzenia. Jego zasadniczą koncepcją jest esowata, spiralna „linia piękna”, którą identyfikował ze szczególnym rodzajem piękna – pięknem szlachetnej elegancji. Wiliam Hogarth „dawał wyraz opozycji wobec teorii akademickiej, zwłaszcza teorii piękna idealnego, wobec kultu rzeźby antycznej, wyrafinowania, bezkrytycznego uwielbienia wielkich mistrzów malarstwa europejskiego, wobec – szczególnie mu nienawistnych – wirtuosi i koneserów”<sup>15</sup>. Wiliam, którego twórczość plastyczna, jak również publikacje stanowiły działalność programową i były manifestacją przeciw zagranicznym wzorom, fałszywym pojęciom dobrego smaku i sztuczności *grand style*, w 1759 roku maluje *Dziewczynę z krewetkami* i to maluje wyraźnie dla własnej przyjemności<sup>16</sup>. Niewątpliwie można pokusić się o tezę, że to, co malowane z przyjemności i dla przyjemności jest piękne. Kobieta sprzedająca krewetki (a może kraby?), typ zobaczony przelotnie, gdzieś na targu ryb-

<sup>9</sup> *Symbolizm...*, op. cit., s. 22.

<sup>10</sup> *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 224.

<sup>11</sup> *Słownik sztuki*, op. cit., s. 66.

<sup>12</sup> M. Gołaszewska, *Kim jest artysta?*, Warszawa 1986, s. 27. Autorka książki pisze, że osobowość twórcza artysty kształtuje się na tle osobowości podstawowej, lecz ta ostatnia ulega wpływom pierwszej.

<sup>13</sup> I. Kossowska, Ł. Kossowski, *Malarstwo polskie, Symbolizm i Młoda Polska*, Warszawa 2010, s. 160.

<sup>14</sup> A. Draguła, *Popioły Wezuwiusza*, „Znak”, nr 4, 2015 s. 194.

<sup>15</sup> *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce. 1700-1870*, red. E. Grabska i M. Poprzęcka, tłum. Z. Sinko, Warszawa 1989, s. 48-49.

<sup>16</sup> J. Buszyński, A. Osęka, *100 najszlachetniejszych obrazów*, Warszawa 1980, s. 110.

nym, jest jak migawkowa notatka – lekko malowany szkic nieupozowanej, rumianej dziewczyny, roześmianej „od ucha do ucha”. Rybacka czapka, kosz z krewetkami na głowie, pospolita uroda... Jak bardzo różnił się ten portret od przesłodzonych, wdzięcznych wizerunków zwiewnych Angielek, którymi w owym czasie zappełniało się malarstwo Reynoldsa, Romneya czy Thomasa Gainsborough<sup>17</sup>. Z tego portretu emanuje nowe piękno skąpane w doświadczeniu, poszukiwaniu i eksperymencie. „Dziewczyna z krewetkami” nietypowo odsłoniła współczesnym własne rejony sztuki narodowej – zmysł do rodzajowej charakterystyki wraz z wrażliwością na światło słoneczne, świeżość koloru i faktury. Zaszczepił Hogarth wiarę w sens twórczości wolnej od dyktanda mody, pojęć «niewzruszonego piękna» i mistrzowskich wzorów. Gdy w sztuce pojawiają się obowiązujące doktryny, orzeźwiający jest, jak dla Hogartha wówczas, nieliczenie się z opiniami, demonstracja swobody<sup>18</sup>. XXI wiek to wiek dziwny, ale jeśli chodzi o żywot dzieła, to nic się od czasów Hogartha nie zmieniło. Owszem, trzeba mieć świadomość, że znajomość historii jest zawsze niekompletna, bowiem zawsze będą istniały fakty, których odkrycie może zmienić wyobrażenia na temat przeszłości<sup>19</sup>. Dzieło artysty zostaje czasem sprofanowane cudzym zazdrosnym spojrzeniem, cudzym sądem, zachwytem lub potępieniem, obojętnością lub pogardą. Niestety, wszystkie te czynniki oddziałują na artystę i, jeśli wciąż tworzy, owo oddziaływanie bywa decydujące na dalszy etap twórczy. Nie sposób więc odmówić szczerych wypowiedzi malarskich artysty.

### **Strumienie przeświadczeń René François Ghislain Magritte’a**

Patrząc na dzieła czy można nie zauważyć ich wewnętrznego piękna? Zauważenie należałoby potraktować w kategorii doznania. I owo doznanie będzie innym wymiarem człowieka. Każde doznanie estetyczne człowieka stanowi akt odrębny, autonomiczny, nie wiąże się bowiem z innymi analogicznymi doznaniem, a przy tym przerywa tok życia potocznego. Zauważył to Mieczysław Wallis, pisząc: „Używając estetycznie przestajemy być sobą, tymi, którymi jesteśmy w życiu codziennym, ludźmi posiadającymi pewien określony zawód, zajęcie, stanowisko. Jakkolwiek jesteśmy upośledzeni w życiu potocznym, kiedy używamy estetycznie – wszyscy jesteśmy królami”<sup>20</sup>. A więc przeżycia estetyczne mają wartość same przez się, każde z nich daje wiedzę, daje korzyści, lecz związane jest z odczuwaniem i patrzeniem. „To co się liczy – mawiał Magritte – to widzenie. Widzenie musi wystarczać. Ale o jaki rodzaj widzenia chodzi? Jakimi przymiotami ma się odznaczać to widzenie? Poza granicami jakiegokolwiek słownego objaśniania możliwe jest istnienie pewnej formy pojmowania, jeśli jednak ma ono czemuś służyć, to musi być poparte widzeniem. Niestety, większości ludzi samo widzenie nie wystarcza. Na ogół patrzymy na rzeczy pospiesznie i myślimy o nich niedbale; nauczo nas umiejętności i wpojono tradycje, w których słowo wyraża idee i gra rolę nadrzędną. Ta rola słowa sprawia, że sfera poznania pozasłownego pozostaje zaniedbana i niewykorzystana”<sup>21</sup>.

Magritte prowadził nieustającą grę z tajemnicą przestrzeni i czasu, która włada wszystkimi ziemskimi przedmiotami. W grze tej posługiwał się takimi środkami, jak łączenie w jedną całość wnętrza i zewnątrz oraz zmiana proporcji. Nie ingerując w kształty rzeczy, Magritte wnikał w prawo rządzące rzeczami (trucizna wnika

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 110.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Por. E. Gombrich, *O sztuce*, tłum. M. Dolińska, I. Kossowska, A. Kuczyńska, D. Stefańska-Szewczuk, Warszawa 1997, s. 626.

<sup>20</sup> M. Wallis, *Przeżycie i wartość, pisma z estetyki i nauki o sztuce*, Kraków 1968, s. 239-240.

<sup>21</sup> A. Hammacher, *René Magritte*, tłum. J. Aleksandrowski, Warszawa 1985, s. 12.

do organizmu, przenika system nerwowy i system równowagi) i czyni względny takie pojęcia jak „duży” czy „mały”<sup>22</sup>. Obłok wpływa przez drzwi do pokoju i tu staje się przedmiotem, rzucającym cień na ścianę. Ale obłok ten należy również do morza i nieba na zewnątrz, do świata, który widać przez uchylone drzwi. Jest tu niewidzialny obserwator: może to postać, która znajduje się w pokoju i jest świadkiem przenikania się przestrzeni, może to sam malarz i widz asystujący mu przy pracy. Wyczuwa się tutaj jakiś węzeł, jakieś splątanie myśli, które należałoby rozwikłać<sup>23</sup>. Co więc jest pięknem w pracach Rene Magritte? Aby odpowiedzieć na to pytanie podkreślić trzeba aspekt predylekcji artysty do błękitnego koloru. Błękit, który obecny był przez cały okres jego artystycznych działań. W wielu przypadkach wyrażał on różne stany emocjonalne, a technicznie z czasem osiągał przejrzystość, świetlistość i głębię delikatnych błękitów. Zdaje się, że dobrym przykładem jest jego dzieło *Daremny trud* z 1962 roku. Dzieło to jest kompozycją w błękitcie, opartą na skomplikowanej grze wyobraźni. „Ogromne niebo ze stadem obłoków – które mogłyby stanowić tło, gdyby nie pojawiały się także na czymś, co wygląda jak papierowe wycinanki w kształcie udrapowanych zasłon albo teatralne kulisy – mieni się odcieniami błękitu i bieli. [...] Magritte stworzył tu symfonię na temat «chmur i nieba». Po obu stronach szarobłękitnej sceny – lub tego, co wygląda na scenę – «stoją» dwie niebieskie kurtyny, niczym wycinek tej samej przestrzeni; nie wiszą i właściwie nie stoją, ale po prostu istnieją, same dla siebie. W tej symfonii są one niczym początkowe takty, skromna uwertura, prowadząca ku głównemu tematowi w centrum”<sup>24</sup>. Lecz przywołany motyw obłoku (chmury) nie jest symbolem epifanii czy też Opatrzności. Obłoki dla artysty mają ewokować przemijanie<sup>25</sup>. Na czym polega więc podglądanie i komponowanie piękna przez artystę? „Magritte nadawał przy pomocy elementów sztucznego światła swym pozornie nieskomplikowanym płótnom skomplikowaną funkcję ramy, umożliwiającą wgląd w naturalny świat wnętrza, wspaniały, o bezkresnych perspektywach”<sup>26</sup>. Zdaje się, że w takiej grze tkwi siła, przekaz i piękno artysty.

Historyczna kariera piękna i związane z nią próby określenia przedmiotu estetyki mają wielorakie i bardzo złożone uzasadnienie. Miejsce piękna w każdej epoce determinowane jest odmiennymi, historycznie uwarunkowanymi przyczynami. Wydaje się jednak że można dostrzec pewne wspólne cechy, które złożyły się na całościowy obraz tak błyskotliwej, efektownej kariery, jaka w historii przypadła pięknemu. Sztuka wielka, jak zresztą każda wielka twórczość, to przede wszystkim inicjowanie, jest ona oryginalna w obu podstawowych znaczeniach tego słowa: dzięki niej powstaje dzieło nowe, o innej postaci, zabarwieniu, a więc takie, które dotychczas nie istniało i dzięki niej powstaje dzieło zapoczątkowujące coś nowego, będące początkiem odkryć, nowych sposobów myślenia, nowych odczuć estetycznych, nowego stylu<sup>27</sup>. Niewątpliwie można zaliczyć do niej raczej jeszcze nie odkrytą twórczość przywołanych artystów, którzy piękno traktują jako wartość pozostającą na styku filozofii, etyki, estetyki<sup>28</sup>.

---

<sup>22</sup> Ibidem, op. cit., s. 107.

<sup>23</sup> G. Marcel, *Dziennik metafizyczny*, tłum. E. Wende, Warszawa 1987, s. 226.

<sup>24</sup> A. Hammacher, op. cit., s. 122.

<sup>25</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 38-39. Autor podaje kilkanaście znaczeń tego motywu, między innymi pisze, że chmury, podobnie jak mgła, są emblematem rzeczy nieokreślonych, stapiania się powietrza i wody, zaciemnionych, zamazanych kształtów i zarysów, zmiennych zjawisk i pozorów osłaniających niezmienną prawdę wyższych, wspomnieniem Chaosu poprzedzającego istnienie Ziemi.

<sup>26</sup> A. Hammacher, op. cit.

<sup>27</sup> M. Gołaszewska, *Kim jest artysta?*, Warszawa 1986, s. 48.

<sup>28</sup> A. Kuczyńska, *Piękno. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1977, s. 18.



## **DOŚWIADCZENIA I PRZEŻYCIA STUDENTÓW ZWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ W KOŁACH NAUKOWYCH NA WYDZIALE PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU**

### **Wprowadzenie**

Studia to czas nie tylko zdobywania nowej wiedzy, ale także okres zdobywania nowych znajomości i gromadzenia jakże cennych doświadczeń. Dzięki uczestniczeniu w działaniach koła naukowego studenci nabywają kompetencje, które pracodawcy cenią sobie najbardziej: pracowitość, samodzielność, kreatywność, umiejętność pracy pod presją czasu i stresu, umiejętność pracy w zespole i, co równie ważne, zdobywanie cennych doświadczeń, które w przyszłości bez wątpienia pomagają w pracy zawodowej. Nasz wydział posiada bardzo szeroką ofertę kół. Do rejestru kół naukowych wydziału wpisanych jest 18 organizacji, jednak w aktywnie działa pięć z nich: Koło Młodych Teoretyków Pedagogiki, Koło Kreatywności, Naukowe Koło Filmoznawcze, Kabaret Urwani, Koło Młodych Wolontariuszy. Reaktywacja pozostałych kół zależy w dużej mierze od zapału studentów chętnych do rozwijania swojego potencjału.

Rok temu przeprowadziłyśmy badania ilościowe dotyczące działalności studentów w kołach naukowych, a wyniki tych badań stały się inspiracją do podjęcia kolejnych badań, już jakościowych, w których zależało nam na rozpoznaniu doświadczeń studentów pedagogiki, wynikających z przynależności do koła naukowego.

Z prowadzonych przez nas badań ilościowych wynika, że koła naukowe zazwyczaj organizują różnego rodzaju prelekcje, prowadzą badania, czasem warsztaty, organizują kursy certyfikujące. Wyniki wcześniejszych badań zasygnalizowały konieczność poszerzenia programu działalności kół oraz zadbanie o to, aby były one ciekawe, atrakcyjne, posiadały szeroką ofertę oraz przede wszystkim, by uwzględniały potrzeby i oczekiwania studentów w tym zakresie.

### **Cel badawczy i metodologia**

Celem poznawczym badań było poznanie doświadczeń i przeżyć studentów działających w kołach naukowych na wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, a także ich zrozumienie i interpretacja.

Sformułowałyśmy następujący główny problem badawczy: Jakie są doświadczenia i przeżycia studentów, związane z działalnością w kołach naukowych na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku?

Dokonałyśmy jego uszczegółowienia konstruując następujące pytania:

1. Jakie są motywy podejmowania przez studentów działalności w kołach naukowych?
2. Jakie zadania realizują studenci pedagogiki w ramach działalności w kołach naukowych?
3. Jakie korzyści czerpią studenci pedagogiki z działalności w kołach naukowych?
4. Jakie czynniki stymulują studentów do podejmowania działalności w kołach naukowych?

5. Jakie są utrudnienia działalności studentów w kołach naukowych?
6. Jakie są potrzeby i oczekiwania studentów pedagogiki w zakresie wspierania ich działalności w kołach naukowych?
7. Jakie są potrzeby studentów pedagogiki w zakresie tworzenia optymalnych warunków do podejmowania działalności w kołach naukowych?
8. Jakie są oczekiwania studentów pedagogiki wobec różnych podmiotów w zakresie wspierania ich działalności w kołach naukowych?

Skonstruowane przez nas problemy badawcze związane są ze zrozumieniem i interpretacją badanego zjawiska, a nie jego weryfikacją, dlatego też nie sformułowaliśmy hipotez badawczych.

Badania przeprowadzono w styczniu 2016 roku za zgodą badanych w miejscu ich zamieszkania. Zastosowaną metodą była metoda biograficzna. Technika był wywiad narracyjny, który cechował się elastycznością i niskim stopniem sformalizowania. W literaturze metodologicznej wywiad narracyjny (koncepcja Fritza Schütze) jest traktowany jako technika badawcza (wyłącznie jako sposób gromadzenia danych) lub metoda (koncepcja) badawcza (procedura badań narracyjnych), której przysługuje odpowiedni sposób gromadzenia i analizy materiału: formalna analiza tekstu, opis strukturalny, analityczna abstrakcja, analiza wiedzy, kontrastowe porównywanie, budowanie modelu teoretycznego<sup>1</sup>.

Metoda wywiadu narracyjnego umożliwia odpowiedź na pytanie, jak aktorzy społeczni doświadczają rzeczywistości społecznej, pozwala na procesualne ujęcie rzeczywistości.

Dzięki wywiadowi narracyjnemu możliwy jest bezpośredni kontakt z badanym. Wywiad umożliwia zrozumienie problemów przeżywanego świata codzienności w perspektywie samego podmiotu<sup>2</sup>. Poprzez wywiad narracyjny można zrekonstruować doświadczenia życia w szczególny sposób nadające się do ujawnienia procesualności zjawisk społecznych<sup>3</sup>, ponieważ analiza „procesów i przebiegu zmian to jedna z charakterystycznych cech postępowania narracyjnego”<sup>4</sup>. Umożliwia on wgląd w proces kształtowania się doświadczeń i doznań osób uczestniczących w wywiadzie (nazywanych partnerami, a nie respondentami), zgodnie z ich własną hierarchią ważności<sup>5</sup> oraz autobiograficzną prezentację, dokonywaną z ich własnego punktu widzenia<sup>6</sup>. Przedstawiona przez narratora opowieść o życiu, o jego różnych doświadczeniach, nie jest sumą odpowiedzi na pytania, lecz spontaniczną wypowiedzią, słowną rekonstrukcją zdarzeń<sup>7</sup>, narracją, podczas której osoba badana, opowiada historię swojego życia lub jego fragment z punktu widzenia jakiegoś kryterium<sup>8</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. D. Urbaniak-Zajęc, *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, „Edukacja”, nr 4, 1999, s. 29; G. Jakob, *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, [w:] D. Urbaniak-Zajęc, J. Piekarski, *Jakościowe orientacje*, s. 112; M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości. O koncepcji badań biograficznych Fritza Schütze*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, 1989, s. 82-98; K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. LIII/1, 2004; S. Kavle, *Rodzaje wywiadów*, [w:] *Niezbędnik badacza*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2012, s. 127.

<sup>2</sup> Por. S. Kavle, *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Białystok 2004, s. 40-42.

<sup>3</sup> F. Schütze za: G. Jakob, *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, Warszawa 2006, s. 112.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>5</sup> Por. D. Urbaniak-Zajęc, *Wywiad narracyjny na tle innych technik wywiadu*, „Edukacja”, nr 4, 1999, s. 37.

<sup>6</sup> Por. G. Jakob, *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, Warszawa 2006, s. 115.

<sup>7</sup> Por. K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe, metodologia praktyczna*, Warszawa 2000, s. 121.

<sup>8</sup> Por. K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 136.



Uwzględniając przesłanki metodologiczne w badaniach zastosowano dobór celowy, ponieważ znalezienie osób chętnych do badań było bardzo trudne. Badania przebiegały zgodnie z założeniami wywiadu narracyjnego.

W związku z powyższym zostały stworzone pytania uzupełniające, które stosowane były w zależności od otwartości respondentów i ich opowieści. Badacz w trakcie wywiadu nie ingerował w opowieść, nie pospieszał badanego i okazywał mu szczerze zainteresowanie. Zgodnie z założoną problematyką były to osoby, które działają w kołach naukowych. Badaniami objęto 5 osób. Były to 4 kobiety i 1 mężczyzna. Wypowiedzi osób badanych były za ich zgodą nagrywane na dyktafon oraz zostały wykorzystane wyłącznie w celach naukowych, o czym poinformowano badanych. Następnie dokonano transkrypcji wywiadów oraz analizy zgromadzonych danych jakościowych.

## **Analiza wyników badań**

Analizując zgromadzony materiał empiryczny pogrupowałyśmy go, rozpoczynając od podziału tekstu na segmenty. Podzielony tekst porządkowałyśmy ze względu na: fragmenty opisu, narracji, argumentacji. Najcenniejsze poznawczo fragmenty narracyjne, zostały poddane szczegółowej analizie. Dane empiryczne dotyczyły: wiedzy i doświadczeń studentów na temat motywów podejmowania działalności przez studentów w kołach naukowych, czynników stymulujących do podejmowania działalności w kołach naukowych, zadań realizowanych w kołach naukowych, a także korzyści, potrzeb i oczekiwań studentów w zakresie podejmowania działalności w kołach oraz ewentualnych utrudnień, jakie napotykają w swojej działalności.

Z badań wynika, że motywem przewodnim podejmowania działalności w kołach przez studentów jest wzajemne zachęcanie się studentów do podejmowania takiej działalności, ale przede wszystkim potrzeba zawierania znajomości z ludźmi o podobnych zainteresowaniach oraz zdobywanie nowej wiedzy i doświadczeń.

Z odpowiedzi badanych wynika, że studenci realizują w kołach takie zadania, jak pokazy filmowe, pomoc w organizowaniu projekcji filmowych, udział w konferencjach (czynny i bierny), współprowadzenie badań i organizowanie warsztatów, pełnienie funkcji skrybów. Można wywnioskować, że wszystkie te realizowane w kołach zadania są zgodne z zainteresowaniami studentów, co zapewne znacznie ułatwia wykonywanie tych obowiązków w kołach, stając się miłym i przyjemnym zajęciem w wolnym czasie.

Badani studenci chętnie opowiadali o korzyściach, które czerpią z takiej działalności. Są to np.: poznawanie nowych, ciekawych ludzi, zdobywanie doświadczeń w organizowaniu wydarzeń publicznych, pracowanie nad własną autoprezentacją, ale przede wszystkim najczęściej wymienianymi korzyściami było zdobywanie doświadczenia współpracy z innymi ludźmi, umiejętność dzielenia się obowiązkami i odpowiedzialnością z innymi ludźmi. Badani wymieniali także doświadczenie bardzo aktywnego działania oraz umiejętności zrozumienia i przestrzegania zasad, jakimi rządzi się koło naukowe. Bardzo ważnym okazało się być dla badanych studentów, że doświadczenie uczestnictwa w kołach naukowych powoduje łatwość we współpracy z innymi organizacjami. Według badanych przez takie inicjatywy można nieco ciekawiej spędzić czas na uczelni, która przestaje się wreszcie kojarzyć wyłącznie z wykładami i ćwiczeniami.

Czynnikami stymulującymi do podejmowania działalności w kołach naukowych jest, jak odpowiadali studenci, chęć spędzania czasu w aktywny sposób: „Po prostu spodobała mi się taka forma spędzania wolnego czasu, co zaowocowało tym, że przez pięć lat aktywnie działałam w czterech kołach”. Kolejna wypowiedź osoby badanej: „W pewnym momencie tak polubiłam działalność w kole, że zastanawiałam się, co stanowi dla mnie większy priorytet: praca w kole czy zajęcia na wydziale”. Z badań wynika,

że większość badanych studentów boryka się z podobnym problemem jeśli chodzi o pozyskanie nowych członków do koła, co charakteryzuje opinia badanej studentki: „Ciężko zainteresować studentów propozycjami prezentowanymi przez koło i przekonać ich do uczestniczenia w wydarzeniach”. Innym decydującym czynnikiem determinującym działalność studentów w kole okazał się czas: „Gdyby nie czas, a właściwie jego brak, chyba nadal bym działała w kole”. Z kolejnych wypowiedzi badanych można wysnuć wniosek, że problemem związanym z funkcjonowaniem koła może być również problem finansowy. Jedna z badanych mówi o tym w ten sposób: „Małe fundusze i ogrom nauki paraliżuje działanie, czasami na wiele tygodni”. Obok problemów finansowych koła borykają się z tzw. „słomianym zapalem” członków, którzy po uczestnictwie spodziewają się samych profitów związanych z wyjazdami na konferencje, atrakcyjnymi dokumentami wzbogacającymi CV. Członkostwo trwa do czasu, aż trzeba dać coś z siebie, zaangażować się w jakiś projekt i poświęcić swój wolny czas. Jest to związane z dużą rotacją członków i niestabilnością w składzie. Przegląd zgromadzonego materiału związanego z potrzebami badanych w zakresie tworzenia optymalnych warunków do podejmowania działalności w kołach naukowych w ocenach studentów leży po stronie ich opiekunów, co uzasadnia poniższa wypowiedź: „Ciężko mi powiedzieć, chyba dobrze by było zmienić nastawienie kadr naukowych, biernych, nie interesujących się i nieangażujących w działania studentów. Wsparcia brakuje w pomocy w reklamowaniu studenckich wydarzeń, konferencji. Fajnie by było, gdyby opiekunowie angażowali się i podsuwali fajne pomysły członkom lub słuchali naszych propozycji”. Analizując wypowiedź wywnioskować można, iż badani studenci oczekują wsparcia opiekuna w wewnętrzne sprawy koła. Przejawiać się ono powinno, co wydaje się całkowicie zrozumiałe, w opiece czy doradztwie. Pojawiły się również opinie świadczące o wysokiej samodyscyplinie studentów, którzy potrafią świetnie zarządzać czasem i realizować własne pomysły: „Nie mam żadnych szczególnych oczekiwań wobec uruchamiania specjalnych działań wspierających aktywność Kół. Nigdy nie miałam z tym żadnych problemów, ponieważ każdy pomysł, który zaistniał, i który zdecydowaliśmy się realizować jako koło naukowe, został zawsze wykonany, a były to pomysły na różną skalę. Dla mnie warunki do działalności, którą sobie zaplanowałam, zawsze były wystarczające”.

## **Podsumowanie**

Z przedstawionych materiałów wynika, że należałoby przemyśleć i przygotować właściwy sposób wprowadzania studentów w tajniki działalności naukowej. Być może należy odważniej powierzać studentom indywidualne zadania naukowe. Można by zastanowić się nad kwestią promocji kół. Warto także organizować więcej praktycznych projektów o charakterze badawczym, w które mogliby angażować się studenci pod zwierzchnictwem swoich opiekunów, a także konferencji na Uniwersytecie, podczas których koła mogłyby prezentować wyniki swoich badań. Pozwoliłoby to ukazać wkład studentów w przedsięwzięcia i zaznaczyło ich obecność na wydziale.

Analiza badań wykazała konieczność angażowania się opiekunów w pracę kół. Badani wskazali konkretne propozycje zmian, które mogłyby przyczynić się do większej aktywizacji studentów w ramach kół naukowych. Wyniki badań są swoistym apelem do opiekunów kół naukowych o zmianę formy pracy ze studentami, darzenie studentów większym zaufaniem, powierzanie im zadań, które pozwolą studentom zaistnieć na wydziale. Analizowane doświadczenia studentów posłużą praktyce pedagogicznej ukierunkowując i zachęcając kadry do zmian w spojrzeniu na funkcjonujące obecnie koła naukowe.

## **Summary**

In this article we present the results of our research connected with experiences of students from the Department of Pedagogy of University of Białystok who work in scientific societies there. The main goal of our research was to learn about the experiences and feelings of the aforementioned students and to understand and interpret this phenomenon. We tried to analyze the students' experiences, needs and expectations regarding different fields of science and subjects with reference to students work in scientific societies. We also found out about the needs of the students connected with the best conditions for their work in scientific societies.



## **EDUKACJA DOMOWA A EDUKACJA W SZKOLE TRADYCYJNEJ UCZNIĄ Z ZESPOŁEM ASPERGERA**

Konstytucja RP formułuje podstawowe zasady edukacji w Polsce<sup>1</sup>. W Polsce każdy ma prawo do edukacji. Edukacja do ukończenia 18. roku życia jest obowiązkowa. W szkołach publicznych edukacja jest bezpłatna, a rodzice mają prawo do wyboru dla swojego dziecka innej szkoły niż szkoła publiczna. Organy państwa mają obowiązek zapewnić obywatelom powszechny i równy dostęp do kształcenia. W polskim systemie edukacji spotkać się można z określeniami „obowiązek szkolny” i „obowiązek nauki”.

Uczeń z niepełnosprawnością w trakcie swojej ścieżki edukacyjnej ma do wyboru różne formy kształcenia<sup>2</sup>. Etap wczesnej edukacji obejmuje przedszkola, w których skład wchodzi przedszkola, w tym z oddziałami integracyjnymi, przedszkola specjalne oraz inne formy wychowania przedszkolnego; szkoły podstawowe, w tym specjalne, integracyjne, z oddziałami integracyjnymi i sportowymi, sportowe i mistrzostwa sportowego; gimnazja, w tym specjalne, integracyjne, dwujęzyczne, z oddziałami integracyjnymi, dwujęzycznymi, sportowymi i przysposabiającymi do pracy, sportowe i mistrzostwa sportowego; ponadgimnazjalne, w tym specjalne, integracyjne, dwujęzyczne, z oddziałami integracyjnymi, dwujęzycznymi i sportowymi, sportowe, mistrzostwa sportowego, rolnicze i leśne oraz szkoły artystyczne. Oprócz szkół uczeń ma do wyboru placówki oświatowo-wychowawcze, placówki kształcenia ustawicznego, placówki artystyczne, młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Wyżej wymienione formy realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki są tymi, które w polskim systemie edukacyjnym odgrywają znaczne role. Jednak ustawa o systemie oświaty w Polsce przewiduje jeszcze jedną ścieżkę drogi edukacyjnej. Zapis brzmi następująco: „Na wniosek rodziców dyrektor odpowiednio publicznego lub niepublicznego przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, do której dziecko zostało przyjęte, może zezwolić, w drodze decyzji, na spełnianie przez dziecko odpowiednio obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 3, poza przedszkolem lub inną formą wychowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą”<sup>3</sup>. Oczywiście, aby móc realizować obowiązek szkolny w ten sposób rodzice muszą się zobowiązać do zapewnienia odpowiednich warunków, które będą sprzyjały realizacji obowiązującej podstawy programowej oraz do przystępowania przez dziecko do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych. Wyżej wspomniany przepis „spełniania obowiązku szkolnego poza szkołą”, dotyczy tego co popularnie nazywa się „edukacją domową”.

Edukacja domowa (homeschooling) w Polsce jest zjawiskiem niszowym. W 2015 roku liczba uczniów, którzy są objęci edukacją domową wynosiła ponad 6 tys. (całkowita liczba uczniów oscyluje w granicach 6,5 miliona). W praktyce edukacja domowa jest to nic innego, jak nauczanie uczniów poza „murami szkoły”. W pierwszych etapach edukacyjnych wkład rodziców jest znacznie większy niż później. W momencie, gdy uczniowie potrafią już czytać, pisać i liczyć, większego znaczenia nabiera ich samodzielny wkład w edukację. Rodzice zaś starają się zapewnić dzieciom różnorodne for-

<sup>1</sup> <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> [dostęp: 17.02.2016].

<sup>2</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425> [dostęp: 17.02.2016].

<sup>3</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19910950425> [dostęp: 17.02.2016].

my, zasoby poznawania rzeczywistości. Argumenty, które przemawiają za edukacją domową to przede wszystkim uwaga, jaka jest poświęcona dziecku. Zajęcia zazwyczaj odbywają się w relacji 1:1, co znacznie wpływa na jakość przekazywanych informacji. Istotne jest również indywidualne podejście do dziecka, do jego potrzeb i możliwości psychofizycznych. Edukacja domowa sprzyja również stosowaniu ciekawych i innowacyjnych form realizacji podstawy programowej<sup>4</sup>. Dziecko ma również dużo więcej wolnego czasu, który może przeznaczyć na realizację swoich zainteresowań. Jedną z głównych wad, którą szczególnie podkreślają przeciwnicy edukacji domowej jest ograniczenie możliwości nawiązywania przyjaźni i wchodzenia w interakcje społeczne<sup>5</sup>. Prawdą jest jednak, że rodzice, których dzieci objęte są edukacją domową działają w różnych stowarzyszeniach, zrzeszających uczniów edukacji domowej. Dzięki tym stowarzyszeniom nauka nie odbywa się tylko pod okiem rodziców<sup>6</sup>. Uczniowie zdobywają wiedzę podczas wyjazdów, poprzez podróże. Uczestniczą oni w różnorodnych zajęciach, kołach zainteresowań, drużynach harcerskich<sup>7</sup>. Dzieci, które są objęte edukacją domową odwiedzają inne dzieci, które również są objęte tą formą edukacji. Kontakty te są częste i sprzyjają nawiązywaniu prawdziwych przyjaźni, które nie są narażone na rywalizację, co w szkole często wynika z wewnątrzszkolnego systemu oceniania, któremu edukacja domowa nie podlega. Uczniowie w szkołach tradycyjnych biorą udział w „wyścigów szcurów”. Są poddawani ciągłemu egzaminowaniu i zaczynają oszukiwać tylko po to, żeby wypaść dobrze na tle innych.

Dlaczego rodzice decydują się na edukację domową? Istnieje wiele powodów: szkoła nie radzi sobie z nauką, nie pobudza kreatywności i otwartości dzieci na rzeczywistość, a wręcz zabija to w nich, dochodzi do aktów przemocy ze strony rówieśników, dzieci zdolne nudzą się na lekcjach. Kolejną z przyczyn są indywidualne możliwości i potrzeby psychofizyczne uczniów. Jedni uczniowie rozwijają się szybciej, inni wolniej. Są też uczniowie, którzy borykają się z różnymi niepełnosprawnościami, dla których szkoła ogólnodostępna nie jest odpowiednim miejscem do zrównoważonego rozwoju.

Zespół Aspergera jest to całościowe zaburzenie rozwoju mieszczące się w spektrum autyzmu. Zaburzenie to obejmuje przede wszystkim upośledzenie umiejętności społecznych, trudności w akceptowaniu zmian, ograniczoną elastyczność myślenia przy braku upośledzenia umysłowego oraz szczególnie pochłaniające, obsesyjne zainteresowania, natomiast rozwój mowy oraz rozwój poznawczy przebiega bardziej prawidłowo w porównaniu do autyzmu dziecięcego<sup>8</sup>.

## Metodologia badawcza

W trakcie pracy nad referatem wykorzystano metodę dialogową, w celu zebrania materiału badawczego zastosowano rozmowę nieustrukturalizowaną. Metoda dialogowa jest metodą rzadko stosowaną w badaniach pedagogicznych. Należy ona do tzw. „miękkich” metod badawczych, co znaczy, że jest ona pozbawiona z góry zaplanowanego przebiegu, jest tylko nakreślony ogólny lub bardziej uszczegółowiony temat, jaki przypomina się osobom badanym, natomiast nie ma zestawu zaplanowanych i przygotowa-

---

<sup>4</sup> U. Bartnikowska, *Edukacja domowa jako alternatywa w kształceniu dziecka*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Kraków 2014, str. 16.

<sup>5</sup> M. Budajczak, *Edukacja domowa*, Gdańsk 2004.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>7</sup> A. Janicka-Galant, P. Galant, *Edukowanie przez podróżowanie*, [w:] *Edukacja domowa w Polsce. Teoria i praktyka*, M. P. Zakrzewscy, Warszawa 2009, str. 152.

<sup>8</sup> *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań 1998.

nych pytań. Po prostu przystępuje się do rozmowy, czyli swobodnej wymiany informacji, myśli i uczuć. Na poprawność metody dialogowej składa się uważne i cierpliwe słuchanie, umiar w odpowiadaniu na stawiane przez rozmówców pytania, powściągliwość w zadawaniu pytań rozmówcom<sup>9</sup>. W. Puślecki definiuje przedmiot badań jako „ściśle zdefiniowany wycinek rzeczywistości społeczno-przyrodniczej, stanowiącej obiekt zainteresowań poznawczych określonej dyscypliny naukowej”<sup>10</sup>. Przedmiotem badań niniejszej pracy są doświadczenia edukacyjne ucznia z zespołem Aspergera z perspektywy matki. W. Dutkiewicz sformułował następującą definicję celu badań: „poznanie naukowe istniejącej realnie, empirycznie, rzeczywistości społecznej, opis jakiegoś zjawiska, instytucji, bądź jednostki”<sup>11</sup>. Celem niniejszej pracy było poznanie różnic, jakie zauważa rodzic ucznia z zespołem Aspergera pomiędzy szkołą tradycyjną a edukacją domową. M. Łobocki określa problem badawczy jako pytania, na które poszukujemy odpowiedzi<sup>12</sup>. Problemy badawcze, jakie poruszyliśmy w niniejszej pracy są następujące: „Jak zmieniły się relacje Kamila z rówieśnikami po zmianie formy realizacji obowiązku szkolnego?”, „Jak zmiana formy realizacji obowiązku szkolnego wpłynęła na zaangażowanie Kamila w proces uczenia się?”, „Jak zmiana formy realizacji obowiązku szkolnego wpłynęła na sferę osobowościową Kamila?”.

W trakcie prowadzenia badań odbyto rozmowę z mamą Kamila, który ma zdiagnozowany zespół Aspergera. Iloraz inteligencji Kamila kształtuje się na poziomie wysokim. Chętnie korzysta on z komputera i innych nowinek technologicznych. Jest bardzo rozmowny, ma dobrą pamięć. Ma jednak trudności w komunikacji bezsłownej i słownej. Kamil ma bardzo duże problemy w nawiązywaniu kontaktów społecznych. Jest nadpobudliwy i impulsywny. Występują problemy ze skupieniem uwagi.

Kamil podlega edukacji domowej od roku szkolnego 2015/2016. Wcześniej uczęszczał do niepublicznej Szkoły Podstawowej w Olsztynie.

## Wyniki

Wywiad, który przeprowadzono z mamą Kamila pokazał, jak wyglądało życie chłopca wtedy, kiedy uczęszczał do tradycyjnej szkoły i jak wygląda teraz, kiedy jest uczniem edukacji domowej. Jeśli chodzi o dawną szkołę Kamila, to można ją porównać zewnętrznym do każdej innej szkoły, aczkolwiek ta szkoła (prywatna) była mała, zawierała nieliczne klasy i panowała tam kameralna atmosfera. Już na wstępie wywiadu, kiedy poruszono temat dawnej szkoły, mama Kamila przedstawiła wiele negatywów, które przedstawiono poniżej:

- „Wczesne wstawanie. Kamil od razu demonstrował postawę «na nie»”;
- „Nie był w stanie wysiedzieć na lekcjach, przez co stale dostawał uwagi za chodzenie po klasie i rozmawianie”;
- „Mało pracował w szkole i dużo zaległości przynosił do domu, przez co zanim wraz z mamą zasiadł do pracy domowej, najpierw musiał odrobić zaległości. „To było dla niego męczące i zabierało mu wiele czasu, którego niestety nie mógł poświęcić na własne pasje czy przyjemności”;
- Kamil uważał, że był niesprawiedliwie oceniany, często wytykał nauczycielowi, że się myli, co nie było dobrze widziane. To powodowało, iż atmosfera w szkole często była mało przyjemna;

---

<sup>9</sup> M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków 2006.

<sup>10</sup> W. Puślecki, *Metody badań pedagogicznych*, Kalisz, 1985, s. 3

<sup>11</sup> W. Dutkiewicz, *Podstawy metodologii do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Kielce 2001, s. 50.

<sup>12</sup> M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1982, s. 56.

- 10-latek, uczęszczając do poprzedniej szkoły, przeszedł stany bliskie depresji. Miał niskie poczucie własnej wartości, często też można było usłyszeć od niego „nie chce mi się żyć”, „moje życie jest do niczego” itd. Ciężko spotkać dzieci, które w tak młodym wieku używają zwrotów sugerujących niechęć do życia. Kamil uczęszczał do psychiatry, który przepisywał mu leki, ale te otępiały go zamiast uspokajać.

- Kamil był przemęczony, nic mu się nie chciało i łatwo się denerwował. Sytuacja w domu z każdym dniem stawała się bardziej nerwowa, szczególnie, kiedy przynosił uwagi od nauczycieli.

Różnicą, jaka nastąpiła po zmianie szkoły jest kontakt z rówieśnikami, który w poprzedniej placówce był większy i bardziej systematyczny, natomiast teraz znacząco zmalał. Pomimo wielu minusów Kamil zaczął jednak staranniej przykładać się do nauki, czuł zewnątrz przymus, gdyż zależało mu, żeby dobrze wypaść na sprawdzianach. Dzisiaj jest nieco inaczej, brak mu tej systematyczności i dyscypliny, na który kładła nacisk była szkoła, ale przez to sam uczy się motywacji, poświęca więcej czasu na przedmioty i zajęcia, które bardziej go interesują, a na te, które są dla niego mniej przyjemne przeznaczają mniej czasu. Kamil czyta wiele książek, nie czuje się przymuszany do czytania lektur. Wytwarza się w nim samoistna chęć uczenia się i czytania, chociaż można rzec, że jeszcze w tym wszystkim „raczkuje”.

Jeśli chodzi o terażniejsze życie Kamila jako ucznia Akademii Dobrej Edukacji, wiele się w nim zmieniło: Kamil się wysypia i w zupełnie innym nastroju zaczyna dzień. Nie pojawiają się epizody depresyjne, nie bierze żadnych leków uspokajających czy poprawiających nastrój. Jest pogodny i „wyluzowany”. Nie tęskni za poprzednią szkołą, bardzo lubi edukację domową i wszystko, co z nią związane. Tutejsi nauczyciele rozumieją indywidualne potrzeby każdego dziecka i starają się wzbudzić zainteresowanie ucznia danym tematem stosując różne ciekawe sposoby (w byłej szkole edukacja odbywała się schematycznie, programowo i monotonicznie). Co więcej, dzięki edukacji domowej, Kamil, który ma zdiagnozowany zespół Aspergera, ma więcej możliwości niż wcześniej. Dzisiaj może uczęszczać na indywidualne zajęcia z angielskiego, integrację sensoryczną, basen, trening umiejętności społecznych, różnorodne warsztaty (w poprzedniej szkole mógł jedynie dodatkowo skorzystać z dwóch godzin rewalidacji w tygodniu).

Z przeprowadzonych badań wynika, iż edukacja domowa to bardzo dobre rozwiązanie dla każdego ucznia, szczególnie takiego jak Kamil, który wymaga więcej uwagi i cierpliwości. Dzięki niej indywidualne zainteresowania są stawiane na pierwszym miejscu, nie narzuca się czegoś z góry, jak w większości szkół, a pozwala na pobudzenie wewnętrznej motywacji i chęci działania.

### Summary

Homeschooling plays a big role in the lives of its residents. As you can see is a very good option for many students, especially those who, like Kamil, have Asperger syndrome or require more attention. This school is an example of the changing society - focuses on the strengths of the student, promotes self-education and development in a potential that the traditional school is typically extinguished.



## **BLOGI INTERNETOWE JAKO FORMA URZECZYWIŚNIANIA SIĘ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ**

### **Wprowadzenie**

W obecnych czasach Internet stał się medium, dzięki któremu każdy może być autorem treści. W sieci wysoką popularnością cieszą się blogi internetowe. Stały się one istotną formą komunikacji internetowej. Często pełnią one funkcję motywatora. Osoby z niepełnosprawnością również tworzą swoje blogi. Jedni otwarcie mówią o swoich dysfunkcjach, wstawiają odnośniki do stron, które poświęcone są pomocy osobom z takimi samymi schorzeniami, jak ich. Poprzez treści zamieszczane w sieci pokazują oni, że tak naprawdę są takimi samymi ludźmi, jak osoby pełnosprawne, że posiadane dysfunkcje w żaden sposób nie powinny wykluczać ich ze świata społecznego.

Jedną z cech bloga jest jego asynchroniczność: zarówno odbiorca, jak i nadawca nie muszą znajdować się w tym samym czasie online, aby zachodziła między nimi interakcja. Wynika to z faktu, że teksty zapisane na blogu cechują się trwałością<sup>1</sup>. Kolejną cechą bloga jest anonimowość, którą może zachować zarówno autor, jak i odbiorca. Anonimowość jest ściśle powiązana z autoprezentacją. Autoprezentacja jest uważana za szczególnie istotną dla osób z niepełnosprawnością, gdyż umożliwia im ona tworzenie swojego wizerunku w sieci, swojej wirtualnej tożsamości. Osoby z niepełnosprawnością mają możliwość eksponowania swoich zalet oraz unikania rozmów o swoich dysfunkcjach. Sprowadza się to do tego, że temat niepełnosprawności nie jest wysunięty na pierwszy plan. Badania wykazały, że Internet dla osób niepełnosprawnością w dużym stopniu pełni funkcję umożliwiającą nawiązywanie nowych, interesujących znajomości<sup>2</sup>. Kolejną ważną dla autorów blogów jest fakt, iż odbiorcy mogą na bieżąco komentować zamieszczane wpisy. Na podstawie komentarzy zamieszczanych na blogach osób z niepełnosprawnością można wyróżnić wiele postaw, które wobec tych osób przejawiają odbiorcy.

Osoba niepełnosprawna jest to osoba, „u której uszkodzenie i obniżony stan sprawności organizmu spowodował utrudnienie, ograniczenie lub uniemożliwienie wykonywania zadań życiowych i zawodowych oraz pełnienie ról społecznych biorąc pod uwagę jej płeć, wiek oraz czynniki środowiskowe, społeczne i kulturowe”<sup>3</sup>.

Internet dla wielu ludzi stał się życiem wirtualnym. Nawiązują oni tam nowe znajomości, realne spotkania ze znajomymi zastępują cyberspotkaniami. Trzeba jednak uważać, żeby to życie wirtualne nie stało się życiem realnym. Badania donoszą, że ludzie coraz częściej i łatwiej uzależniają się od Internetu i komputera. Kimberly Young uważana jest za pionierkę badań nad uzależnieniem od komputera i sieci. Wyróżniła

---

<sup>1</sup> D. Crystal, *Language and the Internet*, Cambridge, 2007, p. 240.

<sup>2</sup> [http://pentorarch.tnsglobal.pl/upload\\_module/wysiwyg/publikacje/2006/analizy/lipiec/Pfron\\_prez\\_nta-cja.pdf](http://pentorarch.tnsglobal.pl/upload_module/wysiwyg/publikacje/2006/analizy/lipiec/Pfron_prez_nta-cja.pdf) [dostęp: 12.03.2016].

<sup>3</sup> J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1997, s. 42.

ona pięć podtypów uzależnienia, które związane jest z korzystaniem z Internetu<sup>4</sup>. Jednym z podtypów uzależnienia od Internetu jest socjomania internetowa. Związana jest ona właśnie z uzależnieniem od wszelkiego rodzaju kontaktów społecznych, które zawierane i rozwijane są w sieci. Osoby, które można sklasyfikować do danego podtypu uzależnienia korzystają z chat-roomów, poczty, udzielają się na forach dyskusyjnych oraz publikują informacje o swoim życiu prywatnym w sieci. Fora dyskusyjne i blogi często zastępują tym osobom relacje rodzinne. Sieć internetowa to idealne miejsce do manipulacji swoją tożsamością. W świecie realnym tożsamość wynika z wieku, rasy, płci, pełnionej roli społecznej czy też miejsca zamieszkania. Budują nas cechy, które odróżniają nas od innych ludzi. W sieci sprawa wygląda zupełnie inaczej, to kim jesteśmy zależy od nas i od tego, ile o sobie powiemy. Przy pierwszym kontakcie nie widać wieku, płci czy też tych cech, które mówią o naszym statusie społecznym. W sieci wyróżnikami, które pozwalają nam pokazać swoją indywidualność jest sposób pisania, dobór słów, emotikony lub ich brak czy też slang internetowy. Rozmawiając z kimś można się jedynie domyślać o jego statusie społecznym, nigdy nie ma pewności, że przypuszczenia są trafne. Internet to miejsce, które każdemu użytkownikowi może zapewnić poczucie anonimowości. Kamiński określił tożsamość w następujący sposób: „zespół wyobrażeń, uczuć, sądów, wspomnień i projekcji podmiotu, który odnosi on do siebie”<sup>5</sup>. Ludzie w sieci tworzą swoją tożsamość. Jeżeli chodzi o portale społecznościowe typu facebook, nasza-klasa, twitter, ukazują oni tam realny obraz siebie, identyfikują się swoim imieniem i nazwiskiem, ustawiają awatary. Jeżeli chodzi o blogi sprawa wygląda inaczej. Czują się oni bardziej anonimowi, pozwalają sobie na więcej i bardziej uzewnętrzniają swoje „ja”. Funkcjonowanie na blogu pozwala na dostosowywanie swojej tożsamości do oczekiwań innych osób. Od tego, jacy jesteśmy w sieci zależy, z kim się komunikujemy. Czasem lekko zmieniamy swój wizerunek, a innym razem stajemy się zupełnie kimś innym. Internet daje możliwość ukrywania tego, czego w sobie nie lubimy. Kryjemy nasze wady, problemy kompleksy. W Internecie idealnie odnajdują się osoby nieśmiałe, które poprzez sieć mogą stać się zupełnie kimś innym, wyzbyć się lęku, mówić otwarcie o swoim „ja”, które niejednokrotnie różni się od „prawdziwego ja”<sup>6</sup>.

Blog internetowy to pewnego rodzaju strona internetowa. Strona ta poświęcona jest osobistym zapisom, doświadczeniom. Nadawca bloga dzieli się z czytelnikami swoimi emocjami, wrażeniami, doświadczeniami. Jest to swego rodzaju dziennik, pamiętnik, do którego dostęp ma każdy użytkownik Internetu. Charakterystyczną cechą bloga internetowego oraz tym, co odróżnia go od tradycyjnego pamiętnika, jest fakt, iż blog jest zwykle dostępny dla wszystkich użytkowników Internetu. Dodatkową atrakcją dla czytelników jest możliwość komentowania wpisów autora<sup>7</sup>. Kolejną cechą bloga internetowego jest anonimowość. Anonimowość zachować może zarówno autor bloga, jak i osoby, które komentują zamieszczone tam wpisy. Autor oraz osoby, które komentują wpisy mogą kryć swoją tożsamość za tajemniczymi nickami<sup>8</sup>. Blog jest najbardziej roz-

---

<sup>4</sup> <http://psychiatria.mp.pl/uzaleznienia/show.html?id=74360> [dostęp: 13.03.2016].

<sup>5</sup> W. Kamiński, *Człowiek dorosły w sytuacjach zagrożenia tożsamości*, [w:] *Wprowadzenie do andragogiki*, red. T. Wujek, Warszawa 1996, s. 77.

<sup>6</sup> T. Trejderowski, *Kradzież tożsamości. Terroryzm informatyczny*, Warszawa 2013, s. 61-62.

<sup>7</sup> *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 19.

<sup>8</sup> M. Zabawa, *My blogasek bierze udział w konOrsie. Czyli polskie blogi internetowe są pisane po polsku?*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych*, red. M. Filiciak, G. Ptaszek, Warszawa 2009, s. 61.

powszechnioną formą wyrażania emocji w Internecie. Użytkownicy zamieszczają na blogu informacje, które opowiadają o wielu momentach z życia codziennego, o doświadczeniach, które towarzyszą im każdego dnia. Na blogach internetowych użytkownicy mogą wyrażać swoje emocje za pomocą emotikonów. Emotikony (z ang. emotional icons, emotikons, smiles) konstruowane są za pomocą liter, cyfr, znaków interpunkcyjnych oraz symbolicznych<sup>9</sup>. Zadaniem stosowania emotikonów jest przekazanie odbiorcom, jakie nastawienie ma nadawca wobec nadawanej informacji.

Internet dla osób z niepełnosprawnością to ogromna szansa na przekroczenie barier. Dzięki niemu osoby z niepełnosprawnością mogą wchodzić z łatwością w interakcje z użytkownikami, mają większy dostęp do wszelkiego rodzaju zasobów oraz możliwość wyeliminowania niektórych ograniczeń komunikacji, które wynikają z kwestii fizycznych. Zwiększona częstotliwość korzystania z komunikacji internetowej wpływa na poprawę umiejętności czytania i pisanie, daje również możliwość znalezienia pracy przez Internet osobom, którym niepełnosprawność uniemożliwia pracę poza domem.

## **Metodologia**

Celem niniejszej pracy jest poznanie sposobów urzeczywistniania się osób niepełnosprawnych na blogach internetowych. Przedmiotem badań pracy są formy urzeczywistniania się osób niepełnosprawnych na blogach internetowych. Problem główny moich badań brzmi: „W jaki sposób osoby z niepełnosprawnością wyrażają siebie na serwisach randkowych oraz blogach tematycznych?”. Z problemu głównego wyłoniłam następujące problemy szczegółowe: jakie obszary tematyczne są głównie poruszane przez te osoby, jakie są główne determinanty prowadzenia tych blogów, jak odbierana jest aktywność osób z niepełnosprawnością w sieci przez innych użytkowników. Metodą, którą zastosowałam w swojej pracy badawczej jest metoda analizy dokumentów. Wykorzystałam technikę zaś jakościowa analiza dokumentów. Badania zostały przeprowadzone w Internecie. Analizie poddane zostały trzy blogi internetowe.

## **Analiza badań własnych**

Jednym z blogów analizowanych w trakcie badań był blog Sylwii Gajewskiej. Blog ten znajduje się pod adresem: [www.sylwiagajewska.pl](http://www.sylwiagajewska.pl). Sylwia w zakładce „O mnie” określa się jako zwykłą, odrobinę szaloną, 22-latkę. Sylwia studiuje pedagogikę, jest fotomodelką, dziennikarką i blogerką. Założyła pierwszą w Polsce agencję Equal (<https://www.facebook.com/equalagency>). Głównym powodem, który spowodował, że Sylwia założyła agencję była jej niepełnosprawność. Sylwia od urodzenia cierpi na artrogrypozę (zwaną też wrodzoną sztywnością stawów). Blog Sylwii opowiada głównie o jej pasji, tj. modelingu. Sama pisze o tym, że blog powstał głównie po to, żeby przełamać stereotypy, zarazić wiarą w niemożliwe, optymizmem i radością. Sylwia wydaje się osobą, dla której bariery nie istnieją. Uważa ona, że można żyć w szczęściu, mimo przeciwności losu. Nie należy szukać wad, należy pamiętać, że w każdej sprawie, każdej części naszego życia kryje się szczęście, tylko należy je od-

---

<sup>9</sup> M. Bortliczek, I. Łuck, *Twórczość graficzno-językowa w komunikacji internetowej*, [www.di.univ.rze-szow.pl/tom%202.pdf#page=194](http://www.di.univ.rze-szow.pl/tom%202.pdf#page=194) [dostęp: 13.03.2016].

kryć. Drugim blogiem, który poddałam analizie jest blog Eweliny, który znajduje się pod adresem <http://pomozewelinie.blogspot.com/>. Dziewczyna pisząc o sobie zaznacza, że mimo choroby jest otwartą i radosną osobą, a niepełnosprawność nie była w stanie jej złamać. Sylwia jest osobą z niepełnosprawnością ruchową. Blog został założony przez Stowarzyszenie Przestrzeń. Powstał po to, aby informować o sytuacji Eweliny oraz pozyskiwać sponsorów, którzy mogliby wspierać jej rehabilitację i leczenie. Pierwsze wpisy były poświęcone działalności charytatywnej na rzecz Eweliny. Opowiadały one o projektach i ludziach, którzy w sposób bezinteresowny pomagali Ewelinie. Trzeci blog poddany analizie prowadzony jest przez Michała. Blog znajduje się pod adresem [www.zycgodniezchoroba.blog.onet.pl](http://www.zycgodniezchoroba.blog.onet.pl). Michał jest osobą niepełnosprawną. Cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne'a (DMD). Jego życie ogranicza się głównie do leżenia. Cały czas musi być przy nim druga osoba, która pomaga mu w codziennych czynnościach. Michał pisząc na blogu posługuje się klawiaturą ekranową, gdyż sprawność dłoni pozwala mu jedynie na posługiwanie się myszką.

Analizując materiał można wyciągnąć wniosek, że ze względu na niepełnosprawność, z którą się zmagają, blogerzy mają utrudnioną możliwość wchodzenia w interakcje społeczne w życiu realnym. Idealnym substytutem dla tych osób jest internet, który wymaga od użytkownika jedynie umiejętności posługiwania się komputerem, sprzętu oraz połączenia z siecią. Blogi internetowe dają im namiastkę normalności, wprowadzają ich do życia społecznego. Blogi dają osobom niepełnosprawnym możliwość uzeńtrznienia swojego sprzeciwu wobec negatywnych postaw i stereotypów, panujących wobec osób niepełnosprawnych. Osoby te za pośrednictwem swoich blogów mają możliwość przedstawić osobom pełnosprawnym swój punkt widzenia. Pokazują, że są sprawnymi ludźmi, inteligentnymi, z ambicjami i marzeniami, którzy tak jak większość ludzi marzą o szczęśliwej miłości, pracy. Osoby niepełnosprawne na swoich blogach opowiadają o swoim codziennym życiu, pracy, szkole. Dzieli się swoimi pasjami, zamieszczają zdjęcia, publikują swoją twórczość. Opisują swoje namiętności, miłości, przyjaźnie. Dzieli się smutkami, oczekują wsparcia ze strony czytelników. Blogi internetowe dają również możliwość osobom niepełnosprawnym pozyskiwanie funduszy na leczenie i rehabilitację. Największą zaletą blogów internetowych dla badanych jest możliwość zawierania nowych znajomości. Badani niejednokrotnie opisują, w jaki sposób poznali swoich obecnych przyjaciół czy też partnerów. Analizując blogi w wielu wpisach można zauważyć, że jest to bardzo ważny czynnik. Znajomości, które powstały za pośrednictwem blogów w niektórych przypadkach trwają wiele lat. Odbiór aktywności osób niepełnosprawnych w sieci przez osoby pełnosprawne w większości przypadków jest pozytywny, czasem zdarzają się komentarze, które krytykują twórczość tych osób, jednak przyczyną konfliktów nie jest fakt niepełnosprawności, a różnice ideologiczne. Analizując blogi można zauważyć, że ich tworzenie daje osobom niepełnosprawnym wiele satysfakcji, poczucie spełnienia. Wsparcie od czytelników oraz sam kontakt z nimi również jest bardzo istotny dla autorów.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że badane osoby niepełnosprawne dobrze funkcjonują w świecie Internetu, że jest to dla nich ważna kwestia życiowa. Blogi pozwalają im uporać się z myślami oraz pomagają w rozwiązaniu wielu problemów.

## WIZERUNEK OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ W OPINII UCZNIÓW KLAS DRUGICH

### Definicja niepełnosprawności

W pedagogice specjalnej stosuje się różnego rodzaju określenia i podziały, które dotyczą obszaru niepełnosprawności. Pojawiają się terminy takie jak: *osoby kalekie, niepełnosprawne, inwalidzi*. W niektórych pracach spotyka się także pojęcie *jednostka defektywna*. Dość powszechnie stosowany jest termin *upośledzenie* – to pojęcie obejmuje nie tylko jednostki upośledzone umysłowo, ale także inne osoby, tzw. „specjalnej troski”. Uwagę zwraca pomysł, by osoby te nazwać „sprawnymi inaczej”. Ponadto, często terminologia – zwłaszcza potoczna – w odniesieniu do tej grupy osób nosi znamiona piętna i naznaczenia społecznego<sup>1</sup>.

Współcześnie nie istnieje jednorodna, powszechnie uznana przez wszystkich definicja niepełnosprawności. Światowy Program Działań na rzecz Osób oraz Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych podkreślają, iż niepełnosprawność to problem społeczny, który nie ogranicza się do konkretnej osoby. Niepełnosprawność dotyczy głównie relacji między zdrowiem człowieka (uwzględniając jego wiek, płeć i wykształcenie), a społeczeństwem i środowiskiem, które go otacza. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wprowadza następujące pojęcia niepełnosprawności, uwzględniając stan zdrowia człowieka:

- niesprawność (impariment) – każda utrata sprawności lub nieprawidłowość w budowie czy funkcjonowaniu organizmu pod względem psychologicznym, psychofizycznym lub anatomicznym;
- niepełnosprawność (disability) – każde ograniczenie bądź niemożność (wynikająca z niesprawności) prowadzenia aktywnego życia w sposób lub w zakresie uznawanym za typowe dla człowieka;
- ograniczenia w pełnieniu ról społecznych (handicap) – ułomność określonej osoby wynikająca z niesprawności lub niepełnosprawności, ograniczająca lub uniemożliwiająca pełną realizację roli społecznej odpowiadającej wiekowi, płci oraz zgodnej ze społecznymi i kulturowymi uwarunkowaniami<sup>2</sup>.

Osoby o nieharmonijnym, nietypowym rozwoju, jednostki trudne w wychowaniu, a także osoby niepełnosprawne istnieją na całym świecie, funkcjonują we wszystkich środowiskach społecznych, a ich liczba wciąż rośnie. Jest to pewnego rodzaju paradoks rozwoju cywilizacji oraz postęp naukowy współczesności. Ludzie różnią się między sobą pod wieloma względami, mają różne predyspozycje, które albo ułatwiają, albo utrudniają im życiową samorealizację. Różnorodne są też ich rzeczywiste i potencjalne zdolności rozwoju poprzez edukację jako wartość życiową, dającą człowiekowi realne szanse na to, aby godnie zaistnieć w społeczeństwie obywatelskim<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Dykcik, *Wprowadzenie w przedmiot pedagogiki specjalnej jako nauki*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań 2001, s. 4.

<sup>2</sup> <http://www.unic.un.org.pl/niepelnosprawnos/> [dostęp: 14.02.2016].

<sup>3</sup> W. Dykcik, op. cit.

S. Kowalik w swojej pracy podkreśla, iż niepełnosprawność człowieka – wywołana uszkodzeniem ciała lub przewlekłą chorobą – może być powodem dysfunkcyjności organizmu, niepełnosprawności psychicznej i słabszej, mniejszej sprawności społecznej. Może także stanowić predyspozycję do stwarzania sytuacji problemowych, które mogą oznaczać brak zgodności między możliwościami człowieka a stawianymi mu przez otoczenie wymaganiami. Ważne jest zatem uświadomienie sobie trudności, które dla osoby niepełnosprawnej stanowią problem życiowy<sup>4</sup>.

W. Dykcik uważa, iż pojęcie niepełnosprawności obejmuje różne ograniczenia funkcjonalne jednostek ludzkich w każdym społeczeństwie, które wynikają z uszkodzenia zdolności wykonywania jakiejś czynności w sposób uważany za normalny, typowy dla życia ludzkiego. Ograniczenia te mogą mieć charakter stały lub przejściowy, całkowity lub częściowy, mogą dotyczyć sfery sensorycznej, fizycznej i psychicznej<sup>5</sup>.

W Polsce obowiązuje następująca definicja osoby niepełnosprawnej, która pochodzi z ustawy z 26 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej: „Niepełnosprawną jest osoba, której stan fizyczny lub/i psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi”<sup>6</sup>.

### **Klasyfikacja niepełnosprawności**

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opracowała nowe cele działania na rzecz życia i funkcjonowania osób niepełnosprawnych, klasyfikację niepełnosprawności, stanowiącą międzynarodowy wzorzec. Dotyczy on głównie określania różnych możliwych konsekwencji wrodzonych lub nabytych deficytów zdrowotnych. Istotne jest dokładniejsze rozgraniczenie, czy dana niepełnosprawność jest uszkodzeniem w sensie medycznym, czy niezdolnością do wykonywania funkcji życiowych, czy też upośledzeniem w sensie socjalnym. Różnorodne cele, modele i klasyfikacje ukazują, że niepełnosprawność jest w dużym stopniu wielozakresowa i wielopłaszczyznowa, czyli przejawia się w kilku wymiarach życia i jest ona relatywna w stosunku do aktualnie obowiązujących norm i standardów społeczno-kulturowych. W większości odchylen od normy W. Dykcik wyróżnia trzy wymiary: organiczny, psychologiczny, społeczny, co w konsekwencji powoduje postrzeganie niepełnosprawności jako uszkodzenia, dysfunkcji i upośledzenia. Można wyróżnić tutaj dwa modele niepełnosprawności, które pozostają jeszcze w praktyce we wzajemnej sprzeczności i dlatego należy dążyć do zintegrowania ich, aby nie dzielić ludzi na poszczególne, odrębne kategorie sprawnych lub niepełnosprawnych:

- model medyczny postrzegany jest jako problem jednostkowy, osobisty, z dominacją zabiegów zdrowotnych;
- model społeczny postrzega niepełnosprawność, w której analizuje się aspekty psychospołeczne, środowiskowe, polityczne prowadzące do zmian postaw społecznych<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> S. Kowalik, *Psychospołeczne Podstawy Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych*, Warszawa 1996, s. 8.

<sup>5</sup> W. Dykcik, op. cit., s. 18.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 6.

## Osoby niepełnosprawne w opinii uczniów klas drugich

Głównym celem działań badawczych było opisanie, jak postrzegane są osoby niepełnosprawne przez uczniów klas drugich, uczęszczających do szkoły ogólnodostępnej z oddziałami integracyjnymi. Niniejsza praca została oparta na kilku głównych problemach: Jak postrzegane są osoby niepełnosprawne przez uczniów klas drugich? Jakie cechy są przypisywane osobom niepełnosprawnym? Jaka jest wiedza uczniów na temat osób niepełnosprawnych?

Aby dowiedzieć się, jak postrzegane są osoby niepełnosprawne przez dzieci wieku 9 lat przeprowadzono badania wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 w Ostrołęce. W pracy została wykorzystana metoda badań sondażowych, na której oparte zostały następujące techniki badawcze: rozmowa ukierunkowana (kwestionariusz pytań) oraz techniki projekcyjne (rysunek dziecka na temat „Osoba niepełnosprawna”). Badania zostały przeprowadzone w grupie 50-osobowej – wśród uczniów dwóch klas drugich.

Pierwsze pytanie dotyczyło pojęcia niepełnosprawności: „Kto według ciebie jest osobą niepełnosprawną?”. Z przeprowadzonych badań wynika, iż 90% dzieci za osobę niepełnosprawną uważa jednostkę, która jest dotknięta paraliżem. Uczniowie wypowiedzieli się, że jest to osoba, która porusza się na wózku inwalidzkim samodzielnie lub z pomocą innej osoby. 8% grupy badawczej uważało, że osoba niepełnosprawna to także osoba, która jest niewidoma. Porusza się „przy pomocy takiej specjalnej białej laski, która wskazuje mu drogę tak, żeby mogła omijać przeszkody” (wypowiedź jednego z uczniów). Tylko 2% uczniów uważa, iż osobą niepełnosprawną może być osoba niesłysząca. Uczniowie twierdzą, że funkcjonuje dzięki „przyczepionemu na uchu specjalnemu aparatowi słuchowemu”. Żaden z badanych uczniów nie uważał, że osobą niepełnosprawną może być jednostka, która jest niepełnosprawna intelektualnie.

Uczniowie wypowiedzieli się również na temat tego, jak wygląda osoba niepełnosprawna, jak się zachowuje i po czym możemy poznać osobę niepełnosprawną. Najwięcej badanych – 80% – uważało, że osoba niepełnosprawna porusza się na wózku inwalidzkim – najczęściej pojawiała się to w pracach plastycznych dzieci. Niektórzy uczniowie zaznaczali, iż osoba niepełnosprawna nie wygląda inaczej od nas, może być ubrana podobnie, uśmiecha się, tylko czynnikiem od nas różniącym jest wózek inwalidzki. 15% dzieci uważało, że osoba niepełnosprawna porusza się przy pomocy białej laski, ponieważ utraciła wzrok. 3% uczniów charakteryzowało osobę niepełnosprawną jako osobę, która wygląda tak samo jak my – może to być zarówno osoba dorosła, jak i dziecko, ale może mieć kule, wózek inwalidzki, laskę lub aparat słuchowy. 2% uczniów nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie, jak może wyglądać osoba niepełnosprawna. 98% uczniów klas II stwierdziło, że zachowanie osoby niepełnosprawnej może być takie samo jak nasze lub trochę się różnić – „ale nie możemy się z takiej osoby wyśmiewać, bo ona jest taka sama jak my, a nie inna”. Wypowiedź innego ucznia: „Kiedyś w naszej szkole zaczął mnie jakiś chłopiec, chodził ciągle za mną i mówił brzydkie słowa, ale zgłosiłem to pani. A moja koleżanka to z takiego chłopca, który trochę miał inną twarz to się wyśmiewała i mówiła na niego krasnal”. 100% uczniów stwierdziło, że osobę niepełnosprawną można poznać po tym, że porusza się ona na wózku inwalidzkim, przy pomocy białej laski (jeden uczeń zazaczył, że przy osobie niewidomej może być również pies przewodnik), zaś osobę niesłyszącą można rozpoznać po tym, że używa aparatu słuchowego.

Uczniowie uważają, iż osoby niepełnosprawne nie są inne od swoich rówieśników czy innych ludzi na świecie. Mają takie same prawa do wszystkiego, jak inni ludzie. Ich „inność” polega tylko na tym, że poruszają się na wózku inwalidzkim, co utrudnia

im funkcjonowanie w społeczeństwie. Uczniowie wykazali się szeroką wiedzą na temat niepełnosprawności. Mimo że nie znają wielu jej rodzajów, to dzięki temu, iż uczą się w szkole z uczniami niepełnosprawnymi, są świadomi, że być niepełnosprawnym nigdy nie znaczy być gorszym. Uczniowie są otwarci na uczniów niepełnosprawnych, spędzają z nimi czas, znają ich problemy, chętnie im pomagają – dobrym przykładem jest pomoc dziewczynce poruszającej się na wózku inwalidzkim z klasy VI przez uczennice klas II. Dziewczynki chętnie spędzają czas w bibliotece szkolnej oraz pomagają przemieszczać się niepełnosprawnej uczennicy. Dzięki różnym akcjom organizowanym w szkole, np. Dniom Integracji, spotkaniom z osobami niepełnosprawnymi czy konkursom plastycznym poświęconym integracji osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi, uczniowie klas II potrafią wypowiedzieć się na temat niepełnosprawności, łamiąc częściowo stereotypy szerzone przez społeczeństwo. Dzięki temu potrafią też przebywać i współdziałać z osobami niepełnosprawnymi. Osoby niepełnosprawne w opiniach dzieci to osoby wesole, miłe, mające takie same prawa, jak inni ludzie – to wszystko obrazują prace plastyczne wykonane przez dzieci.

### **Podsumowanie**

Z przeprowadzonych badań wynika, iż zdecydowana większość dzieci za osobę niepełnosprawną uważa jednostkę, która jest dotknięta paralizem. W oczach dziecka jest to osoba, która porusza się na wózku inwalidzkim samodzielnie lub z pomocą innej osoby. Wszyscy uczniowie biorący udział w badaniu stwierdzili, że osobę niepełnosprawną można poznać po tym, że porusza się na wózku inwalidzkim przy pomocy białej laski (osoba niewidoma) lub z aparatem słuchowym. Uczniowie uważają i traktują osoby niepełnosprawne tak, jak zdrowych swoich rówieśników czy innych ludzi na świecie. Uczniowie klas II, wykorzystując dotychczas uzyskane informacje na temat niepełnosprawności, potrafią stwierdzić, że niepełnosprawność nie jest „naznaczeniem”, i że osoby niepełnosprawne mają prawo uczestnictwa w życiu społecznym, tak jak osoby pełnosprawne. Dzieci nie postrzegają niepełnosprawności jako czegoś, czego trzeba się wstydzić.

### **Summary**

To learn how people with disabilities are perceived by children 9 years of age have been conducted research among the students of the Primary School in Ostrołęka. The work was used method of survey on which were based the following techniques: talk-oriented (a questionnaire) and projection techniques (child's drawing on the theme of "disabled person"). The study was conducted on a group of 50 person - among students of two classes of second. The main objective of the research was to describe, as perceived people with disabilities by students of second grade attending mainstream schools with integration. The study shows that the vast majority of children have a disability is considered a unit that is affected by paralysis. The students spoke, that it is a person who moves in a wheelchair by yourself or with the help of another person. All students participating in the study stated that a disabled person can be identified by the fact that it moves in a wheelchair, using a white cane (blind person) or a deaf person with the hearing aid. Students believe that people with disabilities are no different from their peers or other people in the world. They have the same rights to all, as other people have. Their "otherness" lies in the fact that it moves in a wheelchair, making it impossible for them to function in society. Students demonstrated broad knowledge of disability. Students in grades II could comment on the disability breaking all social stereotypes were spread through society. As a result, they can stay and interact with people with disabilities. People with disabilities in the opinions of children are people happy, nice, having the same rights as other people - all illustrate the works of art made by children.



## DZIECKO SŁABO SŁYSZĄCE RODZICÓW GŁUCHYCH W SZKOLE OGÓLNODOSTĘPNEJ – STUDIUM PRZYPADKU

Zgodnie z rozporządzeniem MEN kształcenie, wychowanie i opiekę nad dziećmi z niepełnosprawnością, w tym także nad dzieckiem niesłyszącym lub słabo słyszącym, można organizować w szkołach ogólnodostępnych<sup>1</sup>. Cel takiego działania jest szczytny, gdyż ma za zadanie ułatwić dzieciom niepełnosprawnym dostęp do edukacji, a także zapobiegać długoterminowej izolacji od rodziny wymuszonej pobytem w internacie z powodu małego zagęszczenia szkół specjalnych na terenie państwa. Jednak czy przestrzeń edukacyjna szkoły ogólnodostępnej jest rzeczywiście dostępna i odpowiednio dostosowana do dziecka z wadą słuchu? Dziecko słabosłyszące ze względu na swoją niepełnosprawność posiada specyficzne potrzeby edukacyjne, które mogą okazać się niemałym wyzwaniem dla szkoły ogólnodostępnej.

Sam fakt występowania ubytków słuchu u dziecka wiąże się z konkretnymi konsekwencjami, np. trudnościami w przyswajaniu mowy, języka, zaburzeniami percepcji, rozwoju emocjonalnego<sup>2</sup>. Jednak sytuacja może dodatkowo stać się bardziej skomplikowana, gdy rodzice słabosłyszącego dziecka to osoby głuche, posługujące się na co dzień językiem migowym. Dziecko doświadczające konsekwencji niepełnosprawności swoich rodziców, jest przez nie wtórnie dotknięte, niejako dzieląc je ze swymi opiekunami. Należy zaznaczyć, że środowisko osób głuchych i słabo słyszących, spośród innych grup osób niepełnosprawnych, jest tym najbardziej wyizolowanym społecznie ze względu na istniejącą przeszkodę komunikacyjną<sup>3</sup>. W sytuacji, gdy dziecko słabo słyszące czy nawet głuche rodzi się w rodzinie słyszącej, to właśnie jego pełnosprawni opiekunowie stają się pierwszymi „rehabilitantami” mowy i języka ojczystego – wprowadzając dziecko w świat dźwięków, mowy, języka, wyposażając je w kompetencje, które ułatwią funkcjonowanie w słyszącym społeczeństwie. Choć głusi rodzice posiadają pełne zdolności wychowawcze i również przekazują swojemu potomstwu pełnowartościowy język (język migowy), to jednak jest on znacząco odmienny od tego stosowanego przez otoczenie, przez co dziecko może mieć ograniczone możliwości adaptacyjne i integracyjne, gdyż pomiędzy nim a środowiskiem pozarodzinnym wytwarza się poważna bariera komunikacyjna.

W stosunku do dzieci słabo słyszących, które często wspierane środkami technicznymi, np. aparatami słuchowymi czy implantami ślimakowymi, mogą funkcjonować w zbliżony sposób do osób słyszących, a ich rodzice są osobami głuchymi, można zastosować określenie CODA (Child of Deaf Adults). W literaturze poruszającej tę tematykę autorzy wyróżniają pewne cechy oraz doświadczenia charakterystyczne dla tej grupy. K. Plutecka wymienia konkretne konsekwencje, jakimi może być dotknięte słyszące/słabo słyszące dziecko głuchych rodziców: trudności w opanowaniu języka mó-

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym dzieci, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20150001113&min=1> [dostęp: 29.02.2016].

<sup>2</sup> E. Domagała-Zyśk, *Poznawcze możliwości uczniów z wadą słuchu a ich integracja w szkołach ogólnodostępnych*, „Roczniki pedagogiczne”, t. 5 (41), nr 3, 2013, s. 115.

<sup>3</sup> J. Kisielewska-Meller, *Czy uszkodzenie słuchu warunkuje społeczną marginalizację?*, [w:] *Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś*, red. H. Grzesiak, M. Fryza, K. Ratajczak, Poznań 2012, s. 26-27.

wionego, ubogi zasób słownictwa biernego i czynnego, szybsze dorastanie i dojrzewanie dzieci słyszących, brak stymulacji rozwoju ze strony rodziców, obarczanie dziecka słyszącego rolą tłumacza między głuchymi rodzicami a światem słyszącym, obciążenie psychiczne dzieci słyszących, wynikające z pełnienia przez nie roli opiekuna swoich rodziców, deprywacja emocjonalna i osobowościowa wynikająca z tego, że żyją w dwóch kulturach, brak akceptacji ze strony rówieśników słyszących<sup>4</sup>. Szczególnie znaczące dla rozwoju dziecka i jego funkcjonowania w sferze edukacyjnej są te konsekwencje, które przejawiają się w zaburzeniach rozwoju językowego. Szkoła bowiem przekaz informacji, a także interakcje interpersonalne opiera na języku mówionym<sup>5</sup>. Jeśli rozpatrujemy je w kontekście dziecka słabosłyszącego, to już z powodu uszkodzenia słuchu nabywanie języka mówionego jest utrudnione, jednak dodatkowo trudności te kumulują się w wyniku ograniczonej stymulacji językowej (języka mówionego) ze strony głuchych rodziców.

H. Nartowska wyróżnia charakterystyczne zakłócenia wynikające z uszkodzenia słuchu u dziecka, obserwowalne już w okresie wczesnoedukacyjnym: nieumiejętność wyodrębniania głosek i sylab ze słów, a słów ze zdań; nierozumienie poleceń słownych lub czytanych opowiadań; nieprawidłowe wybrzmiewanie dźwięków mowy; utrzymywanie się agramatyzmów i błędów w czytaniu; zła koncentracja uwagi na bodźcach słuchowych; szybka męczliwość przy dłuższym słuchaniu; gorsze zapamiętywanie i rozumienie; słabe przyswajanie słów, form językowych, wierszyków, piosenek; ubogie słownictwo<sup>6</sup>. Wymienione zakłócenia implikują poważne problemy psychologiczno-pedagogiczne małego ucznia z niedosłuchem. W szkole podstawowej najczęściej zauważane wyzwanie, które staje przed dzieckiem to wymóg dobrego posługiwania się językiem. Dziecko musi nazywać i uporządkować za pomocą języka cały znany i nieznan sobie świat, korzystać z tekstów, posługiwać się mową. Badania wykazują, iż niemal wszyscy uczniowie słabo słyszący, wkraczając w progi szkoły, nie znają języka wystarczająco, by sprostać zadaniom szkolnym. Dlatego rozpoczynający naukę w szkole podstawowej, ogólnodostępnej uczeń z niedosłuchem staje przed koniecznością przyswojenia wielu nowych słów, terminów i zwrotów. Zdarza się, że ma trudności z nazywaniem podstawowych zjawisk, z zastosowaniem i użyciem słów określających zdarzenia, które w rzeczywistości poznał. Braki w kompetencji językowej przekładają się także na relacje koleżeńskie dziecka z rówieśnikami. Życie towarzyskie klasy toczy się obok ucznia z wadą słuchu, zarówno z powodu ogromu zajęć pozalekcyjnych (rewalidacyjnych, specjalistycznych, korekcyjnych itp.), jak i oczywistego braku czasu na kontakty towarzyskie, ale także z powodu ograniczeń komunikacyjnych – braku swobody i pewności siebie we wchodzeniu w kontakty interpersonalne<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> <http://www.codapolska.org> [dostęp: 22.05.2015].

<sup>5</sup> P. Kowalski, D. Nowak-Adamczyk, *Kształcenie osób głuchych/Głuchych i słabosłyszących – wyzwania dla systemu edukacji w Polsce*, [w:] *Edukacja Głuchych. Materiały konferencyjne*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2014, s. 112.

<sup>6</sup> A. Bielecka, U. Karska, E. Mytych, *Zaburzenia percepcji słuchowej*, [w:] *Terapia pedagogiczna. Wybrane zagadnienia*, red. E. M. Skorek, 2011, s. 32

<sup>7</sup> G. Dryżałowska, E. Wasińska-Zdzałik, *Relacje i problemy dziecka niedosłyszącego w szkole. Co protetyk słuchu powinien wiedzieć, aby mógł skutecznie pomóc rodzicom lub dzieciom uczącym się w udzieleniu podstawowych informacji i rozwianiu pierwszych wątpliwości*, s. 23-28, [http://psps.pl/uploads/FIO%202014/FIO%20BIULETYN%20PDF\(1\).pdf](http://psps.pl/uploads/FIO%202014/FIO%20BIULETYN%20PDF(1).pdf) [dostęp: 25.02.2016].

## Badania własne

W przeprowadzonych badaniach odwołano się do tradycji jakościowej metodologii badań pedagogicznych, ponieważ mają one głównie na celu zrozumienie kwestii, mogących być udziałem grupy, w którą wpisują się jej przedstawiciele biorący udział w badaniach. Poprzez zastosowanie metody studium przypadku oraz przeanalizowanie kontekstu dotyczącego tylko jednego podmiotu możemy wysunąć wnioski bardzo pomocne do przeniesienia, chociażby częściowo, na ogół badanego zjawiska, a następnie określenia praktycznych rozwiązań<sup>8</sup>. Głównym problemem badawczym dla podjętych działań analitycznych stało się pytanie, jak funkcjonuje dziecko słabo słyszące rodziców głuchych w przestrzeni edukacyjnej szkoły ogólnodostępnej. Natomiast celem podjętych badań była próba zrozumienia specyfiki funkcjonowania dziecka niedosłyszającego rodziców głuchych w sferze edukacyjnej szkoły ogólnodostępnej. W obrębie zastosowanej metody posłużono się techniką wywiadu oraz analizy dokumentów. W badaniach wzięły udział 3 osoby: 9-letnia dziewczynka słabo słyszająca (D), głucha matka dziewczynki (M) oraz nauczycielka – wychowawczyni klasy dziewczynki (N). Dziewczynka uczęszcza do III klasy szkoły podstawowej (ogólnodostępnej) w Olsztynie, bardzo ważny jest również fakt, iż oboje rodziców dziewczynki to osoby głuche, posługujące się na co dzień językiem migowym. Analizie dokumentów poddano opinię śródroczną wychowawcy na temat osiągnięć dziecka.

## Trudności edukacyjne

Każda z osób badanych (także sama dziewczynka) dostrzega problem dotyczący osiągniętych wyników kształcenia. Nauczycielka ponadto alarmuje o „ryzyku niepromowania D do następnej klasy”. Wychowawczyni twierdzi, iż „D nie nabyła jeszcze odpowiednich umiejętności, aby móc pójść do następnej klasy”, choć zauważa, że dziewczynka bardzo dobrze funkcjonuje emocjonalnie oraz społecznie i w tej płaszczyźnie nie ma żadnych zastrzeżeń. Z kolei M, opisując osiągnięcia edukacyjne swojej córki, mówi: „D słabo się uczy, największy problem jest z matematyką, polski sama potrafi zrobić, robi błędy, ale próbuje sama. Ale z plastyki i religii jest super, dostaje same piątki”. Mama dziewczynki dostrzega jej mocne i słabe strony, jednak zaznacza, iż jej zdaniem „D jest dyskryminowana w szkole. Nauczycielka nie rozumie, że D jest niedosłyszająca i dla niej (nauczycielki) to jest tylko problem w klasie, dlatego spycha go na bok”. Można dostrzec, iż mama dziewczynki źródłem problemów edukacyjnych swojej córki dopatruje w osobie nauczycielki – jej braku kompetencji oraz niechęci do pomocy dziewczynce. Taka postawa może być łatwa do zrozumienia, jeśli unaocznimy zaburzenia komunikacji pomiędzy nauczycielem i rodzicem, które mają miejsce w tej relacji.

U dziewczynki dostrzeżono również poważne braki językowe, które rzutują na jej wyniki szkolne. Nauczycielka w opinii pisze: „Zasób słów, jakimi się posługuje, jest ubogi. Czyta płynnie, ale nie rozumie dłuższych tekstów. Nie potrafi napisać krótkiego, sensownego tekstu. Potrzebuje dodatkowych wyjaśnień podczas rozwiązywania zadania tekstowego, często nie rozumie sensu jego treści. Myli poznane części mowy”. U dziecka można zauważyć braki językowe, które przekładają się na jakość zdobywanej wiedzy. Nabyta mechaniczna umiejętność czytania nie przekłada się na szersze kompetencje językowe dziewczynki, co przejawia się nierozumieniem sensu czytanych treści. Nauczycielka podkreśla potrzebę dodatkowej pracy z dzieckiem poza szkołą, jednak – jak mówi mama – nikt w domu nie jest w stanie pomóc dziewczynce w odrabianiu pra-

---

<sup>8</sup> K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, WAiP, Warszawa 2008, s. 329.

cy domowej, ponieważ rodzice posługują się językiem polskim na niskim poziomie. Trudności w rozumieniu tekstów znajdują swoje odzwierciedlenie również w nauce matematyki. Dziewczynka nie rozumie takich zwrotów jak: więcej/mniej o..., kilka razy więcej/mniej, kilka dni później/wcześniej.

Obserwowany problem, również wynikający z uszkodzenia słuchu dziecka, dotyczy koncentracji uwagi dziewczynki. D mówi: „Pani (nauczycielka) dużo mówi na lekcjach i ja nie wszystko słyszę, kiedy w klasie jest głośno”. Wychowawczyni w opinii pisze: „Często jest rozkojarzona, nie śledzi toku lekcji, potrzebuje dodatkowych wyjaśnień, skierowanych tylko do niej. Swoim zachowaniem czasami dekoncentruje siebie i innych”. Przyczyn trudności w utrzymywaniu uwagi można upatrywać w szczątkowych informacjach docierających do dziecka, które powodują chaos informacyjny. Dziecko jest w stanie przerwać to frustrujące je zjawisko jedynie wyłączając się z toku zajęć.

### **Bariera komunikacyjna nauczyciel – rodzic**

Na funkcjonowanie dziecka w przestrzeni edukacyjnej szkoły duży wpływ ma również zaangażowanie rodziców w życie klasy, szkoły i jakość komunikacji między nauczycielem a rodzicem. W kontekście badanego przypadku można dostrzec duże zaangażowanie matki dziewczynki, która szuka sposobów pomocy swojej córce. Matka z własnej inicjatywy zadbała o przyznanie córce dodatkowych zajęć rewalidacyjnych oraz logopedycznych w szkole. Jednak, jak spostrzegła zarówno matka, jak i nauczycielka, komunikacja pomiędzy nimi jest bardzo utrudniona. Nauczycielka mówi: „staram się przekazać najważniejsze informacje mamie, ale czasem sama już nie wiem, czy informacje są zrozumiałe. [...] (Mama) mi przytakuje, ale następnie okazuje się, że nie zastosowała się do tego, o co prosiłam”. Nauczycielka przejawia bezradność i brak odpowiednich narzędzi do podjęcia dialogu z mamą dziewczynki, która z kolei czuje się ignorowana przez nauczycielkę: „Pani (nauczycielka) tylko gada i gada, a ja siedzę na wywiadówce i nie wiem, o co chodzi. [...] Muszę prosić o pomoc i sama załatwić sobie tłumacza, jeżeli jest jakaś ważna sprawa. Czasami pani (nauczycielka) daje mi kartkę z informacjami, ale ja po polsku bardzo słabo rozumiem, więc potrzebuję pomocy osoby słyszającej”.

W powyższej relacji obecny jest również charakterystyczny problem przekazywania informacji przez nauczyciela rodzicom za pośrednictwem dziecka. Dziewczynka znajduje się w obciążających sytuacjach dostarczania rodzicom pewnych, często bardzo istotnych informacji, w których musi wykazać się kompetencją językową, by móc odebrać wiadomość i właściwie ją przekazać dalej. Dziewczynka wspomina: „Kiedyś pani kazała powiedzieć mamie, że trzeba wpłacić jakieś tam pieniądze... nie pamiętam na co”. Jak się później okazało w rozmowie z mamą, chodziło o opłacenie składki klasowej, której mama nie dokonała, a to w efekcie wywołało nieporozumienia z innymi rodzicami, którzy taką opłatę uiścili.

Powyższe wyniki to jedynie bardzo skromna i skrótowa analiza tylko niektórych konsekwencji wynikających z braku odpowiedniego przygotowania szkół ogólnodostępnych do pracy zarówno z dzieckiem z uszkodzeniem słuchu, ale także z rodzicami głuchymi. Brakuje zrozumienia specyfiki potrzeb dziecka i rodziców, odpowiedniego wsparcia nauczycieli, wyposażenia ich w niezbędną wiedzę, ale także wsparcia specjalistów i tłumaczy języka migowego. Dzieci słabo słyszące potrzebują zaś przede wszystkim wsparcia edukacyjnego w postaci dodatkowych zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, rewalidacyjnych oraz specjalistycznych. Konieczna jest zmiana podejścia do nauki języka polskiego dzieci niedosłyszących, zwłaszcza tych, które mają rodziców głuchych (miga-

jących) – dodatkowe zajęcia językowe i/lub nauka języka ojczystego jako obcego (jednoczesne stworzenie możliwości do dalszej nauki języka migowego w celu podtrzymywania więzi z rodzicami, a także rozwoju poznawczego, psychicznego, emocjonalnego dziecka), a także włączanie dzieci w grupę rówieśników słyszących w celu wzbogacenia interakcji społecznych i kompetencji językowych; pedagogizacja rodziców głuchych – przekazywanie wiedzy z zakresu rozwoju dziecka, a także potrzeb rozwojowych dziecka niedosłyszającego<sup>9</sup>.

### Summary

This lecture shows characteristic features relate with education problems of hard of hearing children. The most important goal of my own research was exploring specifics of child with hearing loss functioning in a public school. We can see concrete needs of a child with this disability, but at the same time we notice that schools are not prepare to lead education of these children. In addition, the research pays attention to more complicated situation - when the child hard of hearing has deaf parents and when consequences of their disability are accumulated.

---

<sup>9</sup> K. Plutecka, *Drogi edukacyjne dzieci słyszących rodziców głuchych*, [w:] *Wyzwania współczesnej pedagogiki specjalnej: praktyka edukacyjna i rewalidacyjna*, red. T. Żółkowska, B. Ostapiuk, M. Wlazło, Szczecin 2010, s. 50-51.



A stylized green owl logo is positioned on the left side of the page. The owl's head is in profile, facing right. It has a large, dark eye with a white highlight, and its feathers are represented by white and light green shapes. The entire owl is set against a solid green background that forms a vertical shape on the left side of the page.

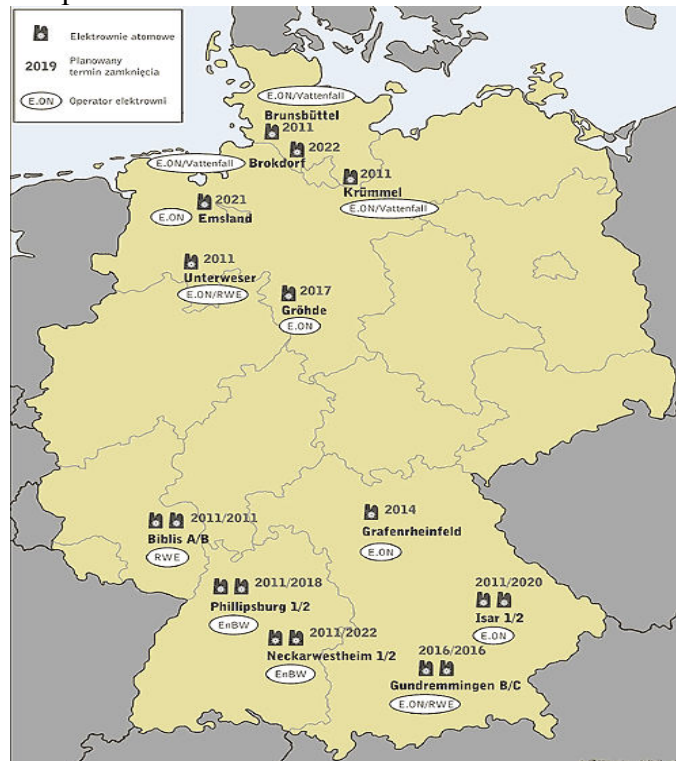
**SEKCJA  
POLITYCZNA  
I NAUK  
O BEZPIECZEŃSTWIE**





## NIEMIECKA REZYGNACJA Z ENERGETYKI ATOMOWEJ I JEJ KONSEKWENCJE DLA BILANSU ENERGETYCZNEGO

Wnioski wyciągnięte z katastrofy jądrowej w Fukushima (marzec 2011 r.), spowodowanej trzęsieniami ziemi i tsunami, skłoniły Rząd Federalny Niemiec do podjęcia latem 2011 r. uchwały w sprawie przyspieszenia realizacji podjętej już w roku 2000 decyzji dotyczącej rezygnacji z energetyki jądrowej. W czerwcu 2011 r. Rząd Federalny zdecydował, że wyłączonych zostanie 8 z 17 niemieckich elektrowni jądrowych i uchwalił stopniową rezygnację z energetyki jądrowej do roku 2022. Decyzja ta jest wsparta raportem Komisji Etycznej, specjalnej grupy ekspertów, powołanej do zbadania możliwości rezygnacji Niemiec z użytkowania energii jądrowej. Zgodnie z postanowieniami koalicji natychmiast na trwałe wygaszonych zostanie osiem najstarszych elektrowni, a pozostałe dziewięć będzie wygaszane stopniowo do 2022 roku<sup>1</sup>. Przedstawia to poniższa mapa.



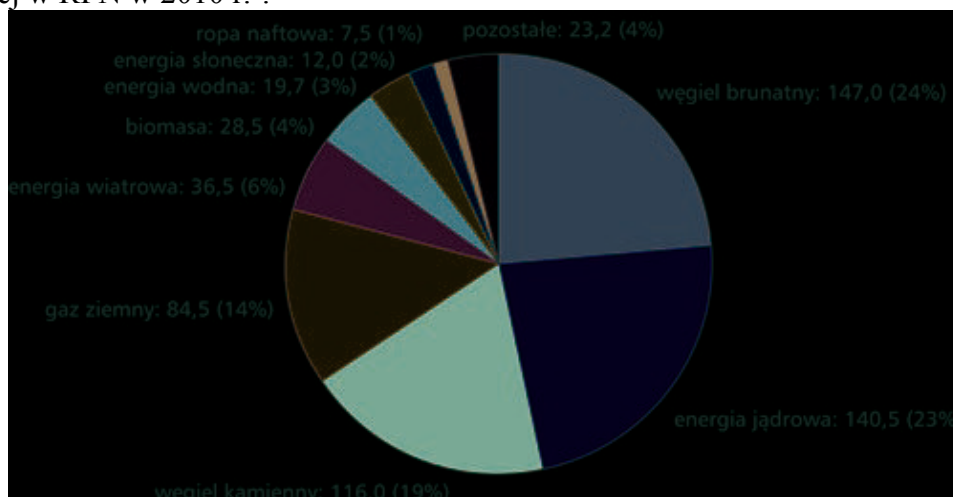
Mapa 1. Rezygnacja z energetyki atomowej w Niemczech do 2022 r.

Źródło: <http://www.osw.waw.pl/>

Decyzja o rezygnacji z energetyki atomowej podjęta przez koalicję rządzącą CDU/CSU–FDP oznacza *de facto* powrót do głównej idei nowelizacji ustawy atomowej przyjętej przez rząd Gerharda Schrödera w 2002 roku, która zakładała wygaszenie reaktorów do ok. 2022 roku. Zmieni się bilans energetyczny Niemiec, energia jądrowa zostanie zastąpiona węglem i gazem. W celu zmniejszenia emisji energia produkowana z tych źródeł będzie stopniowo zastępowana energią odnawialną (OZE), której udział

<sup>1</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-06-01/rfn-koalicja-rzadzaca-postanawia-o-rezygnacji-z-energii-jadrowej-do> [dostęp: 21.01.2016].

w produkcji prądu ma wzrosnąć z 17% w 2010 roku do 35% w 2020. Ostateczne koszty odejścia od energii jądrowej i konsekwencje dla gospodarki nie są znane. Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości wzrośnie w RFN import energii elektrycznej (w tym także z Polski) oraz ceny prądu. Na forum UE rząd niemiecki będzie prawdopodobnie dążył do zwiększenia finansowania rozwoju energii odnawialnej i rozbudowy sieci energetycznych do jej przesyłu. Poniżej przedstawiona jest struktura energii elektrycznej w RFN w 2010 r.<sup>2</sup>.



Wykres 1. Struktura energii elektrycznej RFN. Źródło: <http://www.osw.waw.pl/>

Kolejną motywacją koalicji rządzącej może być wykorzystanie tej sytuacji i przyspieszenie modernizacji gospodarki RFN, m.in. poprzez rozwój OZE i technologii niskoemisyjnych. Udział OZE w energetyce ma wzrosnąć o 18% do 2020 roku, m.in. przez budowę dużych farm wiatrowych *offshore* (farmy morskie) i rozwój fotowoltaiki (produkcji prądu z energii słonecznej). Wzrost produkcji prądu i ciepła na własne potrzeby (m.in. instalacje kolektorów słonecznych, biogaz) ma zmniejszyć lokalne zapotrzebowanie na zewnętrzne źródła energii. Większa produkcja sektora zielonych technologii ma obniżyć koszty jednostkowe produkcji energii i technologii i sprawić, że energia odnawialna stanie się bardziej opłacalna, a co za tym idzie, zwiększy się także opłacalność eksportu produktów i technologii OZE (Niemcy już obecnie są w czołówce eksporterów, zajmując drugie miejsce po Chinach).

### Konsekwencje decyzji o rezygnacji z energetyki atomowej

Ze względu na stopniowe zwiększanie się udziału OZE w energetyce, energia atomowa, z której wytwarzano w RFN 23% produkcji prądu, będzie musiała być zastąpiona w krótkim terminie przez elektrownie gazowe i węglowe, a także przez wzrost importu energii elektrycznej (m.in. energii jądrowej). Aż 11% całej produkcji prądu w RFN, wytwarzane przez osiem najstarszych elektrowni jądrowych odłączonych od sieci w marcu zostało już zastąpione produkcją z elektrowni gazowych i węglowych. Dalszy wzrost udziału węgla i gazu w produkcji prądu będzie odnotowywany do momentu zwiększenia produkcji energii z OZE. Przy czym bardziej konkurencyjnym źródłem stanie się gaz, który emituje mniej CO<sub>2</sub> niż węgiel i wykazuje lepsze możliwości zastosowania z energią odnawialną jako jej uzupełnienie, np. w elektrowniach szczytowych. Większy popyt na gaz może doprowadzić do rewitalizacji planów budowy terminala LNG w Wilhelmshaven. Możliwe jest nawet zainteresowanie niemieckich firm dostaw

<sup>2</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-06-01/rfn-koalicja-rzadzaca-postanawia-o-rezygnacji-z-energii-jadrowej-do> [dostęp: 22.01.2016].

wami z gazoportu w Świnoujściu. Dywersyfikacja dostaw gazu z Rosji, Europy Zachodniej (głównie z Norwegii) i ewentualnie z terminalu LNG w Wilhelmshaven wpłynęłaby na lepszą pozycję przetargową niemieckich firm podczas negocjacji cenowych surowca. Jednak dzięki temu, że Rosjanie wybudowali już infrastrukturę przesyłową (Nord Stream, Jamał, Braterstwo), będzie im łatwiej utrzymać pozycję głównego dostawcy.

Do 2020 roku Niemcy chcą rozbudować źródła energii odnawialnej oraz sieci przesyłowe. Nie można wykluczyć nacisków Berlina na powstanie w UE nowego instrumentu finansowania infrastruktury, ukierunkowanego na budowę sieci, o co zabiega komisarz ds. energii UE Günther Oettinger. Oznaczałoby to zmianę w dotychczasowej polityce RFN i poparcie dla wydzielenia odrębnego funduszu na finansowanie infrastruktury do przesyłowej. Po 2020 roku energetyka jądrowa ma zostać zastąpiona w znacznej części przez OZE, a lokalne niedobory prądu będą równoważone energią konwencjonalną i importem, co stwarza szansę dla eksporterów z sąsiadujących z RFN państw (również z Polski). Rozwój produkcji prądu z farm wiatrowych na północy RFN może doprowadzić do wzrostu przeciążeń polskich lub czeskich sieci (tzw. przesyły karuzelowe), które są wykorzystywane przez RFN do transportu prądu na południe Niemiec.

Istnieje prawdopodobieństwo, że Niemcy będą forsować zaostrenie kryteriów bezpieczeństwa dla elektrowni atomowych w UE. Mogą dążyć do narzucenia państwom członkowskim w sposób wiążący regulacji dotyczących kryteriów bezpieczeństwa, np. poprzez wpisanie ich do Traktatu Lizbońskiego. W ten sposób możliwe byłoby przeprowadzenie testów bezpieczeństwa reaktorów (tzw. stress testów), które obowiązywałyby wszystkie państwa członkowskie do wygaszenia starszych reaktorów, np. tych znajdujących się niedaleko granicy z Niemcami.

### **Niemiecka transformacja energetyczna „Energiewende”**

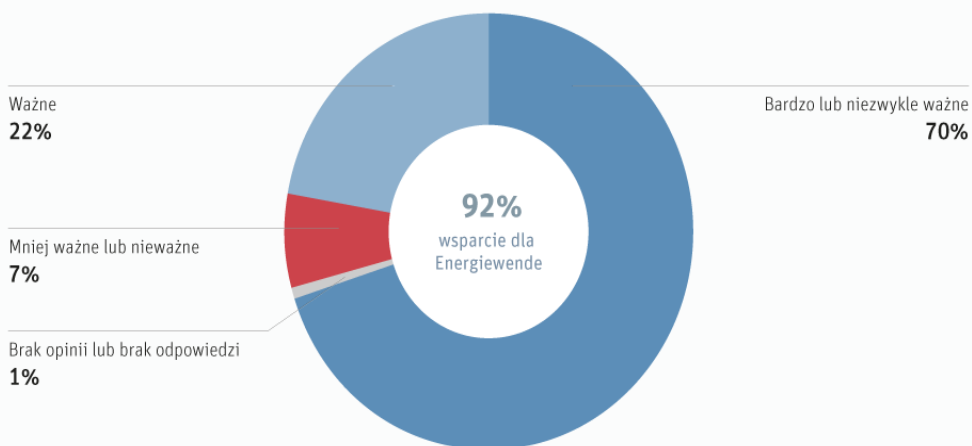
Pojęcie *Energiewende* oznacza transformację energetyczną w Niemczech. Poza granicami Niemiec transformacja energetyczna spotyka się ze sceptycyzmem, także wśród ekologów. Ale nawet sceptycy nie kwestionują podstaw niemieckich dążeń, które wyrażają się w przekonaniu, że kwitnąca gospodarka może zrezygnować z energetyki jądrowej i konwencjonalnej na rzecz OZE i efektywności. Ufność Niemców w powodzenie tego przedsięwzięcia oparta jest na dwudziestu latach doświadczeń.

W tym czasie tempo dojrzewania OZE, wzrost poziomu ich niezawodności oraz spadek związanych z nimi kosztów przeszły najśmielsze oczekiwania. Na przestrzeni zaledwie dziesięciu lat udział OZE w bilansie energetycznym Niemiec wzrósł z 6 do niemal 25 procent. W słoneczne i wietrzne dni panele słoneczne i turbiny wiatrowe coraz częściej pokrywają dziś do połowy zapotrzebowania kraju na energię elektryczną – kilka lat temu ten scenariusz był nie do pomyślenia. Wedle najnowszych danych Niemcy po raz kolejny zrealizują swoje cele w zakresie odnawialnej energii elektrycznej i do roku 2020 będą już czerpać z tych źródeł przeszło 40 procent energii. Dodatkowo, wiele niemieckich instytutów badawczych, podobnie jak rząd i agencje federalne, dokonało stosownych obliczeń opracowując wiarygodne scenariusze rozwoju gospodarki odnawialnej.

## 92 procent Niemców popiera dalszy rozwój energii odnawialnej

„Wykorzystywanie i rozwój energii odnawialnej są ...”, ankieta z października 2014 r.

Źródło: VZBZ



German Energy Transition

energytransition.de



Spółeczeństwo zdecydowanie opowiada się za dalszym rozwojem OZE, nawet w obliczu rosnących stawek za energię detaliczną. Niemcy oczekują od swoich politycznych liderów, że ci podejmą wyzwanie transformacji energetycznej. W politycznym spektrum istnieją rozbieżności odnośnie tego, które strategie są najlepsze, ale wśród niemieckich partii politycznych panuje dzisiaj jedność odnośnie konieczności przeprowadzenia tego procesu, gdyż wśród przeważającej większości niemieckiego społeczeństwa cieszy się ona niesłabnącym poparciem<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-06-01/rfn-koalicja-rzadzaca-postanawia-o-rezygnacji-z-energii-jadrowej-do> [dostęp: 25.01.2016].

## WPLYW NAPŁYWU UCHODźCÓW NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ NIEMIEC

### Wprowadzenie

Celem pracy jest pokazanie, jak napływ uchodźców wpływa na zmianę sytuacji gospodarczej w Niemczech. Opisany proces dzieje się na naszych oczach, dlatego też możemy zaobserwować wszelkie przyczyny i możliwe nadchodzące skutki. Temat, mimo iż opisuje zmiany w Niemczech, obrazuje, jak może zmienić się sytuacja w całej Unii Europejskiej. W tekście zostaną poruszone kwestie takie jak charakterystyka gospodarki niemieckiej przed kryzysem migracyjnym, a także opis zmian, które nastąpiły w jego trakcie. Główną metodą badawczą była analiza treści materiałów.

Mówiąc o kryzysie migracyjnym należałoby wyjaśnić, kim są osoby przybywające. Uogólniając można nazwać ich imigrantami, jednakże mówiąc o nich ma się na myśli osoby próbujące poprawić swoją sytuację finansową. Jak można zauważyć Niemcy „są zalewane” przez odmienną grupę osób, które potrzebują ochrony, tak zwanych uchodźców. Konwencja Genewska termin „uchodźca” tłumaczy jako osobę, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”<sup>1</sup>.

### Niemcy w czasie kryzysu migracyjnego

W ciągu ostatnich kilku lat Niemcy znacznie odbudowały swoją gospodarkę, zmierzając powoli do uzyskania statusu potęgi europejskiej. Mimo iż rozwijają się znacznie gorzej na tle państw pozaeuropejskich, takich jak Stany Zjednoczone czy Japonia, to jednak na naszym kontynencie pozytywie się wyróżniają. Zawdzięczają to znakomitemu stanowi finansów publicznych, lecz zasadniczy wpływ na to mają nadwyżki w budżecie państwowym. Taki stan udało się osiągnąć dzięki naciskowi na działania prowadzące do redukcji pożyczek, które zaciągnięto<sup>2</sup>. Jednocześnie w minionym roku zanotowano najniższą stopę bezrobocia od czasu zjednoczenia Niemiec. Ma to pozytywne konsekwencje we wzroście płac w różnych sektorach, co znacznie zwiększa poziom gospodarczy. Trzeba zaznaczyć, iż największe wpływy do budżetu państwa trafiają z eksportu. Podstawą gospodarczą jest właśnie przemysł i wytwarzanie towarów bardzo wysokiej jakości, które można sprzedawać korzystnie poza granicami<sup>3</sup>.

Spowodowało to, iż najwięcej wniosków azylowych pojawiających się na konty-

---

<sup>1</sup>Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku, Dz. U. 1991, nr 119, poz. 515.

<sup>2</sup>*Czy niemiecka gospodarka rzeczywiście jest potężna?*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/rotator/czy-niemiecka-gospodarka-rzeczywiscie-jest-poteczna/> [dostęp: 12.12.2015].

<sup>3</sup>*Niemcy energicznie weszły w 2015 rok*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/niemcy-energicznie-weszly-w-2015-rok/> [dostęp: 12.12.2015].

nencie europejskim trafiało do urzędów niemieckich. Przełom nastąpił w okolicach maja, wtedy też zaczęło napływać coraz więcej imigrantów do Unii Europejskiej. Według pierwotnego planu ustalonego przez Komisję Europejską wszystkie kraje miały się zobowiązać do przyjęcia określonej liczby osób według podziału opartego na „wielkości PKB, liczbie wszystkich obywateli, poziomowi bezrobocia oraz liczby przyjętych uchodźców w latach wcześniejszych”. Wiele krajów było przeciwnych takiemu rozwiązaniu, gdyż obawiano się zwiększenia ataków terrorystycznych, jednak Niemcy przyjęły plan Komisji pozytywnie<sup>4</sup>.

W opinii uchodźców system prawa niemieckiego jawi się jako zapewniający bezpieczną egzystencję, a także opiekę nad każdym imigrantem. Jako pierwsze wyróżnia się pokrycie „podstawowych potrzeb”, do których należy zapewnienie zakwaterowania, dostarczanie żywności, odzieży, a także innych artykułów codziennego użytku. Drugim aspektem pomocy jest wypłacanie zasiłku na „osobiste potrzeby w życiu”. Azylanci mają również łatwy dostęp do edukacji i miejsc na rynku pracy po kilku miesiącach pobytu<sup>5</sup>.

### Zmiany w czasie kryzysu

Kolejne miesiące przyjmowania pod swoją opiekę tysięcy nowych obywateli zaczęły skłaniać władze niemieckie do prób tworzenia analiz skutków ekonomicznych tego zjawiska. Głównym problemem towarzyszącym Niemcom w czasie kryzysu migracyjnego jest niezmiennie obawa, iż koszty utrzymania tak dużej liczby osób niepracujących przez długi czas, może być zbyt wielkim problemem finansowym dla budżetu państwa. Konsekwencją tego może stać się zaburzenie polityki oszczędzania w strefie Euro, która została narzucona właśnie przez rząd niemiecki, jednak na razie są to jedynie spekulacje<sup>6</sup>.

Otwierając swój rynek pracy dla imigrantów ekonomicznych spodziewano się napływu jak największej liczby osób o wysokim wykształceniu lub wyższym niż średnia wykształcenia niemieckiej populacji. Sprawa z uchodźcami jest niestety odwrotna: zazwyczaj posiadają bardzo niskie kwalifikacje zawodowe bądź nie mają ich wcale. Według wprowadzonej reformy w roku 2014 roku każdemu pracownikowi przysługuje płaca minimalna. Wpłata miesięczna nie można być niższa od ustawowej stawki. Powoduje to, iż potencjalnym pracodawcom nie opłaca się szkolić imigrantów, co w następstwie powoduje zwiększenie ogólnej stopy bezrobocia państwa niemieckiego. Taniej jest zatrudnić osobę wyszkoloną, niż uczyć ją wszystkiego od podstaw. Władze widzą rozwiązanie w zniesieniu niedawnej reformy, co dałoby więcej możliwości uchodźcom, jednak znaczny sprzeciw pojawił się z stron Związków Zawodowych, które bronią interesów rodzimych pracowników<sup>7</sup>.

Wiele zmian można zaobserwować na arenie politycznej. Przede wszystkim objawia się to zmniejszeniem poparcia ludności dla dotychczasowej partii rządzącej i samej kanclerz Angeli Merkel. Oprócz tego widoczny jest konflikt wewnątrz partii rządzących, część polityków obawia się, iż taka polityka migracyjna może doprowadzić do

---

<sup>4</sup> A. Ciechanowicz, K. Frymark, *Niemcy popierają kwoty uchodźców w UE*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-05-20/niemcy-popieraja-kwoty-uchodzcow-w-ue> [dostęp: 09.01.2016].

<sup>5</sup> Ibidem; S. Płociennik, *Co Niemcy oferują azylantom?*, [https://blog.pism.pl/pl/Czy\\_taka\\_jest\\_przy-szlosc\\_Europy?p=1&id\\_blog=39&lang\\_id=12&id\\_post=637#](https://blog.pism.pl/pl/Czy_taka_jest_przy-szlosc_Europy?p=1&id_blog=39&lang_id=12&id_post=637#) [dostęp: 12.12.2015].

<sup>6</sup> K. Popławski, *Ekonomiczne konsekwencje kryzysu migracyjnego dla Niemiec*, <http://www.osw.waw.pl/pl/pu-blikacje/analizy/2015-09-23/ekonomiczne-konsekwencje-kryzysu-migracyjnego-dla-niemiec> [dostęp: 09.01.2016].

<sup>7</sup> Ibidem.

utrąty władzy w kolejnych wyborach<sup>8</sup>. Kryzys chadecji próbuje wykorzystać przewodniczący socjaldemokratów Sigmar Gabriel do zwiększenia swoich wpływów politycznych, a nawet do pretendowania na stanowisko kanclerza w nadchodzących wyborach<sup>9</sup>. Jednakże wspomniany spadek poparcia dla chadecji nie zwiększył w znaczącym stopniu poparcia socjaldemokratów. Pojawiła się natomiast trzecia partia Alternatywa dla Niemiec<sup>10</sup>, która dzięki swoim poglądom na temat sytuacji migracyjnej Niemiec zapewniła sobie zwiększenie poparcia obywateli<sup>11</sup>.

Partie polityczne	25.07.2015	16.11.2015
CDU/CSU	43 %	35%
SPD	24%	23,5%
AfD	3%	10,5%
Zieloni	10%	10%
Partie Lewicowe	10%	10%
FDP	4%	5%
Inne	6%	6%

Tabela 1. Zmiana poparcia partii politycznych w Niemczech.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z artykułów A. Ciechanowicza, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-18/niemcy-wobec-zamachow-w-paryzu> [dostęp: 12.12.2015]; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-04/niemcy-konflikt-w-wielkiej-koalycji> [dostęp: 12.12.2015]

## Próby zapobiegania imigracji

Liczba uchodźców znacznie przewyższyła wszelkie przewidywania polityków niemieckich. Według statystyk Federalnego Urzędu ds. Uchodźców przybyło około ośmiuset tysięcy uchodźców. To kilkakrotnie więcej niż w poprzednich latach. Dlatego też rząd federalny wzywa do pomocy inne kraje europejskie, żeby podział ilości imigrantów odbywał się w sposób zrównoważony<sup>12</sup>.

Kolejną formą walki z nadmiarem imigrantów jest chęć zmniejszenia świadczeń materialnych. W planach pojawiają się również wzmianki o budowach stref tranzytowych, gdzie osoby ubiegające się o azyl czekałyby na rozpatrzenie swojego wniosku. Ponadto, żeby zapobiegać nielegalnemu przejściu przez granice, władze dążą do postawienia płotu na granicy RFN i wzmocnienia kontroli<sup>13</sup>. Najnowszą próbą zmniejszenia wielkości imigracji jest wprowadzenie rocznych limitów ilości uchodźców, co ma również zmniejszyć nielegalny przemyt na terytorium Niemiec. Koniecznością jest więc znaczne zwiększenie kontroli i bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> A. Ciechanowicz, *Migranci zagrażają Merkel*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-30/migranci-zagrazaja-merkel> [dostęp: 09.01.2016].

<sup>9</sup> Sigmar Gabriel – niemiecki polityk należący do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec.

<sup>10</sup> Alternatywa dla Niemiec (AfD) – prawicowa konserwatywna partia niemiecka, powstała w roku 2013. Jej polityka charakteryzuje się antyimigranckim nastawieniem, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-04/niemcy-konflikt-w-wielkiej-koalycji> [dostęp: 09.01.2016].

<sup>11</sup> A. Ciechanowicz, *Niemcy: Konflikt w wielkiej koalicji*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-11-04/niemcy-konflikt-w-wielkiej-koalycji> [dostęp: 09.01.2016].

<sup>12</sup> Niemcy: *Przyjmujemy za dużo uchodźców*, <http://www.rp.pl/Uchodzcy/308209932-Niemcy-Przyjmujemy-za-duzo-uchodzcow.html> [dostęp: 12.12.2015].

<sup>13</sup> A. Ciechanowicz, *Niemcy: Zaostrzenie prawa azylowego*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-10-21/niemcy-zaostrzenie-prawa-azylowego> [dostęp: 12.12.2015].

<sup>14</sup> A. Ciechanowicz, *Kontyngenty – nowe hasło Merkel w kryzysie migracyjnym*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-12-02/kontyngenty-nowe-haslo-merkel-w-kryzysie-migracyjnym> [dostęp: 09.01.2016].

## Podsumowanie

Całość pracy miała zaprezentować zmiany, jakie zaszły w Niemczech pod wpływem zwiększającej się liczby uchodźców. W pracy zostały zawarte trzy zagadnienia odnośnie sytuacji niemieckiej. Jako pierwsze zostało pokazane, że im bogatszy kraj, tym ludzie chętniej do niego przybywają. Niemcy oferują azylantom jedne z najlepszych warunków do życia, gwarantując wiele swobód oraz wypłacając comiesięczne świadczenia socjalne, co znacznie podnosi standard życia. Kolejnym elementem ukazanim są zmiany, które nastąpiły pod wpływem kryzysu migracyjnego. Nie można jednoznacznie określić ich jako skrajnie negatywnych, gdyż większość jest dopiero w fazie początkowej bądź są to jedynie przypuszczenia. Można natomiast zauważyć coraz większe niezadowolenie mieszkańców Niemiec, spowodowane strachem przed zwiększeniem terroryzmu. Również wielu obywateli niemieckich obawia się, iż rosnące bezrobocie może niekorzystnie wpłynąć na zarobki i zmniejszyć budżet całego państwa. Konsekwencją tego jest zmiana na arenie politycznej, dotychczas przodująca partia w Niemczech z każdym miesiącem ma coraz mniej zwolenników na rzecz nowej, bardziej konserwatywnej w poglądach partii. Ostatnim elementem, który się pojawił był opis prób zmniejszających wielkość imigracji. Jednakże nie jest to jeszcze dokładnie dopracowane i wszystko jest w fazie planów i budowy. Podsumowując temat pracy można stwierdzić, iż największe zmiany wynikają z niezadowolenia rodzimych mieszkańców wobec pojawiania się tak dużych ilości ludzi, których państwo musi utrzymywać, a swoje niezadowolenie ukazuje jedynie poprzez zmianę poparcia partii politycznych.

## Summary

The primary intention of this work is to show how the influx of the refugees is changing the economic situation in Germany. The described process is happening in front of our eyes and that is why we can see all the causes and possible effects of the upcoming. Over the years, Germany has built its power of economic. Therefore, it becomes attractive to immigrants. During a short time to Germany came a lot of refugees, that was the reason a huge changes in the social and political. The government of Germany began to attempt to reduce the arrival of refugees.



## UDZIAŁ KOBIEC W ZAMACHACH TERRORYSTYCZNYCH

Udział kobiet w wydarzeniach terrorystycznych nie jest zjawiskiem nowym, obserwuje się ich obecność w organizacjach terrorystycznych jako przywódców, a także wykonawców na całym świecie w większości procesów terrorystycznych<sup>1</sup>. Kobiety pełnią coraz bardziej zróżnicowane role w ugrupowaniach i sieciach terrorystycznych. Rozpoznawalny jest ich współdziałanie w ruchach radykalnie prawicowych, przypisujących, jak dotąd, kobietom role niezwiązane z uczestnictwem w walce zbrojnej. Dyskryminacyjne cechy społeczne oraz religijne w pewnych społecznościach sprzyjają wykorzystywaniu kobiet celem wsparcia ideologicznego, a także logistycznego. Zatem nie jest to wykorzystywanie w charakterze bojowników. Przykładem jest radykalny nurt islamski, który stopniowo legitymizuje udział kobiet. Kontrowersyjność roli kobiety jako bojownika związana jest z kwestią czystości seksualnej oraz nagrody dla męczennika. Należy zwrócić uwagę, iż najwięcej kobiet zaangażowanych w dżihad na wielką skalę jest w Czeczenii i Palestynie, więc w dwóch najbardziej zsekularyzowanych i dobrze wyedukowanych społecznościach w muzułmańskim świecie. Starcia w tych regionach mają charakter narodowo-wyzwoleńczy, a nie *stricte* religijny. Jednak od kilku lat dostrzegane jest także udział kobiet w charakterze bojowników w strukturach Al-Qa'idy (AQ) oraz jej filii i wygenerowanym przez wojnę domową w Syrii Państwie Islamskim w Iraku i Wielkiej Syrii/Lewancie (ad-Dawla al-Islamijja fi al-'Iraq wa-sz-Szam – ISIL). Kobiece akty terrorystyczne przyciągają znacznie większą uwagę mass mediów, niż te przeprowadzane przez mężczyzn. W związku z tym medialność terroryzmu z uczestnictwem kobiet nakłania organizacje terrorystyczne do rozbudowy zaplecza osobowego o kobiety. Strategie w zwalczaniu terroryzmu mają skłonność do bagatelizacji płci jako istotnego czynnika, w ten sposób koncentrują się tylko na zagrożeniach powodowanych przez mężczyzn. Zwalczanie terroryzmu skupiające się na ograniczeniu działalności terrorystycznej, jak dotąd uosabianej ze światem męskim, sprawia, że coraz częściej organizacje terrorystyczne korzystają z pomocy kobiet.

Ten niebezpieczny trend jest pomijany zarówno w krajowych strategiach obronnych, jak i antyterrorystycznych kampaniach o wymiarze międzynarodowym. Istotne jest, aby instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem terroryzmowi, także odniosły się na poziomie strategicznym i operacyjnym do kwestii płci. Przeanalizowanie roli kobiet w terroryzmie wymaga szczegółowej wiedzy, zarówno z zakresu psychologii, socjologii, kulturoznawstwa, jak i antropologii i bezpieczeństwa, teoretycznych założeń i rekomendacji na poziomie taktycznym. W przypadkach reagowania na powstałe zagrożenie może mieć to znaczenie. Na przykład wówczas, kiedy mamy do czynienia z sytuacją zakładniczą<sup>2</sup> i wszczęto próbę nawiązania kontaktu z porwaczami. Rozpoznanie, kim są porwacze oraz czy są w tym gronie kobiety (i wśród zakładników) w znaczny spo-

---

<sup>1</sup> A. Zięba, *Female terrorism w Stanach Zjednoczonych*, „Przegląd Polityczny”, 2014, nr 2, s. 209-224.

<sup>2</sup> Przez sytuację zakładniczą rozumie się bezprawne pozbawienie wolności osób, przypadkowych lub selektywnie wybranych, w celu wymuszenia spełnienia żądań sprawców. Wyróżnia się rodzaje: uprowadzenie osób (kidnapping), środków transportu (hijacking, skyjacking, carjacking), opanowywanie budynków/sytuacja barykadowa (barricade situation), a pod względem rozmiaru: małe (do 10 zakładników), średnie (10-100) i duże (powyżej 100). Rozwiązanie sytuacji zakładniczej możliwe jest w drodze negocjacji lub szturm jednostki kontrterrorystycznej. Zob. K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008, s. 46-47.

sób może wpłynąć na rozwój sytuacji i prowadzenie rokowań. Obserwacja kulturowa podejrzanych pozwoliłaby na pełne zrozumienie sytuacji. Zatem elementy polityki antyterrorystycznej mogłyby być dostosowane do konkretnego obszaru i kwestii. Wizerunek kobiety jako płci słabszej nie powinien spowodować uprzedzeń wśród wyszkolonych antyterrorystów. Ewidentnie podkreślały ten problem wspomnienia oraz wywiady zebrane i przeprowadzone przez Eileen MacDonald z terrorystkami z różnych części świata oraz funkcjonariuszami jednostek antyterrorystycznych, m.in. z niemieckiej Grenzschutzgruppe 9 (GSG 9)<sup>3</sup>. Opublikowana po raz pierwszy w 1991 roku książka pod znamienym tytułem *Shoot the women first (Najpierw zastrzel kobietę)* stanowiła swobodną radę dla instytucji bezpieczeństwa w działaniach ofensywnych z uwzględnieniem czynnika płci. Jeśli płeć jest konstruktem społecznym, związanym z przypisywaniem ról i norm, to jest też związana z tożsamością jednostki, tożsamością społeczną i sposobem życia. Czyli wpływa na dystrybucję władzy, przywileje i prestiż. System ról płciowych i ich wzajemnych relacji ma wpływ na wszystkie aspekty ludzkiego życia, w tym na bezpieczeństwo oraz przemoc polityczną<sup>4</sup>. Z tym konstruktem wiążą się też stereotypy, powszechnie funkcjonujące w poszczególnych kręgach kulturowych. Każda kultura, mająca swój wyraz chociażby w języku, odnosi się do tego, co kobiece i męskie. Znaczenia te obejmują oprócz tego oczekiwania, jak każda płeć powinna się zachowywać. Wyolbrzymiane oczekiwania utrwalają się jako stereotyp płciowy, który może odnosić się do poszczególnych cech związanych z płcią<sup>5</sup>. Stereotypy takie pojawiają się w wizerunku medialnym kobiety-terrorystki i sugerują pewną nieprawidłowość. Choć, jak wykazały badania komparatystyczne Karen Jacques i Paula J. Taylora nad życiorysami 222 kobiet i 269 mężczyzn, związanych z ugrupowaniami terrorystycznymi z różnych nurtów, nie ma wśród nich żadnej anomalii. Wizja upokorzonej, niewykształconej kobiety z zaburzeniami psychospołecznymi, wstępującej w szeregi terrorystów i poszukującej akceptacji, nie sprawdziła się. Analiza potwierdziła, iż otoczenie społeczne może odgrywać istotną rolę we wprowadzeniu kobiet do działalności lub organizacji okołoterrorystycznej, ale też czynnikiem motywacyjnym może być wcześniejsze zaangażowanie w życie polityczne<sup>6</sup>.

Kobiety odgrywały istotną rolę w początkowej fali terroryzmu, opisanej przez Davida C. Rapoportą jako anarchizyczną<sup>7</sup>. Stanowiły 1/4 członków organizacji Narodna Wola, z wyróżniającymi się Zofią Lwowną Perowską oraz Wierą Nikolajewną Figner<sup>8</sup>. Uczestnictwo kobiet w ruchach anarchizacyjnych i radykalnych początku XX wieku wpisywało się w nurt emancypacyjny, jaki ta fala niosła ze sobą. Działalność kobiet zmniejszyła się podczas fali drugiej, by odrodzić się na przełomie lat 60-70. XX wieku w ruchach świeckich, przede wszystkim lewicowych, ale także separatystycznych i narodowowyzwoleńczych. Kobiety wykonywały funkcje współliderów i awangardy ideowej ruchu. Należy nadmienić o zachodnioniemieckim ugrupowaniu partyzantki miejskiej Czerwona Zora (Rote Zora – RZ), które zrzeszało tylko kobiety.

---

<sup>3</sup> E. MacDonald, *Shoot the Women First*, London 1992.

<sup>4</sup> M. Alison, "Women as Agents of Political Violence: Gendering Security", *Security Dialogue*, Vol. 35, nr 4, 2004, pp. 437-463.

<sup>5</sup> *The Social Construction of Gender*, J. Lolber, S. A. Farrell (ed.), Newbury Park 1991; S. A. Basow, *Gender Stereotypes and Roles*, Pacific Grove 1992; *Spoleczne konteksty i dylematy realizacji ról płciowych*, Łódź 2011. Por. A. Berko, *Droga do rajju: świat wewnętrzny zamachowców samobójców*, Poznań 2010, s. 94-95.

<sup>6</sup> K. Jacques, P. J. Taylor, "Myths and Realities of Female-perpetrated Terrorism", *Law and Human Behavior*, Vol. 37, 2013, pp. 35-44.

<sup>7</sup> D. C. Rapoport, *Attacking terrorism: Elements of a grand strategy*, (ed.) A. K. Cronin, J. Ludes, Washington DC 2004, pp. 48-73.

<sup>8</sup> H. L. Smith, *Women's Political & Social Thought: an Anthology*, Bloomington 2000, s. 233-242.

Ugrupowania lewicowe oraz narodowowyzwoleńcze o charakterze świeckim były bardziej otwarte na uczestnictwo kobiet, ponieważ ich ideologia miała na celu zerwanie z przeszłością. W przypadku ruchów prawicowych, w tym w szczególności religijnych, nawrócenie do przeszłości ma kluczowe znaczenie. Aktualnie trend ten również się utrzymuje, z dominującą tendencją działalności kobiet w ruchach świeckich<sup>9</sup>. W badaniach Kathleen M. Blee dotyczących ruchów rasistowskich oraz supremacjonistycznych w Stanach Zjednoczonych w 2005 roku, wykazane zostało, iż ponad 25% członków tych organizacji i połowę nowych rekrutów stanowią kobiety<sup>10</sup>.

Kobiety związane są dziś, podobnie jak w XX wieku, z organizacjami terrorystycznymi o charakterze:

- narodowowyzwoleńczym i separatystycznym, np. z:

1. Krajem Basków i Wolnością (Euskadi Ta Askatasuna – ETA), który co prawda zawiesił działalność zbrojną jesienią 2011 roku, niemniej kilkakrotnie już w swojej historii reaktywował militarne kampanie i nadal nie zaprzestaje rekrutacji, chociażby w młodzieżówce Segi<sup>11</sup>;
2. Irlandzką Armią Republikańską (Irish Republican Army – IRA), której kontynuatorka – Tymczasowa IRA (Provisional Irish Republican Army – PIRA) – oficjalnie złożyła broń w lipcu 2005 roku, obecnie jest aktywny jednak odłam Prawdziwa IRA (Real Irish Republican Army – RIRA);
3. Partią Pracujących Kurdystanu (Partiya Karkerên Kurdistan – PKK, obecnie pod nazwą Kongra-Gel – KGK);
4. Tamiłskimi Tygrysami Wyzwolenia Illamu (Liberation Tigers of Tamil Eelam – LTTE), rozbitymi w 2008 roku – przewiduje się jednak, że struktury rozlokowane poza terytorium Sri Lanki i Indii reaktywują ugrupowanie;
5. Ruchem Wyzwolenia Narodowego Palestyny (Harakat al-Tahrir al-Watani al-Filastini – Al-Fatah);
6. czeczeńskimi separatystami, głównie związanymi z ideą Emiratu Kaukaskiego (Kavkazskiy Emirat – EK);

- religijnym, m.in. z:

1. Partią Boga (Hizb-Allah – Hezbollah);
2. Grupą Islamską (Dżamija Islamija/Jeemaah Islamyyah – JI);
3. Islamską Grupą Zbrojną (Groupe Islamique Armé – GIA);
4. Al-Qa’idą jądrem (AQC) i jej filiami, m.in. Al-Qa’idą Półwyspu Arabskiego (AQAP) i Al-Qa’ida w Iraku (AQI)<sup>12</sup>.

Równocześnie w organizacjach odwołujących się do chrześcijaństwa odnotowywano udział kobiet, np. w protestanckiej Armii Boga (Army of God – AG), zaliczanej do terroryzmu antyaborcyjnego lub w Armii Bożego Oporu (Lord’s Resistance Army,

---

<sup>9</sup> L. B. Nacos, “The Portrayal of Female Terrorists in the Media: Similar Framing Patterns in the News coverage of Women in Politics and Terrorism”, *Studies in Conflict & Terrorism*, Vol. 28, No. 5, 2005, p. 436.

<sup>10</sup> K. M Blee, „Women and Organized Racial Terrorism in the USA”, *Studies in Conflicts and Terrorism*, Vol. 28, No. 25, 2005, pp. 428-430.

<sup>11</sup> Europol, *TE-SAT EU-Terrorism Situation and Trend Report z lat 2012-2014*, <https://www.europol.europa.eu> [dostęp: 02.02.2016].

<sup>12</sup> A. Zięba, *Mem dżihadu: Al-Qa’ida wróg nr jeden, dwa, trzy...*, [w:] *Wybrane idee, partie polityczne i organizacje na Bliskim Wschodzie*, red. F. Ilkowski, S. Sulowski, Warszawa 2014, s. 181-201.

LRA), organizacji partyzanckiej Jospha Kony'ego, działającej na terenach Ugandy, Republiki Środkowoafrykańskiej, Konga i Południowego Sudanu. Ideologicznie odwołuje się do wyznania katolickiego, mistycyzmu, wierzeń ludowych i prorocत्व lidera ugrupowania. Organizacja do swoich militarnych struktur wciela (często poprzez porwania) głównie dzieci, w tym dziewczynki, które pełnią funkcje logistyczne, związane między innymi ze szpiegostwem, gotowaniem oraz świadczeniem usług seksualnych i zawieraniem przymusowym małżeństw z bojownikami. Od lipca 2009 do lutego 2012 odnotowano 591 przypadków wcielenia siłą dzieci do LRA, w tym 268 dziewczynek<sup>13</sup>.

Obecnie znaczenie ma *modus operandi* używany jedynie przez kobiety. Ze względu na styl ubierania, anatomię oraz przypisywane im cechy mają one większe możliwości kamuflażu, przenikania do niektórych środowisk, niepostrzeżonego przekraczania punktów granicznych i kontrolnych. Kobiety są w stanie ukryć kamizelki wypełnione materiałami wybuchowymi oraz „pasy szahida” pod tradycyjną odzieżą, dzięki czemu wykrycie jest utrudnione. W wielu kulturach ze względów religijnych nie pozwala się mężczyźnie na rewizję osobistą kobiet. Związane jest to z reputacją i czystością kobiety, przez co trudno jest przeprowadzić dokładne przeszukanie. Siłom bezpieczeństwa często brakuje żeńskich funkcjonariuszy.

Ze względu na specyfikę działań podejmowanych przez kobiety, innowacyjność pod względem taktyki (udawane cięższe ładunki przenoszone w ciele, materiały wybuchowe w wózkach lub plecakach dla dzieci itd.), werbunku i propagandy można wyróżnić powiązane ze sobą trendy ukazujące fenomen udziału kobiet w terroryzmie, zarówno wewnętrznym, jak i międzynarodowym<sup>14</sup>:

- dostrzegalny wzrost zaangażowania kobiet z poszerzonym spektrum ich działania w organizacji. Postępuje również mobilizacja kobiet przez Internet i media (strony internetowe, fora, czaty, kanały telewizyjne). Niewykorzystany zasób, jakim jest udział kobiet w organizacjach dotychczas dla nich zamkniętych, powoduje też liberalizację wewnętrznych reguł. Poprzez to instytucje zwalczające daną formę terroryzmu, mogą nie być przygotowane na niwelację zagrożenia. Szczególnie, gdy chodzi o poszukiwanie przez organizacje terrorystyczne konwertytów wśród młodych kobiet, wywodzących się z innego kręgu cywilizacyjnego. U podłoża tego wyzwania znajdziemy potoczne wyobrażenie o zamachowcu: mężczyzna, w młodym wieku, fanatyk religijny, emanujący frustracją, najczęściej z regionu Bliskiego i Dalekiego Wschodu, muzułmanin. Problem w tym, że teraz mamy do czynienia z kobietą, która nie urodziła się w slumsach na przedmieściach Karaczi, lecz jest transparentna w tłumie metropolii zachodu;

- bagatelizowanie przez instytucje bezpieczeństwa tego procesu na poziomie zwalczania i reagowania. Przy tym warto zaznaczyć, że w fazie zapobiegania, szczególnie walki z radykalizacją, dostrzega się pozycję i możliwości wpływu kobiet w społecznościach lokalnych;

- nieistnienie rzetelnych strategii i analiz środowiska kobiecego na szczeblu administracji rządowej, oprócz naukowych rozważań poświęconych tej tematyce. Wpływa to na mniejszą podejrzliwość wobec kobiet, terrorystek, niż w stosunku do mężczyzn

---

<sup>13</sup> UN Security Council, *Report of the Secretary-General on the Situation of Children and Armed Conflict affected by the Lord's Resistance Army*, 25 May 2005, p. 5, <http://www.un.org/apps/news/docs.asp?Topic=LRA&Type=Report> [dostęp: 02.02.2016].

<sup>14</sup> A. Zięba, op. cit., s. 220-221. Por. D. Zedalis, *Beyond the Bombings: Analyzing Female Suicide Bombers*, [in:] *Female Terrorism and Militancy: Agency, Utility, and Organization*, (ed.) C. D. Ness, London/New York 2008, p. 59.

i poprzez to na większe zainteresowanie organizacji terrorystycznych wykorzystaniem kobiet, np. do przeprowadzenia zamachów samobójczych<sup>15</sup>;

- powszechnie występuje utrwalone przekonanie, że organizacje terrorystyczne są środowiskiem wrogim dla kobiet. A jeśli kobiety są ich członkami to postrzegane są jako osoby zniewolone i przymuszone przez organizację (szanta, groźba, uprowadzenie) bądź sytuację (okupacja, utrata członka rodziny, bezdzietność, niepełnosprawność, odkupienie win, honor rodziny), a nie jako racjonalny aktor. Wpływ stereotypów związanych z płcią na medialny i naukowy portret kobiet utrwała to przekonanie.

Zalecenia dla systemów przeciwdziałania obejmują szereg środków, które mogą zostać wykorzystane przez państwa do wywierania wpływu na otoczenie społeczne, polityczne i gospodarcze w celu zniechęcenia kobiet do wspierania lub uczestniczenia w organizacjach terrorystycznych. Ignorowanie czynnika płci w strategiach i polityce antyterrorystycznej może przyczynić się do wzrostu zaangażowania kobiet. Pomijanie specyfiki kobiecych ról i zadań w organizacji oraz marginalizowanie ich pozycji, poparte życzeniowym myśleniem, że większość organizacji terrorystycznych (np. o podłożu religijnym) nie jest gotowa na militarne zaangażowanie kobiet, jest błędem. Błędem, który oznaczać będzie w sytuacji realnego zagrożenia, większe szanse zrealizowania zamachu przez kobietę, jako mniej podejrzaną i bardziej zdeterminowaną. Uwzględnienie specyfiki płci na poziomie zapobiegania, zwalczania i reagowania poszerzyć może wiedzę o terroryzmie oraz podnieść umiejętności obronne instytucji zaangażowanych w tworzenie systemu antyterrorystycznego.

---

<sup>15</sup> M. Bloom, *Terror's Stealth Weapon: Women*, „The Los Angeles Times” z dn. 29 listopada 2005 r., <http://articles.latimes.com/2005/nov/29/opinion/oe-bloom29> [dostęp: 02.02.2016].



## WYBRANE ZAGROŻENIA DLA BEZPIECZEŃSTWA ŚWIATA

Walka z zagrożeniami jest dla ludzi problemem od początku naszego istnienia. Powodują one różnego rodzaju konflikty oraz wpływają na poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi, które jak określił Abraham Maslow w swojej teorii potrzeb ludzkości, ma ogromne znaczenie dla naszego funkcjonowania<sup>1</sup>.

Z odczuwaniem bezpieczeństwa powiązane są zagrożenia, które w taki sam sposób wpływają na ludzi na całym świecie. Patrząc na listę współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego, można doszukać się wielu problemów, które nas dotyczą, tj. militarnych, ekonomicznych, społecznych oraz ekologicznych<sup>2</sup>.

W naszej pracy postaramy się wskazać najważniejsze według nas problemy dla bezpieczeństwa świata. Skupimy się na tych, które w chwili obecnej najbardziej wpływają na bezpieczeństwo oraz wzajemnie się napędzają.

Początek poświęcimy ekonomicznym zagrożeniom dla bezpieczeństwa świata. W tym miejscu głównie skupimy się na głodzie i ubóstwie, które są ogromnym problemem dla ludzkości a ponadto „napędzają” inne źródła zagrożeń dla bezpieczeństwa.

W naszym artykule pojawi się również wątek społeczny, gdzie m.in. opiszemy problemy o podłożu religijnym, rasistowskim czy kulturowym. Na sam koniec zajmiemy się problemem, jakim jest zjawisko terroryzmu. Jest to obszar stanowiący osobną kategorię ze względu na swoją nieregularność oraz przez to, że każdy z powyższych czynników jest pośrednią przyczyną powstawania tego zjawiska.

Współczesnymi i dość powszechnymi zagrożeniami bezpieczeństwa świata są zagrożenia społeczne. W dzisiejszej terminologii pojęcie *zagrożenia społeczne* nie jest jasno zdefiniowane i zidentyfikowane. Często określa się je, również jako zagrożenia psychospołeczne, społeczno-kulturowe, kulturowe lub cywilizacyjne.

Zagrożeniami psychospołecznymi można nazwać wszystkie zjawiska, które zagrażają utracie życia lub zdrowia, a także utracie tożsamości etnicznej czy narodowej danych grup społecznych. Są to także wszystkie przypadki odnoszące się do stabilności w sferze socjalnej oraz publicznej. Bezpieczeństwo społeczne to przede wszystkim ogół czynności podejmowanych przez rząd i jego podmioty w zakresie prawnym, wychowawczym oraz organizacyjnym<sup>3</sup>.

Działania te realizowane są również przez podmioty pozarządowe oraz samych obywateli, a ich głównym zadaniem jest pomoc ludziom, którzy w wyniku różnego rodzaju kataklizmów i katastrof, czy nawet własnej niezaradności, znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

Można zatem odnaleźć bardzo dużą liczbę współczesnych zagrożeń społecznych dla bezpieczeństwa świata. Do głównych należy zaliczyć naruszenie praw człowieka, szowinizm, uprzedzenia kulturowe, religijne, ksenofobię, rasizm, alienację społeczną (przede wszystkim konsumeryzm, eskapizm czy sekciarstwo), zacieranie się granicy

---

<sup>1</sup> Na podstawie H. Steinmann, G. Schreyogg, *Zarządzanie*, Wrocław 1995, s. 324.

<sup>2</sup> J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2000.

<sup>3</sup> <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/797-bezpieczenstwo-spoeczne-w-polsce> [dostęp: 2.02.2016].

między dobrem i złem, a także dewaluację wartości ludzkich, kryzysy demograficzne oraz masowe migracje.

Powszechna deklaracja praw człowieka<sup>4</sup>, która została uchwalona w 1948 roku w Paryżu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ to zbiór wszystkich praw człowieka oraz zasad ich stosowania. Dokument ten zawiera, również kwestię równości kobiet i mężczyzn, która w dzisiejszych czasach nadal w wielu rejonach świata nie jest prawidłowo pojmowana i dochodzi do różnego rodzaju naruszeń w tym względzie.

Pierwszy artykuł dokumentu mówi: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem oraz powinni postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa”<sup>5</sup>. Ponadto w 1979 Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, w skrócie CEDAW<sup>6</sup>. Konwencja zwana potocznie „Międzynarodową kartą praw kobiet” nie została jednak przyjęta przez takie państwa, jak Iran, Sudan czy Somalia, gdzie dochodzi do wielu naruszeń w tym względzie. Głównymi przyczynami pogwałcenia podstawowych zasad równości kobiet i mężczyzn są kwestie religijne, kulturowe oraz polityczne.

Amnesty International, Humans Rights Watch, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy to jedne z wielu organizacji pozarządowych zajmujących się pokojowym rozwiązywaniem konfliktów w kwestii łamania praw człowieka. Te organizacje, a także duża liczba innych, niż wcześniej już wspomniane dokumenty (np. Europejska konwencja praw człowieka, Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka Kairska Deklaracja Praw Człowieka w Islamie), obrazują istotę danego problemu dla dzisiejszego świata.

Wszelkiego rodzaju patologie społeczne to jeden z najważniejszych czynników powodujących we współczesnym świecie tak wiele zagrożeń. Wszelkiego rodzaju dewiacje społeczne oraz zachowania, które dalekie są od przyjętych norm przesiąkają do wszystkich sfer społecznych. Patologie społeczne to jednak pojęcie względne i w każdej grupie społecznej inaczej rozumiane. Wynika to z faktu różnych systemów normatywnych, występujących w danym społeczeństwie. Samo słowo patologia pochodzi od greckiego wyrazu „pathos”, które oznacza cierpienie. Z początku słowo to odnosiło się głównie do chorób ciała. Z upływem czasu, w XIX wieku zaczęto używać tego terminu również do coraz liczniej pojawiających się dysfunkcji społeczeństwa.

Wzrost liczby patologii społecznych pojawiających się na świecie postępuje niezależnie od rozwoju cywilizacyjnego czy technicznego. Najczęściej spotykanymi dewiacjami są: alkoholizm, narkomania, prostytucja, przestępczość samobójstwa oraz różnego rodzaju akty przemocy. Każda patologia działa na najbliższe otoczenie, poszerzając coraz to bardziej zakres swojej „aktywności”. Na te czynniki najbardziej podatna jest młodzież oraz dzieci. Wychowując się w otoczeniu, gdzie zachwiana jest „normalność”, często nie potrafią znaleźć właściwej drogi w dorosłym życiu.

Bardzo istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa świata jest powstawanie stref głodu i ubóstwa. Zjawiska te należy przyporządkować do ekonomicznych zagrożeń świata, które dotyczą głównie produkcji, wymiany i rozdziału wszelkich interesów w państwie oraz logicznego zarządzania nimi. W wyniku współzależności, pod względem gospodarczym i ekonomicznym wszystkich państw świata, częstym zjawiskiem są powstające konflikty.

---

<sup>4</sup> [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) [dostęp: 2.02.2016].

<sup>5</sup> [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) [dostęp: 2.02.2016].

<sup>6</sup> CEDAW – [http://www.unic.un.org.pl/dyskryminacja/ct\\_cedaw.php](http://www.unic.un.org.pl/dyskryminacja/ct_cedaw.php) [dostęp: 2.02.2016].



Państwa mocniejsze w sferze ekonomicznej czy gospodarczej mają tendencję do dominacji na arenie międzynarodowej, co prowadzi do coraz bardziej zarysowujących się dysproporcji między krajami. Takie zjawiska, jak wspomniana przepaść ekonomiczna, stwarzają wiele poważnych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Silnie występującym i odczuwalnym na świecie problemem jest powstawanie stref głodu i ubóstwa. Obecnie z tymi niebezpieczeństwami najintensywniej zmagają się kraje Trzeciego Świata, do których należą prawie wszystkie państwa Afryki (należy wyłączyć z tego „grona” Republikę Południowej Afryki), Ameryki Łacińskiej oraz uboższe nacje Azji oraz Oceanii. W latach 2010-2012, według statystyk ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa, na świecie głodowało prawie 870 milionów ludzi. Problem ten niestety wciąż narasta.

Zaspokojenie głodu to jedna z głównych potrzeb fizjologicznych, które znajdują się w piramidzie potrzeb Masłowa. Jest to zjawisko polegające na niezaspokojeniu elementarnych wymogów biologicznych człowieka.

Głównymi przyczynami powstawania tego negatywnego faktu są błędne decyzje polityczne, konflikty zbrojne oraz klęski żywiołowe. Według niektórych specjalistów obecna produkcja żywności na świecie jest w stanie zaspokoić potrzeby wszystkich mieszkańców Ziemi. Do czynienia mamy jednak ze wspomnianymi wcześniej różnicami ekonomicznymi państw.

W krajach wysoko rozwiniętych występuje nadwyżka produkcji żywnościowej. W wyniku zbyt wysokich kosztów magazynowania owe nadwyżki są często niszczone. Z kolei w uboższych państwach produkcja żywnościowa nie osiąga wystarczającego poziomu, a ich słaba pozycja finansowa nie pozwala m.in. na import potrzebnych produktów.

Bieda oraz ubóstwo to pojęcia ekonomiczne i socjologiczne, które opisują permanentny niedostatek podstawowych środków materialnych niezbędnych do zaspokojenia elementarnych potrzeb człowieka, przede wszystkim w kwestii pożywienia oraz schronienia. Ciężko jednakże o jednolitą definicję tych słów. Według *Webster's New Encyclopedic Dictionary* ubóstwo oznacza niemożność osiągnięcia minimalnego życiowego standardu. Z kolei zdaniem jednego z wybitnych niemieckich socjologów Georga Simmela „ktoś staje się biedny w sensie społecznym dopiero wtedy, gdy udziela mu się pomocy. Bieda to nie wynik niedostatku, lecz wynik otrzymywania wsparcia lub zgodnie z normami społecznymi uprawnienie do otrzymywania wsparcia”<sup>7</sup>.

Ubóstwo możemy podzielić na cztery kategorie. W ujęciu absolutnym (co oznacza, że zarobki danej osoby nie są wystarczające, aby zaspokoić jej minimum biologiczne), względnym (jest to zmienna wartość, zależna od kraju i otoczenia w którym żyjemy), subiektywnym oraz ustawowym.

Głód, bieda i ubóstwo to bliskie sobie znaczeniowo terminy, które pokazują bardzo duże różnice w poziomie życia w różnych krajach świata. Pociągają one za sobą kolejne zagrożenia.

Doprowadzają do śmierci wielu milionów ludzi na świecie, potęgują społeczne patologie, a także wywołują wiele chorób. Podejmowane często różnorakie akcje humanitarne przez różne państwa i organizacje, szczególnie przez FAO<sup>8</sup> (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) nie zawsze przynoszą zamierzony efekt oraz nie są w stanie pomóc wszystkim potrzebującym, przez co dane zagadnienie nadal jest bardzo istotnym zagrożeniem świata.

---

<sup>7</sup> G. Simmel, *Filozofia pieniądza*, Warszawa 2012.

<sup>8</sup> FAO – <http://www.fao.org/home/en/> [dostęp: 2.02.2016].

Ostatnim problemem na naszej liście jest terroryzm. Zjawisko, które wydaje się być stosunkowo młode, sięga nawet kilkuset lat przed naszą erą. Powodem, dla którego terroryzm wydaje się być młodym zjawiskiem jest problem z jego rozróżnieniem. W dawnych czasach, pełnych różnorodnych wojen i konfliktów, terroryzm był po prostu niedostrzegany.

A przypadków terroru, który nie był dostrzegany jest wiele. Jednym z nich jest przykład Dialogu Melijskiego<sup>9</sup> z Wojen Peloponeskich, gdzie Ateńczycy po odmowie przyłączenia się Melijczyków do Ateńskiego Związku Morskiego podbili wyspę oraz wymordowali przeciwników. Co prawda, jest to przykład realizmu w stosunkach międzynarodowych, jednak wymordowanie większości populacji wyspy a z reszty zrobienie niewolników śmiało można identyfikować z terroryzmem<sup>10</sup>.

Tak samo było z Assasynami, którzy byli prowadzeni przez Hassana-i-Sabbaha. Byli oni bezwzględni w mordowaniu przeciwników islamu. Sława ich działań była tak wielka, że niekiedy sama groźba ataku z ich strony powodowała poddanie się przeciwników<sup>11</sup>.

W historii można doszukać się wielu innych przykładów, takich jak terror imperium mongolskiego za czasów Dżyngis-chana czy twarde rządy Justyniana za czasów Cesarstwa Rzymskiego. Po raz pierwszy terminu *terroryzm* użyto podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdy ponad 50 tysięcy ludzi zostało skazanych na śmierć poprzez ścięcie głowy na gilotynie<sup>12</sup>.

Mimo iż terroryzm towarzyszy nam od tylu lat, przybierając różne formy, do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić jednej spójnej definicji dla państw z całego świata. Główny problem w ustaleniu jednolitej wersji bierze się z tego, że państwa mają różne normy prawne oraz poglądy w tej sprawie. Dla jednych terroryzmem nie będzie atak na wojsko czy policję, zaś dla innych tak. Kolejnym problemem w ustaleniu spójnej definicji jest nadużywanie tego terminu, w głównej mierze przez media.

Najistotniejsze w postrzeganiu terroryzmu jest jednak stanowisko, z którego jest on postrzegany. Wydaje się to mało istotne, jednak żaden Polak nie nazwałby terrorystą marszałka Józefa Piłsudskiego, który został o to oskarżony w 1887 roku za udział w zamachu na ówczesnego cara Rosji Aleksandra III<sup>13</sup>. Taka sama sytuacja ma miejsce w przypadku żołnierzy Armii Krajowej, którzy zostali nazwani terrorystami przez Niemieckich okupantów podczas II wojny światowej.

Jednak mówiąc o nowoczesnym terroryzmie w XXI wieku mamy do czynienia z organizacjami, w przypadku których nie ma mowy o błędnej interpretacji. Grupy terrorystyczne, takie jak Al-Khaida<sup>14</sup> czy ISIS<sup>15</sup>, dokonują bezwzględnych zamachów na życie niewinnych, niczego nieświadomych ludzi. Do masowych mordów na chrześcijanach przez bojowników „Państwa Islamskiego” dochodzi cały czas, a największy zamach terrorystyczny z dnia 11 września 2001 roku na World Trade Center i Pentagon, gdzie zginęło blisko 3000 osób, pokazuje, na jakie okrucieństwo świat musi zacząć się szykować.

---

<sup>9</sup> J. S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, marzec 2009.

<sup>10</sup> J. Czaputowicz, *Teoria stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.

<sup>11</sup> *Encyklopedia Terroryzmu*, Warszawa 2004.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> A. Garlicki, *Józef Piłsudski. 1867–1935*, Kraków 2012.

<sup>14</sup> <http://www.theguardian.com/uk/2005/jul/08/july7.development> [dostęp: 2.02.2016].

<sup>15</sup> <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Panstwo-Islamskie;5567242.html> [dostęp: 2.02.2016].

## **Summary**

This article is about aims problems impact on international security. We were focus on three – in our conviction – most important problem for defence of whole world. We wrote about economy and sociality problem, and at the end of article we advert about the most irregular problem on this planet – about terrorism. We believe so this problems are related and if we don't start to inhibit them, then we can lose control and possibility to protect people on the earth.



## **ROLA I ZADANIA NEGOCJATORA POLICYJNEGO W ROZWIĄZYWANIU SYTUACJI KRYZYSOWYCH**

### **Wprowadzenie**

Poniższy artykuł ma na celu przedstawienie roli, zadań oraz trybu działania negocjatorów policyjnych w sytuacjach kryzysowych. W pierwszej części omówiono akty normatywne, na podstawie których utworzono wyspecjalizowany zespół negocjatorów. Następnie opisano powszechnie obowiązujące definicje w literaturze podmiotu, cechy i sytuacje kryzysowe oraz rolę, jaką odgrywają w nich negocjatorzy. Nieodzownym elementem jest również zaprezentowanie sylwetki kandydata pożądanego na stanowisko negocjatora.

W zakończeniu zamieszczono podsumowanie pracy negocjatorów policyjnych oraz korzyści, jakie za sobą niesie w kontekście rozwiązywania sytuacji kryzysowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i obywateli.

### **Geneza**

Dawniej negocjacje nie były powszechnie stosowane jako sposób rozwiązywania konfliktu. Panowało przeświadczenie, że najszybszym i najskuteczniejszym rozwiązaniem sytuacji kryzysowej jest użycie siły<sup>1</sup>. Owo postrzeganie zmieniło się po wydarzeniach, które miały miejsce 5 września 1972 roku podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Ośmioosobowa grupa terrorystów wzięła w charakterze zakładników kilkoro sportowców izraelskich. W zamian za uwolnienie ofiar przestępcy domagali się uwolnienia z izraelskich więzień 234 swoich rodaków. Niestety, akcja policyjna zakończyła się klęską. Główną przyczyną był pośpiech oraz brak odpowiedniego przeszkolenia policjantów w tego typu sytuacjach. W wyniku popełnionych błędów życie stracili wszyscy zakładnicy, jeden policjant i pięciu terrorystów<sup>2</sup>. Zdarzenie to przyczyniło się do utworzenia wyspecjalizowanej jednostki zajmującej się neutralizowaniem konfliktów w sytuacjach, gdy zakładnikami są niewinni ludzie. Za przykładem Niemiec poszły inne kraje europejskie, również Polska, i tym samym, w 1976 roku, decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych utworzono pierwszy poddział antyterrorystyczny Policji<sup>3</sup>.

Pierwsze problemy związane z negocjacjami kryzysowymi w Policji pojawiły się w latach 90. We wrześniu 1994 roku funkcjonariusze polskiej policji i członkowie Sejmowej Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego zostali przeszkoleni z negocjacji policyjnych w Akademii Policji Stanowej w Luizjanie, na terenie USA. Szkolenie to zapoczątkowało w Polsce działanie zespołu metodycznego ds. szkolenia negocjatorów. Dzięki temu przedsięwzięciu system negocjacji kryzysowej nabrał silnej specyfiki

---

<sup>1</sup> D. Piotrowicz, *Negocjacje kryzysowe i policyjne*, Warszawa 2010, s. 61.

<sup>2</sup> K. Jałoszyński, *Geneza powstania i historia rozwoju jednostek przeznaczonych do fizycznej walki z terroryzmem*, [w:] *Zagadnienia fizycznej walki z zagrożeniami terrorystycznymi. Aspekty organizacyjne i prawne*, red. K. Jałoszyński, Warszawa 2010, s. 61.

<sup>3</sup> Idem, *Krajowe pododdziały antyterrorystyczne – historia i teraźniejszość*, „Policja, Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji”, nr 1-2/2000, 2000, s. 100.

i trybu działania w sytuacjach kryzysowych, które wymagają innych metod niż użycie siły.<sup>4</sup>

## Akty prawne

Od 2002 roku w każdej komendzie wojewódzkiej Policji i Komendzie Stołecznej Policji funkcjonują nieetatowe zespoły negocjacyjne. Aktualnie system negocjacji policyjnych opiera się na następujących aktach normatywnych, które zostały wydane na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji<sup>5</sup>. Pierwszy z nich to Zarządzenie nr 213 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadku zagrożenia życia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>6</sup>. Drugim jest Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych<sup>7</sup>. Należy również wyróżnić ostatni, równie istotny akt prawny, którym jest Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia i Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych. Dokument ten stanowi określony zbiór sytuacji kryzysowych, algorytmy postępowania oraz opcje realizowania działań negocjatorów policyjnych w tych sytuacjach<sup>8</sup>.

## Definicja

Powszechne definicje negocjacji mówią, że jest to dwustronny proces komunikowania się, którego głównym celem jest osiągnięcie porozumienia za pomocą różnych kanałów komunikacji. Negocjacje pozwalają skutecznie rozwiązać konflikt tak, aby dwie strony były zadowolone.

Wyróżnia się trzy główne cechy sytuacji negocjacyjnych:

- występowanie sprzecznych interesów i oczekiwań między dwiema lub więcej stronami;
- brak skonkretyzowanych zasad i procedur w celu rozwiązania konfliktu bądź samodzielne poszukiwanie rozwiązań przez osoby zaangażowane w problem;
- priorytetem jest odnalezienie porozumienia pomiędzy stronami bez użycia siły i niepotrzebnych środków przymusu.

W literaturze przedmiotu negocjacją nazywa się każdą próbę podjęcia dialogu, „w której ludzie dążą do jakiegoś rozwiązania konfliktu, a ponieważ różnią się między sobą, więc stosują negocjacje, aby dać sobie radę z tymi różnicami”<sup>9</sup>. Natomiast z punktu widzenia komunikacji międzyludzkiej, negocjacje rozumiane są jako proces, w którym negocjator stosując zasady interwencji kryzysowej dąży do sprowadzenia sprawcy z poziomu negatywnej emocjonalności do poziomu racjonalizmu. W większości sytu-

<sup>4</sup> D. Piotrowicz, op. cit., s. 47-48.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 1990 nr 30 poz. 179).

<sup>6</sup> Zarządzenie nr 213 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz. U. 2002, nr 7, poz. 58, z póź. zm.).

<sup>7</sup> Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych (Dz. U. 2002 r. nr 7, poz. 58 i nr 19, poz. 185).

<sup>8</sup> Zarządzenie nr 1429 komendanta głównego policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych. (Dz. Urz. KGP 3).

<sup>9</sup> R. Fisher, W. Ury, B. Patton, *Dochodząc do Tak. Negocjowanie bez poddawania się*, Warszawa 1997, s. 28.

acji kryzysowych, główne znaczenie mają umiejętności planowania i przeprowadzania działań. Zatem negocjator powinien wykazać się pewnymi cechami, a mianowicie: umiejętnością oceny sytuacji, dobrym nawiązywaniem i prowadzeniem rozmowy oraz aktywnego słuchania. Ten ostatni element jest najważniejszy, gdyż daje dużą gwarancję skuteczności w rozwiązaniu konfliktu. Ponadto, pozwala na bliższe poznanie interlokutora oraz dostarczenie mu satysfakcji bycia wysłuchanym<sup>10</sup>.

Należy również wspomnieć o tym, że negocjacje w sytuacjach kryzysowych są ryzykowne i niosą za sobą zagrożenia. Charakteryzują się one m.in.:

- nieobecnością przemocy po stronie negocjatora, jak i sprawcy;
- tym, że stawką jest ludzkie życie i zdrowie;
- faktem stawiania warunków przez sprawcę, na których głównie musi skupić się negocjator;
- dużym napływem impulsywnych emocji (złość, strach, panika itp.);
- działaniem pod presją czasu;
- małą ilością informacji niezbędnych do efektywnego działania<sup>11</sup>.

## Negocjacje policyjne

Negocjacje policyjne są jedną z form rozwiązywania konfliktu bez użycia siły i innych środków przymusu w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej. Polegają na rozmowie ze sprawcą zdarzenia zazwyczaj o charakterze przestępczym, w trakcie jego trwania, która ma na celu rozwiązanie zaistniałego konfliktu. Odbywają się zgodnie z obowiązującymi zasadami etycznymi, przepisami prawnymi, które dotyczą wszystkich funkcjonariuszy policji. Dane Komendy Stołecznej Policji pokazują, że negocjatorzy policyjni biorą udział nawet w 300 sytuacjach kryzysowych rocznie w przypadkach takich jak:

- próba popełnienia samobójstwa;
- wzięcie i przetrzymywanie zakładników;
- zagrożenie użycia broni lub niebezpiecznych narzędzi;
- udział w protestach społecznych<sup>12</sup>.

Celem nadrzędnym w tych sytuacjach jest bowiem pokojowe rozwiązanie sytuacji, przy zachowaniu przepisów i zasad. Jak wcześniej wspomniano, są to głównie pokojowe działania, podczas których nie zachodzi konieczność użycia sił, środków technicznych czy broni palnej w celu powstrzymania sprawcy. Podczas negocjacji policyjnych szczególną uwagę skupia się na:

- odstąpieniu winowajcy od przestępczych czynności;
- znalezieniu innego sposobu rozwiązania zaistniałego problemu;
- skrepowaniu sprawcy w trakcie czynu przestępczego, przede wszystkim podczas uprowadzeń dla okupu i gróźb karalnych;
- zgromadzeniu dowodów, które pozwolą na udowodnienie winy dokonania czynu karalnego.

---

<sup>10</sup> D. Biel, *Rola aktywnego słuchania w komunikacji interpersonalnej. Uwagi ogólne*, [w:] „Literatura i język. Szkice. Szkice opisowe i komparatywne”, red. M. Michalska-Suchanek, Gliwice.

<sup>11</sup> J. A. Call, *The hostage triad: Takers, Victims and Negotiators*, 1996, p. 61.

<sup>12</sup> D. Piotrowicz, op. cit., s. 49-50.

## Sylwetka negocjatora

Negocjatorem może zostać policjant, który posiada minimum 3-letni staż pracy, niezajmujący żadnego stanowiska kierowniczego, z tego względu, że spośród tych ludzi typowani są dowódcy akcji i operacji policyjnych. Ponadto policjanci, którzy chcą zostać negocjatorami muszą mieć świadomość, że jest to praca nieetatowa. Tylko w Biurze Operacji Antyterrorystycznych KGP są etatowi negocjatorzy.<sup>13</sup> Kandydaci najczęściej wywodzą się z pionów kryminalnych policji, gdzie nabyli odpowiedniego doświadczenia poprzez przeprowadzanie wywiadów, dochodzeń czy licznych przesłuchań.<sup>14</sup> Wielu pretendentów zainteresowanych dodatkowym etatem pracy na stanowiska negocjatora posiada wykształcenie psychologiczne. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że nie oznacza to ich długoterminowego działania. Pracują oni tak, jak ratownicy medyczni w trakcie udzielania pierwszej pomocy. Ich głównym celem jest ustabilizowanie sytuacji.<sup>15</sup> Zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych, każdy kandydat musi przejść odpowiednie testy psychologiczne, na podstawie których określa się jego słabe i mocne strony. Następnie w kolejnym etapie selekcji ochotnik trafia na ok. dwutygodniowe szkolenie, gdzie w grupach od 12 do 15 osób, realizuje się stosowne zajęcia dydaktyczne w wymiarze od 6-12 godzin. Podczas tych zajęć przyszły negocjator zapoznaje się z rodzajami incydentów, typami i sylwetkami psychologicznymi sprawców, strukturą, działaniem oraz zadaniami sztabu kryzysowego, mechanizmami komunikacji interpersonalnej, a także łącznością taktyczną.<sup>16</sup>

## Podsumowanie

Niewątpliwie we współczesnych czasach negocjacje policyjne, które charakteryzują się rozwiązywaniem konfliktów w sytuacjach kryzysowych bez użycia siły nabierają coraz większego znaczenia. Negocjatorzy nie działają w pojedynkę, podlegają dowódcy operacji lub operacji policyjnej. Nie robią tego dla pieniędzy czy rozgłosu, bowiem ich głównym priorytetem jest zachowanie zdrowia i życia zakładników, ofiar, sprawców, świadków, policjantów czy osób postronnych. Negocjacje policyjne stały się nieodzownym elementem zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego.

## Summary

In modern times police negotiations, which are characterized by conflict resolution in crisis situations without the use of force are becoming increasingly important. Negotiators don't work alone, they are subordinate to the operation commander or police operation commander. Also they don't do it for money or fame. Their main priority is to preserve the life and health of the hostages, victims, perpetrators, witnesses, police officers. Negotiations police have become the most important element to the safety of citizens and public order.

---

<sup>13</sup> G. Bartuszek, *Tu nie ma gwiazd*, „Policja 997”, nr 9 (42), 2008, s. 21.

<sup>14</sup> T. Bielska, *Problematyka negocjacji policyjnych na poszczególnych etapach kształcenia psychologicznego*, [w:] *Psychologia a praktyka policyjna. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki rozwoju kształcenia psychologicznego w szkołach policyjnych*, red. I. Krzyna, 1999, s. 6.

<sup>15</sup> A. Wicik, *Ewakuacja ранego w zespole*, „Policja 997”, nr 4, 2009, s. 32-33.

<sup>16</sup> M. Dąbrowski, J. Gampf, *Wybrane Zagadnienia Pracy Sztabowej w Policji*, Szczytno 2004, s. 4



A stylized green owl logo is positioned on the left side of the page. The owl's head is in profile, facing right. It has a large, dark eye with a white highlight, and its feathers are represented by white and light green shapes. The entire owl is set against a solid green background that occupies the left half of the page.

**SEKCJA  
PRAWA  
I ADMINISTRACJI**



## **ZAKAZ DYSKRYMINACJI ZE WZGLĘDU NA WIEK W ŚWIETLE DYREKTYWY RADY 2000/78/WE ORAZ WYBRANEGO ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ**

Termin „dyskryminacja” pochodzi od łacińskiego *discriminatio*, co oznacza „rozróżnianie”, mogące skutkować mniej przychylnym traktowaniem danej osoby niż innej, będącej w porównywalnej sytuacji, ze względu na jakąś cechę (np. płeć, tożsamość seksualną, wiek, niepełnosprawność, religię itd.)<sup>1</sup>. Za zachowanie dyskryminacyjne uważa się również jednakowe traktowanie podmiotów znajdujących się w różnych sytuacjach. Dyskryminacja może przybrać postać bezpośredniej lub pośredniej. Bezpośrednia wynika z naruszenia zasady równości w znaczeniu formalnym, tj. przy odmiennym traktowaniu podmiotu w sytuacji porównywalnej<sup>2</sup>. Dyskryminacja pośrednia ma miejsce, gdy mimo zastosowania kryterium o charakterze neutralnym dochodzi do zaistnienia skutków różnych dla podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji<sup>3</sup>.

Na potrzeby niniejszej pracy omówienie zasady równego traktowania zostanie zawężone do zakazu dyskryminacji ze względu na wiek. Wiek ze względu na swoją charakterystykę jest szczególnym kryterium różnicującym. Każda osoba w pewnym momencie swojego życia podlega różnicowaniu ze względu na wiek, jednakże w wielu przypadkach klasyfikowanie ludzi za pomocą tego kryterium nie ma charakteru krzywdzącego. Na przykład, to wiek warunkuje możliwości posiadania uprawnień do prowadzenia samochodu, głosowania lub kandydowania w wyborach do władz, zakupu alkoholu lub papierosów. Wyróżnia się wiek biologiczny, psychiczny (psychologiczny), społeczny, ekonomiczny, socjalny czy też chronologiczny<sup>4</sup>. Rodzaj chronologiczny, który można opisać jako liczbę przeżytych lat, będzie stanowił przedmiot rozważań w omawianych na łamach pracy regulacjach oraz orzecznictwie. Dyskryminacja ze względu na wiek nie jest zdefiniowana w sposób legalny. Jest to spowodowane działaniem na ogólnej siatce pojęć przy jednoczesnym istnieniu trudnej do określenia grupy osób, która powinna być przed tą szczególną dyskryminacją chroniona<sup>5</sup>. Bezsporne jest za to istnienie stereotypów starego – niesprawnego lub młodego – niedoświadczonego pracownika. Stereotypy te mogą rzutować na zróżnicowane traktowanie, skutkiem którego może być naruszenie zasady równego traktowania lub zakazu dyskryminacji. Wynika to z tego, że wiek obok płci i rasy, jest jednym z elementów kategoryzacji społecznej i stanowi kryterium nieodłącznie związane z pełnieniem określonych ról społecznych<sup>6</sup>. Warty zaznaczenia jest fakt, iż mimo tego, że problem dyskryminacji ze względu na wiek dotyczy głównie osób starszych, to ETS w swoich interpretacjach pojęcia tego typu dyskryminacji wprowadza ochronę również wobec osób młodych<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Zawidzka-Łojek, *Zakaz dyskryminacji ze względu na wiek w prawie Unii Europejskiej*, Warszawa 2013, s. 45.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 48-51.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 51-57.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>6</sup> M. Łuczak, *Ageism – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] J. Kupny, A. Dylus, T. Biedrzycki, *Dyskryminacja jako nowa kwestia społeczna*, Katowice 2007, s. 83 i nast.

<sup>7</sup> A. Zawidzka-Łojek, op. cit., s. 70.

Unia Europejska „opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz równości kobiet i mężczyzn”<sup>8</sup>. Co więcej, zgodnie z art. 3 ust. 3 akapitem 2 TUE, Unia ma czynić kroki w celu zwalczania wykluczenia społecznego i dyskryminacji.

Przepis art. 2 TUE jest podstawą wyznaczającą kierunek postępowania Unii przy wykonywaniu przyznanych jej kompetencji<sup>9</sup>. Charakterem wyznaczającym wektor działań UE odznaczają się przepisy art. 8 TFUE, który celuje w zniesienie nierówności, oraz art. 10 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zgodnie z którym przy określaniu i realizacji swoich polityk i działań Unia dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji. Zasada równego traktowania jest jedną z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej. Można rozumieć ją dwojako. W charakterze pozytywnym, jako nakaz równego traktowania, lub w charakterze negatywnym, jako zakaz dyskryminacji<sup>10</sup>. Uważa się, że zakaz dyskryminacji jest tylko konkretnym wyrazem ogólnej zasady równości<sup>11</sup>.

Wśród prawa pierwotnego, stanowiącego podwaliny Unii Europejskiej, zakaz dyskryminacji ze względu na wiek przejawia się w art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz w art. 19 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych UE stanowi, że: „zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”. Przepis ten jest normatywnym źródłem omawianego zakazu<sup>12</sup>. Mimo że komentowany przepis nie posługuje się pojęciem „prawo”, lecz bardziej ogólnym pojęciem „zakazu”, to zakaz ten należy postrzegać jako prawo podmiotowe publiczne, legitymujące każdego do żądania od podmiotów zobowiązanych określonego działania lub zaniechania w celu spełnienia obowiązku niedyskryminowania<sup>13</sup>. Traktowanie zakazu dyskryminacji jako zasady osłabiłoby funkcje powyższego przepisu, służyłby on jedynie w charakterze interpretacyjnym lub kontrolnym<sup>14</sup>. Art. 21 KPP ustanawia niewyczerpujący oraz otwarty katalog niedozwolonych kryteriów różnicujących, które w dodatku nie są zhierarchizowane<sup>15</sup>. Nie powinno się więc wykazywać większej wagi aksjologicznej np. kryterium płci nad kryterium orientacji seksualnej.

Art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawny art. 13 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską) jest normą kompetencyjną, która nie posiada waloru bezpośredniej skuteczności, a jedynie upoważnia do przyjmowania niezbędnych środków prawnych w celu zwalczania dyskryminacji lub nawet powiększenia stopnia rzeczywistej równości<sup>16</sup>. Ustęp 1 wprowadzony do TWE przez Traktat Amsterdamski

---

<sup>8</sup> Artykuł 2 Traktatu o Unii Europejskiej, tekst skonsolidowany, Dz. Urz. UE 2012 C 326.

<sup>9</sup> A. Wróbel, *Artykuł 8*, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Tom I*, red. A. Wróbel, Warszawa 2012, s. 220.

<sup>10</sup> A. Zawidzka-Łojek, op. cit., s. 18.

<sup>11</sup> A. Wróbel, *Artykuł 21*, [w:] *Karta Praw Podstawowych UE. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 715.

<sup>12</sup> A. Wróbel, *Artykuł 21*, [w:] *Karta Praw Podstawowych UE. Komentarz*, s. 716.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 717.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 719-721.

<sup>16</sup> A. Wróbel, *Artykuł 19*, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Tom I*, s. 404. Ponadto, A. Wróbel zauważa, że Trybunał Sprawiedliwości UE traktuje rzeczony przepis jako coś więcej, ani-

stanowi, że: „bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednogłośnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”<sup>17</sup>. Przytoczony artykuł jest funkcjonalnie związany z przytoczonymi na początku pracy art. 2 ust. 1 TUE, art. 3 ust. 3 akapitem drugim TUE, art. 8 TFUE oraz art. 10 TFUE<sup>18</sup>. Przyjęty w art. 19 katalog niedozwolonych kryteriów różnicujących ma charakter zamknięty, niezhierarchizowany<sup>19</sup>.

Dokonywanie rozróżnienia ze względu na wiek jest tradycyjnym i bardzo często występującym elementem polityki socjalnej i polityki zatrudnienia<sup>20</sup>. Jest przede wszystkim stosowane dla potrzeb funkcjonowania systemów emerytalnych. Dlatego dużą uwagę prawodawstwa unijnego poświęcono na stworzenie skutecznych norm do walki z dyskryminacją ze względu na wiek właśnie w sferze zatrudnienia i pracy. Przejawem prawa pochodnego UE w tym zakresie jest Dyrektywa Rady 2000/78/WE, ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (dalej zwana dyrektywą 2000/78)<sup>21</sup>. Jest to druga dyrektywa przyjęta na mocy art. 19 TFUE w celu wprowadzenia w życie zasady równego traktowania. Dyrektywa 2000/78 jako pierwszy akt prawa pochodnego podejmuje problem dyskryminacji ze względu na wiek. Celem dyrektywy 2000/78 jest: „wyznaczenie ogólnych ram dla walki z dyskryminacją ze względu na religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną w odniesieniu do zatrudnienia i pracy, w celu realizacji w Państwach Członkowskich zasady równego traktowania” (art. 1). Należy zaznaczyć, że dyrektywa 2000/78 nie stanowi sama w sobie źródła zasady równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy<sup>22</sup>. Zasada ta wynika z przytoczonych wcześniej instrumentów międzynarodowych. Omawiana dyrektywa w art. 2 zawiera pojęcie dyskryminacji jednakże w jej treści nie sposób uświadczyc szczególnej definicji któregośkolwiek z kryteriów różnicujących, również kryterium wieku<sup>23</sup>. Definicje te odpowiadają definicjom znanym z orzecznictwa TS lub ze wcześniejszej dyrektywy 2000/43 dot. równości rasowej lub etnicznej<sup>24</sup>. Dodatkowo, dyrektywa 2000/78 wprowadza pojęcie molestowania oraz zmuszania do dyskryminacji<sup>25</sup>. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie *Chacón Navas* zaznaczył, że zakresu zastosowania dyrektywy nie należy rozszerzać poza dyskryminację z przyczyn wymienionych w sposób wyczerpujący

---

żeli jedynie przepis kompetencyjny, a jednocześnie jako coś mniej, niż przepis przyznający bezpośrednie prawo podmiotowe. Zob. Tamże, s. 406.

<sup>17</sup> Art. 19 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, tekst skonsolidowany, Dz. Urz. UE 2012 C 326.

<sup>18</sup> A. Zawadzka-Łojek, op. cit., s. 82.

<sup>19</sup> A. Wróbel, *Artykuł 19*, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Tom 1*, s. 416.

<sup>20</sup> A. Zawadzka-Łojek, op. cit., s. 70.

<sup>21</sup> Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r., ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz. Urz. WE 2000, L 303/16.

<sup>22</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie C-144/04 W. Mangold przeciwko Rüdiger Helm, pkt 74.

<sup>23</sup> Art. 2 ust. 2 lit. a) dyskryminacja bezpośrednia występuje w przypadku gdy osobę traktuje się mniej przychylnie niż traktuje się, traktowano lub traktowano by inną osobę w porównywalnej sytuacji, z jakiegokolwiek przyczyny wymienionej w art. 1; art. 2 ust. 2 lit. b) dyskryminacja pośrednia występuje w przypadku, gdy przepis, kryterium lub pozornie neutralna praktyka może doprowadzić do szczególnej niekorzystnej sytuacji dla osób danej religii lub przekonań, niepełnosprawności, wieku lub orientacji seksualnej, w stosunku do innych osób.

<sup>24</sup> J. Maliszewska-Nienartowicz, *Dyskryminacja ze względu na religię, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Dyrektywa 2000/78 i orzecznictwo TS UE. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 15.

<sup>25</sup> Odpowiednio art. 2 ust. 3 oraz 4 dyrektywy 2000/78.

w art. 1 tejże dyrektywy<sup>26</sup>. Jednakże Trybunał w wyroku w sprawie Coleman zaprzeczył twierdzeniu, że zasada równego traktowania oraz zakres podmiotowy stosowania tej dyrektywy powinny, w odniesieniu do przyczyn wymienionych w art. 1, być interpretowane w sposób ścisły<sup>27</sup>. Nieinterpretowanie dyskryminacji w sposób ścisły przez zastosowanie zakazu dyskryminacji do osoby, która sama nie posiada cechy chronionej doprowadziło do wypracowania kategorii dyskryminacji ze względu na wieź<sup>28</sup>.

W dyrektywie przewidziane zostały przypadki stanowiące dopuszczalne odstępstwa od zakazu dyskryminacji. Art. 2 ust. 5, art. 4 ust. 1, art. 7 ust. 1, zawarte w preambule (motyw 17, motyw 18, motyw 23 lub motyw 26) omawianej dyrektywy obejmują wyjątki od zakazu dyskryminacji ze względu na wszystkie kryteria różnicujące w niej uwzględnione. Dodatkowo, dyrektywa ta przewiduje odstępstwa od zakazu dyskryminacji odnoszące się głównie lub przede wszystkim do kryterium wieku. Mowa tu o:

- motywie 14 preambuły, który stanowi, że „dyrektywa nie narusza przepisów prawa krajowego ustanawiających wiek emerytalny”;

- motywie 25 preambuły, który jest punktem wyjścia w rozważaniach dot. dopuszczalności odstępstw od zakazu dyskryminacji ze względu na wiek, a stanowi, że: „w niektórych okolicznościach różnice w traktowaniu ze względu na wiek mogą być uzasadnione i wymagają wprowadzenia szczególnych przepisów, które mogą się różnić w zależności od sytuacji Państw Członkowskich”.

- Art. 3 ust. 4 oraz motywie 19 preambuły, stanowiącym wyjątek od zakazu dyskryminacji ze względu na kryterium wieku oraz niepełnosprawności w przypadku odrębnej regulacji porządków krajowych Państw Członkowskich wobec sił zbrojnych. Wyjątek ten podyktowany jest względami bezpieczeństwa<sup>29</sup>;

- Art. 6 ust. 1, powołujący się na możliwość „obiektywnego i racjonalnego” uzasadnienia bezpośredniej dyskryminacji ze względu na wiek poprzez odwołanie się do zgodnego z prawem celu, gdy środki wykorzystane do realizacji celu (w szczególności) polityki zatrudnienia, rynku pracy i kształcenia zawodowego są „właściwe i konieczne”;

- Art. 6 ust. 2 daje możliwość korzystania z kryterium wieku do przyznawania lub obliczania wysokości świadczeń (wynikających z systemu zabezpieczeń społecznych pracowników), pod warunkiem, że nie stanowi to dyskryminacji ze względu na płeć.

Państwa Członkowskie dysponują bezspornie szerokim zakresem uznania w kwestii wyboru środków właściwych do realizacji ich polityki socjalnej oraz zatrudnienia<sup>30</sup>. Jednakże przy takim dopuszczalnym różnicowaniu ze względu na wiek powinny postępować w zgodzie z zasadą proporcjonalności, która wymaga, aby każde ograniczenie prawa podmiotowego w możliwie jak najwyższym stopniu godziło wymogi równego traktowania z realizowanym przez Państwa celem<sup>31</sup>. To również na krajowym wymiarze sprawiedliwości spoczywa obowiązek zagwarantowania pełnej skuteczności ogólnej zasady niedyskryminacji ze względu na wiek<sup>32</sup>.

---

<sup>26</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 lipca 2006 r. w sprawie C-13/05 S. Chacón Navas przeciwko Eurest Colectividades SA, pkt 56.

<sup>27</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie C-303/06 S. Coleman przeciwko Attridge Law, Steve’owi Law, pkt 43 oraz 46.

<sup>28</sup> <http://www.prawaczlowieka.edu.pl/index.php?dzial=komentarze&komentarz=76546f9a641ede2beab506b96df1688d889e629a-c0> [dostęp: 11.02.2016].

<sup>29</sup> J. Maliszewska-Nienartowicz, op.cit., s. 24-25.

<sup>30</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie C-144/04 W. Mangold przeciwko Rüdiger Helm, pkt 63.

<sup>31</sup> Ibidem, pkt 65.

<sup>32</sup> Ibidem, pkt 76 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie C-555/07 S. Kűcűkdeveci przeciwko Swedex GmbH & Co. KG, pkt 45.

Przed przyjęciem dyrektywy 2000/78 problem dyskryminacji ze względu na wiek był w nielicznych państwach członkowskich identyfikowany oraz ujęty w znaczeniu normatywnym<sup>33</sup>. Przed przyjęciem omawianej dyrektywy wiek jako kryterium różnicujące, szczególnie w sferze zatrudnienia, w wyraźnym stopniu odbijał swoje piętno o czym świadczy liczba rozpatrzonych przez Trybunał Sprawiedliwości spraw po wejściu w życie dyrektywy ramowej 2000/78.

---

<sup>33</sup> A. Zawadzka-Łojek, op. cit., s. 152.





## WĄTPLIWOŚCI W ZAKRESIE UREGULOWANIA PRZERWY NA KARMIENIE PIERSIĄ (ART. 187 KP)

Jednym z przewidzianych przez prawo pracy uprawnień związanych z rodzicielstwem jest przysługująca kobiecie karmiącej dziecko piersią przerwa na karmienie. Dotyczy ona pracownic powracających do pracy po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego lub wychowawczego, które karmią dziecko w sposób naturalny własnym pokarmem<sup>1</sup>. Zgodnie z art. 187 KP pracownica karmiąca dziecko piersią ma prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy, wliczanych do czasu pracy. Pracownica karmiąca więcej niż jedno dziecko ma prawo do dwóch przerw w pracy, po 45 minut każda. Przerwy na karmienie mogą być na wniosek pracownicy udzielane łącznie. Natomiast pracownicy zatrudnionej przez czas krótszy niż 4 godziny dziennie przerwy na karmienie nie przysługują. Jeżeli czas pracy pracownicy nie przekracza 6 godzin dziennie, przysługuje jej jedna przerwa na karmienie. Pomimo z pozoru prostej i wyczerpującej regulacji, na jej tle powstaje szereg wątpliwości interpretacyjnych. Prawodawca nie wskazał bowiem w przepisie, czy fakt karmienia piersią ma być w jakikolwiek sposób udokumentowany przez pracownicę, jak długo pracownica może korzystać z prawa do przerw na karmienie, czy przerwy te mogą być wykorzystane w ten sposób, że później zaczyna ona lub wcześniej kończy pracę, a także czy i jak przerwa na karmienie piersią wpływa na inne przerwy w pracy, jak w szczególności przerwę z art. 134 KP (15 min. w przypadku, gdy dobowy wymiar czasu pracy wynosi co najmniej 6 godzin). Niniejszy artykuł będzie próbą rozwiązania powyżej wskazanych wątpliwości, co z pewnością skutkować będzie ułatwieniem stosowania regulacji w praktyce.

W przepisie art. 187 KP, ustawodawca wskazał jedynie, iż pracownica karmiąca dziecko piersią ma prawo do przerw w pracy, zaś wymiar przerw na karmienie dziecka piersią zależy od liczby karmionych dzieci. Krótsze, półgodzinne przerwy przysługują pracownicy karmiącej jedno dziecko, zaś dłuższe, 45-minutowe, pracownicy karmiącej więcej niż jedno dziecko. W zależności również od dobowego wymiaru czasu pracy, pracownicy nie przysługuje (praca do 4 godzin), przysługuje jedna (gdy wymiar czasu pracy wynosi do 6 godzin) lub dwie przerwy na karmienie piersią (gdy pracownica pracuje 8 godzin). W regulacji nie zostało jednak w jakikolwiek sposób wskazane, czy i w jaki sposób fakt ten powinien być weryfikowany przez pracodawcę. Ustawodawca nie wskazał na konieczność udokumentowania faktu karmienia piersią np. stosownym zaświadczeniem lekarskim, podczas gdy w innych przepisach kodeksu pracy nabycie pewnych uprawnień ustawodawca wiąże z koniecznością ich udokumentowania. Dla przykładu wskazać należy, iż taka sytuacja ma miejsce w art. 185 KP, gdzie aby pracownica mogła korzystać z ochrony przewidzianej dla kobiet ciężarnych, ciąża ma być stwierdzona świadectwem lekarskim. Jednocześnie nadmienić należy, iż przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy<sup>2</sup> nie nakładają na lekarza obowiązku wydawania jakiegokolwiek za-

---

<sup>1</sup> M. Nałęcz, *Komentarz do art. 187 KP*, [w:] K. Walczak (red.), *Prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2015.

<sup>2</sup> Dz.U. 1996 nr 69, poz. 332 ze zm.

świadczenia o karmieniu dziecka piersią. W kwestii udokumentowania faktu karmienia piersią, poglądy doktryny są raczej jednolite. W tej materii wystarczające zdaje się być jedynie oświadczenie pracownicy, że karmi ona piersią<sup>3</sup>. W doktrynie podnosi się jednocześnie, że na żądanie pracodawcy pracownica powinna jednak udokumentować fakt karmienia piersią odpowiednim zaświadczeniem lekarskim<sup>4</sup>. Ponieważ jednak, jak wspomniano powyżej, rozporządzenie nie przewiduje obowiązku wydawania takowego zaświadczenia, w przypadku żądania jego przedłożenia przez pracodawcę, może ono być wydane przez lekarza sprawującego opiekę nad kobietą lub dzieckiem i nie jest tu wymagany żaden sformalizowany tryb jego pozyskania<sup>5</sup>. Obowiązek przedłożenia zaświadczenia może być też wymagany przez pracodawcę w sytuacji, gdy okres karmienia piersią się znacznie przedłuża. Ponieważ okres karmienia piersią bywa bardzo długi, w doktrynie wskazuje się, iż pracodawca może również żądać okresowej aktualizacji takowego zaświadczenia<sup>6</sup>.

Na tle omawianej regulacji pojawia się także inne pytanie, a mianowicie, ile czasu pracownica może korzystać z uprawnienia do przerw na karmienie piersią. Znane są bowiem przypadki, że kobieta karmi piersią dziecko do trzeciego, czwartego roku życia, a nawet dłużej. Ponieważ ustawodawca nie przewidział również w tym zakresie jakichkolwiek ograniczeń, zasadne zdaje się być twierdzenie, że jeśli pracownica potwierdzi fakt karmienia piersią dziecka nawet do czwartego czy piątego roku życia, będzie ona mogła dalej korzystać z przerw na karmienie piersią, aż do chwili zakończenia tego stanu. Należy jednak pamiętać o treści art. 8 KP, zgodnie z którym „nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Przepis ten z pewnością będzie miał zastosowanie, gdy okaże się, że kobieta w rzeczywistości nie karmi dziecka piersią, a przerwy wykorzystuje na inne potrzeby. W takim przypadku pracodawca będzie mógł udzielić pracownicy nagany, a nawet żądać od niej odszkodowania na podstawie art. 114 KP. Dyskusyjna jest kwestia, czy takie zachowanie pracownicy będzie mogło rodzić podstawę do rozwiązania z nią umowy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Moim zdaniem tak, albowiem nieobecność pracownicy w pracy w czasie korzystania z „wyludzonej” od pracodawcy przerwy stanowić będzie w takim przypadku nieobecność nieusprawiedliwioną.

Ustawodawca w art. 187 KP wskazał na możliwość kumulowania przerw na karmienie piersią. Celem skorzystania z tego uprawnienia niezbędny jest odpowiedni wniosek pracownicy. Pracodawca nie wskazał również na formę tego wniosku. Z uwagi na powyższe zasadne zdaje się twierdzenie, że może to być nawet wniosek ustny. Na gruncie omawianego przepisu wątpliwe jest, czy pracownica może przerwy na karmienie wykorzystać w ten sposób, że zacznie ona pracę później lub skończy ją wcześniej. A. Sobczyk wskazuje, że zasadniczo wykorzystanie przerw na karmienie powinno przypadać w trakcie godzin pracy, albowiem już z samej istoty pojęcia przerwa wynika, iż zarówno przed, jak i po jej zakończeniu, powinno mieć miejsce świadczenie pracy. Za dopuszczalne uznać należy jednak wykorzystanie przez pracownicę gwarantowanego prawem czasu na karmienie poprzez późniejsze rozpoczęcie pracy

---

<sup>3</sup> K. Rączka, *Komentarz do art. 187 KP*, [w:] M. Gersdorf, K. Rączka, *Kodeks pracy. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2014; E. Maniewska, *Komentarz do art. 187 KP*, [w:] K. Jaśkowski, *Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy*, 2016; A. Pawłowska-Lis, *Zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 4, 2012, s. 42.

<sup>4</sup> S. Kryczka, *Pracownicze uprawnienia rodzicielskie*, „Służba Pracownicza”, nr 9, 2013, s. 12.

<sup>5</sup> K. Rączka, op. cit.

<sup>6</sup> S. Kryczka, op. cit.

czy też odpowiednio wcześniejsze jej kończenie. Oczywiście, przyjęcie takiego rozwiązania wymaga wniosku zainteresowanej pracownicy i nie może być wynikiem jednostronnej decyzji pracodawcy<sup>7</sup>. Również zdaniem T. Romer przerwy mogą być wykorzystane także w ten sposób, że pracownica wcześniej kończy pracę, a skrócenie to odpowiada przysługującej jej przerwie na karmienie<sup>8</sup>. Jest to oczywiście logiczne, zwłaszcza w sytuacji, gdy sam dojazd pracownicy do domu zajmuje kilkanaście minut i w ciągu 30 minut nie byłaby ona w stanie dotrzeć do domu, nakarmić dziecka, a następnie powrócić do pracy. Taki sposób wykorzystywania uprawnienia z art. 187 KP występuje przede wszystkim w dużych aglomeracjach miejskich, gdzie ze względu na długi czas dojazdu z miejsca pracy do dziecka i z powrotem do pracy, ustawowy czas przerw na karmienie byłby zbyt krótki na spełnienie celu zwolnienia, czyli nakarmienie dziecka naturalnym pokarmem matki. W takiej sytuacji nie występują wprawdzie przerwy w pracy, tylko skrócenie dnia pracy, jednak ze względu na realizację celu przerw taki sposób ich wykorzystania jest powszechnie aprobowany<sup>9</sup>. Jednakże więcej problemów nastrocza ewentualna możliwość wykorzystania przerwy w ten sposób, że pracownica zaczyna pracę później. Moim zdaniem nie jest to takie oczywiste jak wskazuje A. Sobczyk. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Trudno sobie wyobrazić sytuację, gdzie pracownica zaczyna pracę od godzinnej, czy nawet, posiadając dwoje dzieci, półtoragodziennej przerwy, tym bardziej, że jeżeli karmi ona dziecko piersią, ma możliwość dokonania tego przed wyjściem do pracy, a *ratio legis* omawianej regulacji jest umożliwienie kobiecie karmiącej spełnienia jej funkcji macierzyńskich, ale także dobro dziecka.

W omawianej regulacji problematyczna jest także kwestia związku przerwy z art. 187 z innymi przerwami w pracy. Zgodnie z art. 134 KP jeżeli dobowy wymiar czasu pracy pracownika wynosi co najmniej 6 godzin, pracownik ma prawo do przerwy w pracy trwającej co najmniej 15 minut, wliczanej do czasu pracy. Mając na uwadze literalne brzmienie przepisu, należy stwierdzić, że jeżeli dobowy wymiar czasu pracy kobiety karmiącej przekracza 6 godzin, może ona obok przerw na karmienie piersią wykorzystać również 15-minutową przerwę przewidzianą w art. 134 KP. Inny jest bowiem cel obu tych przerw. Jedna przerwa przysługuje z racji karmienia piersią dziecka przez matkę, druga z kolei jest przerwą na odpoczynek i regenerację sił pracownicy<sup>10</sup>. Powyższe dotyczyć będzie także możliwości korzystania z innych przerw, jak np. przerwa na spożycie posiłku czy załatwienie spraw osobistych, o której mowa w art. 141 § 1 KP, przy czym przerwa ta, zgodnie z treścią wspomnianego przepisu, nie będzie wliczana do czasu pracy pracownicy, a więc rzutować może także na liczbę przerw na karmienie (jedna lub dwie). Pracownicy niepełnosprawnej, niezależnie od innych przerw w pracy, przysługiwać będzie także przerwa, o której mowa w art. 17 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (dodatkowa, 15-minutowa, wliczana do czasu pracy przerwa na gimnastykę usprawniającą lub wypoczynek)<sup>11</sup>. Uprawnienie to jest bowiem związane z niepełnosprawnością pracownicy, a nie z macierzyństwem czy rodzajem pracy<sup>12</sup>.

Wskazać należy, iż art. 187 KP uzależnia prawo do przerw na karmienie dziecka piersią jedynie od tego, w jakim dobowym wymiarze czasu praca będzie wykonywana. Zatem w dniu, w którym pracownica ma w rozkładzie czasu pracy wskazane 6 godzin do przepracowania, będzie jej przysługiwać jedna przerwa, natomiast w dniu, w którym

---

<sup>7</sup> A. Sobczyk, *Udzielanie przerw na karmienie piersią*, „Gazeta Prawna” z dn. 07.08.2007 r.

<sup>8</sup> T. Romer, *Czas pracy. Cz. II. Przerwywany czas pracy*, „Prawo Pracy”, nr 10, 1998, s. 3.

<sup>9</sup> M. Nałęcz, op. cit.

<sup>10</sup> J. Suzdorf, *Przerwy w pracy a przerwywany czas pracy*, „Służba Pracownicza”, nr 4, 2000, s. 1.

<sup>11</sup> Dz.U. 2011 nr 127, poz. 721 ze zm.

<sup>12</sup> L. Klimkiewicz, *Czas pracy osób niepełnosprawnych. Cz. II*, „Służba Pracownicza”, nr 1, 2011, s. 15.

dobowy wymiar czasu pracy został określony na 8 godzin, pracownicy będą przysługiwały dwie półgodzinne przerwy. Bez znaczenia jest tu więc określony w umowie o pracę wymiar czasu pracy<sup>13</sup>.

Nadmienić należy także, iż z uwagi na to, że przerwy na karmienie piersią wliczane są do czasu pracy, za czas ich trwania pracownica zachowuje prawo do wynagrodzenia obliczanego jak wynagrodzenie za urlop (§ 5 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy<sup>14</sup>).

Reasumując, wskazać należy, iż uregulowanie w zakresie przerw na karmienie piersią zostało przez ustawodawcę nadmiernie uproszczone, co utrudnia nieco praktyczne stosowanie regulacji. Należy jednak, odpowiadając na wskazane we wstępie wątpliwości stwierdzić, iż fakt karmienia przez pracownicę dziecka nie musi być w jakikolwiek sposób udokumentowany, wystarczające w tej kwestii jest jej oświadczenie, przy czym na żądanie pracodawcy pracownica winna przedłożyć stosowne zaświadczenie lekarskie, iż karmi dziecko piersią. Pracownica może korzystać z uprawnienia do przerw na karmienie przez cały okres karmienia dziecka piersią, niezależnie od tego, ile czasu ten proces trwa. Przerwy można łączyć w ten sposób, że pracownica wcześniej kończy pracę, przy czym niezasadna, moim zdaniem, jest dopuszczalność korzystania z przerw poprzez późniejsze rozpoczęcie pracy, a przerwy z art. 187 KP nie wpływają w jakikolwiek sposób na możliwość korzystania z innych przewidzianych przez prawo przerw w pracy.

#### Summary

This article "Doubts in the settlement breaks in the breast-feeding (article 187 KP)" is an attempt to solve doubts of interpretation regulation of article 187 KP (a break for breast-feeding): how the breastfeeding must be documented by the employee, how long can the employee this faculty use, if a break can be combined in such a way that the employee before exit or she is later beginning work and what is the impact of the breaks from article 187 KP on the other breaks granted to employees.

---

<sup>13</sup> R. Lisicki, *Konsultacje i wyjaśnienia*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 2, 2015, s. 37.

<sup>14</sup> Dz.U. 1996 nr 62, poz. 289 ze zm.

## **WPLYW ZASADY PRZEZORNOŚCI NA REGULACJE DOTYCZĄCE PAPIEROSÓW ELEKTRONICZNYCH W DYREKTYWIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY EUROPY W 2014 R. W SPRAWIE WYROBÓW TYTONIOWYCH**

Nieustanna działalność człowieka, dążąca do udoskonalenia i ułatwienia swojej egzystencji tworzy niezmiernie zagrożenie dla środowiska naturalnego. Z pewnością nikt nie zwróciłby na to uwagi, gdyby nie fakt, że tak szkodliwe postępowanie wpływa negatywnie nie tylko na powietrze, roślinność, zwierzęta, ale również na samych sprawców. Rozsądne prośby o zaprzestanie nie byłyby wystarczające, aby wpłynąć na zachowanie większości społeczeństwa<sup>1</sup>. Człowiek jako istota odpowiedzialna za wszelkie zniszczenia środowiska ma obowiązek zapobiegać i zabezpieczać je przed dalszym swoim niebezpiecznym wpływem.

W celu osiągnięcia korzyści ogółu tworzone są zasady ogólne, które powinny być stosowane przez każdego. Właśnie one wyznaczają granice działalności człowieka, które są tworzone we wszystkich systemach prawa. Odgrywają znaczącą rolę w określaniu norm prawnych, zwłaszcza w ich interpretacji i stosowaniu. Wszelkie zachowania zgodne z zasadami przyczyniają się do ograniczania zagrożenia, tworzenia ram bezpieczeństwa. Istnieje potrzeba ochrony środowiska współczesnych pokoleń, ale trzeba mieć również na uwadze dobro przyszłych. Wynika to z konieczności realizacji zasady dotyczącej sprawiedliwości międzypokoleniowej<sup>2</sup>.

Aby móc zwalczyć zagrożenia konieczna jest współpraca wszystkich zainteresowanych, co oznacza zaangażowanie całej społeczności międzynarodowej. Podstawowym narzędziem do podejmowania m.in. czynności prewencyjnych w takim zakresie jest międzynarodowe prawo ochrony środowiska. To system norm, w którym są sformułowane prawa i obowiązki podmiotów w aspekcie czerpania korzyści ze środowiska, jak również w zakresie ochrony<sup>3</sup>.

Poszerzający się krąg problemów globalnych w owym przedmiocie wymusza tworzenie coraz to nowych, bardziej aktualnych norm prawnych. W kształtowaniu tzw. hard law najbardziej istotne znaczenie mają zasady, gdyż to właśnie one są swoistym fundamentem w systemie międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Należy wspomnieć, iż początkowy, a zarazem najważniejszy etap rozwoju tego prawa miał miejsce po konferencji sztokholmskiej w 1972 r., która dotyczyła kwestii ochrony środowiska człowieka<sup>4</sup>. W jej wyniku została przyjęta Deklaracja Sztokholmska, obejmująca 26 zasad ogólnych międzynarodowego prawa ochrony środowiska, co stworzyło podstawy do dalszego jego rozwoju. Moment ten zmienił również postrzeganie środo-

---

<sup>1</sup> J. Ciechanowicz-McLean, *Prawo i polityka ochrony środowiska*, Warszawa 2010, s. 35.

<sup>2</sup> <http://studentom.tposkrobko.pl/files/Polityka%20ekologiczna.pdf> [dostęp: 06.02.2016].

<sup>3</sup> W. Anioł, *Zależności globalne a stosunki międzynarodowe*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1985, nr 1, s. 102.

<sup>4</sup> P. Krajewski, *Biotechnologie i bezpieczeństwo w prawie międzynarodowym*, Olsztyn 2014, s. 35.

wiska przez państwa, które doszły do wniosku, iż jest to dobro wszystkich, nie tylko wybranych obszarów<sup>5</sup>.

Kolejną ważną deklarację przyjęto podczas konferencji w Rio de Janeiro w 1992 r. Zawierała ona 27 zasad uwzględniających ochronę środowiska. Szczególnie ważna jest zasada przezorności, określona w zasadzie nr 15, która stanowi, m.in., że „wszystkie państwa powinny szeroko zastosować zapobiegawcze podejście w celu ochrony środowiska, mając na uwadze ich własne możliwości”<sup>6</sup>. W późniejszym komunikacie Komisji Europejskiej z 2 lutego 2000 r. zawarto wytyczne dotyczące zachowywania przezorności w każdym przypadku popartym wcześniejszą oceną naukową, gdy pojawiają się uzasadnione wątpliwości, wskazujące na prawdopodobne niebezpieczeństwo, szczególnie prowadzące za sobą negatywny wpływ na środowisko i jego części (ludzi, rośliny, zwierzęta)<sup>7</sup>. Należy wspomnieć, iż z zasadą przezorności ściśle związana jest zasada prewencji, którą najłatwiej wytłumaczyć poprzez stwierdzenie „lepiej zapobiegać niż leczyć”.

Jednym z czynników wpływających negatywnie na środowisko są papierosy. Współcześnie wydają się nieodzownym produktem w społeczeństwie, ale czy na pewno potrzebnym? Już od wieków istnieje przeświadczenie o szkodliwości palenia tytoniu, podejmowano również z tym walkę. Jednak żadne działania (nawet ustawodawcy) nie wyeliminowały tego zjawiska. Na myśl o zagrożeniu wynikającym z palenia jako pierwszy nasuwa się narażony na jego szkodliwe działanie człowiek i jego zdrowie, dopiero później środowisko. Rozwój techniki pozwolił ludziom stworzyć pewnego rodzaju zamiennik tradycyjnych papierosów, czyli papieros elektroniczny. Niemal od razu został uznany za bezpieczniejszą alternatywę dla osób uzależnionych od nikotyny. Istnieją opinie, że e-papierosy są mniej szkodliwe, ale to nie oznacza, że są zdrowe. Kwestia ta nadal jest przedmiotem badań naukowców, którzy analizują coraz bardziej szczegółowe elementy. Aktualnie brakuje wnikliwych badań dotyczących negatywnego wpływu na człowieka i środowisko w wyniku stosowania ich przez dłuższy czas.

W 2014 r. została sporządzona Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie wyrobów tytoniowych. Wśród regulacji tego dokumentu znalazły się wytyczne dotyczące papierosów elektronicznych.

Państwa członkowskie UE zauważyły potrzebę sporządzenia takiego aktu prawnego w celu ujednoczenia przepisów. Miało to służyć bezpieczeństwu, ochronie zdrowia publicznego i poprawie funkcjonowania rynku, dlatego wskazano, że na producentów i importerów tego produktu należy nałożyć obowiązek zgłoszenia przed wprowadzeniem do obrotu towarów, w których stężenie nikotyny nie może przekraczać 20 mg/ml. Taki współczynnik odpowiada dawce nikotyny, którą uzyskuje się ze zwykłego papierosa. Można również zezwolić na dystrybucję tylko takich papierosów elektronicznych, które w jednolity sposób dozują nikotynę i są odpowiednio zabezpieczone przed dziećmi. Zgodnie z zasadą przezorności, Komisja oraz państwa członkowskie powinny uzyskać szczegółowe informacje na temat rozwoju rynku owego produktu oraz ustanowić procedury zapobiegające zagrożeniom dla ludzkiego zdrowia, nawet tym nieprzewidzianym. Na Komisji ciąży obowiązek kontroli wdrażania, stosowania danej

---

<sup>5</sup> G. Grabowska, *Człowiek i środowisko w prawie międzynarodowym*, „Państwo i Prawo”, 1996, nr 1, s. 21.

<sup>6</sup> *Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju. Konferencja Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój” na posiedzeniu w Rio de Janeiro w dniach od 3 do 14 czerwca 1992 r.*, zasada nr 15.

<sup>7</sup> P. Krajewski, *Ochrona prawna człowieka i jego środowiska wobec ekspansji organizmów genetycznie zmodyfikowanych w prawie wspólnotowym i międzynarodowym*, Olsztyn 2010, s. 64.

dyrektywy oraz dołożenia należytej staranności podczas oceny skutków, jakie mogą przynieść dla środowiska e-papierosy<sup>8</sup>.

Kolejnym przejawem stosowania zasady przezorności jest nałożenie na producentów, importerów, dystrybutorów papierosów elektronicznych i pojemników zapasowych obowiązku utworzenia systemu, który gromadziłby informacje oprawdo-podobnych i negatywnych działaniach tych produktów dla zdrowia ludzkiego. Jeżeli którykolwiek z tych podmiotów zauważy albo poweźmie tego typu informację, powinien bez zbędnej zwłoki podjąć działania mające na celu dostosowanie produktów do wymogów dyrektywy, naprawę, zwrot lub wycofanie ich z rynku.

23 grudnia 2015 r. została wydana opinia Rzecznika Generalnego, w której stwierdzono, że Dyrektywa w sprawie wyrobów tytoniowych z 2014 r. jest ważna, a regulacja papierosów elektronicznych zgodna z prawem. Opinia została wydana wskutek postępowania dotyczącego wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, związanego ze skargą przedsiębiorstwa Pillbox Limited (Pillbox to przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i sprzedażą papierosów elektronicznych, które wniosło do High Court of Justice skargę przeciwko Ministrowi Zdrowia Zjednoczonego Królestwa. Działanie to miało na celu zapobieżenie transpozycji artykułu dotyczącego papierosów elektronicznych Dyrektywy z 2014 r. w Zjednoczonym Królestwie).

Instytucje Unii Europejskiej uczestniczące w postępowaniu prejudycjalnym oraz państwa członkowskie przedstawiły zagrożenia dla zdrowia związane z tym produktem, podkreśliły zwiększającą się atrakcyjność wyrobu, zauważywszy, że może to doprowadzić do społecznej akceptacji palenia oraz poszerzenia się grona uzależnionych od nikotyny<sup>9</sup>.

Aby obiektywnie ocenić e-papierosy oraz uwzględnić związane z nimi ewentualne zagrożenia dla dobra ludzkiego, należy uzyskać możliwie jak najbardziej wiarygodne wyniki badań. Na prawodawcy UE ciążył obowiązek uwzględnienia zasady przezorności, zwłaszcza w regulacjach dotyczących sytuacji wystąpienia trudności z ustaleniem niewątpliwego potwierdzenia istnienia lub skali prawdopodobnego zagrożenia przez niewystarczające, niezbyt dokładne lub niemożliwe do wykonania prace badawcze, przy prawdopodobieństwie powstania szkody dla zdrowia publicznego. Należy zastosować obiektywne i niedyskryminacyjne środki ograniczające, gdyby takie zagrożenie miało wystąpić.

Przejawem stosowania zasady przezorności są także zalecenia sporządzone w ramach Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Dotyczą one wezwania państw do opracowania środków ograniczających korzystanie z papierosów elektronicznych. Wysoki poziom ochrony zdrowia realizuje wskazania prawa pierwotnego, w związku z tym ujęcie w dyrektywie restrykcyjnych norm dla tego typu wyrobów jest w pełni uzasadnione<sup>10</sup>.

W ustawodawstwie międzynarodowym zasada przezorności zaczyna odgrywać coraz większą rolę. Szczególnie dotyczy to procesu tworzenia norm prawnych. Stosowanie tej zasady przynosi wiele korzyści dla środowiska, pozwala na rozsądną rezygnację z działań, które pociągają za sobą więcej negatywnych konsekwencji dla środowiska niż korzyści społeczeństwa.

---

<sup>8</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów oraz uchylająca dyrektywę 2001/37/WE.

<sup>9</sup> Opinia Rzecznika Generalnego Juliane Kokott przedłożona w dniu 23 grudnia 2015 r. Sprawa C-477/14 Pillbox 38 (UK) Limited.

<sup>10</sup> Ibidem.

Rosnący stopień udziału w rynku papierosów elektronicznych, należących do względnie nowej kategorii towarów, doprowadził do konieczności uregulowania prawem dostępności tego produktu. Ze względu na to, że e-papierosy zawierają nikotynę, która należy do substancji toksycznych i uzależniających, a długotrwałe skutki stosowania nie są jeszcze znane, wymaga się stosowania szczególnych norm bezpieczeństwa i jakości.

Należy pamiętać, że organy państw członkowskich oraz Komisja w sytuacji powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości cech tego produktu, są uprawnione, a wręcz mają obowiązek interwencji. Aby nie dopuścić do tak skrajnych sytuacji, odpowiednie organy prewencyjnie kontrolują rynek oraz najnowsze wyniki badań. Bez wątpienia, papierosy elektroniczne różnią się od tradycyjnych wyrobów tytoniowych, jednak obecnie te nowsze nie mają w pełni korzystnego wpływu na społeczeństwo. Jednym z powodów jest podobieństwo do zwykłych papierosów, przez co ich używanie może doprowadzać do utrwalania nawyków, związanych z paleniem, a nie pomagać się ich pozbyć. Dlatego stosowanie z pozoru mniej groźnych, bo jeszcze nie zbadanych szczegółowo zamienników nie zawsze jest dobrym rozwiązaniem. Na każdym człowieku ciąży obowiązek podjęcia odpowiednich działań, prowadzących do ochrony społeczeństwa i środowiska, w razie dostrzeżenia przypuszczalnie negatywnych skutków wpływu tego produktu. Środowisko powinno być chronione nie tylko w momencie, gdy ujawniają się groźne oddziaływania, ale również należy podejmować działania ukierunkowane na przyszłość. Lepiej reagować wcześniej, niż za późno.

#### **Summary**

The article included the issue of the impact of the precautionary principle to the legal standards set out in the Directive of the European Parliament and of the Council of Europe from 2014. on tobacco products. There are also contained regulations related to the electronic cigarette. This is a relatively new product, not previously standardized uniform legislation in the EU. The study shows the perception of the Member States of e-cigarettes. It has also indicated the impact of the product on the environment.



## WOLNOŚĆ SUMIENIA A WOLNOŚĆ RELIGII

### Wprowadzenie

O ile termin „wolność religii” został zdefiniowany przez prawodawcę, o tyle pojęcie wolności sumienia nie posiada definicji legalnej w polskim systemie prawa. W doktrynie można znaleźć wiele poglądów dotyczących wykładni art. 53 ust. 1 Konstytucji<sup>1</sup>, który gwarantuje każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii. W niniejszym artykule akcent zostanie położony na analizę relacji, jaka zachodzi pomiędzy wolnością sumienia a wolnością religii, gdyż, jak pokazują ostatnie wyroki Trybunału Konstytucyjnego, kwestia ta nadal budzi wątpliwości. W kontekście ustalenia relacji pomiędzy obiema wolnościami można wyróżnić dwie zasadnicze grupy poglądów. Według pierwszej wolność sumienia jest pojęciem nadrzędnym względem wolności religii, natomiast według drugiej grupy poglądów wolność sumienia jest pojęciem przeciwnym wolności religii. Jednocześnie brakuje dostatecznej argumentacji każdego z tych poglądów, zwłaszcza wskazania dyrektyw wykładni, których użyli autorzy tychże poglądów. Klaruje się zatem potrzeba weryfikacji stanowisk doktryny, by dowiedzieć się jakie dyrektywy interpretacyjne przemawiają za danymi stanowiskami, a w konsekwencji jaka relacja zachodzi pomiędzy „wolnością sumienia” a „wolnością religii”.

### Poglądy doktryny

Zasygnalizowana wcześniej pierwsza grupa poglądów zakłada, że pomiędzy wolnością sumienia a wolnością religii zachodzi stosunek nadrzędności. W doktrynie za takim poglądem opowiedział się m.in. B. Banaszak: „wolność sumienia oznacza autonomię jednostki w sferze poglądów filozoficznych, aksjologicznych, moralnych, a także politycznych i religijnych”<sup>2</sup>, P. Sarnecki: „wolność religii jest jedną z sytuacji realizowania się wolności sumienia”<sup>3</sup> czy J. Krukowski: „zakres przedmiotowy wolności sumienia jest szerszy, aniżeli wolności religii, gdyż obejmuje swobodę przyjmowania zarówno przekonań religijnych [...]”<sup>4</sup>. Podstawowym założeniem tej grupy poglądów jest to, że wolność sumienia oznacza możliwość przyjęcia dowolnego światopoglądu, w tym religijnego. Taką interpretację przyjął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 października 2015 r.<sup>5</sup>, w którym stwierdził: „Wolność sumienia nie jest [...] pojęciem przeciwnym [wolności religii – przyp. aut.], ale zdecydowanie szerszym, obejmującym oprócz wolności religii także swobodę przyjęcia każdego innego światopoglądu”.

Druga grupa poglądów, którą prezentuje m.in. W. Skrzydło, zakłada, że wolność

---

<sup>1</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm., dalej jako Konstytucja.

<sup>2</sup> B. Banaszak, *Art. 53 [wolność sumienia i wyznania]*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

<sup>3</sup> P. Sarnecki, *Komentarz do art. 53 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. T. 3*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 3.

<sup>4</sup> J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2008, s. 64.

<sup>5</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r. sygn. akt SK 54/13, ZU OTK nr 9A/2015, poz. 142.

sumienia „to możliwość przyjęcia innego światopoglądu niż religijny”<sup>6</sup>. Tak ujęta wolność sumienia jest pojęciem przeciwstawnym wolności religii, gdyż albo jednostka wierzy w Boga, a co za tym idzie przyjmuje światopogląd religijny, albo nie wierzy w niego i przyjmuje światopogląd inny niż religijny. L. Garlicki z kolei stwierdza, że wolność sumienia „odnosi się do swobody światopoglądowej – każdy może przyjmować wybrany przez siebie zespół poglądów i reguł moralnych, filozoficznych czy społecznych i każdy może postępować zgodnie z tymi regułami”<sup>7</sup>. L. Garlicki zauważa także, że wolność sumienia ma szczególne znaczenie dla ludzi niewierzących, ale dotyczy także ludzi wierzących w przypadku, gdy pewne dziedziny ich światopoglądu pozostają poza treściami wyznawanej religii<sup>8</sup>.

## Wykładnia językowa

„Sumienie” wywodzi się od staropolskiego czasownika „sąmnieć się”, który oznaczał „mieć wątpliwości, sprzeciwiać się; bać się, lękać się, obawiać się czegoś”<sup>9</sup>. W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego wolność sumienia została ujęta jako „swoboda w sprawach wyznaniowych, tolerancja religijna”<sup>10</sup>. *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod red. P. Żmigrodzkiego wolność sumienia definiuje jako „prawo do swobodnego dokonywania wyborów o charakterze światopoglądowym i wyznaniowym”<sup>11</sup>. Powyższe definicje słownikowe są nieco zaskakujące, gdyż „sumienie” jest przedstawiane jako „świadomość odpowiedzialności moralnej za swoje czyny, postępowanie”<sup>12</sup>, tudzież jako „zdolność oceny postępowania własnego i innych ludzi w kategoriach dobra i zła oraz poczucie odpowiedzialności za swoje czyny”<sup>13</sup>. Jest to zatem pewien atrybut przysługujący człowiekowi, który pozwala oceniać (wartościować) postępowanie (swoje i innych ludzi), natomiast nie widać, by „sumienie” obciążone było znaczeniem religijnym i odnosiło się do kwestii wiary bądź niewiary.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 października 2015 r.<sup>14</sup> stwierdził, iż „«sumienie» nie poddaje się prawniczemu definiowaniu”. Jest to dosyć odważna teza, która stawia „sumienie” ponad pozytywizmem prawniczym. Warte uwagi jest też spostrzeżenie, iż „współcześnie podstawę do określenia granic tego pojęcia dają wyniki badań innych dziedzin wiedzy, zwłaszcza filozofii (etyki), antropologii, psychologii i teologii, dlatego należy uznać konieczność definiowania «wolności sumienia» odrębnie od «wolności religii»”. Trybunał Konstytucyjny przyznał zatem, że „sumienie” utraciło obecnie konotację religijną, która mimo wszystko występowała i ciągle występuje w aktach prawnych przy okazji gwarantowania wolności religii (wyznania). Pewną wskazówką interpretacyjną jest także spostrzeżenie, że w poprzednich polskich konstytucjach z XX wieku mówiono o wolności sumienia i wyznania, pokrótce wyjaśniając, na czym owa wolność polega. Nie rozdzielały one jednak wolności sumienia od wolności wyznania, traktując tę wolność jako jedną. Podobnie czynią akty prawa międzynaro-

<sup>6</sup> W. Skrzydło, *Art. 53, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.

<sup>7</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2010, s. 110.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> [http://wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=38018&id\\_znaczenia=4639820](http://wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=38018&id_znaczenia=4639820) [dostęp: 19.02.2016].

<sup>10</sup> <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/sumienie/> [dostęp: 19.02.2016].

<sup>11</sup> [http://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=40049](http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=40049) [dostęp: 19.02.2016].

<sup>12</sup> <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/sumienie/> [dostęp: 19.02.2016].

<sup>13</sup> [http://wsjp.pl/do\\_druku.php?id\\_hasla=38018&id\\_znaczenia=4639820](http://wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=38018&id_znaczenia=4639820) [dostęp: 19.02.2016].

<sup>14</sup> Wyrok TK z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, ZU OTK nr 9A/2015, poz. 143.

dowego, np. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>15</sup>, która w art. 9 przyznaje każdemu prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, a następnie wyjaśnia to prawo bez wyodrębniania poszczególnych części składających się na nie. Słuszne wydaje się spostrzeżenie, że tak ujmowaną wolność sumienia i religii (wyznania) powinno interpretować się jako pewien idiom, „zbitkę pojęć”, aniżeli analizować każde słowo oddzielnie<sup>16</sup>. Aktualnie obowiązująca Konstytucja różni się od poprzednich aktów prawnych tym, że gwarantuje wolność sumienia i religii, a następnie podaje definicję legalną wolności religii, niestety milcząc jednocześnie na temat normatywnej treści wolności sumienia.

Warto także mieć na uwadze jedną uwagę co do wykładni użytej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 6 października 2015r. (SK 54/13), gdzie padło stwierdzenie, iż wolność sumienia jest pojęciem „zdecydowanie szerszym, obejmującym oprócz wolności religii także swobodę przyjęcia każdego innego światopoglądu”. Wątpliwości co do takiej wykładni art. 53 ust. 1 Konstytucji nastrocza spostrzeżenie, iż skoro pojęcie wolności religii zawiera się w pojęciu wolności sumienia, to przepis art. 53 ust. 1 nie powinien brzmieć „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”, lecz „każdemu zapewnia się wolność sumienia” lub „każdemu zapewnia się wolność sumienia, w tym wolność religii”. Wykładnia dokonana przez Trybunał Konstytucyjny jest wykładnią *per non est* (nie wolno interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne) – w tym przypadku usunięcie wyrazu „religii” nie zmieniłoby *de facto* znaczenia przepisu art. 53 ust. 1 Konstytucji<sup>17</sup>.

### Wykładnia funkcjonalna

Prawodawca w art. 53 ust. 2 Konstytucji wyjaśnił pojęcie wolności religii, która obejmuje m.in. wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz jej uzewnętrzniania. Wolność sumienia nie została wyjaśniona przez prawodawcę wyjaśniona. *A contrario* wolność religii nie obejmuje m.in. wolności niewyznawania lub nieprzyjmowania religii oraz uzewnętrzniania swojej bezwyznaniowości. Takie wnioski sugeruje, iż prawodawca zawarł te wolności w terminie „wolność sumienia”, przeciwstawiając go terminowi „wolność religii”. Innymi słowy, skoro wolność religii nie zawiera w sobie możliwości przyjęcia światopoglądu niereligijnego, to uprawnienie to zawiera w sobie wolność sumienia. Kluczowym pytaniem jest jednak, czy wolność sumienia ogranicza się tylko do możliwości przyjęcia światopoglądu areligijnego. Wydaje się jednak, że nie należy ograniczać wolności sumienia tylko do możliwości przyjęcia innego światopoglądu niż religijny. Trudno bowiem „zabrać” wolności sumienia ludziom wierzącym, aczkolwiek dalsza wykładnia funkcjonalna zdaje się sugerować, że prawodawca chciał nadać tym terminom inne znaczenie, niż mają one na gruncie języka potocznego.

Rozważając *ratio legis* przepisu art. 53 ust. 1 Konstytucji odnosi się wrażenie, że prawodawca chciał zapewnić wolność religii, ale żeby nie uprzywilejowywać osób wierzących względem osób bezwyznaniowych przyznał tym ostatnim wolność sumienia. Jak zauważa H. Misztal, prawodawcy prawdopodobnie chodziło o „wolność prze-

---

<sup>15</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2., Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

<sup>16</sup> J. Sobczak, M. Gołda-Sobczak, *Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka*, „Annales UMCS”, Sectio K, vol. XIX, 1, 2012, s. 33.

<sup>17</sup> L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 122.

konań „areligijnych” i „religijnych”<sup>18</sup>. Taką interpretację wzmacnia także treść preambuły Konstytucji, w której zawarto dychotomiczny podział na obywateli wierzących w Boga „będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra” i niewierzących, którzy te „uniwersalne wartości” (prawda, sprawiedliwość, dobro) wywodzą z innych źródeł. Także następny fragment preambuły Konstytucji: „w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem” sugeruje, iż wolność sumienia jest alternatywą dla niewierzących, odpowiednikiem wolności religii przysługującej wierzącym. *Prima facie* użycie spójnika „lub” zamiast „albo” wskazuje, iż możliwe byłoby jednoczesne „korzystanie” z wolności sumienia i wolności religii. Jednakże należy zwrócić uwagę, że gdyby w zacytowanym fragmencie użyty został spójnik „albo”, to doprowadziłoby to do absurdu stwierdzenia, iż cały Naród wierzy w Boga albo w niego nie wierzy (alternatywa rozłączna), gdyż preambuła została napisana w imieniu Narodu. Jednakże to spostrzeżenie nie jest bezowocne. W tym fragmencie preambuły odpowiedzialność przed Bogiem została przeciwstawiona odpowiedzialności przed własnym sumieniem, a zatem znowu mamy dychotomiczny podział na wierzących i niewierzących, co jest spójne z wcześniej przytoczonym fragmentem preambuły.

Ciekawe spostrzeżenie ujął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 października 2015 r. (K 12/14): „Pojęcie sumienia w Konstytucji w istocie odrywa się od religii. Nakazy sumienia mogą wynikać bowiem z różnych systemów wartości”. Faktycznie można zauważyć, że prawodawca chciał nadać słowu „sumienie” charakter świecki, a nie religijny<sup>19</sup>. Przeciwstawienie odpowiedzialności przed Bogiem błędnie sugeruje, iż ludzie wierzący nie czują się odpowiedzialni przed własnym sumieniem<sup>20</sup>. Czy można zatem powiedzieć, że prawodawca chciał nadać wolności sumienia i religii swoiste znaczenia, inne niż te, które te terminy mają na gruncie języka potocznego?

## Podsumowanie

W świetle powyższych rozważań można powiedzieć, że trudniej jest obronić tę grupę poglądów, jakoby wolność religii zawierała się w wolności sumienia. Samo „sumienie” nie ma konotacji religijnych, gdyż jest pewną „umiejętnością” człowieka. Gwarantowanie wolności sumienia powinno oznaczać poszanowanie wyborów jednostki, nieingerowanie w jej „sumienie”, czyli ocenianie dotyczące swojego postępowania i innych ludzi. Tak ujmowana wolność sumienia raczej nie zawiera w sobie większości uprawnień jednostki, składających się na wolność religii, które to prawodawca wymienił w art. 53 ust. 2 Konstytucji. Również zakaz wykładni *per non est* wskazuje zatem, że nie można mówić, iż wolność religii zawiera się w wolności sumienia, gdyż wtedy nie byłoby potrzeby umieszczenia „wolności religii” w przepisie art. 53 ust. 1 Konstytucji. Jednak, co do zasady, za tą grupą poglądów przemawia większość poglądów w doktrynie, a także definicje słownikowe „wolności sumienia”.

Druga grupa poglądów przekonuje swoimi racjami funkcjonalnymi. Wykładnia językowa także mogłaby ją wspierać, o ile dokonałoby się rewizji pojęcia „wolność sumienia”, nadając temu terminowi znaczenie, o którym mowa we wcześniejszym akapicie. Wydaje się, że L. Garlickiemu najlepiej udało się wyłożyć art. 53 ust. 1 Konstytucji, gdyż najzręczniejsz postawił linię demarkacyjną pomiędzy wolnością sumienia a wolnością religii, jednocześnie za jego interpretacją przemawia najwięcej dyrektyw wykładni, zarówno językowej, jak i funkcjonalnej. Postępująca laicyzacja życia przemawia

---

<sup>18</sup> H. Misztal, *Wolność religijne i jej gwarancje prawne*, [w:] *Prawo wyznaniowe III Rzeczypospolitej*, red. H. Misztal, Lublin-Sandomierz 1999, s. 31.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

za tym, aby nie utożsamiać wolności sumienia z wolnością religii. Jest to też okazja, by przychylić się do poglądu dynamicznej wykładni konstytucji, choć już sama Konstytucja była pisana tak, by doprowadzić do kompromisu pomiędzy wierzącymi a niewierzącymi, a art. 53 ust. 1 Konstytucji wydaje się być jednym z przejawów zawarcia owego „światopoglądowego kompromisu”.

### **Summary**

In this work the accent has been placed on the analysis of relation between “freedom of conscience” and “freedom of religion”, which are guaranteed by article 53 paragraph 1 Polish Constitution.. Limitation to present only the achievements of jurisprudence does not seem to be sufficient, because the authors of the concept of particular interpretation very scantily relate which methods of interpretation they applied, so in fact we don't know why they have such view on this. That is why the author's aim was to confront the legal doctrine with particular canons of law interpretation, including the latest sentences of Constitutional Tribunal.



## **MINI-GmbH, CZYLI O NIEMIECKIM ODPOWIEDNIKU SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, ALE ZA 1 EURO**

W niemieckim prawie handlowym wyróżniamy spółkę, która stanowi odpowiednik polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Aby założyć GmbH (die Gesellschaft mit beschränkter Haftung) należy m.in. wnieść kapitał początkowy o odpowiedniej wartości, która wynosi 25 000 euro. Niemieckie ustawodawstwo umożliwia przedsiębiorcom, których działalność nie wymaga tak dużego zastrzyku gotówki, założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o znacznie mniejszym kapitale. Jak trafnie zaznacza doktor Igor Stenzel, UG (haftungsbeschränkt) nie posiada odpowiednika w polskim systemie prawnym, będąc przez to, z perspektywy prawnoporównawczej, unikalną względem funkcjonujących w Polsce struktur<sup>1</sup>. Również w ocenie autora tematyka ta zasługuje na szczególną uwagę nie tylko grona interesującego się niemieckim prawem handlowym, ale również przedstawicieli polskiego ustawodawstwa.

Rozważania dotyczące Mini-GmbH należy zacząć od odwołania się do dnia 26 czerwca 2008 roku, kiedy to niemiecki Bundestag, pracując nad ustawą o modernizacji prawa spółek i do zwalczania nadużyć w obrocie gospodarczym (MoMiG – Gesetz zur Modernisierung des GmbH – Rechts und zur Bekämpfung von Missbräuchen<sup>2</sup>), podjął decyzję o dodaniu do ustawy zwanej GmbHG (Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung) z 20 kwietnia 1892 roku §5a. Wprowadzenie tej regulacji miało na celu umożliwienie założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością własną majątkiem wspólników z symbolicznym kapitałem 1 euro.

W rezultacie 23 października 2008 r. prezydent Republiki Federalnej Niemiec Hirst Köhler podpisał ustawę, która weszła w życie 1 listopada 2008 roku i nadal obowiązuje. Na jej mocy istnieje możliwość założenia Mini-GmbH, która jest spółką kapitałową o własnej osobowości prawnej. Należy zaznaczyć, że nazwa ta nie jest wyłączna. W obrocie można spotkać się z zamiennymi określeniami, takimi jak:

- 1-Euro-GmbH (Gesellschaft mit beschränkte Haftung o kapitale 1 euro);
- kleine-GmbH (mała spółka Gesellschaft mit beschränkte Haftung);
- UG-Gesellschaft (Unternehmergesellschaft haftungsbeschränkt, tj. spółka przedsiębiorcza).

Do spółki tej stosuje się przepisy dotyczące GmbH, co dotyczy między innymi obowiązku wpisu do rejestru handlowego (Handelsregister) z zastrzeżeniem przepisów dotyczących Mini-GmbH zawartych również w tej ustawie. Ustawodawca dążył, aby cała procedura rejestracyjna była tania i szybka, tak więc po zebraniu przez notariusza wymaganych przez ustawę danych, razem w potwierdzeniu o wpłacie gotówki pokrywającej kapitał zakładowy przygotowuje on wniosek o wpis do rejestru handlowego, który następnie przesyła w formie elektronicznej do sądu. Oprócz tego, jeżeli prawo

---

<sup>1</sup> I. Stenzel, *UG (haftungsbeschränkt) jako alternatywna forma działania na rynku niemieckim*, [http://www.cmshs-bloggt.de/wp-content/uploads/2015/03/UG\\_haftungsbeschraenkt.pdf](http://www.cmshs-bloggt.de/wp-content/uploads/2015/03/UG_haftungsbeschraenkt.pdf) [dostęp: 28.02.2016], s. 1.

<sup>2</sup> Jak zaznacza I. Stenzel, „[n]iemiecka praktyka gospodarcza obserwowała w tamtym czasie wzrastające powodzenie formy prawnej spółki Limited (angielskiej Private Company Limited by Shares), która nie posiada określonego wymogu odnośnie wysokości kapitału”. Zob. I. Stenzel, *UG (haftungsbeschränkt) jako alternatywna forma działania na rynku niemieckim*, źródło: Ibidem.

wymaga zezwoleń na prowadzenie konkretnej działalności, notariusz winien również dysponować dokumentami potwierdzającymi posiadanie takich zezwoleń.

Jak zaznacza Piotr Wiórek, wymóg dokonywania wszelkich zgłoszeń, a także składania wszelkich dokumentów do Rejestru Handlowego wyłącznie w formie elektronicznej, doprowadził de facto do zwiększenia roli notariusza w procedurze rejestracji podmiotów podlegających wpisowi do Rejestru Handlowego i w procedurze dokonywania wpisów do tego rejestru. Warto zaznaczyć, iż zgodnie z dominującym w doktrynie niemieckiej poglądem, zgłoszenie nie stanowi czynności prawnej, lecz oświadczenie mające znaczenie w postępowaniu sądowym (niem.: verfahrensrechtliche Erklärung) składane wobec sądu, które z uwagi na jego materialnoprawne znaczenie (ze względu na to, że stanowi ono chociażby jedną z czynności niezbędnych dla powstania spółki kapitałowej) cechuje się podwójną naturą<sup>3</sup>.

Paragraf 5a stanowi, iż kapitał zakładowy dla Mini-GmbH może być niższy niż wymagany dla samej GmbH, tj. niższy niż 25 000 Euro. Również ta regulacja prawna, nakazuje, by wkład był w pełnych kwotach w walucie euro<sup>4</sup>. W przypadku Mini-GmbH nie jest możliwe wniesienie aportu. W kodeksie znajdziemy również wymogi co do nazwy spółki. Zgodnie z § 5a ustawy o GmbH, w firmie spółki GmbH „light” należy umieścić oznaczenie Unternehmergesellschaft albo UG celem zwrócenia uwagi potencjalnych kontrahentów na jej odmienność<sup>5</sup>.

Należy zaznaczyć, że Mini-GmbH winna zostać założona przez przynajmniej jednego udziałowca. Kolejnym z *sine qua non* warunków jej założenia jest zawarcie umowy w formie aktu notarialnego.

Warto wspomnieć, że jeżeli Mini-GmbH zostanie założona minimalistycznym standardem, to koszt taksy notarialnej może wynosić nawet 10 euro. Założenie spółki Mini-GmbH możliwe jest w ciągu 24 godzin.

Odpowiedzialność Mini-GmbH wobec jej wierzycieli jest ograniczona do majątku spółki, co za tym idzie wspólnik (lub wspólnicy) nie odpowiadają swoim prywatnym majątkiem za zobowiązania spółki, chyba że podjęli decyzję o osobistym zabezpieczeniu zobowiązań spółki, np. poręczając za nią. Na gruncie niemieckich przepisów istnieją dwa wypadki, w których wspólnicy takiej spółki mogą odpowiadać osobiście za nią: gdy dopuścili się naruszenia przepisów o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością lub nie zgłosili w terminie jej upadłości.

Zakładając spółkę Mini-GmbH musimy jednak liczyć się z przymusem oszczędności, który nałożył niemiecki ustawodawca. Regulacja ta ma na celu podwyższanie z każdym rokiem kapitału zakładowego danej spółki, by była ona zdolna do przetrwania czy w końcu do przekształcenia już w GmbH. W związku z powyższym należy z każdym rokiem zostawić 25% wypracowanych zysków. Kwota, która z tego wyniknie może być wykorzystana na wyrównanie strat bilansowych lub na podniesienie kapitału zakładowego z majątku spółki.

W momencie, w którym oszczędności te osiągną kwotę 25 000 euro to wspólnik lub jeżeli jest ich więcej, to wspólnicy mogą podjąć decyzję o przekształceniu spółki

---

<sup>3</sup> P. M. Wiórek, *Elektroniczne zgłoszenie spółki z o.o. przez notariusza do rejestru handlowego w Niemczech a elektroniczny tryb składania wniosku o wpis spółki z o.o. do Krajowego Rejestru Sądowego*, [w:] „Studia Prawnicze KUL”, red. A. Dębiński, nr 2 (50), 2012, s. 106, 108.

<sup>4</sup> Jak trafnie zaznacza Fr. Kerstin Cebula, przy zakładaniu spółek Mini (Mini-GmbH) nie można przewidzieć, że potrzebny wkład kapitałowy do założenia spółki (koszty zakładania, inwentarz itp.) powinien być obecny, ponieważ inaczej spółka już przy swoim założeniu musiałaby ogłosić swoją upadłość. Źródło: [http://www.arbeitsamt.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=136:1-euro-gmbh&catid=34:poradnik-&Itemid=1](http://www.arbeitsamt.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=136:1-euro-gmbh&catid=34:poradnik-&Itemid=1) [dostęp 28.02.2016].

<sup>5</sup> M. Kotowicy, *Kapitał zakładowy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – skuteczny instrument ochrony wierzycieli?*, „Przeгляд Prawniczy UAM”, 2014, 3/2014, s. 29.



z Mini-GmbH na GmbH (§ 5a ust. 3 nr 1 i § 57c GmbH). Brak podjęcia takiej decyzji jest równoznaczny z zatrzymaniem formy prawnej spółki o kapitale zakładowym 1 euro. W razie przekształcenia Mini-GmbH w GmbH należy dokonać również odpowiednich zmian w rejestrze handlowym, do czego wymagane jest posiadanie dokumentu uwierzytelniającego faktyczne podniesienie kapitału zakładowego w formie potwierdzonego bilansu i aktu notarialnego o postanowieniu zgromadzenia wspólników o zmianie statutu spółki.

Warto zaznaczyć, iż na mocy ustawy MoMiG siedziba statutu, która została zgłoszona do niemieckiego rejestru handlowego, musi mieścić się w Niemczech, jednak już siedziba administracyjna może znajdować się za granicą. Jest to szczególnie atrakcyjnie rozwiązanie dla zagranicznych przedsiębiorców, którzy chcą założyć bądź rozwinąć swoją działalność u naszych zachodnich sąsiadów.

Spółka ta ma jednak swoje słabe strony. Niższy kapitał zakładowy Mini-GmbH może wywoływać w obrocie wątpliwości co do wypłacalności spółki<sup>6</sup>.

W ocenie autora tematyka ta warta jest pochylenia się nad nią, ponieważ stanowi ona sukces niemieckiego ustawodawstwa. Jak zaznacza profesor Udo Kornblum, już na początku 2014 roku w Niemczech zarejestrowano niemal 100 000 spółek Mini-GmbH<sup>7</sup>. Gdyby wprowadzić odpowiednik niemieckiej Mini-GmbH do polskiego systemu prawnego, prawdopodobnie zachęciłoby to zagranicznych przedsiębiorców do otwarcia działalności i w naszym państwie.

### **Zusammenfassung**

Die rechtlichen Voraussetzungen für die MiniGmbH wurden durch das Gesetz zur Modernisierung des GmbH-Rechts und zur Bekämpfung von Missbräuchen (MoMiG) im Jahr 2008 geschaffen, in dem auch die entsprechenden Änderungen des GmbHG enthalten sind. Eigentlich ist diese Gesellschaftsform eine Alternative von der britischen Limited. Die ist eine Unternehmensgesellschaft, die ein Stammkapital von 1 Euro benötigt (bis 24 999 Euro). MiniGmbH ist sehr interessante juristische Person mit voll körperschaftsteuer- und gewerbsteuerpflichtig.

---

<sup>6</sup> I. Stenzel, op. cit., s. 3.

<sup>7</sup> U. Kornblum, *Bundesweite Rechtstatsachen zum Unternehmens – und Gesellschaftsrecht*, „GmbHR”, 13/2014, 2014, s. 694-703.



## OCHRONA DZIECI PRZED UCZESTNICTWEM W DZIAŁANIACH ZBROJNYCH NA PODSTAWIE ART. 38 KONWENCJI O PRAWACH DZIECKA

### Definicja dziecka oraz dziecka-żołnierza

Przystępując do rozważań nad ochroną dzieci przed działaniami zbrojnymi na podstawie art. 38 Konwencji o prawach dziecka (dalej KPD), należy przedstawić pojęcie dziecka według tej Konwencji.

Dziecko, zgodnie z art. 1 KPD<sup>1</sup>, „oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletniość”. Jest to pojęcie mogące budzić spory, gdyż definicja dziecka zawarta w KPD nie określa sztywnych ram dzieciństwa. Odnośnie dolnej granicy wieku przyjęto rozwiązanie, że państwa będą same dokonywać interpretacji art. 1 KPD, zgodnie z ich prawem krajowym<sup>2</sup>. Kompromis ten jednak nie zakończył trwających w doktrynie dyskusji na temat dolnej granicy ochrony dzieci na podstawie KPD, a tym samym ochrony praw człowieka jako takich<sup>3</sup>. Przy określeniu górnej granicy dzieciństwa Konwencja we wspomnianym art. 1 daje państwom margines uznania za osobę pełnoletnią także taką osobę, która nie ukończyła jeszcze 18 lat, ale spełniła wymagania określone w prawie wewnętrznym państwa<sup>4</sup>.

Zastosowane w Konwencji elastyczne określanie niższej górnej granicy osiągnięcia pełnoletniości przez dziecko może stwarzać wrażenie nieadekwatnego do celów Konwencji, gdyż w momencie, gdy dziecko osiągnie pełnoletniość na gruncie prawa wewnętrznego (wcześniej niż przed ukończeniem 18 lat), to prawa z Konwencji, które nie określają sztywno konkretnego wieku, nie będą miały już do niego zastosowania. Analizując należy więc przyjąć, że nie istnieje jedno uniwersalne pojęcie dziecka, które byłoby akceptowane przez wszystkie strony KPD bez wyraźnych zastrzeżeń. Zawarta w art. 1 KPD definicja daje bowiem państwom swobodę w jej określaniu<sup>5</sup>.

W literaturze dotyczącej udziału dzieci w konfliktach wojennych używane jest także pojęcie dzieci-żołnierze (*child soldiers*)<sup>6</sup>. Obecnie rozumiane pojęcie dziecka-żołnierza pochodzi z tzw. Zasad z Kapsztadu<sup>7</sup>, ponadto potwierdzone zostało w Zasadach paryskich z 2007 r. Dzieckiem-żołnierzem jest osoba poniżej 18. roku życia, która jest członkiem jakichkolwiek (regularnych lub nieregularnych) sił zbrojnych

<sup>1</sup> Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20 XI 1989), Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526.

<sup>2</sup> J. Nowakowska-Małusecka, *Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym. Studium prawnym międzynarodowe*, Bydgoszcz-Katowice 2012, s. 21.

<sup>3</sup> O. Sitarz, *Ochrona praw dziecka w polskim prawie karnym na tle postanowień Konwencji o prawach dziecka*, Katowice 2004, s. 18-19; T. Smoczyński, *Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego*, „Państwo i Prawo”, z. 4, 1991.

<sup>4</sup> T. Smoczyński, *Pojęcie dziecka i jego podmiotowość*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. T. Smoczyński, Poznań 1999, s. 39-41.

<sup>5</sup> J. Nowakowska-Małusecka, op. cit., s. 23-26.

<sup>6</sup> Definicja ta nie pojawia się jednak w dokumentach prawnie wiążących.

<sup>7</sup> *Cape Town Principles and Best Practices. Adopted at the Symposium on the Prevention Of Recruitment of Children into the Armed Forces and on Demobilization and Social Reintegration of Child Soldiers in Africa*, [http://www.unicef.org/emergencies/files/Cape\\_Town\\_Principles.pdf](http://www.unicef.org/emergencies/files/Cape_Town_Principles.pdf) [dostęp: 16.02.2016].

czy innych grup militarnych, bez względu na pełnioną funkcję. Dziećmi-żołnierzami są więc także kucharze, tragarze, posłańcy, dziewczęta zmuszane do usług seksualnych, czy zawarcia małżeństwa<sup>8</sup>. Definicja ta obejmuje więc nie tylko dzieci noszące broń, ale także towarzyszące działaniom zbrojnym. Ma to na celu objęcie ochroną jak najszerszą grupę osób wykorzystywanych w działaniach zbrojnych<sup>9</sup>.

### **Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia treści art. 38**

Prawna ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych w prawie międzynarodowym praw człowieka została przewidziana w art. 38 Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. (wraz z Protokołem fakultatywnym w sprawie udziału dzieci w konflikcie zbrojnym z 2000 r.)<sup>10</sup>. Treść artykułu 38 KPD podlegała zmianom, począwszy od 1983 r. do momentu uchwalenia Konwencji w 1989 roku<sup>11</sup>.

Zgodnie z ust. 1 art. 38 KPD „Państwa-Strony zobowiązują się respektować i nakazać respektowanie norm międzynarodowego prawa humanitarnego, mających zastosowanie do nich w przypadku konfliktu zbrojnego i odnoszących się do dzieci”<sup>12</sup>. Przepis ten bierze swój początek z art. 1, wspólnego dla wszystkich konwencji genewskich z 1949 r. Nakłada on na państwa obowiązek poszanowania norm międzynarodowego prawa humanitarnego, wraz z nakazywaniem poszanowania mających zastosowanie do nich w sytuacji konfliktu zbrojnego norm, odnoszących się do dzieci. Obowiązek ten odnosi się zarówno do działań Państwa-Strony KPD, innych podmiotów, takich jak rządy innych Państw-Stron KPD, a także do pozarządowych ugrupowań zbrojnych<sup>13</sup>. Ust. 1 art. 38 KPD nie rozstrzyga wieloznaczności określenia „normy międzynarodowego prawa humanitarnego mające zastosowanie do Państw-Stron”, pozostawiając niejasne sformułowanie. Trudności pojawiają się także co do treści norm prawa międzynarodowego humanitarnego „odnoszących się do dzieci”<sup>14</sup>. W konsekwencji w obowiązującym ust. 1 art. 38 KPD istnieją trudne do interpretacji postanowienia<sup>15</sup>.

Przepis artykułu 38 ust. 2 KPD, stanowi, że: „Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe kroki dla zapewnienia, aby osoby, które nie osiągnęły wieku piętnastu lat, nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych”<sup>16</sup>. Nakłada na sygnatariuszy Konwencji obowiązek podjęcia wszelkich możliwych kroków dążących do zapewnienia, aby osoby, które nie ukończyły 15. roku życia nie brały bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych. Przepis art. 38 ust. 2 KPD do 1989 r. był połączony z ust. 3 tego artykułu.<sup>17</sup>

---

<sup>8</sup> *Cape Town Principals and Best Practices, Definitions.*

<sup>9</sup> J. Nowakowska-Małusecka, op. cit., s. 26.

<sup>10</sup> Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka dotyczący włączenia dzieci w konflikt zbrojny (Nowy Jork, 25 V 2000 r.); Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20 XI 1989); Dz. U. z 1991r., nr 120, poz. 526.

<sup>11</sup> M. Prucnal, *Ochrona dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych we współczesnym prawie międzynarodowym*, Warszawa 2012, s. 119-120.

<sup>12</sup> Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20 XI 1989), Dz. U. z 1991r., nr 120, poz. 526.

<sup>13</sup> M. Prucnal, op. cit., s. 120.

<sup>14</sup> Istnieje tu problem w przypadku podjęcia próby skatalogowania tych norm, obowiązujących poszczególnych sygnatariuszy KPD, rozproszonych po traktatach wiążących jedynie część podmiotów prawa międzynarodowego.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>16</sup> Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20 XI 1989), Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526.

<sup>17</sup> W pierwotnym brzmieniu tego przepisu po słowach „Państwa-Strony” występowały sformułowania „niniejszej konwencji” oraz „w zgodzie z odnośnymi normami międzynarodowego prawa humanitarnego”.

Ponadto w pierwotnej wersji przepisu nie zajęto się kwestią minimalnego wieku dopuszczającego udział dzieci w działaniach zbrojnych, uznając, że zakaz ten dotyczy każdego dziecka. Zmiana nastąpiła także w odniesieniu do wyrażenia dotyczącego kwestii formy udziału w działaniach zbrojnych<sup>18</sup>.

Ostatnią uwagą odnośnie aktualnej wersji przepisu ust. 2 art. 38 KPD jest charakter obowiązków nałożonych na Państwa-Strony konwencji. Obowiązki te są ograniczone do podjęcia „wszelkich możliwych kroków”. Zdaje się jednak, że słuszniejsze byłoby użycie w tym miejscu sformułowania „niezbędne kroki”, gdyż słowo „możliwe” neutralizuje nałożony na państwa obowiązek, udaremniając cel, jakim jest ochrona dziecka z pierwszeństwem w stosunku do innych dążeń państwa<sup>19</sup>.

Przepis ust. 3 art. 38 KPD stanowi: „Państwa-Strony będą powstrzymywały się przed rekrutowaniem do swoich sił zbrojnych jakiejkolwiek osoby, która nie osiągnęła wieku piętnastu lat. Przeprowadzając rekrutację spośród osób, które osiągnęły wiek piętnastu lat, lecz nie osiągnęły jeszcze osiemnastu lat, Państwa-Strony będą starały się brać pod uwagę w pierwszej kolejności osoby starsze wiekiem”<sup>20</sup>.

Przepis ten nakłada obowiązek powstrzymywania się przed rekrutowaniem do narodowych sił zbrojnych jakiejkolwiek osoby poniżej 15. roku życia, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w przypadku rekrutacji dokonywanej wśród osób w wieku od 15 do 18 lat Państwa-Strony są zobowiązane brać pod uwagę w pierwszej kolejności osoby starsze. Użyte w tym przepisie pojęcie „narodowe siły zbrojne” dotyczy nie tylko regularnych sił zbrojnych, ale także wszystkich zorganizowanych ugrupowań zbrojnych pozostających lub mogących pozostawać pod kontrolą rządu państwa<sup>21</sup>. Obowiązek dotyczący rekrutacji w pierwszej kolejności starszych, został najprawdopodobniej poddyktowany „nakazem moralnym”. Zobowiązanie to jest jednak trudne do wyegzekwowania i w praktyce nie wzmacnia ochrony dzieci przed zaciąganiem w siły zbrojne<sup>22</sup>.

Artykuł 38 KPD w ustępie 4 reguluje kwestię ochrony dzieci należących do ludności cywilnej. Stanowi: „Zgodnie ze swoimi zobowiązaniami, wynikającymi z międzynarodowego prawa humanitarnego do ochrony ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych, Państwa-Strony będą stosowały wszelkie możliwe do realizacji środki dla zapewnienia ochrony i opieki nad dziećmi dotkniętymi przez konflikt zbrojny”.

Głównym zarzutem występującym w treści tego przepisu jest sformułowanie „wszelkie możliwe do realizacji środki”, charakteryzując tym samym zobowiązanie Państw-Stron do zagwarantowania dzieciom dotkniętym skutkami konfliktu zbrojnego należytej opieki i ochrony. Zobowiązanie wyrażone w taki sposób może bowiem stwarzać zbyt szeroki katalog usprawiedliwień dla Państwa-Strony<sup>23</sup>.

### **Zasięg obowiązywania art. 38 Konwencji o prawach dziecka**

Istnieją przedstawiciele doktryny<sup>24</sup>, którzy uważają, że pomimo niesprecyzowania zasięgu obowiązywania, art. 38 KPD obejmuje zarówno konflikty międzynarodowe, jak i niemiędzynarodowe. Nie ma jednak zastosowania do wewnętrznych zamieszek, które

---

<sup>18</sup> Początkowo wymagano „podjęcia wszelkich możliwych kroków, w celu zapewnienia, aby dzieci nie brały udziału w działaniach zbrojnych”. Ostatecznie został jednak dodany przymiotnik „bezpośredni”. Tym samym ograniczenie zakazu tylko do „bezpośredniego” może oznaczać dopuszczenie „pośredniego” uczestnictwa dzieci.

<sup>19</sup> M. Prucnal, op. cit., s.124-125.

<sup>20</sup> Konwencja o prawach dziecka (Nowy Jork, 20 XI 1989), Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526.

<sup>21</sup> Obejmuje ono przede wszystkim policję, milicję, komitety obrony cywilnej itp.

<sup>22</sup> M. Prucnal, op. cit., s. 125.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>24</sup> Zob. J. Sandorski, op. cit., s. 435.

nie są wewnętrznym konfliktem zbrojnym<sup>25</sup>. Podmiotami, na których spoczywa obowiązek wypełnienia zobowiązań nałożonych przez art. 38 KPD są Państwa-Strony, które zobowiązały się do jej przestrzegania. Zobowiązaniami tymi nie są więc związane niepaństwowe grupy zbrojne<sup>26</sup>. Wyraźnie stanowi o tym ustęp 3 tego artykułu, który dotyczy wyłącznie narodowych sił zbrojnych i wyrażający nakaz skierowany do Państw-Stron.

Nie wspomina on jednak o obowiązkach pozarządowych ugrupowań zbrojnych, związanych z ewentualnym zaangażowaniem dzieci w działania zbrojne.

Ponadto przepis art. 38 KPD w ustępie 3 porusza jedynie problematykę rekrutacji w szeregi narodowych sił zbrojnych. Analizując ust. 2 w powiązaniu z ust. 1 tego artykułu zauważyć jednak można, że obowiązek podjęcia kroków przez Państwa-Strony w celu zapewnienia, aby osoby poniżej 15. roku życia nie brały udziału w działaniach zbrojnych, nie ogranicza się tylko do narodowych sił zbrojnych. Należy go odnieść także do pozarządowych ugrupowań zbrojnych.

Obowiązek ten należy rozciągnąć zarówno na sytuacje o charakterze międzynarodowym, jak i niemiędzynarodowym. Nie należy dopuścić do bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych dzieci poniżej 15. roku życia zarówno, gdy chodzi o siły zbrojne tego państwa, opozycyjne ugrupowania zbrojne, z którymi walczy, ale też siły zbrojne innego państwa oraz opozycyjne ugrupowania zbrojne innego państwa<sup>27</sup>. Tym samym zobowiązanie to spoczywa nie tylko na rządzie państwa, które jest uwikłane w konflikt zbrojny, ale na wszystkich stronach KPD odnosząc to do każdego podmiotu zaangażowanego w konflikt zbrojny.

## Wnioski końcowe

Analiza przyjętej ostatecznie wersji art. 38 KPD prowadzi do wniosku, że nie wniósł on praktycznie żadnego nowego elementu w stosunku do wypracowanych kilkanaście lat wcześniej przepisów protokołów dodatkowych z 1977r<sup>28</sup>.

Konwencja, definiując „dziecko” w art. 1 jako „każdą istotę ludzką poniżej osiemnastu lat”, nie powinna zawierać także drugiej definicji tylko na potrzeby art. 38, który przyjmuje standard wiekowy na poziomie lat 15. Problem występowania podwójnej definicji „dziecka” w KPD wielokrotnie podkreślano w toku Prac Grupy Roboczej<sup>29</sup>, pracującej nad tekstem przepisu art. 38 KPD<sup>30</sup>.

Ponadto obowiązek nałożony na Państwa-Strony, dotyczący powstrzymywania się przed rekrutacją w szeregi sił zbrojnych osób poniżej 15. roku życia, powinien być bardziej stanowczy<sup>31</sup>. Kolejną słabością rozwiązań przyjętych w art. 38 jest określenie „wszelkich możliwych do realizacji środków” stwarzające swoistą „furtkę” dla Państw-Stron, umożliwiającą uchylanie się od realizacji nałożonych zobowiązań.

---

<sup>25</sup> J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009, s. 52-53.

<sup>26</sup> J. Sandorski, op. cit., s. 435.

<sup>27</sup> M. Prucnal, op. cit., s.130.

<sup>28</sup> Obowiązek Państwa-Strony do podjęcia „wszelkich możliwych do realizacji środków” mógł być wzmocniony „niezbędnymi”, bądź „koniecznymi” krokami, w celu zapewnienia efektywniejszej realizacji tego zakazu.

<sup>29</sup> *The United Nations Convention on the Rights of the Child. A Guide to the „Travaux Preparatoires”*, (ed.) S. Detrick, 1992, pp. 508-515.

<sup>30</sup> Należało zatem zrównać granicę wieku zezwalającego na uczestnictwo w działaniach zbrojnych i rekrutację w szeregi sił zbrojnych z wiekiem 18 lat, uznaną przez autorów konwencji jako górną granicę dzieciństwa.

<sup>31</sup> Obok wieku poborowego, ustanowionego na poziomie lat 18, należałoby sformułować wyraźny zakaz rekrutacji, a nie tylko obowiązek powstrzymywania się przed jej prowadzeniem.

Pozytywne w Konwencji o prawach dziecka w aspekcie omawianych zagadnień może pozostać samo umieszczenie artykułu poświęconego ochronie dzieci przed uczestnictwem w działaniach zbrojnych, pomimo, że pierwotny tekst Konwencji nie odnosił się do tego zagadnienia.

Ponadto, w samym art. 38 KPD za pozytywne należy uznać odesłanie w ustępie 1 i 4 do międzynarodowego prawa humanitarnego. Art. 38 KPD stanowi „łącznik” pomiędzy prawem międzynarodowym praw człowieka a międzynarodowym prawem humanitarnym. Pozwala on Komitetowi Praw Dziecka na monitorowanie, czy strony Konwencji przestrzegają międzynarodowego prawa humanitarnego co najmniej w takim zakresie, w jakim jego przepisy dotyczą dzieci.

Słabości prawne artykułu 38 KPD starano się usuwać w kolejnych latach po jego uchwaleniu. W znacznej mierze udało się tego dokonać, czego potwierdzeniem jest Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne<sup>32</sup>.

### Summary

The use of children in armed conflicts is one of the most serious problems of the modern world. As shown in reality, there is a real need to guarantee the inviolability of minors. The article describes the protection of children from participating in hostilities under article 38 of the Convention on the Rights of the Child. At the beginning, the author explains the concept of the child according to the Convention on the Rights of the Child and child soldiers. Author presents an analysis of article 38 of the Convention and presents conclusions on the protection of children from participating in hostilities on the basis of article 38 of the Convention.

---

<sup>32</sup> Ibidem, pp. 131-138.





## **„PRAWO DO BYCIA ZAPOMNIANYM” W INTERNECIE JAKO WYRAZ RZECZYWISTEGO EGZEKWOWANIA OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ**

### **Wprowadzenie**

We współczesnym świecie Internet odgrywa bardzo ważną rolę i nieustannie wkracza w kolejne dziedziny naszego życia. Szybki rozwój technologiczny niesie jednak za sobą również nowe wyzwania w zakresie ochrony danych osobowych. Stają się one cennym towarem, często używanym np. do tworzenia profili osobowych, wykorzystywanych następnie do personalizacji reklam.

W czasach, w których większość osób dokonuje zakupów przez Internet, posiada konto na portalu społecznościowym, korzysta z poczty elektronicznej (często zsynchronizowanej z telefonem), każdy ruch w wirtualnej przestrzeni pozostawia po sobie ślady. Ogromna ilość informacji, do których dostęp uzyskują często niepowołane osoby, mogą nieść za sobą poważne konsekwencje. Z tego też powodu dążenie do rozwijania koncepcji „prawa do bycia zapomnianym” stanowi ważny element egzekwowania ochrony danych osobowych.

### **Regulacje prawne dotyczące ochrony danych osobowych w UE**

Pierwsze prace UE nad wprowadzeniem rozwiązań dotyczących problematyki ochrony danych osobowych rozpoczęły się w 1990 r. Skutkiem tych działań było wydanie 24 października 1995 r. dyrektywy 95/46/WE (dalej: dyrektywa)<sup>1</sup>. Pomimo upływu ponad 20 lat nadal stanowi ona najważniejszy ogólnoeuropejski akt prawny regulujący ochronę danych osobowych w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego<sup>2</sup>. Jej zasadniczym celem jest ochrona podstawowych praw i wolności osób fizycznych, w szczególności prawa do prywatności w zakresie przetwarzania danych osobowych, oraz usuwanie przeszkód w swobodnym ich przepływie. W kontekście niniejszego opracowania na szczególną uwagę zasługuje art. 12 lit. b dyrektywy. Przyznaje on bowiem każdej osobie, której dane dotyczą, prawo sprostowania, usunięcia lub zablokowania danych, których przetwarzanie jest niezgodne z przepisami dyrektywy – szczególnie ze względu na niekompletność lub niedokładność danych<sup>3</sup>.

Rewolucyjny rozwój nowych technologii sprawił, że omawiana powyżej dyrektywa w pewnym stopniu zdezaktualizowała się. W związku z tym planowane jest zastąpienie jej ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych<sup>4</sup>. Artykuł 17 tego rozporządze-

---

<sup>1</sup> Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. WE L281 z 23.11.1995).

<sup>2</sup> K. Gałaj-Emiliańczyk, *Ochrona danych osobowych. Praktyczny komentarz. Wzorcowa dokumentacja*, Gdańsk 2015, s. 15.

<sup>3</sup> Zob. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona Danych Osobowych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 58-74.

<sup>4</sup> Wniosek z dnia 25 stycznia 2012 r. dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym prze-

nia przedstawia „prawo podmiotu danych do bycia zapomnianym” i do usunięcia danych. Rozwija ponadto i doprecyzowuje prawo do usunięcia danych przewidziane w art. 12 lit. b dyrektywy 95/46/WE oraz wymienia warunki wykonywania „prawa do bycia zapomnianym”<sup>5</sup>.

Ochrona danych osobowych znajduje wyraz także w prawie pierwotnym Unii Europejskiej<sup>6</sup>. Artykuł 8 Karty Praw Podstawowych (dalej: Karta)<sup>7</sup> zapewnia każdemu prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą, oraz wskazuje, że muszą być one przetwarzane rzetelnie w określonych celach i za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej ustawą. Każdy ma również w świetle Karty prawo dostępu do zebranych danych, które go dotyczą i prawo do spowodowania ich sprostowania.

Ponadto w art. 16 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawny art. 286 TWE) potwierdzono prawo każdej osoby do ochrony danych osobowych jej dotyczących, jak również zobowiązano Parlament Europejski i Radę do określenia zasad odnoszących się do ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez instytucje, organy i jednostki wchodzące w zakres zastosowania prawa Unii oraz przez państwa członkowskie w wykonywaniu działań swobodnego przepływu takich danych.

### **Próba zdefiniowania „prawa do bycia zapomnianym”**

Przedstawiciele doktryny dokonują różnorodnych interpretacji koncepcji „prawa do bycia zapomnianym” (*right to be forgotten*). M. L. Ambrose i J. Ausloos wskazują, że może ona występować w dwóch postaciach. W pierwszej znacznie starszej wersji rozumiana jako „prawo do niepamięci” (*right to be oblivion*) była stosowana w niektórych przypadkach osób, które odbyły już karę za popełnione przestępstwa i chciały uniknąć konsekwencji powiązania tej informacji z nimi (odpowiednik zatarcia skazania). W drugim znaczeniu przyjmuje postać „prawa do wymazania” (*right to erasure*), które sprowadza się do usunięcia ujawnionej przez określone podmioty informacji<sup>8</sup>.

Według A. H. Stuarta „prawo do bycia zapomnianym to termin dotyczący prawa jednostki do kontrolowania i możliwości usunięcia informacji o sobie, znajdujących się w rękach innych, zwykle dlatego, że są one nieaktualne lub nie mają już znaczenia, tak też ich dalsze wykorzystywanie prowadzi do naruszenia prawa do prywatności<sup>9</sup>. Podobna definicja zawarta została również w Komunikacie Komisji COM (2010) 609<sup>10</sup>,

---

plywem takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), COM (2012) 11 final, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2012:0011:FIN:PL:PDF> [dostęp: 18.02.2016].

<sup>5</sup> Najbardziej aktualny stan prac nad projektem dostępny jest na stronie: <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2013/11/TABELA-zbiorcza-GDPR-stan-31-10-2013.pdf> [dostęp 18.02.2016]; Zob. M. Krzysztofelek, *Ochrona danych osobowych w Unii Europejskiej. Transfer danych osobowych z Unii Europejskiej, ze szczególnym uzględnieniem transferu do Stanów Zjednoczonych, w obecnym i nadchodzącym stanie prawnym*, Warszawa 2014, s. 64-180.

<sup>6</sup> Zob. K. Gałąj-Emiliańczyk, *Ochrona...*, s. 57.

<sup>7</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 26 października 2012, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.

<sup>8</sup> M. L. Ambrose, J. Ausloos, “The right to be forgotten across the pond”, *Journal of Information Policy* No. 3, 2013, p. 1.

<sup>9</sup> A. H. Stuart, “Google search results: buried if not forgotten”, *North Carolina Journal of Law & Technology*, Vol. 15, Issue 3, 2014, p. 465.

<sup>10</sup> Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów *Całościowe podejście do kwestii ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej* z dnia 4 listopada 2010, COM (2010) 609; „[...] prawa do bycia zapomnianym tzn.

w którym wskazano, że oznacza ono „prawo osób fizycznych do spowodowania usunięcia ich danych oraz zaprzestania ich przetwarzania, jeśli przestały być potrzebne do zgodnych z prawem celów”.

Wydaje się, że obecnie nie da się znaleźć jednej, spójnej i powszechnie akceptowalnej definicji „prawa do bycia zapomnianym”. Z tego też powodu warto zwrócić uwagę na praktyczny wymiar jego zastosowania.

### **Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-131/12**

Dnia 13 maja 2014 r. zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE/Trybunał) w sprawie C-131/12<sup>11</sup>. Dotyczy on Mario Costeja González, który wniósł do hiszpańskiej agencji ochrony danych (dalej: AEDP/agencja) skargę skierowaną przeciwko La Vanguardia Ediciones SL (dalej: La Vanguardia) oraz przeciwko spółkom Google Spain i Google Inc. Powód podniósł, że po wprowadzeniu swojego imienia i nazwiska do wyszukiwarki Google na liście pojawiał się link do dwóch stron dziennika „La Vanguardia” z 1998 r., na których obok imienia i nazwiska skarżącego opublikowano ogłoszenie o licytacji nieruchomości i zajęciu komorniczym wskutek zaległych składek na ubezpieczenie społeczne. Skarżący żądał nakazania spółce La Vanguardia usunięcia lub zmiany tych stron internetowych w taki sposób, aby nie pojawiały się na nich jego dane. Ponadto domagał się od Google Spain lub Google Inc. usunięcia albo ukrycia jego danych osobowych w taki sposób, aby nie były one ujawniane w wynikach wyszukiwania i powiązane z linkami do gazety „La Vanguardia”. Twierdził on bowiem, że kwestia dotycząca zajęcia nieruchomości została rozwiązana wiele lat temu i aktualnie informacja ta nie ma żadnego znaczenia.

AEDP oddaliła skargę w zakresie dotyczącym La Vanguardia, motywując decyzję tym, że wydawca opublikował rozpatrywane informacje zgodnie z obowiązującym prawem. Została ona jednak uwzględniona w stosunku do Google Spain i Google Inc. Spółki te wniosły więc skargi do sądu w przedmiocie stwierdzenia nieważności wydanej przez agencję decyzji. W kontekście omawianego stanu faktycznego sąd skierował do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne, które zmierzały w szczególności do ustalenia, czy i w jakich okolicznościach dyrektywa 95/46/WE ma zastosowanie do wyszukiwarek internetowych.

Trybunał stwierdził, że działalność wyszukiwarek internetowych polegająca na lokalizacji informacji zamieszczonych w internecie, ich automatyczne indeksowanie, czasowe przetwarzanie i udostępnianie użytkownikom zgodnie z określonymi preferencjami, w sytuacji, gdy takie informacje zawierają dane osobowe, należy uznać za „przetwarzanie danych osobowych” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy<sup>12</sup>. TSUE uznał ponadto, że operator wyszukiwarki internetowej powinien być na podstawie art. 2 lit. d) dyrektywy uznany za „administratora” przetwarzanych w ten sposób danych<sup>13</sup>.

Kolejna istotna kwestia rozpatrywana w niniejszej sprawie dotyczy rozstrzygnięcia terytorialnego zakresu obowiązywania dyrektywy. Operatorem Google Search jest Google Inc. z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Google Inc. powierza jednak Google

---

prawa osób fizycznych do spowodowania usunięcia ich danych oraz zaprzestania ich przetwarzania, jeśli przestały być potrzebne do zgodnych z prawem celów”.

<sup>11</sup> W sprawie C-131/12 mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Audiencia Nacional (Hiszpania) postanowieniem z dnia 27 lutego 2012 r., które wpłynęło do Trybunału w dniu 9 marca 2012 r., w postępowaniu: Google Spain SL, Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD), Mario Costeja González.

<sup>12</sup> Zob. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 13 maja 2014r., C-131/12, pkt 28-31.

<sup>13</sup> Zob. Ibidem, pkt 33-34.

Spain i innym spółkom zależnym, mającym siedziby w państwach członkowskich UE, sprawowanie funkcji administratora danych<sup>14</sup>. Trybunał uznał, że przetwarzanie danych osobowych następuje w ramach działalności gospodarczej administratora danych na terytorium określonego państwa członkowskiego, gdy operator wyszukiwarki internetowej tworzy w tym państwie oddział lub spółkę zależną, której celem jest prowadzenie marketingu skierowanego do osób zamieszkujących to państwo. Trybunał podkreślił, że w art. 4 ust. 1 lit. a 95/46 nie ustanowiono wymogu, aby przetwarzanie danych osobowych było dokonywane „przez” podmiot prowadzący działalność gospodarczą, lecz jedynie „w kontekście prowadzenia przez niego” działalności gospodarczej<sup>15</sup>.

## Wnioski

W omawianym wyroku Trybunał nie przyznał podmiotom danych „prawa do bycia zapomnianym”. Dokonując interpretacji ponad 20-letniej dyrektywy dostosował ją jedynie do wymagań współczesnej rzeczywistości i potwierdził przysługujące każdemu człowiekowi „prawo do bycia zapomnianym” w internecie. Trybunał wskazał, że można je wywieść wprost także z art. 7 i 8 Karty.

Zgodnie z treścią wyroku, Google oraz inni operatorzy wyszukiwarek internetowych udostępnili formularze elektroniczne, służące do składania wniosku o usunięcie konkretnych wyników wyszukiwania haseł, zawierających imię i nazwisko podmiotu danych.<sup>16</sup> Do tej pory Google otrzymało aż 389 670 żądań o usunięcie w sumie 1 377 265 adresów internetowych (z których 42,5% zostało usuniętych). Z Polski wysłanych zostało 10 448 żądań obejmujących 40 021 adresów URL (usunięto 40,9 %)<sup>17</sup>.

Wypracowana na gruncie wyroku TSUE w sprawie C-131/12 wykładnia koncepcji „prawa do bycia zapomnianym” zdecydowanie umocniła zakres ochrony danych osobowych w internecie. Doprowadziła bowiem do rzeczywistego egzekwowania tego prawa. Mimo że jego realizacja przez operatora wyszukiwarki internetowej sprowadza się jedynie do usunięcia linków powiązanych z imieniem i nazwiskiem podmiotu danych, a nie do faktycznego usunięcia informacji dostępnych na stronie źródłowej, to z całą pewnością należy stwierdzić, że ma znaczny wpływ na efektywne zmniejszenie zasięgu tych informacji.

---

<sup>14</sup> Na terytorium Polski od 2005 r. funkcję tę pełni Google Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

<sup>15</sup> Zob. Wyrok..., pkt 42-60.

<sup>16</sup> Formularze najpopularniejszych przeglądarek dostępne są pod wskazanymi adresami: formularz Google – [https://support.google.com/legal/contact/lr\\_eudpa?product=websearch#](https://support.google.com/legal/contact/lr_eudpa?product=websearch#), formularz Bing – <https://www.bing.com/webmaster/tools/eu-privacy-request>, formularz Yahoo – <https://uk.help.yahoo.com/kb/search/requests-block-search-results-yahoo-search-resource-european-residents-sln24378.html> [dostęp: 18.02.2015].

<sup>17</sup> Oficjalne statystyki Google (stan na dzień 19.02.2015 r.) są dostępne pod adresem: <https://www.google.com/transparencyreport/removals/europeprivacy/> [dostęp: 19.02.2016]; Grupa robocza ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych wydała dla Google kryteria, zgodnie z którymi operator wyszukiwarki ma podejmować decyzję o usunięciu danych osobowych z wyników wyszukiwania. Zob. Wytocznie grupy roboczej ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych z dnia 24 listopada 2014 r., *Guidelines on the implementation of the Court of Justice of the European Union Judgment on Google Spain and Inc v. Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) and Mario Costeja González*, c-131/12, 14 EN WP 225, [http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/documentation/opinion-recommendation/files/2014/wp225\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/documentation/opinion-recommendation/files/2014/wp225_en.pdf) [dostęp: 19.02.2016].

## **Summary**

Nowadays the internet plays very important role and continuously steps in different parts of our lives. Every move in this virtual space leaves some traceable marks. That's why expanding the concept of "right to be forgotten" is a very important element in execution of personal data protection. The need of personal data protection has been first acknowledged by organs of EU in 1995, when first regulations of personal protection has been established. Judgement of TSUE in case C131/12 was crucial for the "right to be forgotten" concept, as it has validated "right to be forgotten" for every human being



## PRZESTĘPSTWA FINANSOWE W BANKOWOŚCI ELEKTRONICZNEJ – PHISHING

### Wprowadzenie

Problem zapewnienia bezpieczeństwa jest nieodzownym elementem bankowości. Sprawne i skuteczne mechanizmy ochrony stanowią jeden z kluczowych elementów zapewniające bankom funkcjonowanie bez zbędnych zakłóceń. Przeniesienie operacji bankowych na platformę globalnej sieci spowodowało pojawienie się wielu nieznanych do tej pory zagrożeń.

Najbardziej popularnymi i najczęściej wykorzystywanymi przez oszustów komputerowych, nielegalnymi ingerencjami w elektroniczne transmisje danych są: spoofing (metoda polegająca na podszywaniu się przez oszustów pod inną tożsamość), sniffing (podśluch pozwalający na uzyskanie danych przesyłanych przez sieć, nie wpływając na ich zawartość), tampering (przechwycenie danych i ich modyfikacja przez osoby postronne), czy phishing.

### Phishing

Phishing to typ oszustwa internetowego. Nazwa ta wywodzi się ze słów „fishing” (wędkowanie) oraz „phreaking” (oszukiwanie systemów telekomunikacyjnych). Polega na wyłudzeniu osobistych danych od użytkownika, tj. haseł, loginów, danych kont bankowych, numerów kart kredytowych itd., poprzez wysyłanie wiadomości e-mail zawierającej informację o konieczności odwiedzenia strony wskazanej w wiadomości, motywując tę konieczność w rozmaity sposób, m.in. koniecznością weryfikacji danych karty płatniczej, poprawą bezpieczeństwa transakcji w Internecie czy dodania nowej atrakcyjnej aplikacji<sup>1</sup>.

Jednym z pierwszych przypadków zaobserwowania zjawiska phishingu był rok 1987, kiedy to stworzono stronę opatrzoną znakiem firmowym jednego z banków polskich oraz rozesłano informacje, że za jej pośrednictwem można (po podaniu danych) sprawdzić pozostały do wykorzystania kredyt. Po podaniu żądanych informacji pojawił się komunikat o przeciążeniu serwera i chwilowej niedostępności do danych. W tym czasie informacje wprowadzone na stronie, były przesyłane do autora strony. Przy współpracy organów ścigania z przedstawicielami banków udało się w krótkim czasie zablokować stronę oraz ująć przestępcę. Kolejnym sposobem dokonywania phishingu było przesyłanie pocztą posiadaczowi karty przesyłki z płytą CD, która zawierała informacje np. o najnowszych ofertach firmy, przy czym przesyłka, przypominała przesyłkę znanej instytucji, co miało wprowadzać w błąd użytkowników. W rzeczywistości płyta zawierała np. trojany, które służyły do wykradania danych. Dane te były przekazywane przez internet do przestępcy<sup>2</sup>.

Formą phishingu jest „pharming”, który polega na tym, że po wpisaniu odpowiedniego adresu strony internetowej wydawcy karty płatniczej, posiadacz takiej karty

---

<sup>1</sup> <http://sip-1lex-1pl-1lex-2nowy.han.uwm.edu.pl/#/monografia/369248819/195/karty-pлатnicze-w-polsce?keyword=Phishing> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>2</sup> <http://sip-1lex-1pl-1lex-2nowy.han.uwm.edu.pl/#/monografia/369248819/194?keyword=Phishing&to cHit=1> [dostęp: 28.02.2016].

zostaje automatycznie przekierowany na utworzoną przez przestępcę stronę internetową<sup>3</sup>. Szczególną odmianą phishingu jest również „phone phishing”. Określany także jako „vishing”<sup>4</sup>.

Niebezpieczeństwa wynikające z phishingu dzielimy na niebezpieczeństwa natury finansowej oraz niefinansowej. Do tej pierwszej grupy należą m.in. straty osób, które stały się ofiarami phishera. Do drugiej zaś zaliczamy spadek zaufania do samego Internetu. Jego rozwój jest bowiem uzależniony od zaangażowania jego uczestników, którzy to udostępniają w sieci swoje dane poufne, powodując tym samym powstanie internetowego handlu. Jednak udostępniając swoje dane użytkownicy Internetu chcą mieć pewność, że osoba trzecia nie będzie w stanie z nich korzystać. Jeżeli jednak takiej pewności nie będzie, użytkownicy przestaną korzystać z pełni oferowanych możliwości<sup>5</sup>. W odniesieniu do transakcji internetowych posiadacz musi kontrolować zawierane transakcje. W przypadku wystąpienia niezgodności należy ten fakt zgłosić. Działanie to jest obowiązkiem określonym w przepisach prawa, a także może ułatwić ustalenie przestępcy<sup>6</sup>.

## Zakończenie

Działania phisherów są zaawansowane i wyrafinowane, wykorzystują oni bowiem niespotykane dotąd sposoby działania, by zwiększyć swoje szanse na powodzenie. Wykrywalność tego typu przestępstw wynika z coraz większej świadomości użytkowników korzystających z bankowości elektronicznej, którzy są na bieżąco informowani o zagrożeniach czyhających w cyberprzestrzeni.

W wyniku tego tradycyjne metody zabezpieczeń banków straciły rację bytu. Dlatego też konieczne stało się opracowanie nowych mechanizmów obrony, odpowiadających specyfice bankowości elektronicznej.

Przestępczość w bankowości elektronicznej jest nieuniknionym zjawiskiem, wynika to bowiem z ciągłego unowocześniania i rozpowszechniania usług w tym sektorze, uatrakcyjniania ich poprzez łatwiejsze i wygodniejsze korzystanie np. ze środków zgromadzonych na rachunkach bankowych<sup>7</sup>.

## Summary

The problem of ensuring security is an essential element of banking. The transfer of banking operations on the platform of the global network led to the emergence of many hitherto unknown threats. The most popular and most commonly used by fraudsters computer, illegal interference with electronic data transmissions are: spoofing, sniffing, tampering or phishing.

The aim of the study is to present Internet fraud phishing. Discussion of how it functions, presenting definitions and what lies beneath it, describe the form under which there is, as well as ways of dealing with a phishing attack, as phishers activities are advanced, sophisticated and constantly innovated. As a result, traditional security methods banks have lost their raison. Therefore, it became necessary to develop new defense mechanisms the specifics of banking.

---

<sup>3</sup> M. Górnisiewicz, R. Obczyński, M. Pstruś, *Bezpieczeństwo finansowe w bankowości elektronicznej – przestępstwa finansowe związane z bankowością elektroniczną*, Warszawa 2014, s. 40.

<sup>4</sup> Przestępstwo to polega na kontaktowaniu się przestępcy za pośrednictwem poczty e-mail lub telefonu, w celu podania określonych danych.

<sup>5</sup> <http://sip-1lex-1pl-1lex-2nowy.han.uwm.edu.pl/#/monografia/369248819/195/karty-platnicze-w-polsce?keyword=Phishing> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>6</sup> <http://sip-1lex-1pl-1lex-2nowy.han.uwm.edu.pl/#/monografia/369248819/197?keyword=Phishing&t oHit=1> [dostęp: 28.02.2016].

<sup>7</sup> M. Górnisiewicz, R. Obczyński, M. Pstruś, op. cit., s. 5.



## UTWORZENIE SPÓŁKI JAWNEJ NA GRUNCIE PODATKU DOCHODOWEGO

### Istota spółki jawnej

W świetle artykułu 22 Kodeksu spółek handlowych (dalej: k. s. h.), spółką jawną jest spółka osobowa, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową<sup>1</sup>. W praktyce jest to najbardziej przejrzysta i najłatwiejsza forma prowadzenia działalności gospodarczej spośród wymienionych w k. s. h. Spółka jawna, jako spółka osobowa, polega na osobistej pracy wszystkich wspólników w przedsiębiorstwie<sup>2</sup>. Odpowiedzialność wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki możemy określić czterema przymiotnikami – solidarna, subsydiarna, osobista i nieograniczona. Odpowiedzialność solidarna oznacza, że wierzyciel może żądać spłaty wierzytelności od każdego z dłużników, a jeżeli jeden z dłużników spłaci dług, to zwalnia z niego pozostałych. Natomiast odpowiedzialność subsydiarna polega na możliwości zaspokojenia się wierzyciela z majątku wspólnika, jeżeli egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna. Każdy ze wspólników odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczeń i całym swoim majątkiem<sup>3</sup>. Przez prowadzenie gospodarstwa w postaci spółki jawnej, rozumiemy prowadzenie jej we wspólnym imieniu, w celu zarobkowym, w sposób ciągły i zorganizowany<sup>4</sup>.

Spółkę jawną można utworzyć w dwojaki sposób – pierwotny albo wtórny. W trybie pierwotnym koniecznym elementem jest zawarcie pisemnej umowy dwóch lub więcej osób. Jednak samo jej zawarcie nie powoduje powstania spółki jawnej, ponieważ drugim obligatoryjnym elementem jest wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, który ma charakter konstytutywny<sup>5</sup>. Natomiast w trybie wtórnym spółka jawna powstaje w wyniku fakultatywnego przekształcenia spółki cywilnej<sup>6</sup> albo w drodze przekształcenia spółki handlowej<sup>7</sup>. Spółka jawna nie może powstać przez podział spółek handlowych oraz nie można jej zawiązać w wyniku łączenia spółek handlowych<sup>8</sup>.

### Transparentność podatkowa

Podatek dochodowy w polskim prawie podatkowym opiera się na dychotomicznym podziale na podatek dochodowy od osób fizycznych i podatek dochodowy od osób prawnych<sup>9</sup>. Pierwszy z nich, jak sama nazwa wskazuje, dotyczy osób fizycznych. Natomiast drugim są związane osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, nieposiadające

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r., Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2000 nr 94 poz. 1037), art. 22.

<sup>2</sup> A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2015, s. 268-270.

<sup>3</sup> J. Wyciśłok, *Spółki osobowe i ich opodatkowanie*, Warszawa 2014, s. 22-24.

<sup>4</sup> M. Zamoyska, *Aporty do spółek kapitałowych i osobowych. Kluczowe zagadnienia podatkowe, zarys aspektów prawnych*, Warszawa 2011, s. 23-24.

<sup>5</sup> A. Kidyba, op. cit., s. 270-273.

<sup>6</sup> Kodeks spółek handlowych, art. 26 §4.

<sup>7</sup> Kodeks spółek handlowych, art. 551 i następne.

<sup>8</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 1042-1044, 1177.

<sup>9</sup> K. Szczepański, *Podatek dochodowy w spółkach prawa handlowego*, Warszawa 2002, s. 22, 121.

osobowości prawnej z wyłączeniem spółek osobowych (wyjątek: spółka komandytowo-akcyjna od 1.01.2014 r.)<sup>10</sup>.

Można się zastanawiać, dlaczego spółka jawna jest tak popularna, skoro zawiązując spółkę kapitałową możemy uniknąć odpowiedzialności osobistej, a co się z tym wiąże zmniejszyć ryzyko ekonomiczne. Jednym z powodów ich popularności są korzyści podatkowe. Spółka jawna, jako spółka osobowa nie posiada osobowości prawnej oraz podmiotowości podatkowej w zakresie opodatkowania dochodów. Podatnikami są wspólnicy, którzy po dokonaniu podziału zysku, płacą podatek od przypadającej im części<sup>11</sup>. Jest to jedna z cech charakterystycznych spółek osobowych – transparentność podatkowa. Takie uregulowanie sprawia, że dochody z działalności w spółce są tylko jednokrotnie opodatkowane, a nie jak w przypadku spółek kapitałowych – podwójnie<sup>12</sup>. Wspólnicy spółki jawnej są zobowiązani do składania rocznych zeznań podatkowych dotyczących dochodu uzyskanego przez nich ze spółki<sup>13</sup>. Są również zobowiązani do wpłacania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy<sup>14</sup>.

### **Podatek dochodowy w związku z pierwotnym powstaniem spółki jawnej**

Pierwszym krokiem w kierunku utworzenia spółki jawnej jest umowa spółki, której obligatoryjnym elementem jest określenie wkładów wnoszonych do majątku spółki oraz określenie ich wartości<sup>15</sup>. Spółka posiada swój odrębny majątek, na który składają się wkłady pieniężne i niepieniężne oraz wszelkie mienie nabyte w czasie jej istnienia. W świetle art. 48 § 2 k. s. h. wkład wspólnika może polegać na przeniesieniu lub obciążeniu własności rzeczy lub innych praw, a także na dokonaniu innych świadczeń na rzecz spółki. W przypadku spółki jawnej wkładem może być między innymi świadczenie pracy lub usług, jak również wniesienie prawa użytkowania rzeczy. Jeżeli wspólnik zobowiązał się wnieść do spółki prawa, uważa się je za przeniesione na spółkę. W przypadku wątpliwości przyjmuje się, że wkłady wspólników są równe<sup>16</sup>.

Wniesienie wkładu pieniężnego do spółki jawnej nie oznacza powstania przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (dalej: u. p. d. o. f.) po stronie osoby wnoszącej wkład pieniężny. Teza ta została poparta stanowiskiem Dyrektora IS w Warszawie z dnia 7.12.2012 r. w interpretacji indywidualnej<sup>17</sup>. Oznacza to, że wniesienie gotówki jako wkładu do spółki jawnej nie powoduje naliczenia podatku dochodowego.

Art. 21 ust. 1 pkt 50b u. p. d. o. f. stanowi, że wolne od podatku dochodowego są przychody z tytułu przeniesienia własności składników majątku, będących przedmiotem aportu wnoszonym do spółek osobowych, w tym również takich, które podatnik otrzymał w następstwie likwidacji spółki niebędącej osobą prawną bądź wystąpienia z takiej spółki. Występuje tutaj neutralność podatkowa czynności wniesienia wkładu niepieniężnego, która skutkuje brakiem powstania przychodu po stronie wnoszącego aport<sup>18</sup>. W przypadku utworzenia spółki jawnej w wyniku wniesienia działającego przedsiębiorstwa występuje zasada, która odracza opodatkowanie wniesienia wkładu

<sup>10</sup> J. Wyciśłok, *Spółki osobowe i ich opodatkowanie*, Warszawa 2014, s. 121.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 1-2.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 1991 nr 80 poz. 350), art. 8.

<sup>13</sup> J. Marciniuk, *Podatek dochodowy od osób fizycznych. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 71-75.

<sup>14</sup> J. Wyciśłok, op. cit., s. 13.

<sup>15</sup> J. Wyciśłok, op. cit., s. 25.

<sup>16</sup> A. Kidyba, op. cit., s. 266-268.

<sup>17</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora IS w Warszawie, IPPB1/415-1259/12-2/IF.

<sup>18</sup> J. Wyciśłok, op. cit., s. 31-32.

niepieniężnego, w tym przypadku działającego przedsiębiorstwa do chwili zbycia tych składników majątkowych. Wówczas, gdy nastąpi zbycie przedsiębiorstwa, które było składnikiem majątkowym wniesionym jako aport, za przychód przyjmujemy kwotę należną z tytułu jego zbycia<sup>19</sup>. Według orzeczenia WSA w Lublinie również wniesienie przez wspólnika spółki jawnej wkładu niepieniężnego w postaci wierzytelności z tytułu oprocentowanej pożyczki jest zdarzeniem neutralnym podatkowo. Wspólnik w zamian za wniesiony aport uzyskuje jedynie udziały. Natomiast nabycie udziału nie stanowi przysporzenia, które mogłoby być traktowane, jako forma odpłatności za wniesienie wkładu do spółki jawnej<sup>20</sup>.

### **Podatek dochodowy w związku z wtórnym powstaniem spółki jawnej**

Spółka jawna może powstać również w wyniku przekształcenia. Wyróżnia się dwa tryby takiego utworzenia. Powstanie w wyniku przekształcenia innej spółki handlowej oraz powstanie w wyniku przekształcenia spółki cywilnej. Pierwszym krokiem do przekształcenia spółki osobowej w spółkę jawną jest zgoda wszystkich wspólników. Natomiast, gdy chcemy przekształcić spółkę kapitałową w spółkę jawną potrzebujemy zgody wspólników reprezentujących co najmniej 2/3 kapitału zakładowego. Drugim krokiem jest podjęcie przez wspólników uchwały o przekształceniu. Spółka przekształcana staje się spółką przekształconą w momencie wpisu do rejestru, czyli w tak zwanym dniu przekształcenia. Równoległe następuje wykreślenie z rejestru spółki przekształcanej. W praktyce dochodzi jedynie do zmiany formy prawnej. Z mocy ustawy spółce przekształconej przysługują prawa i obowiązki spółki przekształcanej<sup>21</sup>.

W momencie przekształcenia spółki dokonuje się sukcesja podatkowa, spółka przekształcona wstępuje w prawa i obowiązki przewidziane w przepisach podatkowych, które wcześniej dotyczyły spółki przekształcanej. Przejawem sukcesji jest m.in. możliwość korekty deklaracji podatkowej, czyli działania kształtujące treść zobowiązania. Spółka przekształcona ma również możliwość korzystania z ulg i zwolnień podatkowych, które nie zostały w pełni wykorzystane przez spółkę przekształcaną. W związku z tym, że w wyniku przekształcenia nie powstaje nowy podmiot, a następuje kontynuacja prawna, to nie zmienia się NIP spółki<sup>22</sup>. W sytuacji, gdy miejsce ma przekształcenie spółki kapitałowej w spółkę osobową, nie dojdzie do sukcesji podatkowej, gdyż przedmiotem sukcesji miałyby być prawa i obowiązki, które przysługują spółce przekształcanej wyłącznie, jako spółce kapitałowej i nie mogą znaleźć zastosowania w stosunku do spółek osobowych. W takim przypadku spółka jawna nie może być sukcesorem podatkowym spółki kapitałowej<sup>23</sup>.

Wyjątkiem od zasady sukcesji podatkowej jest prowadzenie ksiąg rachunkowych. Zgodnie z ustawą o rachunkowości spółka zamyka księgi dzień przed tzw. dniem przekształcenia. Natomiast spółka przekształcona otwiera księgi rachunkowe w dniu zmiany formy prawnej. Zamknięcie ksiąg rachunkowych skutkuje skróceniem roku podatkowego, co wiąże się z obowiązkiem złożenia zeznania rocznego (CIT-8). W związku z tym wspólnicy nowoutworzonej spółki jawnej w wyniku przekształcenia muszą również zapłacić należny podatek, w terminie do końca trzeciego miesiąca następnego roku. Czynności mające na celu zakończenie roku podatkowego spółki przekształcanej spo-

---

<sup>19</sup> S. Kuros, *Spółki osobowe. Prawo spółek, prawo podatkowe i bilansowe*, Warszawa 2012, s. 60-61.

<sup>20</sup> Wyrok WSA w Lublinie z 19 maja 2010 r., sygn. akt I SA/Lu 95/10, niepublikowany.

<sup>21</sup> *Spółka osobowa prawa handlowego. Aspekty prawno-podatkowe, optymalizacja podatkowa*, M. Jamroży, Warszawa 2012, s. 88-93.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>23</sup> J. Wyciśłok, op. cit., s. 108.

czywają na wspólnikach nowo utworzonej spółki. Należy jednak pamiętać, że spółka jawna ma obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych tylko w przypadku, gdy ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły, co najmniej równowartość w walucie polskiej 1 200 000 euro<sup>24</sup>.

W momencie przekształcenia następuje zmiana źródła przychodów u wspólników spółki będących osobami fizycznymi. W ramach spółki kapitałowej przychody występowały z tytułu udziału w zyskach osoby prawnej, natomiast po przekształceniu źródłem przychodu będzie pozarolnicza działalność gospodarcza. Wspólnicy spółki przekształconej mogą dokonać wyboru opodatkowania dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej według 19%, proporcjonalnej stawki podatku, zamiast opodatkowania na zasadach ogólnych według skali podatkowej (18% i 32%)<sup>25</sup>. Decyzję o wyborze muszą podjąć po przyjęciu uchwały o przekształceniu, ale przed tzw. dniem przekształcenia<sup>26</sup>. Jeżeli wspólnicy (osoby fizyczne) prowadzili przed przekształceniem dodatkową działalność gospodarczą indywidualnie lub w ramach spółki osobowej i nie korzystali z 19% stawki proporcjonalnej podatku, wówczas będą mogli dokonać wyboru dopiero w następnym roku (do dnia 20 stycznia)<sup>27</sup>. Jest to spowodowane zasadą, że wybrany model opodatkowania dotyczy wszystkich przychodów ze źródła pozarolniczego. Spółkę przekształconą obowiązują zapisy w ewidencjach dla celów podatkowych, które zostały poczynione w czasie trwania spółki przekształcanej, są to takie działania, jak np. zarachowanie podatku należnego<sup>28</sup>.

Jeżeli spółka kapitałowa chce sprzedać składniki majątkowe o wysokiej wartości, warto, aby dokonała transakcji po przekształceniu w spółkę jawną. Dokonując sprzedaży po przekształceniu w spółkę jawną uniknie podwójnego opodatkowania. Jeżeli sprzeda składnik majątkowy w ramach spółki osobowej, to transakcja zostanie opodatkowana tylko na poziomie wspólników. Natomiast, jeżeli dokona tego przed przekształceniem, wówczas podatek od dochodu zapłaci zarówno na poziomie wspólników jak i w ramach spółki kapitałowej<sup>29</sup>.

## Wnioski

Spółki jawne cieszą się dużą popularnością. Według Głównego Urzędu Statystycznego w roku 2013 ich liczba wzrosła o 660 w odniesieniu do 2012 roku<sup>30</sup>. Niewątpliwie trzeba przyznać, że prowadzenie działalności w formie spółki jawnej niesie za sobą wiele korzyści, m.in. podatkowe. Spółka jawna nie jest podatnikiem podatku dochodowego w przeciwieństwie do spółek kapitałowych. W związku z tym dochód z jej działalności nie jest podwójnie opodatkowany. Zarówno wniesienie wkładów pieniężnych jak i niepieniężnych nie powoduje naliczenia podatku dochodowego. W przypadku przekształcenia danej spółki w spółkę jawną, ustawodawca daje nam możliwość wyboru sposobu opodatkowania swoich dochodów. Wszystkie te elementy

---

<sup>24</sup> Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2013 r. poz. 330 ze zm.), art. 2 ust. 1 pkt 2.

<sup>25</sup> Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, art. 30c.

<sup>26</sup> Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, art. 9a ust. 2.

<sup>27</sup> Urząd Skarbowy Wrocław-Fabryczna, Postanowienie w sprawie interpretacji prawa podatkowego, PDI415/1/217/63/06.

<sup>28</sup> J. Wyciśłok, op. cit., s. 128.

<sup>29</sup> D. Goślicki, R. Szymkowiak, *Przekształcenie spółki kapitałowej w spółkę osobową (2)*, „Przeгляд Podatkowy”, nr 9, 2008, s. 20-27.

<sup>30</sup> Główny Urząd Statystyczny, *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON*, Warszawa 2013.

podatkowe, jak również ograniczony rygoryzm tworzenia sprawiają, że jest to jedna z najbardziej przejrzystych form prawnych prowadzenia działalności gospodarczej<sup>31</sup>.

---

<sup>31</sup> D. Goślicki, R. Szymkowiak, op. cit., s. 20-27.



## OKNA ŻYCIA JAKO FORMA OCHRONY ŻYCIA DZIECI, WYNIKAJĄCA Z ART. 6 KPD

Prawa człowieka to prawa przyrodzone i niezbywalne. Nie nadaje ich jakakolwiek władza, gdyż ich źródłem jest przyrodzona godność człowieka. Powyższe stwierdzenie nie odnosi się wyłącznie do osób dorosłych, lecz w całej pełni dotyczy również dzieci, które należy zaliczyć do katalogu szczególnych podmiotów praw człowieka. Konwencja o prawach dziecka uchwalona przez ONZ 20 listopada 1989 r. jest aktem, który zawiera katalog praw, mających na celu zapewnienie dzieciom zaspokojenie ich podstawowych potrzeb, ochronę przed wszelką krzywdą czy możliwość uczestniczenia w postępowaniach ich dotyczących. Idea ochrony praw dziecka wynika głównie z przekonania, że dzieci wymagają szczególnej troski zarówno z powodu swojej niedojrzałości czy słabości, jak również ze względu na ich zależność od sytuacji społecznej i ekonomicznej rodziców<sup>1</sup>.

Prawo do życia jest najważniejszym i zarazem podstawowym prawem chronionym przez Europejską Konwencję Praw Człowieka, z którego wywodzą się pozostałe prawa. Co prawda Konwencja nie chroni życia jako takiego, ale oznacza ochronę prawną przed jakąkolwiek samowolą czy zaniechaniem w działaniach państwa w zakresie prawa do życia. Nie chodzi o zagwarantowanie przez państwo życia w dany sposób, tego, że nikt nie umrze z głodu czy zimna, że każdy będzie miał średni standard życia, spadnie śmiertelność noworodków czy wydłuży się krajowy średni wiek przeżywalności<sup>2</sup>, ale o to, aby przez właściwe regulacje prawne zabronić pozbawiania życia.

Wobec dzieci, jako szczególnej grupy ze względu na ich niedojrzałość fizyczną i umysłową, ustanowiono szczególną ochronę i opiekę. Prawa dziecka należy przede wszystkim odnosić do relacji państwo – dziecko, co oznacza obowiązki państwa w zakresie gwarancji ochrony praw dzieci<sup>3</sup>, w tym zwłaszcza prawa do życia. Mowa tu zarówno o ochronie prawnej dziecka przed, jak i po urodzeniu, aby uchronić je przed pozbawieniem ich możliwości przyjscia na świat (np. zakaz aborcji albo jej dopuszczalność w wyjątkowych sytuacjach), lecz również gwarancji pozostania przy życiu po narodzinach.

W Konwencji o Prawach Dziecka podkreśla się podmiotowość dziecka i indywidualny charakter jego wychowania, stanowiąc, że dziecko powinno być w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka<sup>4</sup>. Punktem wyjścia do osiągnięcia tego celu jest zapewnienie przez państwo realizacji ochrony życia dziecka, aby mogło ono w pełni korzystać z przyznanym mu praw.

Zgodnie z art. 6 KPD Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia i zapewnią w możliwie maksymalnym zakresie warunki życia i rozwoju dziecka. Jedną z możliwości, jakie państwo może przyjąć w celu zagwarantowania dzieciom powyższego prawa są okna życia. Są to miejsca, w którym nowo narodzone

<sup>1</sup> M. Andrzejewski, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej*, Kraków 2003, s. 38.

<sup>2</sup> A. Szymaniak, *Prawo do życia*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009, s. 168.

<sup>3</sup> M. J. Zajączkowska, *Prawa dziecka*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, Warszawa 2009, s. 369.

<sup>4</sup> H. Górecka, M. Górecka, *Ochrona praw dziecka w prawie międzynarodowym i jego realizacja w Polsce. Olsztyn*, Kraków 2001, s. 80.

dziecko może być pozostawione anonimowo bez narażania jego życia i zdrowia<sup>5</sup>. Okna życia roztaczają opiekę nad dziećmi w pierwszym okresie ich życia, które to było lub mogło być zagrożone. Przyczyniają się tym samym do zmniejszania skali zjawiska krzywdzenia dzieci, będąc jedną z możliwości opieki już nad najmłodszymi dziećmi<sup>6</sup>. Intencją istnienia okien życia jest dawanie alternatywy, wyboru „mniejszego zła” w aspekcie pozostawienia go w innym miejscu, np. w szpitalu, czy też porzucenia w miejscu niebezpiecznym, co mogłoby prowadzić do jego śmierci<sup>7</sup>. Stanowią one formę ochrony dobra dziecka, zapewnienia mu opieki i znalezienia nowej rodziny w przypadku, kiedy biologiczni rodzice z różnych względów, nie są w stanie się nim zająć.

Okna funkcjonują nie tylko w Polsce, ale niemal w całej Europie. W Niemczech jest ich ponad 100, w Czechach ok. 50. Po ok. 10 mają ich Włochy, Litwa Słowacja, Belgia, Szwajcaria, Rosja. Dużą rolę odgrywają np. w Indiach i Pakistanie, gdzie ratują tysiące istnień, głównie płci żeńskiej. Są jednak kraje, gdzie instytucja ta nie występuje, np. w Estonii, gdzie uważa się, że jest przestarzała, bo pochodzi z czasów, kiedy dziecko urodzone przez niezamężną kobietę oznaczało hańbę rodziny, a dodatkowo estońskie Ministerstwo do Spraw Społecznych uważa, iż istotną rolę w porzuceniu dzieci odgrywa ubóstwo, które w Estonii nie występuje w znacznym stopniu. Okien życia nie ma także w Wielkiej Brytanii, gdyż traktowane są tam jako nielegalne, a porzucenie dziecka jest surowo karane<sup>8</sup>.

Badając przyczyny pozostawiania dziecka należy przede wszystkim wskazać, jak stwierdziła E. Jarosz<sup>9</sup>, że motywy porzucenia dziecka są zbliżone do tych, które przyczyniają się do ich zabijania. Do katalogu tego można zaliczyć obawę przed społecznym potępieniem w sytuacji, gdy dziecko pochodzi ze związku pozamałżeńskiego, chęć wyzbycia się trudu oraz kosztów jego opieki i wychowania, biedę, niepełnosprawność dziecka lub rodziców, brak umiejętności lub chęci zajmowania się dzieckiem, samotność, trudną sytuację ekonomiczną, brak wsparcia, szok poporodowy, niechcianą ciążę, niską świadomość o możliwości pozostawienia dziecka w szpitalu, posiadanie dużej liczby dzieci. Pokazuje to, jak wiele czynników może wpłynąć na decyzję matki, czy też obojga rodziców, o porzuceniu dziecka. Okna życia są alternatywą, dzięki której dziecko nie jest pozostawione na pastwę losu, trafia w ręce odpowiedzialnych osób, które zajmują się jego dalszym bytem w odpowiedni sposób zapewniając opiekę medyczną, jak i dbając o znalezienie mu nowego domu.

Kwestię istnienia i legalności okien życia poruszał Komitet Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. W swoich zaleceniach do Czech w 2011 r. (CRC/C/CZE/CO/3-4) oraz do Austrii (w 2012 r. CRC/C/AUT/CO/3-4) postulował o zastąpienie istniejących w tych państwach możliwości anonimowego pozostawienia dziecka w oknach życia systemem umożliwiającym urodzenie dziecka w szpitalu i pozostawienie go tam z zachowaniem anonimowości matki.

Swoje stanowisko w wystąpieniu do Minister Edukacji Narodowej przedstawił Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michalak<sup>10</sup>, który podkreślił, że wobec kolizji naturalnego prawa do życia każdego dziecka (art. 6 Konwencji o Prawach Dziecka) z innym prawem, czy to do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką (art. 7 KPD),

<sup>5</sup> <http://www.caritas.pl/okna-zycia-w-polsce/> [dostęp: 11.02.2015].

<sup>6</sup> B. Krajewska, *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa 2015, s. 54.

<sup>7</sup> B. Krajewska, dz. cyt., s. 43, 95.

<sup>8</sup> B. Krajewska, op. cit., s. 127-129.

<sup>9</sup> E. Jarosz, *Ochrona przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice 2008, s. 78.

<sup>10</sup> *Wystąpienie Rzecznika Praw Dziecka do Minister Edukacji Narodowej w sprawie tzw. okien życia*, <http://brpd.gov.pl/aktualnosci-wystapienia-generalne/rzecznik-w-sprawie-tzw-okien-zycia> [dostęp: 3.03.2016].



czy zachowania tożsamości (art. 8 KPD), to temu pierwszemu należy przyznać pierwszeństwo. Wskazał także, że rezygnacja z okien życia może doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji, w których matki będą pozostawiały dzieci w miejscach niegwarantujących im przeżycia albo będą decydowały się na nielegalne zabiegi usunięcia ciąży. Sprawą zainteresował się także poseł Wiesław Janczyk, który również skierował zapytanie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej dotyczące sugerowanej przez Komitet Praw Dziecka likwidacji okien życia. W odpowiedzi<sup>11</sup> Podsekretarz stanu Elżbieta Seredyn podkreśliła, że ochrona praw dziecka, w tym prawa do życia, stanowi jeden z priorytetów działań rządu RP w dziedzinie praw człowieka. Zatem nawet w przypadku, gdyby doszło do przyjęcia rekomendacji wobec Polski co do likwidacji okien życia, to nie będą one miały charakteru prawnie wiążącego, gdyż regulacje tego typu należą do wewnętrznej kompetencji państw. Rekomendacje i opinie komitetu stanowią bowiem interpretację postanowień konwencji, mającą jedynie pomóc państwom w ich wdrażaniu.

Dnia 2 października 2015 r. miała miejsce sesja Komitetu Praw Dziecka ONZ, podczas której wydał on Spostrzeżenia Końcowe dotyczące stanu realizacji Konwencji Praw Dziecka w Polsce (CRC/C/POL/CO/3-4)<sup>12</sup>. Komitet potępił istnienie okien życia, stwarzających możliwość anonimowego pozostawienia niemowląt, ich rosnącą liczbę i brak regulacji w tym zakresie, co stanowi naruszenie m.in. artykułów 6–9 i 19 Konwencji. Ponadto, Komitet wezwał Polskę jako Państwo-Stronę do zakazania korzystania z okien życia, wzmocnienia i promowania istniejących alternatywnych rozwiązań i rozważenia, w ostateczności, udostępnienia instytucji „anonimowego” porodu w szpitalu.

Jak zauważa Instytut na rzecz kultury prawnej ORDO IURIS<sup>13</sup>, Komitet pominął milczeniem, że „okna” te stanowią sposób wywiązania się z konwencyjnego obowiązku ochrony życia dzieci, wynikającego z art. 6 KPD i jednocześnie zapewniają kobiecie w trudnej sytuacji życiowej odpowiednią dyskrekcję. Jak słusznie zauważono, Komitet nie rozważył zanegowania tego samego prawa do poznania swej tożsamości przez dzieci poczęte in vitro z zastosowaniem komórek rozrodczych dawców, którym ustawa o leczeniu niepłodności gwarantuje pełną anonimowość.

Swoje stanowisko w tej sprawie ponownie przedstawił Rzecznik Praw Dziecka, który w wystąpieniu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 28 października 2015 r.<sup>14</sup>, podtrzymał poprzedni pogląd, podkreślając prymat fundamentalnego prawa do życia nad innymi prawami. Rzecznik przyznał, że pomimo iż okna życia nie są rozwiązaniem idealnym, gwarantującym pełną ochronę praw dziecka, to jednak są ważnym elementem uzupełniającym ją. Istotnym jest, że wskazał możliwe alternatywne rozwiązanie, uregulowane już w polskim systemie prawnym w art. 119 Kodeksu Rodzinny i Opiekuńczego, a mianowicie instytucję zgody blankietowej. Sytuacja, w której matka zostawiłaby dziecko w szpitalu zrzekając się praw rodzicielskich, może być uznana za najkorzystniejszą w stosunku do dziecka. Wówczas przysposobienie za zgodą rodziców bez

---

<sup>11</sup> Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 4195 w sprawie zamiaru likwidacji tzw. okien życia, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=6A5D4881> [dostęp: 11.02.2016].

<sup>12</sup> Uwagi końcowe do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski, <http://brpd.gov.pl/aktualnosci/prawa-dziecka-w-polsce-uwagi-ekspertow-onz-w-wiekszosci-zbieznie-z-rpd> [dostęp: 11.02.2016].

<sup>13</sup> <http://www.ordoiuris.pl/spostrzezenia-koncowe-komitetu-praw-dziecka-w-sprawie-raportu-okresowego-polski,3682,analiza-prawna.html> [dostęp: 11.02.2016].

<sup>14</sup> *Wystąpienie Rzecznika Praw Dziecka do Ministra Pracy i Polityki Społecznej*, <http://brpd.gov.pl/aktualnosci-wystapienia-generalne/nie-dla-likwidacji-okien-zycia-tak-dla-zgody-blankietowej> [dostęp: 11.02.2016].

wskazania osoby przysposabiającego urzeczywistnia zarówno prawo dziecka do życia, jak i poznania swojego pochodzenia od biologicznych rodziców, a jednocześnie usprawnia proces adopcyjny.

Komitet Praw Dziecka potępia istnienie okien życia. Owszem, ich działalność wiąże się z pewnymi negatywnymi aspektami, jednakże nie można pomijać korzyści z nich płynących. Można zgodzić się z Komitetem, że niewłaściwym jest odebranie dziecku możliwości ustalenia swojego pochodzenia, poznania biologicznych rodziców, swojej tożsamości. Niewątpliwie minusem są wszelkie trudności związane z brakiem wiedzy o stanie zdrowia rodziców, zwłaszcza z ustaleniem czy dziecko nie jest obciążone wadami genetycznymi. Sama anonimowość, która stanowi jedną z podstawowych przesłanek istnienia okien życia, może być dwojaka postrzegana. Z jednej strony pomaga kobietom w podjęciu decyzji o pozostawieniu noworodka w oknie życia, a nie innym miejscu, w którym byłby narażony na różne niebezpieczeństwa, w tym śmierć, zaś z drugiej strony można poddać w wątpliwość etyczno-moralny aspekt łatwości wyzbycia się dziecka w taki sposób. Brak poznania tożsamości matki nie pozwala na ustalenie przyczyny pozostawienia dziecka, zbadania czy była to wyłączna decyzja kobiety, czy została do tego w jakikolwiek sposób przymuszona. Poznanie tych kwestii umożliwiłoby ewentualną pomoc i okazanie wsparcia matce. Wyłącza to także możliwość śledzenia dalszych losów dziecka przez rodziców, w razie gdyby chcieli mieć wiedzę, co dzieje się z ich potomkiem. Jednakże w przypadku okien życia należy pamiętać, że priorytetem jest dobro dziecka.

Analizując pozytywne aspekty istnienia okien życia, wskazać głównie należy na fakt ratowania życia dziecka, umożliwienia mu dalszej egzystencji. Jak pokazują statystyki, od 2006 roku, kiedy w Polsce uruchomiono pierwsze z nich, do dnia dzisiejszego funkcjonuje 55 okien życia, w których pozostawiono łącznie 86 niemowląt<sup>15</sup>.

Okno życia jest przede wszystkim alternatywą dla matki. Nie ponosi ona odpowiedzialności karnej z art. 210 kodeksu karnego, bo dziecko nie jest pozostawione samo sobie, ale od razu roztoczona jest nad nim opieka. Dodatkowo, dziecku nie dzieje się krzywda, jego życiu i zdrowiu nic nie zagraża, bo od razu po pozostawieniu go w oknie informowane jest pogotowie, które bada stan zdrowia dziecka. Okna są szansą na znalezienie nowej rodziny, która będzie w stanie zapewnić mu właściwy rozwój jako jednostki społecznej, zwłaszcza, że procedura adopcyjna jest przyspieszona. Jest to nie tylko szansa dla dziecka czy jego rodziców, ale i osób, które nie mogą mieć własnego potomstwa. Nie jest możliwe zastąpienie dziecku naturalnych rodziców, ale rodzicielstwo zastępcze stwarza dziecku korzystne warunki opiekuńczo-wychowawcze, a przede wszystkim daje mu możliwość jego identyfikacji i ukształtowania swojej tożsamości wspólnie z opiekunami<sup>16</sup>.

Art. 3 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka stanowi, że we wszelkich działaniach dotyczących dzieci sprawą nadrzędną ma być najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Rodzi się zatem pytanie, czy likwidacja okien życia nie stanowiłaby naruszenia tego zapisu. Bowiem gdyby państwo zakwestionowało możliwość funkcjonowania okien życia, pozostawałoby to w sprzeczności z przedmiotowym konstytucyjnym standardem ochrony życia każdego człowieka, w tym nowo narodzonego czy małego dziecka<sup>17</sup>. Niekiedy zachodzi konflikt ochrony dóbr i konieczność ich wyważenia, tak jak w przypadku prawa do życia i poznania swojej tożsamości. Wówczas powinno być do-

---

<sup>15</sup> <http://www.caritas.pl/okna-zycia-w-polsce/> [dostęp: 11.02.2016].

<sup>16</sup> A. Łuczniński, *Rodzicielstwo zastępcze wobec niewydolności wychowawczej współczesnej rodziny*, [w:] *W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny polskiej*, red. G. Makięto-Jarża, Kraków, s. 257.

<sup>17</sup> B. Krajewska, op. cit. s. 175.

zwolone poświęcenie skorzystania z jednego prawa na rzecz innych wartości, przyznania życiu priorytetowej pozycji.

Mimo że okna życia nie są najlepszym rozwiązaniem, to są alternatywą, z której nie powinno się rezygnować. Państwo powinno rozważyć wprowadzenie również innych rozwiązań – czy to zaproponowanej przez Rzecznika Praw Dziecka zgody blankietowej, czy też racjonalizacji procesu adopcyjnego, tak, aby połączyć ochronę życia dziecka z jego prawem do poznania swojej tożsamości w przyszłości.



## **ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA ZDROWOTNEGO PACJENTA CZY POPRAWA STANDARDÓW OPIEKI? NADZIEJE I OBAWY ZWIĄZANE Z ROZSZERZENIEM UPRAWNIENÍ PIELĘGNIAREK I POŁOŻNYCH O MOŻLIWOŚĆ WYPISYWANIA RECEPT**

Poprawa dostępności pacjentów do świadczeń opieki zdrowotnej jest jednym z podstawowych problemów, z jakimi zmagają się każdy rząd. Osiągnięcie tego celu ma nastąpić poprzez rozszerzenie z dniem 1 stycznia 2016 roku uprawnień pielęgniarek i położnych o możliwość wypisywania recept i kierowania pacjenta na badania diagnostyczne. Już w trakcie prac nad projektem widoczna była polaryzacja poglądów różnych środowisk, w tym medycznego, co do trafności proponowanych zmian. Przyznanie wątpliwych przywilejów pielęgniarkom i położnym nie jest wcale rozwiązaniem nowatorskim, występuje obecnie w krajach takich jak np. Kanada, Irlandia, Holandia, RPA, czy Szwecja<sup>1</sup>. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie nadziei i obaw środowiska medycznego, które pojawiły się już na etapie prawotwórczym oraz próba oceny istniejącego stanu prawnego.

Rozszerzenie zakresu kompetencji osób wykonujących zawód pielęgniarki lub położnej jest efektem znowelizowania ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej<sup>2</sup>. Wnioskodawcą projektu ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw<sup>3</sup> (druk nr 2504) był Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz. Projekt procedowano w latach 2011-2015. Celem nowelizacji było skrócenie czasu oczekiwania pacjenta na wizytę lekarską<sup>4</sup>. Uznano więc, że trzeba wykorzystać umiejętności, czas i zasoby pielęgniarek według nowego kierunku zarządzania zasobami ludzkimi, tzw. skill mix<sup>5</sup>.

Należy postawić następujące pytanie: jak kształtuje się sytuacja po nowelizacji? W obecnym stanie prawnym uprawnienia pielęgniarek i położnych są zróżnicowane ze względu na poziom ich wykształcenia. Zasadniczo pielęgniarki, które skończyły studia drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwo/położnictwo lub posiadają tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa mogą samodzielnie ordynować określone leki lub wyroby medyczne, jednak czynności te poprzedzone muszą być badaniem fizykalnym pacjenta. Od w/w obowiązku zwalnia je uzasadniona sytuacja zdrowotna pacjenta, potwierdzona dokumentacją medyczną<sup>6</sup>. Badanie pacjenta nie jest wymagane, gdy następuje kontynuacja leczenia, np. przedłużanie recept. Pielęgniarki z tytułem zawodowym licencjata mają prawo tylko wystawić receptę na leki. Wszystkie te uprawnienia uzależ-

---

<sup>1</sup> J. Ball, *Implementing Nurse Prescribing. An updated Review of Current Practice Internationally*, [http://www.ptp.na1.pl/pliki/nurse\\_prescribing/Nurse%20prescribing\\_PL%2002.01.2012.pdf](http://www.ptp.na1.pl/pliki/nurse_prescribing/Nurse%20prescribing_PL%2002.01.2012.pdf) [dostęp: 31.01.2016].

<sup>2</sup> Dz. U. 2014.1435 z zm., dalej: zppU.

<sup>3</sup> Dz. U. 2015.1640.

<sup>4</sup> Uzasadnienie MZ projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach piel. i położnej oraz niektórych innych ustaw, 03.04.2014 r., <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/213335/katalog/213343#213343> [dostęp: 31.01.2016].

<sup>5</sup> J. Buchan, I. Calman, *Skill-mix and policy change in the health workforce: nurses in advanced roles*, Paris 2004, p. 4ff.

<sup>6</sup> Art. 15a ust. 1 i 15b ust. 1, 2 zppU.

nione są od ukończenia kursu specjalistycznego. Są jednak z niego zwolnione osoby, które uzyskały wiedzę zdobytą na kursie w ramach wcześniejszego kształcenia<sup>7</sup>.

Prześledźmy proces zmian. Projekt ustawy został skierowany do konsultacji społecznych. Poproszono 49 podmiotów o zgłoszenie ewentualnych uwag<sup>8</sup>. Zarzuty dotyczyły zbyt krótkiego czasu na dopracowanie całego projektu. Obawiano się, że do dnia 1 stycznia 2016 r. nie zdąży nastąpić przeszkolenie kadry pielęgniarskiej, uświadomienie społeczeństwa nt. nowych uprawnień pielęgniarek i położnych, przygotowanie uczelni do prowadzenia odpowiednich kursów<sup>9</sup>, co, jak się później okazało, potwierdziło życie. Do dnia 1 stycznia 2016 r. tylko 100 pielęgniarek zdążyło zrobić odpowiedni kurs<sup>10</sup>. W ocenie skutków regulacji Ministerstwo podało, że połowa aktywnych zawodowo pielęgniarek posiada studia pierwszego lub drugiego stopnia, co uprawnia je do wystawienia recepty<sup>11</sup>. Zdaniem autorów opinii prawnej nie istniało zagrożenie pogorszenia sytuacji ani świadczeniobiorców, ani świadczeniodawców, bowiem nastąpi tylko przesunięcie w czasie możliwości skorzystania przez pacjentów z tego udogodnienia<sup>12</sup>. Czy rzeczywiście poglądy wyrażone w/w opinii są dla pacjentów racjonalne? Wydaje się, że omawiane propozycje nie do końca zostały dogłębnie przemyślane, bowiem dezorientacja wśród personelu medycznego i pacjentów przynosi jak na razie skutek odwrotny od zamierzonego<sup>13</sup>. Krytyka projektu ustawy dotyczyła też braku rozdziału kompetencji między lekarzami a pielęgniarkami i położnymi, a co za tym idzie kwestii ponoszenia odpowiedzialności<sup>14</sup>. Naczelna Izba Lekarska podkreślała, że ordynacja leków należy do końcowego etapu leczenia, które opiera się na wiedzy o chorobach towarzyszących, interpretacji badań dodatkowych oraz interakcji zachodzącej między lekami. W ocenie tego podmiotu pielęgniarki i położne nie mają wystarczającej wiedzy, która uzasadniałaby rozszerzenie ich przywilejów<sup>15</sup>.

Dnia 18 czerwca 2014 roku projekt ustawy wpłynął do sejmu. Na uwagę zasługują opinie prawne sporządzone przez Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Część zastrzeżeń, takich jak brak odpowiednich podstaw programowych kształcenia pielęgniarek/położnych, czy, jak wyżej wspomniałam, małe prawdopodobieństwo zorganizowania i przeprowadzenia kursów przed 1 stycznia 2016 r., pojawiła się już na wcześniejszym etapie prac<sup>16</sup>. Tak więc najważniejszym problemem jest brak takich regulacji w ustawie, które w sposób wyraźny określałyby relacje pomiędzy nowo uprawnioną grupą a lekarzami, zasad rozwiązywania sporów kompetencyjnych, pono-

---

<sup>7</sup> Art. 15a ust. 7 zppU.

<sup>8</sup> Pismo Ministra Zdrowia z dnia 07.04.2014 r., MZ-PP-02014-10208-2/TB/14.

<sup>9</sup> J. Moryś, Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych, 23.04.2014 r., KRAUM/38/2014; M. Kózka, Konsultant Krajowy w dziedzinie pielęgniarstwa, 23.04.2014 r.; H. Batura-Gabryel, Konsultant Krajowy w dziedzinie choroby płuc, 01.05.2014 r.

<sup>10</sup> <http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1564810,Od-Nowego-Roku-tylko-100-pielegniarek-w-Polsce-moze-wypisac-recepte-i-skierowac-na-badania> [dostęp: 31.01.2016].

<sup>11</sup> Ocena skutków regulacji ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw, UA 43, 28.03.2014 r.

<sup>12</sup> P. Sobolewski, Opinia prawna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw, 07.07.2014 r.

<sup>13</sup> J. Belowska, J. Gotlib, M. Panczyk, A. Zarzeka, *Pielęgniarki i studenci pielęgniarstwa wobec rozszerzenia uprawnień zawodowych pielęgniarek i położnych w zakresie wystawiania recept oraz samodzielnego kierowania na badania diagnostyczne – sprawozdanie ze spotkania*, „Pielęgniarstwo Polskie”, nr 3 (57), 2015, s. 358; Z. Kapusta, W. Piotrowski, *Kontrowersje dotyczące ordynowania i wypisywania recept przez pielęgniarki*, „W cieniu czepek. Biuletyn Informacyjny Dolnośląskiej Izby Pielęgniarek i Położnych”, nr 1/291, 2016, s. 10.

<sup>14</sup> M. Hamankiewicz, Naczelna Izba Lekarska, NRL/ZRP/RAP-36/AM/227/801/2014, 09.05.2014 r.

<sup>15</sup> Ibidem; H. Batura-Gabryel, op. cit.

<sup>16</sup> G. Ciura, Opinia merytoryczna do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw, 04.07.2014 r.; P. Sobolewski, op. cit.

szenia odpowiedzialności<sup>17</sup>. Konsekwencją przyjęcia tych nowych koncepcji może być fakt, że dla uzyskania niższych kosztów pacjent będzie kierowany przez podmiot leczniczy nie do lekarza, a do pielęgniarki<sup>18</sup>. Na inną nieprawidłowość wynikającą z pominięcia uregulowania zasad współpracy wskazuje Naczelna Izba Lekarska, która zwraca uwagę na możliwość zaistnienia sytuacji podwójnej ordynacji leku (przez lekarza i pielęgniarkę)<sup>19</sup>. Kolejny słaby punkt projektu ustawy przedstawiony w opinii prawnej podnoszony był wcześniej przez Naczelną Izbę Lekarską. Jednorazowy kurs ukończony przez pielęgniarkę nie może stanowić wystarczającego uprawnienia do wystawiania recept, bo przecież ze względu na rozwój nauki lekarze ustawicznie kształcą się. W nowej sytuacji obowiązek taki powinien więc także dotyczyć pielęgniarek/położnych. W opinii Grzegorza Ciury poważnym mankamentem był brak akceptacji projektu ze strony środowisk medycznych, do czego z pewnością przyczynia się nierozdzielenie kompetencji w grupie świadczeniodawców<sup>20</sup>.

Rządowy projekt został przyjęty przez 227 posłów, senat nie wniósł do niego żadnych poprawek. Dnia 12 sierpnia 2014 r. prezydent podpisał ustawę. Została ona opublikowana w Dzienniku Ustaw z dnia 27 sierpnia, a weszła w życie 11 września 2014 r.<sup>21</sup>. Tak więc, jak wcześniej założono, uprawnienia wynikające ze znowelizowanej ustawy przysługują pielęgniarkom/położnym od 1 stycznia 2016 r.<sup>22</sup>.

Ustawa przyznaje Ministrowi Zdrowia upoważnienie do wydania dwóch rozporządzeń, które uszczegółowią zakres kompetencji pielęgniarek/położnych<sup>23</sup>. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 października 2015 r. w sprawie recept wystawianych przez pielęgniarki i położne<sup>24</sup> określa m.in. sposób wystawiania recept oraz ich kontroli. Natomiast rozporządzenie z dnia 20 października 2015 r. w sprawie wykazu substancji czynnych zawartych w lekach, wykazu środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wykazu wyrobów medycznych i wykazu badań diagnostycznych<sup>25</sup> zawiera wykaz wyrobów medycznych, badań diagnostycznych i substancji, które mogą być ordynowane przez pielęgniarkę/położną. Z powodu późnego wydania obu rozporządzeń w środowisku medycznym i prawniczym nie brakowało sceptycznych uwag co do prawidłowego funkcjonowania znowelizowanych przepisów. Konsultant Krajowy w dziedzinie fizyki medycznej podczas uzgodnień zwrócił uwagę, że badanie diagnostyczne przewidziane w ustawie nie może być związane z ekspozycją medyczną na promienie jonizujące, gdyż art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe<sup>26</sup> przewiduje tylko tę kompetencję dla lekarzy<sup>27</sup>. W przypadku braku rozporządzenia należałoby zmienić wspomnianą ustawę. Pomimo pozytywnie ocenianego faktu wydania rozporządzeń, pielęgniarki krytykują wykaz leków, który ich zdaniem jest zbyt wąski, ogólny, a przede wszystkim nie odpowiada zakresowi specjalizacji pielęgniarskich<sup>28</sup>.

---

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> P. Sobolewski, op. cit.

<sup>19</sup> M. Hamankiewicz, op. cit.

<sup>20</sup> G. Ciura, op. cit.

<sup>21</sup> Przebieg prac Sejmu, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-59-14>, [dostęp: 31.01.2016]. Zob. też: A. Bartosiewicz, M. Binkowska-Bury, P. Januszewicz, *Możliwość przepisywania recept przez pielęgniarki i położne – stan prawny w Polsce i ogólny przegląd sytuacji na świecie*, Rzeszów 2015, s. 291 i następane.

<sup>22</sup> Uzasadnienie Ministra Zdrowia projektu ustawy...

<sup>23</sup> Art. 15a ust 8 zppU.

<sup>24</sup> Dz. U. 2015.1971 z dnia 2015.11.26.

<sup>25</sup> Dz. U. 2015.1739 z dnia 2015.10.29.

<sup>26</sup> Dz. U. 2014.1512 z dnia 2014.11.04.

<sup>27</sup> M. Waligórski, Konsultant Krajowy w dziedzinie fizyki medycznej, 23.04 2014 r.

<sup>28</sup> J. Belowska, J. Gotlib, M. Panczyk, A. Zarzeka, op. cit., s. 359.

Do pozytywnych skutków omawianej zmiany zaliczyć można wzrost prestiżu zawodu pielęgniarki. Obszarem, który najbardziej skorzysta na rozszerzeniu uprawnień pielęgniarki będzie zdecydowanie opieka paliatywna i pielęgniarstwo środowiskowe. Pielęgniarka będzie mogła samodzielnie wypisać receptę na opatrunek, co do tej pory należało wyłącznie do kompetencji lekarza<sup>29</sup>. Te nowatorskie rozwiązania uzasadnia się też tym, że pielęgniarki opieki paliatywnej i pielęgniarki środowiskowe mają bliższą relację z pacjentem, przez co mogą łatwiej osiągnąć cele terapeutyczne<sup>30</sup>. Pielęgniarki słusznie zauważają, że skierowanie na badania diagnostyczne musi łączyć się z możliwością późniejszego skierowania pacjenta do specjalisty. W przeciwnym razie będzie on zmuszony udać się do lekarza pierwszego kontaktu po takie skierowanie, co zniweczy założenie ustawy<sup>31</sup>.

Jak podaje Ministerstwo, pierwsze efekty wprowadzonych zmian będą widoczne po upływie jednego roku od wejścia w życie ustawy. Już dziś można jednak przyjąć, że proces wdrożenia zmian ewoluje. Reforma wymaga, szczególnie w początkowej fazie, stałego nadzoru. Kolejne, choćby marginalne zmiany, powinny być wprowadzane w porozumieniu ze środowiskiem medycznym. Ich wcześniejsza akceptacja spowoduje lepsze zrozumienie woli ustawodawcy i przyczyni się do urzeczywistnienia poprawy standardów opieki zdrowotnej. Uregulowane powinny zostać kwestie sporów kompetencyjnych między lekarzami a pielęgniarkami/położnymi, odpowiedzialności zawodowej, sposobu finansowania kursów doszkalających. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwiększenie zakresu obowiązków zawodowych powinno wiązać się ze zwiększeniem wynagrodzenia oraz następować w sposób, który nie będzie zagrażał dobru pacjenta. Dostrzegalna i niewywołująca większych kontrowersji jest zaleta wprowadzonego rozwiązania w przypadku pielęgniarek środowiskowych i opieki paliatywnej. Podsumowując, dziwić może uprzywilejowanie w tak wysokim stopniu w sytuacji, gdy ustawodawca nie przewidział możliwości samodzielnego przetaczania krwi i preparatów krwiopochodnych przez pielęgniarkę, mimo że jest to bez wątpienia proces mniej złożony niż ordynacja leków<sup>32</sup>.

### Summary

From 1 January 2016 nurses and midwives can write prescriptions on the basis of Act on Professions of Nurse and Midwife. (Journal of Laws 2014, items 1435). This way the government improve the accessibility to health-care service consequently gradually reduce line for the doctor's visit for patients who need it. The article is an analysis of legislative process, presentation opinions of nurses, midwives, physician communities and attempt to evaluate current legal status.

---

<sup>29</sup> Z. Kapusta, W. Piotrowski, op. cit., s. 12.

<sup>30</sup> Stanowisko Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w sprawie wypisywania recept przez pielęgniarki, [http://www.ptp.na1.pl/pliki/PTP\\_Stalowiska/26\\_PTP\\_STAN\\_Recepty\\_25\\_10\\_2011.pdf](http://www.ptp.na1.pl/pliki/PTP_Stalowiska/26_PTP_STAN_Recepty_25_10_2011.pdf) [dostęp: 31.01.2016].

<sup>31</sup> J. Belowska, J. Gotlib, M. Panczyk, A. Zarzeka, op.cit., s. 359.

<sup>32</sup> H. Batura-Gabryel, Konsultant Krajowy w dziedzinie choroby płuc, 01.05.2014 r.



## WYPOWIEDZENIE WARUNKÓW PRACY LUB PŁACY PRACOWNIKOM W WIEKU PRZEDEMERYTALNYM

### Uwagi ogólne

Jednym ze sposobów zmiany treści stosunku pracy jest wypowiedzenie warunków pracy i płacy, zwane także wypowiedzeniem zmieniającym. Jest to uprawnienie przyznawane wyłącznie pracodawcy, które umożliwia mu dostosowanie warunków pracy i płacy ustalonych przez strony w umowie o pracę do jego aktualnych planów oraz potrzeb<sup>1</sup>. Biorąc pod uwagę, iż instytucja ta pełni funkcję organizatorską i pozwala pracodawcy na swobodne dysponowanie pracownikami w zależności od potrzeb zakładu pracy, warto zwrócić uwagę na możliwość zastosowania jej wobec pracowników objętych szczególną ochroną trwałości stosunku pracy. Jako że szczególna ochrona ma na celu zapewnienie stabilnej sytuacji zawodowej osobie nią objętej, należy wskazać, że w jej zakres nie wchodzi jedynie definitywne wypowiedzenie umowy o pracę, ale także aspekt wypowiedzania warunków pracy lub płacy. Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie problematyki związanej właśnie z wypowiedzeniem zmieniającym jednej z grup pracowników objętych szczególną ochroną stosunku pracy, a mianowicie pracowników w wieku przedemerytalnym. Niezbędne jest zatem przedstawienie skrótowo ogólnej charakterystyki wypowiedzenia zmieniającego. Uwaga zostanie również zwrócona na jego skutki w sytuacji zgody lub braku zgody pracownika. W największym stopniu jednak omówiona zostanie szczególna ochrona przed wypowiedzeniem warunków pracy i płacy pracownikom objętym szczególną ochroną stosunku pracy na mocy przepisu art. 39 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy<sup>2</sup> (dalej: k. p.) oraz skutki jej naruszenia. Rozważania na ten temat zostaną przeprowadzone w oparciu o obowiązujące przepisy prawa polskiego, literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego.

### Charakterystyka, istota i forma wypowiedzenia zmieniającego

Wypowiedzenie warunków pracy i płacy jest jednostronną czynnością prawną pracodawcy. Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że „dokonanie wypowiedzenia zmieniającego przez pracownika jest niedopuszczalne”<sup>3</sup>. Czynność ta składa się z dwóch elementów, jakimi są wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy i zaproponowanie na piśmie nowych. Jej celem jest zmiana treści stosunku pracy po upływie okresu wypowiedzenia i kontynuacja pracy zgodnie z nowymi warunkami<sup>4</sup>. Warto wskazać, że omawiana instytucja znajdzie zastosowanie, kiedy modyfikacja zatrudnienia będzie dotyczyła istotnych warunków umowy oraz kiedy będzie ona niekorzystna dla pracownika. Wszelkie zmiany inne niż istotne mieszczą się bowiem w zakresie

---

<sup>1</sup> M. Wujczyk, *Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy w umownym stosunku pracy*, [w:] *Biблиотеka prawa pracy*, red. Z. Góral, Warszawa 2015, s. 27.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. 2014 poz. 1502 ze zm.).

<sup>3</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 277/11, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 154.

<sup>4</sup> M. Latos-Miłkowska, *Zmiana treści stosunku pracy*, [w:] *Meritum Prawo Pracy 2014*, red. K. Jaśkowski, Warszawa 2014, Nb. 1117.

uprawnień kierowniczych pracodawcy<sup>5</sup>, a „poprawa warunków pracy lub płacy nie wymaga zastosowania trybu wypowiedzenia”<sup>6</sup>.

Należy również dodać, że zgodnie z przepisem art. 42 § 2 k. p. nowe warunki pracy lub płacy muszą zostać zaproponowane na piśmie. Ponadto, konstrukcja wypowiedzenia warunków pracy i płacy opiera się na tej samej relacji, co wypowiedzenie definitywne<sup>7</sup>. Natomiast sposób przyjęcia lub odrzucenia nowych warunków przez pracownika uregulowany jest w przepisie art. 42 § 3 k. p. Nie ma wymogu zachowania określonej formy dla jego oświadczenia<sup>8</sup>. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego wystarczające jest ustne oświadczenie i stosuje się co do niego – z mocy przepisu art. 300 k. p. – ogólną zasadę przewidzianą w przepisie art. 60 k. c.<sup>9</sup>, iż oświadczenie woli może być wyrażone w dowolnej formie<sup>10</sup>. W zależności od tego, czy pracownik wyrazi w odpowiednim terminie zgodę na zaproponowane warunki, występują różne skutki wypowiedzenia zmieniającego. Brak oświadczenia pracownika (jego milczenie) prowadzi do przyjęcia przez niego nowych warunków pracy lub płacy<sup>11</sup>. Jeśli pracownik odmawia przyjęcia nowych warunków umowa ulega rozwiązaniu z upływem okresu wypowiedzenia, przy czym rozwiązanie takie pociąga za sobą wszystkie skutki rozwiązania dokonane przez pracodawcę<sup>12</sup>. Pracownikowi, który nie złożył oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych mu w wypowiedzeniu warunków pracy lub płacy, i którego stosunek pracy nie uległ rozwiązaniu, a został jedynie przekształcony, przysługuje odszkodowanie na zasadach określonych w przepisie art. 45 i 47<sup>1</sup> k. p. w zw. z art. 42 §1 k. p.<sup>13</sup>.

### **Szczególna ochrona pracowników w wieku przedemerytalnym przed wypowiedzeniem zmieniającym oraz skutki jej naruszenia**

Przepis art. 39 k. p. wskazuje, że pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku<sup>14</sup>. Kodeks pracy w przepisie art. 43 zezwala jednak pracodawcy na zastosowanie instytucji wypowiedzenia zmieniającego wobec pracownika w wieku przedemerytalnym, mimo że obejmuje go zakaz definitywnego rozwiązania umowy<sup>15</sup>. Jest to możliwe, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy. Ponadto można tego dokonać, gdy stwierdzono orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień

<sup>5</sup> L. Mitrus, *Wypowiedzenie zmieniające*, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 200.

<sup>6</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 30 września 2009 r., III PK 14/11, OSNP 2012, nr 21-22, poz. 256.

<sup>7</sup> A. Patulski, *Komentarz do art. 42 k. p.*, [w:] *Kodeks Pracy 2015. Komentarz dla praktyków*, red. A. Patulski, G. Orłowski, Gdańsk 2015, s. 235.

<sup>8</sup> W. Muszalski, *Wypowiedzenie zmieniające*, [w:] *Kodeks Pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, Warszawa 2011, s. 152.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93 ze zm.).

<sup>10</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 4 października 1979 r., I PRN 117/79, OSNC 1980, Nr 3, poz. 61.

<sup>11</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 3 sierpnia 1983 r., I PRN, 103/83, OSNC 1984, nr 4, poz. 156.

<sup>12</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 22 maja 1975 r., I PRN 9/75, OSNC 1976, nr 3, poz. 51.

<sup>13</sup> Zob. Uchwała SN z dnia 9 listopada 1990 r., III PZP 19/90, OSNC 1991, nr 5-6, poz. 62.

<sup>14</sup> Obecnie w Polsce wiek emerytalny wynosi 67 lat, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Kwestia związana z warunkami nabywania prawa do emerytury została uregulowana w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2015 poz. 748 ze zm.).

<sup>15</sup> L. Mitrus, op. cit., s. 213.

koniecznych do jej wykonywania. Dodatkowo, art. 41<sup>1</sup> k. p. wskazuje, że wypowiedzenie warunków pracy lub płacy pracownikom objętym ochroną z przepisu art. 39 k. p. jest również możliwe w razie ogłoszenia likwidacji lub upadłości zakładu pracy, ale zagadnienie to nie będzie przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu.

Warto zastanowić się, jak rozumieć kodeksowe przesłanki uchylecia szczególnej ochrony w zakresie dokonywania wypowiedzenia zmieniającego. W literaturze nie precyzuje się, jak rozumieć „nowe zasady wynagradzania”. Terminowi temu nadać należy jednak znaczenie szerokie, ponieważ zmiana taka może wynikać z nowelizacji lub wprowadzenia nowych przepisów powszechnie obowiązujących<sup>16</sup>. Należy w tym miejscu zaznaczyć także, że wypowiedzenie warunków pracy lub płacy pracownikom objętym szczególną ochroną jest możliwe w razie ustanowienia mniej korzystnych postanowień układu zbiorowego pracy<sup>17</sup> lub regulaminu wynagradzania<sup>18</sup>. Ponadto, chodzi o zmianę, która dotyczy ogółu pracowników lub tej grupy, do której należy pracownik, a nie indywidualnych warunków wynagradzania. Trzeba także przyjąć, że „grupa, do której pracownik należy” to grupa wyodrębniona w systemie płacowym i najczęściej będzie to grupa zawodowa<sup>19</sup>, czyli „zespół pracowników legitymujących się szczególnymi uprawnieniami do wykonywanej pracy bądź też zespół wykonujący w zakładzie takie same lub podobne rodzajowo czynności, a także zespół pracowników o podobnych wykształceniu i kwalifikacjach potrzebnych do realizacji skonkretyzowanych zadań zakładu pracy”<sup>20</sup>. Gdy mowa o dodatku wyrównawczym, regulacja taka jest przewidziana w ustawie o zwolnieniach grupowych<sup>21</sup>. Z przepisu art. 5 ust. 6 ustawy wynika, że jeżeli wypowiedzenie zmieniające powoduje obniżenie wynagrodzenia, pracownikowi przysługuje dodatek wyrównawczy do końca okresu, w którym korzystałby z ochrony szczególnej. Jednak zgodnie z przepisem art. 43 k. p. nie przewiduje się prawa do dodatku wyrównawczego w tej sytuacji, a to właśnie jemu należy przyznać pierwszeństwo przed przepisem art. 5 ustawy<sup>22</sup>. Zatem dojść należy do wniosku, że na gruncie Kodeksu pracy możliwe jest pogorszenie warunków wynagrodzenia pracownika w wieku przedemerytalnym bez żadnej rekompensaty finansowej.

Przesłanką, która uchyla ochronę przed wypowiedzeniem warunków pracy lub płacy pracownikom w wieku przedemerytalnym jest także stwierdzenie orzeczeniem lekarskim utrata zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy. Do ustalenia stanu zdrowia stosuje się przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników<sup>23</sup>. Wnioskować należy, że zmiana warunków pracy lub płacy jest możliwa, jeżeli zdrowie pracownika uległo pogorszeniu. Jednak nie ma to zastosowania, gdy uległo ono zmianie w takim stopniu, że uprawnia go to do uzyskania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, ponieważ wtedy możliwe jest definitywne wypowiedzenie umowy zgodnie z przepisem art. 40 k. p.<sup>24</sup>. Wreszcie, wypowiedzenie zmieniające może być dokonane mimo szczególnej

---

<sup>16</sup> M. Wujczyk, op. cit., s. 285.

<sup>17</sup> Zob. Przepis art. 241<sup>13</sup> § 2 k. p.

<sup>18</sup> Zob. Przepis art. 77<sup>2</sup> § 5 k. p.

<sup>19</sup> M. Wujczyk, op. cit., s. 286.

<sup>20</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., I PKN 26/97, OSNP 1997, nr 24, poz. 486.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. 2003 nr 90 poz. 844 ze zm.).

<sup>22</sup> L. Mitrus, op. cit., s. 213.

<sup>23</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. 1996 nr 69 poz. 332 ze zm.).

<sup>24</sup> L. Mitrus, op. cit., s. 214.

ochrony w sytuacji niezawinionej przez pracownika utraty uprawnień niezbędnych do świadczenia dotychczasowej pracy. W literaturze podkreśla się, że chodzi o utratę niezawinioną, czyli taką, na którą pracownik nie ma wpływu<sup>25</sup>. Utrata taka najczęściej podyktowana jest względami zdrowotnymi, jak na przykład pogorszenie wzroku, uzasadniające cofnięcie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych<sup>26</sup>. Aby pracodawca mógł skorzystać z tej przesłanki w stosunku do danego pracownika chronionego na podstawie art. 39 k. p., pracownik ten musi legitymować się udokumentowanymi kwalifikacjami. Mowa tu o kwalifikacjach w znaczeniu prawnym, czyli o potwierdzonych dokumentem uprawnieniach do wykonywania pracy, bez których jej wykonywanie na danym stanowisku jest niedopuszczalne<sup>27</sup>. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, „nie chodzi tylko o dokumenty potwierdzające umiejętności fachowe (dyplom lekarza, prawo jazdy itp.), ale także o wymagane przez prawo poświadczenie bezpieczeństwa”<sup>28</sup>.

Oświadczenie o wypowiedzeniu warunków pracy lub płacy osoby objętej szczególną ochroną jest skuteczne<sup>29</sup>. Sąd Najwyższy podkreśla, że „zasadą prawa pracy jest skuteczność jednostronnych czynności prawnych rozwiązujących stosunek pracy dokonanych przez pracodawcę bez względu na ich wady”<sup>30</sup>. Zasadę tę należy odnieść do czynności wypowiedzenia zmieniającego. Słuszny jest zatem wniosek, iż wypowiedzenie takie, choć skuteczne, jako wadliwe może być kwestionowane na drodze sądowej. Sąd Najwyższy uznał także, że wykładnia przepisu art. 42 k. p. nie daje podstaw do przyjęcia, że odwołanie złożone przez pracownika do sądu pracy od wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy oznacza odmowę przyjęcia zaproponowanych nowych warunków<sup>31</sup>. Odwołanie do sądu i odmowa przyjęcia warunków to dwie niezależne możliwości pracownika, może on bowiem nie zgadzać się z wypowiedzeniem zmieniającym, żądać rozpoznania sprawy w sądzie i kontynuować pracę na poprzednich warunkach, gdy sąd uzna wypowiedzenie zmieniające za bezzasadne. Może również oświadczyć, że nie przyjmuje nowych warunków pracy i tym samym musi liczyć się z tym, że wypowiedzenie zmieniające przekształci się w wypowiedzenie rozwiązujące stosunek pracy.

## Podsumowanie

Zapewnienie szczególnej ochrony stosunku pracy pracownikom w wieku przedemerytalnym jest niezbędne. Są oni grupą szczególnie narażoną w zakresie trwałości stosunku pracy, a ich sytuacja na rynku pracy jest coraz trudniejsza. Dzięki temu, że zakresem tej ochrony został objęty także zakaz dokonywania wypowiedzenia warunków pracy lub płacy, mechanizm instytucji z art. 42 k. p. nie jest wykorzystywany do obchodzenia przepisów, które ograniczają możliwość wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę. Zaznaczyć jednak należy, że ochrona pracowników w wieku przedemerytalnym nie ma charakteru absolutnego. W opracowaniu wskazane zostały sytuacje, w których może ona zostać uchylona i zgodnie z prawem można dokonać wobec nich wypowiedzenia zmieniającego. Należałoby zastanowić się, czy czynność ta mogłaby jednak znaleźć zastosowanie w razie zawinionej utraty przez pracownika objętego ochroną wskazaną w przepisie art. 39 k. p. uprawnień koniecznych do wykonywania dotychczasowej

<sup>25</sup> Zgodnie z przepisem art. 52 §1 pkt 3 k. p., zawiniona utrata uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku jest przesłanką rozwiązania umowy bez wypowiedzenia.

<sup>26</sup> A. Patulski, op. cit., s. 244.

<sup>27</sup> M. Wujczyk, op. cit., s. 287.

<sup>28</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 9 stycznia 2012 r., III PK 39/11, LEX nr 1163949.

<sup>29</sup> M. Wujczyk, op. cit., s. 296.

<sup>30</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 9 czerwca 2009 r., II PK 264/08, M. P. Pr. 2009, nr 8, s. 427-428.

<sup>31</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 22 lipca 1998 r., I PKN 254/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 514.

pracy. Jest to przesłanka wskazana wprost w przepisach Kodeksu pracy, która uprawnia pracodawcę do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Kierując się jednak regułą *a maiori ad minus* można by przyjąć, że zamiast rozwiązywać definitywnie umowę, pracodawca jest uprawniony do zastosowania łagodniejszego środka, jakim jest dokonanie wypowiedzenia warunków pracy lub płacy. Zatem właściwa byłaby modyfikacja przepisów w tym zakresie, aby możliwość ta wynikała bezpośrednio z nich.

### Summary

The purpose of the study is to present issue connected with termination of working conditions or pay for employees in retirement age. First of all, general characteristics, structure and form of notice changing will be defined. Beyond this, author shows the consequences in case of consent or lack of consent of the employee. On the next part of study, special protection against dismissal pay and working conditions to the employees in retirement age will be analyzed. Then, attention will also be paid to the effects of violations of special protection with regard to termination. To sum up, author will present conclusions of their own.





